

PRAWDZIWA HISTORIA
Tą sprawą żył cały świat!

~~IDEALNY~~ TATA

WSTRZĄSAJĄCY REPORTAŻ OPISUJĄCY
TRAGEDIĘ RODZINY WATTSÓW
I OKRUTNE, ROZDZIERAJĄCE
SERCE MORDERSTWA.

JOHN GLATT

Jeden z najlepszych współczesnych pisarzy *true crime*.



FILIA

JOHN GLATT

~~**IDEALNY**~~
TATA

Przełożył
Adrian Napieralski

FILIA

*Dla mojej żony Gail Freund
za bezcenną pomoc i doping*

PODZIĘKOWANIA

To moja dwudziesta trzecia książka kryminalna, a przy okazji chyba najbardziej niepokojąca. Wciąż nie jest jasne, dlaczego Chris Watts, na pozór idealny ojciec, zamordował całą swoją rodzinę. Nie spodziewał się tego żaden spośród jego znajomych.

– Był wspaniałym ojcem – powiedział śledczym Frank Rzucek. – I równie wspaniałym mężem.

Jakimi pobudkami kierował się Chris Watts, że dopuścił się tak niewyobrażalnego czynu? Dotąd nie poddano go żadnemu badaniu psychiatrycznemu, a zarówno jego oskarżyciele, jak i obrońcy z urzędu nie złożyli ani jednego wniosku w tej sprawie. Może ocena specjalisty pozwoliłaby znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Tak wielu bliskich ofiar tej bezsensownej zbrodni prawdopodobnie już nigdy nie dowie się, co tak naprawdę wydarzyło się we wczesnych godzinach porannych 13 sierpnia 2018 roku. Chris oznajmił, że prawdę zabierze ze sobą do grobu. Na razie marnieje za kratami z dożywotnim wyrokiem i nie wiadomo, o czym myśli. Na ścianach celi ma przyklejone zdjęcia przedstawiające Shanann, Bellę i Celestę.

Choć nadal pisuje listy do córek i Shanann, które to jego rodzice odczytują nad ich grobami, nie okazał jak dotąd ani odrobiny żalu.

Wśród ofiar najbardziej ucierpiała rodzina Chrisa. Jego rodzice: Ronnie i Cindy Wattsonie, jak również starsza siostra Jamie, wciąż próbują pogodzić się z tym, co zrobił. Chciałbym

podziękować rodzinie Wattsów za długie rozmowy na temat Chrisa, którego znali, i ich codziennej walki o przetrwanie skutków jego czynów. Powinienem jednak wspomnieć, że w żaden sposób nie skorzystali finansowo na publikacji tej książki.

Niestety rodzina Rzuceków nie życzyła sobie współpracy przy tworzeniu tej książki i szanuję ich decyzję. Morderstwa wstrząsnęły ich życiem i łączę się z nimi w bólu.

Ukończenie tej książki zajęło mi osiemnaście miesięcy. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi zarówno oficjalnie, jak i nieoficjalnie. W szczególności dziękuję Jeannie Dietz, która zatrudniła Shanann w Karolinie Północnej jako nianię i w rezultacie bardzo zbliżyła się do niej i Chrisa po ich przeprowadzce do Kolorado. W czasie gdy Chris i Shanann mieszkali w jej domu w oczekiwaniu na wybudowanie własnego, spojrzała na ich związek z innej perspektywy.

Dziękuję również Mattowi Francisowi, który wziął nastoletnią Shanann pod swoje skrzydła w klasie teatralnej w liceum Pinecrest, dzięki czemu zyskała pewność siebie.

Wśród osób, którym chciałbym podziękować są: dr Michael Stone, Tyler Alore, Jamie Baxley, Trent Bolte, Colby Cruse, Joe Duty, Byron Falls, Bill Ferrie, Stacy Fowler, Mike i Coleen Hendrickson, Morgan Lankford, Claire Littlejohn, Tori Schneider, Madeline St. Armour, Nathaniel Trinastich, Don Watt i Briana Wilson.

Jak zwykle kieruję wyrazy wdzięczności dla Charlesa Spicera i Sarah Grill z St. Martin's Press za całą pomoc i ciągle wskazywanie mi właściwego kierunku. Dziękuję mojej agentce, Jane Dystel z Dystel, Goderich and Bouret Literary Management, na której pomoc, słowa zachęty i wsparcie zawsze mogłem liczyć.

Wyrażam słowa podziękowania również dla Emily Freund, Debbie, Douglasa i Taylora Baldwinów, Lenny Millen, Annette Witheridge, Iana i Helen Kimmetów, Jo Greenspan, Galli Curci,

Chrisa Frosta, Danny'ego, Cari i Allie Tractenbergów,
Ty'a Stube'a, Freda Taraby'ego, Martina Goullda, Davida
Bunde'a i Bernsa Rothschilda.

PROLOG

Poniedziałek 13 sierpnia 2018 roku

Budzik Nickole Atkinson odezwał się o 7:45. Próbuąc się dobudzić, zerknęła na telefon w poszukiwaniu wiadomości od Shanann Watts. Kilka godzin wcześniej wróciły z wyczerpującego, weekendowego wyjazdu biznesowego do Scottsdale w stanie Arizona. Ich lot opóźnił się o ponad trzy godziny ze względu na warunki pogodowe. Będąca w piętnastym tygodniu ciąży Shanann przez cały czas cierpiała z powodu bólu i ogólnego dyskomfortu.

Przed drugą w nocy Nickole w końcu wysadziła Shanann pod jej domem przy 2825 Saratoga Trail we Frederick w stanie Kolorado i zaczęła, aż przyjaciółka bezpiecznie wejdzie do środka.

– Zazwyczaj kiedy wracamy z tych wyjazdów biznesowych, Shanann się ze mną droczy – wyjaśniła trzydziestosiedmioletnia Nickole. – Mówi na przykład: „Dalej, zadzwońmy do kogoś. Podziałajmy. Niech coś się dzieje”.

Uznała więc za dziwne, że szefowa jej zespołu nie odezwała się do niej ani słowem, szczególnie że tego dnia czekał je ważny lunch. Nickole zrzuciła brak wiadomości na karb porannych mdłości trzydziestoczteroletniej Shanann i ponownie ułożyła się do snu.

Kiedy jednak minęła godzina i wciąż nie było żadnego sygnału, instynkt podpowiedział jej, że wydarzyło się coś złego.

* * *

Shanann przez cały weekend nie była sobą. Nadopiekuńcza matka dwóch pięknych dziewczynek, czteroletniej Belli i trzyletniej Celeste, popadła w poważną depresję. Jej niezwykła energia i optymizm ustąpiły miejsca melancholii. W trakcie wyjazdu ze łzami w oczach przyznała, że jej mąż Chris zachowuje się bardzo dziwnie. Po sześciu latach szczęśliwego małżeństwa już go nie poznawała. Najbardziej wstrząsająca okazała się jego deklaracja, że nie chce ich nowego dziecka, które miało przyjść na świat.

– Nie zachowywał się już tak jak kiedyś. Ten Chris, którym był na co dzień, kochający i opiekuńczy, zniknął. – powiedziała Nickole. – Nie dotykał jej, nie przytulał... Przestał też interesować się dziewczynkami.

W sobotni wieczór Shanann odebrała rachunek za kolację w restauracji rybnej opiewający na kwotę sześćdziesięciu ośmiu dolarów i natychmiast nabrała podejrzeń. Chris powiedział, że poszedł na mecz baseballowy z kolegami z pracy, a potem zjadł kolację sam. Shanann uznała, że cena jest zaskakująco wysoka jak dla jednej osoby. Zaczęła się zastanawiać, czy mąż jej nie oszukuje. Powiedziała Nickole, że zapyta go o to po powrocie do domu.

* * *

Przez cały poranek Nickole bezskutecznie pisała i wydzwaniała do Shanann. To było zupełnie nie w jej stylu. Shanann aktywnie działała na Facebooku i promowała Thrive, suplement, który zmienił jej życie. Charyzmatyczna aktywistka z mediów społecznościowych miała w sieci rzeszę fanów i była znana ze sloganu „jestem supernabuzowana”.

Umieściła zdjęcie swojej doskonałej rodziny, na którym widniał przystojny mąż Chris i dwie małe córeczki. Nawet wieść o ciąży przekazała Chrisowi w wideo zatytułowanym „Ups... Znów to zrobiliśmy”[\[1\]](#).

Więc tym bardziej nie było to w jej stylu, kiedy tego ranka nie opublikowała niczego na Facebooku ani nie wysłała wiadomości do żadnego z członków swojego zespołu.

Nickole wiedziała również, że o dziewiątej Shanann była umówiona na wizytę lekarską w związku z ciążą i po raz pierwszy miała usłyszeć bicie serca swojego dziecka. Kiedy jej przyjaciółka zadzwoniła do gabinetu lekarza i dowiedziała się, że ta nie stawiała się na wizytę, jej niepokój wzrósł.

W końcu w południe pojechała do domu Shanann.

* * *

Nickole nie zamierzała przeszkadzać mężowi Shanann Chrisowi Wattswi, który pracował na polach naftowych. Kiedy jednak nacisnęła przycisk dzwonka i nikt jej nie otworzył, a na dodatek zauważyła, że w garażu stoi należący do przyjaciółki lexus, postanowiła zadzwonić do Chrisa.

– Martwię się o Shanann – powiedziała Chrisowi. – Jej samochód stoi w garażu, ale nikt nie otwiera. Wiesz może, gdzie ona jest?

Chris nie sprawiał wrażenia poruszonego tą wiadomością. Powiedział, że Shanann zabrała dziewczynki do koleżanki, by mogły się pobawić z jej dziećmi, nie potrafił jednak wskazać do której.

Niespodziewanie poinformował Nickole, że rozstają się z Shanann i że sprzedaje dom.

– Chris, nic mi do waszych prywatnych spraw. To nie jest teraz moim zmartwieniem. Ale gdzie jest twoja żona?

Chris oświadczył, że nie może rozmawiać i się rozłączył.

* * *

Nie tylko Nickole przepełniał niepokój. Matka Shanann Sandi Rzucek oraz kilkoro jej znajomych, dosłownie wszyscy próbowali bezskutecznie się z nią skontaktować od samego rana. Oni także rozmawiali z Chrisem i zaskoczył ich brak zainteresowania z jego strony. To wszystko było zdumiewające.

Stojąc przed domem, Nickole nawiązała połączenie konferencyjne z Sandi i kilkorgiem znajomych, żeby ustalić dalsze działania.

– Zapytałam: „Co mam robić? Chris powiedział, że jest u koleżanki” – wspomniała Nickole. – A oni na to: „Dzwoń na policję!”.

[1] Nawiązanie do utworu Britney Spears „Oops!... I did it again” (przyp. tłum.).

CZEŚĆ PIERWSZA

WZOROWY UCZEŃ

Christopher Lee Watts urodził się w Fayetteville w Karolinie Północnej 16 maja 1985 roku jako drugie dziecko Ronniego i Cindy Wattsów. Jego siostra Jamie była od niego starsza o sześć i pół roku i czynnie pomagała w wychowywaniu młodszego brata. Ronnie pracował na stanowisku kierownika serwisu w salonie dealerskim Forda, a Cindy jako sekretarka i notariusz.

Już od wczesnych lat Chris idealizował swojego ojca, cichego i zamkniętego w sobie człowieka.

– Ronnie i Chris byli sobie bardzo bliscy – mówiła Cindy. – Wszystko robili razem.

Chris uwielbiał sport, ojciec zabierał go zimą na mecze koszykówki, a latem na mecze piłki nożnej.

Obaj byli również miłośnikami NASCAR i wspólnie obejrzeliby ponad dwieście wyścigów, łącznie ze słynnym Daytona 500. Ronnie nauczył syna mechaniki samochodowej, do której – jak się okazało – Chris miał prawdziwą smykałkę.

W przeciwieństwie do towarzyskiej starszej siostry, która wdała się w matkę, Chris był nieśmiały i wycofany jak ojciec. Kiedy zaczął chodzić do szkoły, okazał się przeciętnym uczniem, ale świetnym sportowcem. Zdobył wiele trofeów wyeksponowanych później przez dumnych rodziców w salonie. Ojciec zawsze przychodził na jego zawody szkolne i dopingował mu z linii bocznej boiska.

Chris był też bardzo przywiązany do swojej babki od strony matki Gertrude Schottner McLeod. Kiedy pod szkołą Pine Forest czekali na Jamie, babcia testowała jego znajomość stolic poszczególnych stanów.

– Znał wszystkie stolice w Stanach Zjednoczonych i zaczynał uczyć się stolic europejskich – powiedziała później Cindy. – Zajmowaliśmy się tym, chcąc zabić czas.

* * *

W wieku czternastu lat Chris, śladem rodziców i siostry, poszedł do liceum Pine Forest, gdzie stał się jeszcze bardziej zamknięty w sobie. Trzymał się na uboczu, a w towarzystwie kolegów, którzy otwarcie go ignorowali, czuł się niekomfortowo.

– Nie wychodził nigdzie z przyjaciółmi – twierdziła jego siostra. – Ja byłam zdecydowanie bardziej towarzyska, on interesował się tylko mechaniką i samochodami. Miał po prostu swój świat.

Chris zapisał się do klasy profilowanej o kierunku technologia motoryzacyjna, której nauczycielem był Joe Duty. Chłopak w krótkim czasie został jednym z jego wzorowych uczniów. Chris uważał Duty'ego za swego mentora i wierzył, że jego przeznaczeniem jest realizowanie wielkich przedsięwzięć.

– Trudno byłoby znaleźć doskonalszego dzieciaka – przyznał Duty. – Należał do dziesięciu procent najlepszych uczniów, których kiedykolwiek uczyłem. Był bardzo cichy, introwertyczny, zawsze niezwykle grzeczny i usłużny.

Chuderlawy, wysoki nastolatek z szelkami i włosami „na grzybka” zrobił na nauczycielu wrażenie swoją encyklopedyczną wiedzą dotyczącą statystyk wyścigów NASCAR i niekończącymi się na ich temat ciekawostkami. Dostał obsesji na punkcie sportu i spędzał całe godziny w sypialni, czytając materiały na ten temat.

– Miał fotograficzną pamięć – wspominał Duty – i był gotów zacytować z pamięci wszystko, o co zostałby zapytany w kontekście NASCAR.

Duty zwrócił również uwagę na odizolowanie Chrisa, który nigdy nie rozmawiał z dziewczynami i żadnej nigdy nie miał. Jak na ironię, wiele dziewcząt w szkole było zauroczonych przystojnym nastolatkiem, który okazał się jednak zbyt „dziwny i nieśmiały”, żeby cokolwiek z tym zrobić.

– To jedna z rzeczy, nad którymi zawsze się zastanawiałem – powiedział Duty. – Wielokrotnie patrzyłem na niego i myślałem sobie: „Co się dzieje w jego głowie?”. Wiedziałem, że zawzięcie kręca się tam trybiki, ale on był po prostu sobą.

Jedną z dziewczyn, do której zbliżył się Chris w liceum, była Brandi Smith, pamiętająca go jako „bystrego i delikatnego”.

– Większość naszych rozmów dotyczyła muzyki i tego typu spraw – mówiła. – Byłam trochę wyrzutkiem, a on mnie chyba rozumiał.

Lance Alfonso grał z Chrisem w football amerykański i uważał go za niemal zbyt wyluzowanego.

– Nigdy nie widziałem, żeby się na kogoś wkurzył – wspominał. – On nawet muchy by nie skrzywdził.

W kronice liceum Pine Forest z 2002 Chris stoi na zdjęciu wraz z grupą uczniów z Akademii Technologii Stosowanej. Widać go również na fotografii zrobionej z okazji Dnia Patrioty w pierwszą rocznicę ataków na World Trade Center.

Na innej stronie rocznika, zatytułowanej „Życie na szybkim pasie”, widnieje odpowiedź Chrisa na pytanie, czy amerykańskie samochody są lepsze od zagranicznych.

– Amerykańskie samochody sportowe są lepsze – odparł Chris – bo fordki produkuje się w Ameryce.

Joe Duty wspomina również Chrisa prowadzącego forda mustanga, którego kupił mu ojciec i pomógł wyremontować.

W przeciwieństwie do jego starszej siostry Chris nigdy nie zbuntował się jako nastolatek ani nie sprawiał żadnych problemów. Z czasem Jamie często się zastanawiała, czy z Chrisem jest wszystko w porządku, zważywszy na jego obsesję i opanowanie.

– Naprawdę sądziłam, że choruje na autyzm – przyznała. – Wszystko w jego życiu musiało być uporządkowane... od sposobu jedzenia posiłków po odmawianie modlitwy przed snem. To były jego przywary. Trudno było z nim porozmawiać o czymkolwiek poza samochodami.

* * *

Dnia 18 marca 2003 roku Joe Duty zabrał siedemnastoletniego Chrisa i innego ucznia do Winston-Salem, by mogli wziąć udział w Stanowym Konkursie Wiedzy Motoryzacyjnej Karoliny Północnej. Chłopcy poświęcili wiele miesięcy na przygotowania do tego prestiżowego wydarzenia.

W „The Fayetteville Observer” wspomniano o Chrisie w artykule zatytułowanym *Studenci technologii motoryzacyjnej walczą o warsztatową chwałę*.

„Kiedy uczeń liceum Pine Forest Chris Watts [...] w przyszłym tygodniu podniesie maskę toyoty matrix” – napisano w treści artykułu – „znajdzie mnóstwo różnych usterek. Jego nauczyciel Joe Duty będzie mógł tylko dopingować go z oddali. Jeśli w jakikolwiek sposób spróbuje pomóc, cały zespół zostanie zdyskwalifikowany”.

Artykułowi towarzyszyło zdjęcie przedstawiające Chrisa pracującego przy silniku oraz krótki wywiad z chłopakiem.

– Kiedy byłem dzieckiem, chodziłem na targi samochodowe i wyścigi – powiedział dziennikarzowi i dodał, że samochodem jego marzeń byłby Mustang Boss 429 z 1969 roku.

– To nie jest tylko pisemny test – przyznał Duty. – Oni idą tam konkurować. Muszą się wykazać. Wynik pokaże, czy nadają się do tej roboty.

Niestety zespół z liceum Pine Forest zajął rozczarowujące trzecie miejsce na cztery ekipy biorące udział w zawodach.

Pod koniec maja 2003 roku Chris Watts ukończył liceum. W roczniku szkolnym widnieje na zdjęciu w smokingu i czarnym krawacie, a uwagę zwraca enigmatyczny wyraz jego twarzy. Zainteresowana nim dziewczyna musiała zaprosić go na bal maturalny, bo był zbyt nieśmiały, by samemu wyjść z inicjatywą.

Przed zakończeniem szkoły Joe Duty wziął swojego ulubionego ucznia na rozmowę. Chris dostał właśnie tysiąc dolarów stypendium na naukę w Instytucie Technicznym NASCAR w Mooresville w Karolinie Północnej. Jego nauczyciel uznał, że chłopak daleko zajdzie.

– Miał wszystko, czego potrzebował – przyznał Duty. – Powiedziałem mu: „Chris, gdybym miał wskazać ucznia, który mógłby odnieść niesamowity sukces, to byłbyś nim właśnie ty”. Nie miałem wątpliwości, że pewnego dnia przeczytam, że Chris został szefem mechaników w zespole NASCAR.

* * *

Latem 2003 roku osiemnastoletni Chris Watts wyjechał z domu do Instytutu Technicznego NASCAR w Mooresville. Położone w odległości dwustu kilometrów na zachód od Fayetteville przedmieścia Charlotte były jego pierwszym kontaktem z miejskim życiem.

– Opłacaliśmy mu czynsz, dopóki nie stanął na nogi – powiedziała jego matka – bo musiał chodzić na zajęcia pięć dni w tygodniu. Pomogliśmy mu z zakupami, zapłaciliśmy ubezpieczenie za samochód i tego typu rzeczy.

Aby podnieść swoje dochody, Chris znalazł dorywczą pracę w salonie dealerskim Forda w Mooresville, po czym wynajął mieszkanie z innym studentem – Richardem Hodgesem.

– Był przyzwoity – powiedział Hodges. – Bardzo oddany swojej pracy. Nie należał do grona facetów, którzy chodzą na imprezy.

Podczas gdy większość jego kolegów spotykała się co wieczór w barach, Chris uczył się w swoim pokoju. Marzył o karierze w NASCAR i poświęcił się realizacji tego celu.

– Był dość zamknięty w sobie – przyznał Hodges. – To nie był typ chłopaka, który podchodzi do innych, by się przedstawić i spróbować zaprzyjaźnić.

* * *

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Chris wyjechał z domu, jego siostra Jamie wyszła za mąż i również się wyprowadziła. Studiujący i pracujący wówczas na pół etatu Chris rzadko przyjeżdżał w odwiedziny do rodziców. Ronnie, tak mocno niegdyś zżyty ze swoim synem, bardzo to przeżywał.

– Nigdy nie wróciłem – wyjaśnił później Chris – i wydaje mi się, że dla ojca był to potężny cios. Przywykł do tego, że jestem w pobliżu. Jest moim bohaterem i najlepszym przyjacielem.

Chcąc poprawić sobie samopoczucie, Ronnie Watts zaczął potajemnie wciągać kokainę i szybko się uzależnił. Niedługo potem wydawał tyle pieniędzy na narkotyki, że Cindy zaczęła posądzać go o romans.

– W pierwszej chwili pomyślałam: „Okej, może coś jest nie tak” – mówiła Cindy. – „Masz jakąś inną rodzinę, czy co? Powinniśmy mieć pieniądze w banku”.

W końcu Ronnie przyznał się do uzależnienia od kokainy z powodu depresji, w którą wpadł po wyjeździe Chrisa.

– Byłam w szoku... szczególnie dlatego, że mu ufałam – przyznała Cindy. – Stawiałam Ronniego na piedestale, bo uważałam, że nie robi nic złego. Uświadomiłam sobie, że wyjazd Chrisa okazał się jakąś furtką, po prostu sobie z tym nie poradził. Ronnie nie mówi wiele o tym, co czuje.

W końcu Cindy powiedziała dzieciom o całej sytuacji na emocjonującym spotkaniu rodzinnym.

– Było to widać w jego oczach i po twarzy – powiedział Chris. – Stracił sporo na wadze i przez cały czas krwawił z nosa.

Syn zorganizował mu pomoc i Ronnie zgodził się rozpocząć terapię odwykową.

– Po prostu przestał brać – powiedziała Cindy. – Ot tak, w jeden dzień.

* * *

W 2006 roku Chris ukończył z wyróżnieniem Instytut NASCAR, znalazł pracę na pełny etat w salonie dealerskim Forda w Mooresville jako technik serwisu i zaczął zarabiać przyzwoite pieniądze. Dwudziestojednolatek wciąż jednak marzył o karierze w NASCAR. Zaczął wysyłać całą masę aplikacji o pracę. Dostał się tylko na jedną rozmowę, z której nic nie wynikło, a jego marzenia dotyczące dołączenia do elitarnego zespołu wyścigowego NASCAR legły w gruzach.

Przez kilka kolejnych lat Chris pracował w znacznie mniej prestiżowym salonie Forda, ale w końcu kupił sobie mustanga, a także odłożył pieniądze na przyszłość. Brak zatrudnienia w NASCAR był dla niego potężnym rozczarowaniem, choć nigdy nie narzekał i milczał na temat swoich frustracji.

– Zarabiał bardzo przyzwoicie – powiedziała jego matka. – Kupił szafę na narzędzia i zaczął ją wyposażać. Bardzo to lubił i nieźle sobie radził.

Znalazł sobie również dziewczynę, która próbowała pozbiierać się po przykrym dla niej rozwodzie. Nigdy jednak nie zabrał jej do rodzinnego domu i wkrótce wszystko zakończyło się z hukiem.

– Pomagałem jej przejść przez ten rozwód – wyjaśnił później Chris. – A ona znalazła sobie innego. Powiedziałem tylko: „Och, dobrze wiedzieć”.

W tym samym czasie jego kuzynka Nicole Canady zasugerowała, żeby wysłał zaproszenie do znajomej jej koleżance z pracy, Shanann Rzucek, która zakończyła właśnie nieudane małżeństwo. Chris zebrał się na odwagę i spełnił jej prośbę, odpowiedź otrzymał jednak dopiero po kilku miesiącach.

BARDZO NIEPEWNA SIEBIE

Shanann Cathryn Rzucek swoje imię zawdzięczała Sha Na Na, popularnej w latach sześćdziesiątych grupie rockandrollowej, która grała na Woodstock. Urodziła się 10 stycznia 1984 roku w Passaic w stanie New Jersey, a jej rodzicami byli Frank i Sandi Rzucek. Niemal dwa lata później na świat przyszedł jej brat Frankie.

Shanann zawsze wyróżniała się swoją energią i inteligencją. Była jednak chorowitym dzieckiem, stale wymagającym opieki lekarskiej.

– Kiedy była mała – powiedział jej ojciec – zabieraliśmy ją do różnych lekarzy, bo wciąż cierpiała na migrenę. Pytaliśmy neurochirurgów, skąd u niej takie problemy. Brała naprawdę silne leki, czasami w formie zastrzyków.

Kiedy Shanann była jeszcze dzieckiem, Frank przeniósł się wraz z rodziną do Clifton, tam dziewczynka rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej numer 11 w Lakeview. Z upływem lat nawiązała silną więź ze swoim bratem.

– Byliśmy ze sobą blisko – wyznał Frankie. – Mówiła mi o rzeczach, o których nie wspomniałaby nawet rodzicom.

Dziewczynie brakowało pewności siebie i często padała ofiarą szkolnych tyranów, więc Frankie przyjął rolę jej obrońcy, wdając się z tego powodu w wiele bójek.

– Szturchali ją w szkolnym autobusie – powiedział. – Za każdym razem krzychałem: „Zostawcie ją w spokoju!”.

Wiele lat później Shanann opisała ten przykry okres spędzony w szkole w taki sposób:

– Istniała grupa osób, która mi dokuczała i mówiła różne podłe rzeczy. Nie byłam zbyt lubiana w tym towarzystwie.

* * *

Okolo 1999 roku Frank Rzucek przeniósł się z rodziną do Aberdeen w Karolinie Północnej, gdzie miał zdecydowanie lepsze perspektywy na znalezienie pracy. Założył własną firmę zajmującą się remontami domów, a Sandi podjęła pracę w salonie fryzjerskim, marząc jednocześnie o własnym.

Mając czternaście lat Shanann rozpoczęła naukę w liceum Pinecrest w Southern Pines. Założona w 1969 roku jako szkoła postępową słynęła z nauki zespołowej, monitoringu i w pełni wyposażonego centrum multimedialnego. Specjalizowano się tam w sztuce i teatrze, a każdej jesieni uczniowie brali udział w regionalnych konkursach teatralnych, wystawiając własne przedstawienia.

Krótko po rozpoczęciu edukacji w Pinecrest Shanann Rzucek dołączyła do klasy teatralnej prowadzonej przez Matta Francisa. Charyzmatyczny, dwudziestopięcioletni nauczyciel wpajał swoim uczniom zamiłowanie do teatru.

Jego zajęcia wpłynęły na życie Shanann, zapewniając jej zastrzyk pewności siebie i nowych przyjaciół.

– Shanann była bardzo nieśmiałą młodą damą, która z początku nie miała zbyt wielu znajomych – wspomniał Francis. – Nie doceniała siebie, ale okazała się wystarczająco odważna, by zapisać się na zajęcia z aktorstwa.

W dziewięciostopniowej klasie teatralnej było niemal czterdzieścioro uczniów, dlatego wstydliva nastolatka musiała w końcu stawić czoła większej grupie.

– Shanann natychmiast uświadomiła sobie, że jesteśmy jednym zespołem – wyjaśnił Francis. – Należała do grupy, której członkowie byli bardziej przebojowi niż ona. Zrozumiała jednak, że zależało im na niej, i chyba wtedy naprawdę się przebudziła.

Shanann zbliżyła się wkrótce do Colby Cruse i Claire Littlejohn również uczęszczających na zajęcia teatralne.

– Przyjaźniłyśmy się przez całe liceum – powiedziała Colby. – Była jedną z najśłodszych dziewczyn, jakie znałam. Angażowała się w aktorstwo, ale oprócz tego realizowała zadania należące do ekipy technicznej.

Shanann zaczęła od improwizacji i gry aktorskiej, ale Francis szybko zorientował się, że jej prawdziwy talent uwalnia się za sceną przy scenografii i organizacji rekwizytów. Dzięki wielu godzinom spędzonym na wspólnej pracy nad różnymi produkcjami Shanann miała dobry kontakt ze swoim nauczycielem.

– Był dla niej mentorem – powiedziała Claire Littlejohn – a ja byłam kimś więcej niż klasową koleżanką.

Po zajęciach Shanann często gościła w biurze Francisa, opowiadając o swoim „straszonym” życiu domowym. Przyznała, że jej rodzice są w trakcie trudnego rozwodu, choć nigdy się nie rozwiedli i wciąż są razem po trzydziestu ośmiu latach małżeństwa.

– Powiedziała mi, że ojciec nie poświęcał jej uwagi, której oczekiwała – wspomniał Francis. – Wydaje mi się, że ta sytuacja niosła za sobą wiele bólu i frustracji. To wszystko było bardzo dołujące.

Colby Cruse również wiedziała o problemach w domu Shanann:

– Pokonała pewne przeszkody w swoim życiu. A tych nie brakowało. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie miała tak

naprawdę dobrego ojca. Frank robił, co w jego mocy, by jej pomóc. Spędzała u mnie wiele czasu. Chyba tak to mogę ująć.

W liceum Shanann miała wąską grupę przyjaciół grających razem w softball i spotykających się poza szkołą.

– Ona była taką kwoką w naszej grupie – powiedziała Colby. – Bardzo rozsądną.

Ale Shanann miała wiele nieobecności w szkole z powodu różnych problemów ze zdrowiem, o których milczała.

* * *

W drugiej klasie Shanann stała się kluczową uczennicą klasy teatralnej. Aktorzy z Pinecrest pracowali w tym czasie nad *Krwiożerczą rośliną*, a Shanann zarządzała wszystkim zza kulis.

– Była dla mnie opoką – przyznał Matt Francis. – Została kierownikiem sceny i odpowiadała za produkcję. Zawsze służyła pomocą ekipie technicznej, ale przy okazji doskonale dogadywała się z aktorami. Uwielbiała to.

Z punktu widzenia Shanann grupa teatralna była bezpieczną przystanią. Dziewczyna nierzadko swój wolny czas poświęcała też na tworzenie scenerii. Regularnie biegała do Back Yard Burgers, skąd przynosiła jedzenie, które jedli razem, siedząc w kółku.

– Mieliśmy wiele dziwacznych sytuacji – wspomniał Francis. – Pamiętam, że z byle powodu pękaliśmy ze śmiechu w samym środku chaosu przygotowań do występów.

Pewnego razu Colby Cruse wylała wodę na swoje białe spodnie i była z tego powodu bardzo zakłopotana. Shanann wykorzystała sytuację, by jej pomóc:

– Specjalnie wylała sobie wodę na krocze – powiedział Francis. – Po chwili wszyscy zaczęli rozlewać na siebie wodę, żeby Colby nie czuła się samotna. To było niesamowite.

W pierwszej klasie Shanann zarządzała produkcją musicalu *Godspell* i pomagała przy tworzeniu rocznika liceum Pinecrest. Do tego zgłaszała swoją pomoc przy wielu innych inicjatywach.

W trakcie wakacji letnich Shanann znalazła pracę na pół etatu w pizzerii Vito's w Pinehurst, gdzie zaprzyjaźniła się ze starszą o dwa lata Morgan Lankford.

– Byłyśmy hostessami – wspomniała Morgan. – Odbierałyśmy telefony, organizowałyśmy dostawy i kroiliśmy pizzę.

Morgan widywała wcześniej Shanann w szkole, gdzie odbierała ją jako nieśmiałą i zamkniętą w sobie. W Vito's zachowywała się jednak zupełnie inaczej i dziewczyny zaczęły się przyjaźnić.

– Chodziłyśmy o północy na kręgle – powiedziała Morgan. – Kilka razy spała u mnie. Gadałyśmy wtedy o różnych rzeczach i robiłyśmy sobie pedicure.

Shanann spędzała wiele czasu w biurze Matta Francisa, wylewając z siebie rozmaite żale dotyczące sytuacji w domu. W tej sprawie musiał aż zainterweniować dyrektor szkoły – wysłał ją do bardziej wykwalifikowanego specjalisty. Ona jednak wracała do Francisa, swojego powiernika.

– Po prostu mi ufała – wyjaśnił. – Widziała, że się o nią troszcę. Nie ufała psychologom, więc pozostawało mi jej wysłuchiwać.

* * *

W 2002 roku uczniowie klasy aktorskiej z Pinecrest zdobyli nagrodę stanową za oryginalną sztukę zatytułowaną *Maksymalna pojemność*. Niedługo po tym, z powodu małżeństwa, Matt Francis opuścił liceum Pinecrest. Osiemnastoletnia Shanann napisała do niego pełen emocji list, w którym stwierdziła, że nigdy go nie zapomni. „Byłeś dla mnie jak ojciec”, napisała. „A nawet kimś więcej”.

* * *

W ostatniej klasie Shanann zaczęła spotykać się z jednym z uczniów, niejakim Leonardem Kingiem. Był to całkiem żywiołowy romans.

Kiedy Shanann kończyła szkołę, zaręczyli się i planowali wspólną przyszłość.

Na motto absolwenckie wybrała sobie cytat Muhammada Alego brzmiący: „Przyjaźń jest najtrudniejszą do wyjaśnienia rzeczą na świecie. To nie jest coś, czego nauczysz się w szkole. Ale jeśli nie nauczyłeś się znaczenia przyjaźni, tak naprawdę niczego się nie nauczyłeś”.

* * *

Krótko po ukończeniu szkoły Shanann poślubiła Leonarda Kinga. Niektórzy jej przyjaciele martwili się, że jest zbyt młoda i uważali, że powinna zaznać życia, zanim się ustatkuje.

– Uparła się, że chce rozpocząć nowe życie i mieć rodzinę – powiedziała Cruse. – Pobrali się tak szybko, a ona była jeszcze młoda i bardzo ambitna.

Shanann poszła do college’u, jej mąż wstąpił do wojska, żeby ułatwić sobie drogę na studia prawnicze. Oboje wykupili też w ramach USAA[2] spore polisy na życie. Shanann dość szybko zrezygnowała jednak ze nauki i podjęła pracę, w której zajmowała się sprzedażą pagerów i telefonów komórkowych. W ciągu kilku lat ich małżeństwo zaczęło się psuć.

– Nie ukończyłam college’u – powiedziała po latach Shanann. – Weszłam w nieodpowiedni związek i porzuciłam naukę, żeby zająć się mężem i umożliwić mu pójście na studia prawnicze.

W 2006 roku Shanann została kierowniczką sklepu z telefonami w Fayetteville, należącego do urodzonego w Libanie Hishama Bedwana. Przez kilka kolejnych lat pracowała dla niego, aż w końcu została księgową w jego nowej firmie The Dirty South posiadającej sklepy w Fayetteville i Charlotte i zajmującej się częściami motoryzacyjnymi do tuningu. Do grona klientów należeli zamożni raperzy, sportowcy i entuzjaści motoryzacji.

Korzystając ze stuningowanego cadillaca escalade, Shanann całymi dniami zarządzała obydwoma sklepami, które dzieliło ponad dwieście kilometrów.

Później Leonard King wyznał, że od kiedy Shanann zaczęła administrować The Dirty South, przestała wracać na noc do domu i nie chciała wyjaśniać, gdzie się podziewała. Oboje wzięli udział w kilku sesjach w poradni małżeńskiej, ale Shanann nie wykazywała większego zainteresowania ratowaniem związku.

Rozwiedli się w 2007 roku i Shanann przeniosła się do Charlotte, gdzie zapisała się na kurs psychologii na Uniwersytecie Queens. Trudny okres po rozpadzie małżeństwa opisała później w następujący sposób: „Przeszłam przez naprawdę okropny rozwód, a ten związek mocno się na mnie odbił. Odebrał mi dosłownie wszystko. W kwestii finansów musiałam zacząć od nowa”.

Kiedy została samotną dwudziestotrzyletnią rozwódką powróciły wszystkie jej traumy z dzieciństwa.

– Wszystkie wątpliwości, obawy, wszystko, co miałam, powróciło gwałtownie do mojego życia. Nie byłam szczęśliwa.

* * *

Tamtej jesieni Shanann postanowiła wybudować dom w Charlotte i zaczęła rozglądać się za odpowiednią działką.

– Moim celem było mieć dom, który mogłabym pewnego dnia sprzedać – wyjaśniła później. – Zmęczyło mnie spłacanie czyjegóż kredytu.

30 listopada 2009 roku Shanann King podpisała kredyt pod zastaw opiewający na sumę trzystu dziewięciu tysięcy dolarów. Zrobiła to, żeby zbudować luksusową rezydencję z widokiem na jezioro Wylie w Belmont, bogatej dzielnicy Charlotte. Przez kilka następnych miesięcy nadzorowała budowę domu przy 1000 Peninsula Drive.

– Miałam dwadzieścia pięć lat, kiedy postawiłam swój pierwszy dom – powiedziała Shanann w maju 2018 roku. – To było moje największe osiągnięcie w życiu, bo zrobiłam to sama. Oczywiście urobiłam sobie ręce po łokcie.

Dom o powierzchni 370 metrów kwadratowych mieścił dwanaście pomieszczeń, w tym cztery sypialnie i cztery łazienki. Miał balkon z niesamowitym widokiem na jezioro, oszkloną werandę i specjalnie zaprojektowaną kuchnię. Shanann kupiła do niego najnowocześniejsze meble.

Jej brat Frankie oszacował później, że w tym okresie zarabiała niemal pół miliona dolarów rocznie.

– Była bardzo bogata – powiedział. – Świetnie sobie radziła i miała smykałkę do biznesu. Czasami jednak mówiła jedno, a robiła drugie.

* * *

Po przeprowadzce do domu przy 1000 Peninsula Drive Shanann się rozchorowała. Zaczęły wypadać jej włosy i straciła blisko dziesięć kilo w miesiąc, zmieniając tym samym rozmiar noszonej odzieży z szóstki na jedynekę.

– Czułam się fatalnie – powiedziała później. – Do tego stopnia, że czasami całymi dniami nie chciałam wychodzić z łóżka.

W końcu zmusiła się, by pójść do lekarza, który zlecił serię badań. Wszystko po to, żeby poznać przyczynę jej dolegliwości, jak również dowiedzieć się, dlaczego przez całe życie borykała się z chorobami.

W maju 2010 roku u Shanann zdiagnozowano toczeń, nieuleczalną chorobę autoimmunologiczną, podczas której organizm atakuje własne narządy i tkanki. Diagnoza nie była prosta, bo choroba naśladuje objawy innych dolegliwości.

– Kiedy zdiagnozowano u mnie toczeń... załamalam się całkowicie – powiedziała Shanann. – Nie miałam pojęcia, co to w ogóle jest.

Natychmiast wyszukała opis choroby w internecie i dowiedziała się, że nie ma na nią leku i może być śmiertelna.

– Wpadłam w panikę. Zaczęłam świrować. To wszystko działo się we mnie, a ja nie wiedziałam, co mam z tym zrobić.

Shanann bezzwłocznie skontaktowała się z fundacją do walki z toczeniem w Karolinie Północnej, która zapewniła jej wsparcie i przekazała informacje dotyczące terapii. Przez dwa kolejne tygodnie szukała dodatkowych opinii ze strony wielu reumatologów, którzy jednogłośnie potwierdzili u niej toczeń wraz z fibromialgią.

Zapisano jej silne leki, które wywołały grypopodobne objawy. Jej waga podskoczyła do blisko osiemdziesięciu kilogramów.

– Zatraciłam się całkowicie – powiedziała. – Nie czułam się dobrze. Tkwiłam w jakimś mrocznym miejscu. Ogarnął mnie prawdziwy smutek, przepełniały mnie skrajne emocje... Nie wiedziałam, w którym kierunku podążać.

Shanann zrezygnowała z pracy w The Dirty South, informując Hishama Bedwana, że nie może dłużej zarządzać jego sklepami.

– Powiedziałam po prostu: „Mam dość. Nie mogę tak dłużej. Nie zrozumiesz, co się teraz dzieje w moim życiu”.

Pod koniec lipca 2010 roku, kiedy Shanann była w silnej depresji, odebrała na Facebooku drugą wiadomość od Chrisa Wattsa. Tym razem odpowiedziała.

[2] USAA – United Services Automobile Association, grupa spółek finansowych zajmujących się bankowością, ubezpieczeniami (przyp. red.).

ZALOTY

Dwa tygodnie później Shanann i Chris poszli na pierwszą randkę do prestiżowego kina EpiCentre w Charlotte, gdzie w trakcie filmu serwowano koktajle i posiłki. Chris przyszedł w T-shircie, spodniach moro i trampkach, podczas gdy Shanann ubrała się elegancko.

– Nie wiedziałem tak naprawdę, w co się pakuję – przyznał Chris. – Zobaczyłem gościa ubranego w garnitur i pomyślałem: „Nie jest dobrze”.

Nie dało się odczuć między nimi specjalnej chemii, a Chris był zbyt zdenerwowany, by cokolwiek zjeść.

– Ona sobie spokojnie zajadała – powiedział. – I stwierdziła: „Jesz jak ptaszek”.

Kilka dni później Chris zaprosił Shanann na koncert Kid Rocka, a ona zgodziła się dać mu jeszcze jedną szansę.

– Byłem zdeterminowany. Polubiłem ją.

Kiedy przyszedł na drugie umówione spotkanie, zestresowany zapomniał dokumentu tożsamości i musiał pobiec po niego do samochodu. Dzień był wyjątkowo upalny i kiedy wrócił do Shanann czekającej przy bramce obrotowej, zdążył już cały oblać się potem. Koncert jednak się jej spodobał i przystała na kolejne spotkanie.

Chrisowi udało się zdobyć serce kobiety dopiero pod koniec sierpnia, kiedy pojechali do Myrtle Beach. Po dniu spędzonym na

plaży, w drodze powrotnej do Charlotte, toczeń Shanann przypomniał o sobie.

– Chris pozwolił mi na sobie leżeć – wspomniała z uśmiechem Shanann. – Przespałam trzy i pół godziny na jego udach, przez co nie mógł nawet skorzystać z toalety.

To wtedy uznała, że Chris Watts jest mężczyzną jej marzeń.

* * *

W okresie, w którym rozwijało się ich uczucie Shanann wróciła do pracy na pół etatu w The Dirty South, żeby móc spłacać kredyt i mieć środki na bieżące utrzymanie. Otworzyła również działalność w branży fotograficznej. Specjalizowała się w weselach i portretach dziecięcych.

– Bawiła się fotografią – mówiła jej przyjaciółka Amanda Aikman. – Była tak kreatywna i utalentowana, że zorganizowała całą sesję zdjęciową z moją córką Madison.

Shanann postanowiła również zareklamować swoje usługi w internecie w zakresie opieki nad dziećmi, i wkrótce znalazła klientkę.

– Znaleźliśmy ją w sieci i zatrudniliśmy jako nianię – powiedziała Jeanna Dietz. – Przyszła na rozmowę kwalifikacyjną i okazało się, że uwielbia dzieci.

Jeanna, pielęgniarka oczekująca drugiego dziecka razem z mężem Charliem, płaciła Shanann za opiekę nad osiemnastomiesięcznym synem Elym przez kilka dni w tygodniu. Kobiety bardzo szybko przywiązały się do siebie.

– Była cudowną nianią dla mojego chłopczyka – przyznała Jeanna. – Pod koniec ciąży zostałam w domu, a Shanann wciąż pracowała jako niania. Bardzo dobrze się poznałyśmy.

Shanann wielokrotnie odczuwała dyskomfort i ból z powodu tocznia, pojawiały się również efekty uboczne wynikające

z przyjmowania wszystkich leków. Jednak niewiele osób wiedziało, że jest chora.

– Zawsze starałam się uśmiechać – powiedziała. – Chciałam, by ludzie widzieli to, co chcą widzieć. Oni zawsze się cieszą, kiedy człowiek wygląda na szczęśliwego.

Shanann stawiała się coraz bardziej uzależniona od Chrisa Wattsa, który był dostępny na każde jej skinienie. Wydawało się, że lubi usprawniać jej system przyjmowania leków, starannie sortując je w specjalnym pojemniku z odrębnymi szufladkami na każdy dzień.

– Zaciągnęłam go na kolonoskopię – powiedziała Shanann. – A potem na wizytę u reumatologa na nakłucie lędźwiowe, które było straszne. W końcu zakochałam się w nim.

* * *

Jesienią Chris przeprowadził się na 1000 Peninsula Drive i zaczął dokładać się do wydatków. Zaoszczędził jedenaście tysięcy dolarów, pracując w salonie Forda, w którym przy okazji zarekomendował usługi księgowe Shanann. Ta zaczęła przedstawiać Chrisa swoim znajomym, na których zrobił wrażenie swoim oddaniem i poświęceniem.

25 listopada 2010 roku Shanann ogłosiła wieść o swoim związku, publikując na Instagramie zdjęcie z Chrisem z podpisem „Mój skarb!”.

Kilka dni później zorganizowali imprezę z grillem, na którą zaprosili swoich rodziców i Jamie, siostrę Chrisa. Spotkanie nie zakończyło się zbyt wielkim powodzeniem, okazało się raczej zwiastunem przyszłych zdarzeń.

– Pojechaliśmy do nich na kolację – wspomniała Cindy Watts. – Chris nalegał. Jej tata i brat byli bardzo, bardzo mili, ale Sandi

o wszystkim mówiła zbyt otwarcie. Nie czułam się przy niej komfortowo.

Cindy zastanawiała się również, jakim cudem dziewczyna jej syna pozwoliła sobie na życie w takim luksusie bez pracy na pełny etat.

– Dom Shanann był niesamowity – dodała Cindy. – Wszystko miało tam najlepsze. Skąd miała na to pieniądze?

Jamie również kwestionowała wygodny styl życia Shanann i ciekawiło ją, czy ta kobieta nie żyje ponad stan.

– Chodzi mi o to, że dwudziestosześcioletki rzadko mają tak eleganckie domy – wyjaśniła. – Czy naprawdę zdobyła te pieniądze w uczciwy sposób? Pojawiło się mnóstwo pytań i nie mogliśmy udawać, że nie chcemy ich zadawać.

Rodzice Shanann zdawali sobie oczywiście sprawę z tych podejrzeń, co doprowadziło do napięcia na tym pierwszym rodzinnym spotkaniu.

– Zamurowało ich, kiedy zobaczyli jej dom – powiedziała Sandi. – Shanann ciężko pracowała, a jej celem była sprzedaż nieruchomości z zyskiem.

Po kolacji Shanann i Chris zabrali swoich ojców i Jamie na obchód domu, zostawiając matki na werandzie z tyłu domu.

– Zostałam tylko ja i mama Chrisa – wspomniała Sandi. – Pochyliła się ku mnie i powiedziała: „Czy Shanann była już mężatką?”. Odpowiedziałam: „Tak, podobnie jak twoja córka Jamie”.

Według Sandi Cindy wyznała wtedy, że jej zdaniem Shanann nie kocha Chrisa.

– Od razu poczułam, że będzie cierniem w tym związku – powiedziała Sandi. – Za każdym razem, kiedy się spotykaliśmy, jego mama i siostra trzymały dystans. Nie byliśmy po prostu akceptowani. Okazywały to bardzo otwarcie.

Jamie, która była w ciąży z drugim dzieckiem, powiedziała, że ze względu na Chrisa zależało jej na tym, by ten związek przetrwał.

– Poznaliśmy ją i nie mieliśmy pewności, ale zrobilibyśmy wszystko, żeby go uszczęśliwić. A był szczęśliwy.

* * *

Shanann i Chris obchodzili Boże Narodzenie w domu jej rodziców w Aberdeen. Był to pierwszy rok, w którym Chris nie spędził świąt ze stęsknioną za nim rodziną. Zrobił sobie z Shanann kilka romantycznych zdjęć, które później dziewczyna opublikowała na Instagramie. Niestety święta przeżyła w bólu.

– Znów odezwał się toczeń – napisała pod jednym ze zdjęć. – Widać to na mojej twarzy.

Sylwestra w 2011 roku również spędzili z rodzicami Shanann i Frankiem, umieszczając zdjęcia na Instagramie.

„Nasz pierwszy wspólny Sylwester!” – widniało pod fotografią.

* * *

Pod koniec lutego 2011 roku Jeanna i Charlie Dietzowie przeprowadzili się do Broomfield w stanie Kolorado. Zrobili to po zaledwie kilku tygodniach od narodzin ich córki Evy. W ostatnich miesiącach Shanann bardzo zbliżyła się do Dietzów i stała się częścią ich rodziny, choć wciąż nie poznali Chrisa.

Shanann zawiozła ich na lotnisko i od razu zaczęła planować odwiedziny.

„Tak bardzo będę za wami tęskniła” – napisała na Instagramie. – „Chris obiecał mi wyjazd do Kolorado”.

Przez kilka następnych miesięcy Shanann pozostawała w codziennym kontakcie z Jeanną Dietz, która zapewniała ją, jak

wspaniale zadziałałoby na jej toczeń świeże, górskie powietrze w Kolorado. Wykwalifikowana pielęgniarka wiedziała wszystko na temat stanu zdrowia Shanann i często doradzała jej w tych sprawach.

– Stale do siebie pisałyśmy i rozmawiałyśmy – powiedziała Jeanna. – To ja wpadłam na pomysł, żeby przeprowadzili się do Kolorado.

ZARĘCZYNY

Shanann i Chris wypracowali sobie stałą rutynę dnia codziennego na 1000 Peninsula Drive. Każdego ranka o wczesnej godzinie Chris jechał swoim fordem mustangiem z 2006 roku do pracy w salonie Forda w Mooresville, podczas gdy Shanann pracowała na pół etatu w The Dirty South i prowadziła swoją działalność fotograficzną.

Shanann dominowała w związku, a Chris cieszył się, że może realizować wszelkie jej zachcianki. Miała bardzo ognisty temperament, a on nigdy nie okazywał żadnych emocji i był jak niezapisana kartka papieru. Dzięki jej silnej osobowości i jego pozornemu brakowi takowej wydawali się doskonale dopasowani.

Na początku sierpnia wynajęli dom w Ocean Isle Beach w Karolinie Północnej, gdzie dołączyli do nich rodzice Shanann. Chris zebrał się na odwagę i oświadczył się na plaży. Oczywiście zabrał ze sobą pierścionek zaręczynowy. Najpierw jednak, po dżentelmeńsku zapytał Franka Rzuceka, czy może poślubić jego córkę.

Frank natychmiast udzielił mu błogosławieństwa, Rzucekwie byli uradowani, że mogą powitać Chrisa w swojej rodzinie.

– Byli w sobie tacy zakochani – powiedziała Sandi. – Stanowili świetny team.

* * *

W Święto Dziękczynienia nowo zaręczona para poleciała do Kolorado, by tam spędzić tydzień u Jeanny i Charliego Dietzów w ich nowym domu w Broomfield. Wówczas Dietzowie po raz pierwszy zobaczyli Chrisa Wattsa, który zrobił na nich kolosalne wrażenie swoim oddaniem i troskliwością wobec Shanann.

– Był bardzo usłużny – powiedziała Jeanna. – Czuły, ale jednocześnie nieśmiały i zamknięty w sobie. Polubił moje dzieci.

Charlie Dietz remontował swój nowy dom, a Chris natychmiast zgłosił swoją chęć pomocy.

– Nie lubił siedzieć bezczynnie – dodała Jeanna. – Przyjechali tu na wakacje, a on na kolanach pomagał mojemu mężowi w kładzeniu podłóg na parterze naszego domu.

W trakcie wizyty Shanann i Chris podjęli decyzję o przeprowadzce do Kolorado, ponieważ miało to pomóc w terapii jej tocznia i fibromialgii. Skontaktowali się z miejscowym agentem nieruchomości, który zabrał ich na obejrzenie dostępnych domów.

Chris pierwszy przeprowadził się do Kolorado i zatrzymał u Dietzów, a Shanann została w Charlotte, żeby sprzedać swój dom i do niego dołączyć. Kiedy oznajmił matce, że przenosi się do Kolorado, ta była zrozpaczona.

– Kolorado było pomysłem Shanann – powiedziała Cindy Watts.
– Dlaczego chciała wyjechać i zabrać go aż tak daleko?

* * *

Shanann i jej matka zajęły się organizacją imprezy zaręczynowej. Poprosili Jamie, siostrę Chrisa, o rozesłanie zaproszeń i zamówienie wyłącznie bezglutenowych posiłków. To była katastrofa. Później Sandi twierdziła, że zamówione przez Jamie jedzenie zawierało gluten, więc Shanann nie mogła niczego zjeść,

a większość z osiemdziesięciu zaproszeń w ogóle nie została wysłana. Jamie temu zaprzeczyła.

– Rozesłałam zaproszenia – powiedziała. – Mogłam przegapić jedną czy dwie osoby, ale wszyscy się zjawili.

W trakcie imprezy emocje sięgały zenitu. Shanann pokłóciła się z przyszłą teściową po tym, jak Cindy oskarżyła ją o nastawianie Chrisa przeciwko jego rodzinie.

– Nie chciałam tam pójść – powiedziała Cindy – ale w końcu się tam znaleźliśmy i byliśmy serdeczni i grzeczni. Tego typu rzeczy mają miejsce w rodzinach.

Po zakończeniu imprezy, prawdopodobnie pod naciskiem Shanann, Chris zerwał wszelkie relacje ze swoją rodziną. Przestał odbierać od nich telefony i poprosił, by zostawili go w spokoju.

– W ogóle nie chciał z nami rozmawiać – powiedziała Cindy. – Shanann wszystko kontrolowała, a on zakochał się tak bardzo, że nie daliśmy rady przemówić mu do rozsądku. To było przerażające.

Zdesperowana Jamie skontaktowała się z bratem, chcąc przełamać impas.

– Próbowałam wyciągnąć do niego dłoń i zrobić wszystko, żebyśmy mogli odzyskać dawne relacje i przyjechać na ślub. Nie dostałam jednak żadnej odpowiedzi.

Po latach Chris Watts powiedział, dlaczego odwrócił się do nich plecami:

– Olałem moją rodzinę do tego stopnia, że powiedziałem im, iż już ich nie potrzebuję, bo mam Shanann. Wygoniłem własną mamę. Sam nie wiem, czy nakłoniła mnie do tego Shanann, czy może był to po prostu gniew, jakiego wcześniej nie odczuwałem.

PRZEPROWADZKA DO KOLORADO

Na początku kwietnia 2012 roku Chris zrezygnował z pracy w salonie Forda w Mooresville i przyjechał do Broomfield w Kolorado. Wprowadził się do Jeanny i Charliego Dietzów i, dzięki swojej reputacji doskonałego mechanika, szybko znalazł pracę w salonie Forda w Longmont.

– Chris mieszkał z nami przez sześć miesięcy, dopóki Shanann nie była gotowa do przeprowadzki – powiedziała Jeanna. – Przez cały czas siedziała w Karolinie Północnej, próbując sprzedać dom i pozamykać sprawy.

Pracując całymi dniami w salonie dealerskim, Chris odkładał pieniądze na ich nowe życie.

– Skupiał się na zarabianiu pieniędzy – wyjaśniła Jeanna – więc często nie było go w domu. To bardzo dobry, miły i pomocny człowiek.

Na Jeannie ogromne wrażenie zrobiło to, jaką więź udało się stworzyć Chrisowi z jej córeczką Evą. Uznała, że pewnego dnia zostanie wspaniałym ojcem.

– Stał się dla niej kimś w rodzaju trzeciego rodzica. Chciała jego towarzystwa, kiedy była smutna lub senna.

Przebywająca nadal w Karolinie Północnej Shanann pozostawała w stałym kontakcie z Chrisem, namawiając go do wzięcia udziału w szkoleniu online z komunikacji interpersonalnej w Central Piedmont Community College

w Charlotte. Chciała mieć również pewność, że pozostaje wobec niej wierny w trakcie ich rozłąki.

– Shanann domagała się, żeby pracował nad swoją edukacją – powiedziała Jeanna. – Kazała mu brać udział w zajęciach, kiedy był tutaj sam.

Charlie Dietz 22 kwietnia nagrał Chrisa w kuchni, gdzie ten wygłosił dziewięciominutową mowę w ramach swoich zajęć, zatytułowaną *Relacje – pogorszenie stosunków i ich naprawa*. Potrzebował widowni, więc poprosił Dietzów o zaproszenie kilkorga ich znajomych.

Ubrany w czarny T-shirt i dżinsy Chris, który wydawał się przybrać nieco na wadze dzięki domowej kuchni Jeanny, czytał tekst z notatek na laptopie i wyświetlał prezentację wykonaną w programie PowerPoint.

Poruszając nerwowo palcami i kołysząc się w przód i tył, opisał najpierw, w jaki sposób dochodzi do pogorszenia się stosunków w relacjach międzyludzkich. Sam był dopiero od kilku miesięcy w swoim pierwszym związku, więc jego przemowa okazała się niepokojąco prognostyczna.

– Relacja zaczyna się rozpadać, kruszyć i psuć – wyjaśnił swojej publiczności. – Więzy słabną. Codzienna rutyna nuży. Nawet w pracy można kogoś poznać, a to z kolei może przerodzić się w coś głębszego i osłabić relacje z partnerem.

Następnie przeszedł do „pogorszenia stosunków interpersonalnych” i „oddalania się od współmałżonka”.

– Przy posiłkach panuje niepokojąca cisza. Uczucia okazuje się w dużo mniejszym stopniu, spada też poziom wzajemnej czułości.

Watts oznajmił zebranym, że każda osoba pozostająca w związku musi ostatecznie zadać sobie pytanie, czy pragnie lub ma moralny obowiązek w tym związku pozostać, czy dzieje się tak tylko z konieczności.

– Według moich badań czasami tą koniecznością mogą stać się dzieci. Czasem, kiedy związek zaczyna się psuć, dziecko może pomóc go naprawić.

Następnie opisał dwa różne typy pogarszania się związku – nagłe i stopniowe.

– Nagłym może być niewierność. Kiedy ktoś zdradza swojego partnera. Ze stopniowym mamy do czynienia, kiedy pozna się kogoś w pracy i to trwa, a dana osoba zaczyna myśleć: „Okej, może ta relacja ma większy potencjał niż ta z obecnym partnerem”. I to stopniowo sprawia, że dotychczasowy związek ustępuje miejsca nowemu.

W oparciu o swoje badania powiedział zebrany, że zwykle związek opuszcza „bardziej atrakcyjny partner”.

– Naprawa nie wchodzi w grę. Taka osoba chce odejść i zacząć od nowa.

Chris zakończył swoją prezentację słowami:

– Chciałbym powiedzieć, że relacje są trudne, ale ostatecznie – warte wysiłku. Jak mówi szwedzkie przysłowie: „Podwójna radość jest wspólną radością, ale podwójny smutek nie jest wspólnym smutkiem”. Dziękuję.

Usłyszawszy głośny aplauz w małej kuchni, Chris uśmiechnął się z zadowoleniem.

Później, kiedy wykład został opublikowany na YouTube, Shanann umieściła pod nim komentarz: „Dobra robota, Christopher! Świetne źródło informacji!”.

* * *

Na początku sierpnia Shanann sprzedała w końcu dom przy 1000 Peninsula Drive za trzysta czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset dolarów – niemal o czterdzieści jeden tysięcy więcej, niż zapłaciła za niego przed trzema laty. Kupił go zarządca

aktywów Byron Falls, który stwierdził, że Shanann była tak zdesperowana, by zrealizować transakcję, że zostawiła wszystkie swoje meble.

Niedługo później przeprowadziła się do Broomfield, żeby rozpocząć nowe życie z narzeczoną. Przenieśli się z Chrisem do piwnicy Dietzów i rozpoczęli poszukiwania własnego domu.

Shanann znalazła pracę w dziale sprzedaży salonu Forda w Longmont, gdzie pracował już Chris. Miała do tego naturalną smykałkę i wkrótce sprzedawała więcej aut niż którykolwiek inny pracownik salonu.

– Okazała się doskonałą sprzedawczynią – powiedział Tyler Alore, jej kolega z pracy. – Była bardzo przyjaźnie nastawiona i udało jej się sprzedać sporo samochodów.

Ojciec Tylera, Greg Alore, który zarządzał salonem, zauważył wkrótce, że Chris zawsze przekazywał Shanann swoją kopertę z wypłatą.

– Był bardzo pasywny – powiedział. – A ona traktowała go dość obcesowo. Rządziła nim. Zrób to. Zrób tamto. Stale wydawała mu polecenia. Dominowała w tym związku.

Chris nigdy jednak nie narzekał, ani nie sprawiał wrażenia urażonego, najwyraźniej taki układ całkowicie mu odpowiadał.

– Zwykle to Shanann podejmowała wszystkie decyzje – wyjaśnił później. – Ja należę raczej do facetów płynących z prądem.

Niedługo po rozpoczęciu pracy w salonie Shanann zaprzyjaźniła się z kilkorgiem współpracowników, a zadowolony Chris włączył się razem z nimi.

Jednym z tych przyjaciół był Jeremy Lindstrom, który właśnie przeprowadził się wraz z żoną i dziećmi z Kalifornii do Kolorado.

– Chris był po prostu wyluzowanym gościem – stwierdził. Oboje zaprzyjaźnili się również z Davidem Colonem naprawiającym auta w salonie Forda.

Kiedy Colon kupił dom we Frederick, Chris i Shanann pomogli mu się wprowadzić. Spodobało się im małe, choć dynamicznie rozwijające się miasteczko w Górach Skalistych i zaczęli szukać tam domu.

* * *

Dla Chrisa i Shanann był to ekscytujący okres. Przez kolejny rok pracowali całymi dniami w salonie w Longmont, jednak większość wieczorów i weekendów spędzali z Dietzami. Stali się jedną wielką rodziną, razem obchodzili wszystkie święta i urodziny, gotując przy okazji wykwintne, włoskie dania.

– Naszą wspólną wielką pasją z Shanann było gotowanie – powiedziała Jeanna. – Uwielbiałyśmy te wieczory, kiedy szalałyśmy w kuchni przy garnkach, a panowie musieli po nas sprzątać.

W każdy poniedziałek Jeanna i Shanann oglądały *Kawalera do wzięcia*, a ich mężowie grali na komputerze. Dietzowie często zapraszali znajomych i wkrótce wyszła na jaw dość bolesna prawda o tym, że Chris nie czuł się komfortowo w żadnym układzie towarzyskim.

– W towarzystwie było nam go niemal żal – powiedziała Jeanna. – Okazywał się totalnym introwertykiem. Był nieśmiały. Zachowywał się niemal dziwnie, ale jednocześnie pozostawał miły i uprzejmy.

Shanann próbowała zachęcić go do angażowania się w relacje towarzyskie.

– Brała na siebie rozmowy i przedstawianie się – wyjaśniła Jeanna. – Jemu zwykle powierzała jakieś zadanie, które wykonywał z entuzjazmem, żeby po prostu czymkolwiek się zająć. Sam nigdy nie inicjował rozmów. Był totalnie nieśmiały.

* * *

Pierwszego października na Instagramie Shanann rozpoczęła odliczanie do ślubu. Przez następny miesiąc codziennie aktualizowała licznik, opisując przy okazji wszystko – od prezentów dla druzhen do winietek dla gości. Umieściła też zdjęcia z wieczoru panieńskiego w towarzystwie nowego jamnika Dietera.

Później, 17 października, Chris podpisał kredyt pod zastaw nieruchomości na trzysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset dziewięć dolarów za dom przy 2825 Saratoga Trail w miejscowości Frederick, który wciąż był w stanie surowym. Stanowił część nowej zabudowy na Wyndham Hill Estate.

„Jeszcze się nie pobraliśmy”, napisała Shanann na Instagramie, „a o 12:30 Christopher Watts rozpoczyna budowę naszego nowego domu w Kolorado! :) Jestem bardzo podekscytowana!”.

Dwa dni później w internecie pojawiła się „Witryna ślubna Shanann i Christophera”, a przyszła panna młoda zaprosiła wszystkich do jej odwiedzania. Goście zostali poinformowani, że podczas ceremonii zamiast prezentów, powinny być wpłacane datki na rzecz fundacji do walki z toczniem.

Shanann postawiła jedną sprawę jasno – rodzina Wattsów nie jest zaproszona na ślub, a Chris się z nią zgodził.

Każdego dnia umieszczała w sieci romantyczne zdjęcie przedstawiające ją i Chrisa, który już kupił pierścionek zaręczynowy wart dziesięć tysięcy dolarów. Shanann pieczołowicie publikowała wszystkie fotografie, a Chris jej w tym pomagał. Nigdy nie narzekał.

– Chris wielbił ziemię, po której stąpała – powiedziała Jeanna. – Był jej całkowicie oddany. Robił, co tylko chciała, i wydawał się z tego powodu przeszcześliwy.

Dietzowie często rozmawiali o służalczości Chrisa w tym związku, choć wciąż się zgadzali, że są oni idealną parą.

– Żartowaliśmy sobie z mężem, bo to nie nasz styl – powiedziała Jeanna. – On nie byłby szczęśliwy, gdybym zaczęła wydawać mu polecenia. Ale Chris nie tylko wydawał się zadowolony, ale wyraźnie spodobała mu się rola jego dominującej narzeczonej. Dzięki temu zawsze u nich wszystko grało. Nie było żadnych zgrzytów.

* * *

W Halloween Shanann i Chris wrócili do Karoliny Północnej, żeby dopilnować ostatnich przygotowań do ceremonii. W czwartek 1 listopada uzyskali świadectwo ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego okręgu Mecklenburg w Charlotte. Następnego dnia zorganizowali próbną kolację, a rodzina Dietzów przyleciała z Kolorado. Shanann mianowała Jeannę swoją druhną, jej syna Elego opiekunem ślubnych obrączek, a córeczkę Evę widziała w roli dziewczynki niosącej kwiaty.

* * *

W sobotę 3 listopada 2012 roku Shanann wyszła za Christophera Wattsa podczas baśniowej ceremonii ślubnej, która odbyła się w Hotelu DoubleTree Hilton w Charlotte. Panna młoda przypominała Kopciuszka, ubrana w suknię ślubną z gorsetem z koralikami, długi biały welon i diadem. W dłoniach trzymała bukiet piwonii, do tego miała buty na wysokim obcasie z wygrawerowanymi słowami „I DO”^[3], zdobione kryształami górskimi. Elegancki pan młody założył garnitur ślubny.

Na przyjęciu weselnym podano tort weselny nawiązujący do Pittsburgh Steelers, ulubionej drużyny footballowej Chrisa.

Shanann zaprosiła wielu przyjaciół rodziny z New Jersey, choć na miejsce dotarła garstka, ponieważ w tym czasie swoje żniwo

zbierał huragan Sandy. Jedynym członkiem rodziny Chrisa, który wziął udział w ceremonii, była jego babka, z którą dumnie zatańczył na parkiecie w zastępstwie swojej matki.

– Płakałem – wspomniał Frankie Rzucek. – Dziękowałem Bogu, że ten facet znalazł się w życiu mojej siostry.

Chris w końcu zapomniał o swojej nieśmiałości i zaprezentował sprośny taniec, który stał się słynny dzięki Channingowi Tatumowi z filmu „Magic Mike” opowiadającym o życiu striptizera.

– To było niewiarygodne – powiedział Frankie. – Próbował zatańczyć w stylu Magic Mike’a i wyszło to niezwykle dziwnie, ale zrobił to dla niej, dla śmiechu i przez to pokochaliśmy go jeszcze bardziej.

Następnego dnia Chris i Shanann w ramach miesiąca miodowego wybrali się na krótką wyprawę do Myrtle Beach w Karolinie Południowej. Planowali wyjazd do Cancún, ale nie było ich na niego stać. Później Shanann umieściła na Instagramie romantyczne zdjęcia, na których leżeli na plaży, dziękując przy okazji wszystkim za przybycie na ślub.

„To był dla nas cudowny czas”, napisała. „Nigdy tego nie zapomnimy! Dziękujemy wszystkim przyjaciołom i rodzinie, którzy nas kochają i wspierają! Co za wspomnienia! Kochamy was!”.

* * *

Kilka dni później Shanann i Chris wrócili do Kolorado i ponownie wprowadzili się do Dietzów w oczekiwaniu na zakończenie budowy domu. Pełni optymizmu i nadziei na przyszłość, wspólnie rozpoczęli małżeńskie życie.

– Byli bardzo szczęśliwi – powiedziała Jeanna Dietz. – Mieliśmy pod dachem nowożeńców i czuliśmy się z tym fantastycznie.

Tamtej zimy Shanann próbowała zajść w ciążę. Lekarze już wcześniej ją ostrzegali, że może mieć z tym problemy w związku z toczniem, ale para bardzo pragnęła dziecka. Shanann pobrała na swój telefon specjalną aplikację, żeby monitorować cykl owulacyjny, zaczęła również przyjmować leki wspomagające płodność.

– Obawiała się, że nie uda się jej zajść w ciążę w związku z chorobą – powiedział Chris. – Próbowaliśmy przez pewien czas, ale bez rezultatu.

W ramach pocieszenia Shanann zamówiła sprężarkę do mustanga Chrisa wartą siedem tysięcy pięćset dolarów, która miała poprawić osiągi samochodu. Planowała mu ją wręczyć na urodziny.

– I właśnie w ten weekend – powiedział później – poczęliśmy Bellę.

[3] Tutaj: „TAK” w kontekście odpowiedzi na zadane przez urzędnika pytanie o wolę przystąpienia do związku małżeńskiego (przyp. tłum.).

2825 SARATOGA TRAIL

Pod koniec kwietnia 2013 roku Shanann i Chris wprowadzili się w końcu do domu przy 2825 Saratoga Trail w miejscowości Frederick w stanie Kolorado. Spokojne, małe miasteczko położone niedaleko obszaru metropolitalnego Denver, u stóp Gór Skalistych, w samym sercu hrabstwa Weld, na porośniętych trawą równinach upstrzonych wieżami wiertniczymi. Oficjalne logo, przedstawiające lampę naftową na tle gór, sprawiło, że do miejscowości przyłgnęło określenie „Zbudowane na tym, co ważne”.

Kiedy Wattsonie przyjechali tam w 2013 roku, populacja wynosiła zaledwie osiem tysięcy mieszkańców, ale szybko rosła. Społeczność Wyndham Hill była kluczową częścią ambitnego programu rozwojowego miasteczka. Znajdowały się tam klub, parki, plac zabaw i basen, a reklama okolicy mówiła o „domu dla każdego marzyciela”.

W ich nowym, piętrowym domu o powierzchni trzystu osiemdziesięciu ośmiu metrów kwadratowych mieściło się pięć pokoi z drewnianą podłogą. W przestronnej kuchni znalazły się podwójny piekarnik i granitowe blaty, a wielka piwnica miała strop położony na wysokości blisko trzech metrów. Miesięczna rata kredytowa wynosiła dwa tysiące osiemset dolarów, a na dokumentach widniały dane Chrisa.

* * *

Chris Watts 16 maja świętował dwudzieste ósme urodziny, a Shanann zaskoczyła go prezentem w postaci sprężarki do mustanga. Poprzedniego dnia w tajemnicy została do późna w salonie Forda, aby odebrać przesyłkę od kuriera, i umieściła zapakowane urządzenie obok jego stanowiska roboczego.

– Shanann zrobiłaby dla Chrisa wszystko – powiedział Tyler Alore. – To były jego urodziny, a on marzył o tej części do samochodu. Zdobyła ją dla niego i zostawiła w warsztacie pięknie zapakowaną. Kiedy przyszedł do pracy, prezent już na niego czekał.

* * *

Na początku lipca Shanann Watts, będąca w pierwszym trymestrze ciąży, rozpoczęła nową pracę na nocnej zmianie w ośrodku pediatrii Szpitala Dziecięcego w Aurora. Jeanna Dietz pomogła załatwić jej etat na tym samym oddziale pediatrycznym, na którym pracowała. Wynagrodzenie wynosiło osiemnaście dolarów za godzinę plus dodatki za weekendy i święta. Chris pracował nadal w salonie Forda w Longmont, jednak na skutek pracy mechanika zaczął cierpieć na zespół cieśni nadgarstka.

Shanann 9 lipca opublikowała na Instagramie zdjęcie, na którym trzyma niemowlęce ubranko: „Bella Marie Watts już w święta 2013 roku. Jestem taka podekscytowana”.

Shanann zdecydowała się na takie imię, ponieważ *bella* oznacza po włosku „piękna”, a Marie było drugim imieniem jej matki.

Kilka dni później Chris zadzwonił do rodziców z wieścią, że Shanann jest w ciąży. Wtedy też pogodził się z nimi. Upłynęły już ponad dwa lata od ostatniej rozmowy, a Chris nagle zaczął się zachowywać, jakby nigdy nic się nie wydarzyło.

– Shanann dowiedziała się, że jest w ciąży, i pozwoliła nam wrócić do swojego życia – wyjaśniła Cindy Watts. – Powiedziałam na to: „Okej, wystawiam białą flagę i nic więcej nie powiem. Jeśli tego chce Chris, to po prostu się zamknę”.

* * *

Shanann pieczołowicie opisywała przebieg swojej ciąży na Instagramie, publikując liczne fotografie, na których obejmuje rosnący brzuch. Wpadła w zakupowy szal i zaczęła kupować dziesiątki ubranek, zabawek, a nawet bikini dla nienarodzonej córeczki.

Kiedy wybrali się z Chrisem na koncert Bruno Marsa, zrobił jej zdjęcie na parkingu.

„Mój brzusio na Bruno Marsie!”, napisała. „Mała na swoim pierwszym koncercie!”.

Niedługo później Shanann z dumą opublikowała zdjęcie nowej szafy Belli, w której na dwóch drążkach wisiały dziesiątki ubranek, a na półkach leżały filmy i książki dla dzieci.

Jeanna Dietz wspomina Shanann kupującą dziecięcą odzież w ramach przygotowań do macierzyństwa: „Zanim się spotkałyśmy, miała już ciuszki dla małej. Zawsze była na wszystko przygotowana”.

W ciągu następnych kilku tygodni Shanann umieściła w sieci zdjęcia swojej nowoczesnej kołyski z luksusowym baldachimem i wygrawerowanym imieniem córeczki.

Shanann i Chris zaczęli docierać do limitów swojej karty kredytowej, przy czym sprawiali wrażenie w ogóle nieświadomych finansowej dziury, w którą zaczynali wpadać. Shanann pilnowała rodzinnych finansów, a Chris wydawał się gotów kupić jej wszystko, co ta sobie zamarzy.

– Shanann żyła mocno ponad stan – wyjaśnił Ronnie Watts. – Wszystko chciała mieć z najwyższej półki.

Po kilku tygodniach Shanann i Chris poszli na zajęcia w szkole rodzenia.

„O tej porze w ubiegłym roku przygotowaliśmy się z Chrisem do ślubu”, napisała na Instagramie. „A dziś zaczynamy lekcje w szkole rodzenia! Nie może być piękniej!!!”.

W Halloween Shanann przebrała się za kartonowy piekarnik z otwartymi drzwiczkami. W środku odsłoniła swój ciążowy brzuszek i narysowała na nim bułeczkę.

Chris przebrał się za piekarza, a na jego fartuchu widniał napis: „Twórca bułeczek!!!”.

* * *

W pierwszą rocznicę ślubu pary, 3 listopada, Shanann zorganizowała *baby shower* i przy okazji opublikowała zdjęcie, na którym całuje się namiętnie z Chrisem.

– Była taka szczęśliwa z powodu ciąży – powiedziała Jeanna Dietz.

Shanann i Chris zaprzyjaźnili się w ostatnim czasie z Jeremym i Jennifer Lindstromami, którzy właśnie zamieszkali w sąsiedztwie. Małżeństwo często wpadało z wizytą do Wattsów i zastanawiało się, czy Shanann nie cierpi na zaburzenia obsesyjno-kompulsywne, tak bardzo wszystko było u nich zorganizowane. Nie umknęło również ich uwadze, że całym sprzątnięciem zajmował się Chris.

– Ona tak dba o każdy najdrobniejszy szczegół – powiedział Jeremy. – W spiżarni wszędzie ma etykiety z napisami i odpowiednie pojemniki.

Pewnego razu Jeremy przyjechał po Chrisa, żeby zabrać go na lotnisko, ale Shanann kazała mu najpierw dokończyć sprzątnięcie.

– Wszędzie musiał panować porządek – dodał Jeremy. – Chris nie mógł pojechać na lotnisko, bo nie skończył sprzątać w piwnicy. Shanann bardzo go kontrolowała.

Myśleliśmy zawsze: „Cholera, to musi być naprawdę dobry facet. Znalazła sobie właściwego mężczyznę z odpowiednim typem osobowości”.

BELLA MARIE

W poniedziałek 16 grudnia 2013 roku po zakończeniu nocnego dyżuru Shanann odeszły wody. Chris natychmiast zawiózł ją do szpitala, gdzie rozpoczął się trwający szesnaście i pół godziny poród.

Bella Marie Watts urodziła się następnego dnia w Good Samaritan Hospital w Lafayette w stanie Kolorado. Chris czekał z Jeanną Dietz na narodziny swojej córeczki.

Po kilku godzinach Shanann opublikowała zdjęcie Chrisa trzymającego na rękach ich nowo narodzone dziecko i patrzącego na nie z dumą.

„Miłość, którą obdarza Bellę jest wspaniała”, napisała. W Wigilię Shanann kazała mu się ubrać w strój świętego mikołaja i pozować obok choinki z prezentami dla Belli.

Tydzień później opublikowała noworoczny post dla wszystkich znajomych i rodziny, nie oznaczając we wpisie osób ze strony Chrisa: „2013 był wspaniałym rokiem! Jestem naprawdę szczęśliwa dzięki mojej córeczce Belli i mężowi Chrisowi Lee Wattswi. Razem kupiliśmy nasz pierwszy dom! Jestem wdzięczna losowi za ten rok”.

Następnie oznajmiła, że planują już braciszka lub siostrzyczkę dla Belli.

W pierwszym tygodniu stycznia Ronnie i Cindy Wattsonie przylecieli do Denver, żeby poznać swoją wnuczkę. Po raz pierwszy od dnia zaręczyn spotkali się też z synem, zależało im również na zbudowaniu dobrej relacji z Shanann.

– Nie zamierzaliśmy mącić – przyznała Cindy. – Zauważyliśmy na miejscu pewne problemy, ale za bardzo się baliśmy, żeby porozmawiać z Chrisem, bo cieszyliśmy się po prostu z możliwości obcowania z nim i naszą wnuczką.

Rodzice Chrisa natychmiast pokochali Bellę i od tamtej pory dwa razy w roku przylatywali do Kolorado. Choć Shanann w dalszym ciągu publikowała seryjnie zdjęcia, na których widniała wraz z uszczęśliwionym Chrisem, jej teściowa dostrzegła niepokojąco odmienną stronę ich związku.

– Chris zawsze wydawał się niespokojny – powiedziała. – A kiedy ona czegoś potrzebowała, natychmiast po to biegł. Nie szedł. Biegł. To było bardzo dziwne. Sprawiał wrażenie bardzo nerwowego.

Shanann 10 stycznia świętowała swoje trzydzieste urodziny i opublikowała zdjęcia teściów trzymających trzytygodniową Bellę.

– Próbowałam ją polubić – wyznała Cindy. – Próbowałam ją nawet pokochać i czasami mi się to udawało. Ale potem wszystko zaczynało się od nowa, bo zawsze wymyślała jakieś problemy w naszych relacjach.

* * *

Chris wydawał się uradowany ojcostwem, zmieniając Belli pieluchy, podając jej butelkę i czytając każdego wieczoru do snu. Uwielbiał chwalić się swoją piękną córeczką i sprawiał wrażenie idealnego ojca.

Shanann z kolei wypełniła jej dziecięcy pokój ubrankami i zabawkami, a nad jej kołyską namalowała na ścianie zyrandol.

W maju Chris odszedł z salonu Forda w Longmont, by podjąć pracę na polu naftowym należącym do firmy Covenant Testing Technologies w Greeley. Shanann znalazła mu po prostu lepiej płatną robotę.

Na polach naftowych Chris testował odwierty i zajmował się ogólną konserwacją. Jego zespół cieśni nadgarstka wkrótce ustąpił.

Wiosną, kiedy Shanann pracowała na nocnych zmianach w szpitalu dziecięcym, znów dał o sobie znać jej toczeń. Pracowała również na pół etatu w ośrodku opieki nad dziećmi w Colorado Springs, a dodatkowo sprzedawała produkty firmy jubilerskiej i producenta kawy rozpuszczalnej.

– Biznes ją kręci – wyjaśnił Chris. – Wszystko więc doskonale grało. Wykorzystała całą swoją inteligencję i wiedzę z zarządzania sklepami motoryzacyjnymi.

* * *

Na początku lipca Frankie Rzucek przyjechał na nieco dłużej do Frederick. Chciał poznać swoją sześciomiesięczną już siostrzenicę i rozważał nawet przeprowadzkę do Kolorado. Szukając pracy, Frankie często zatrzymywał się u Wattsów, by opiekować się dzieckiem.

– Lubilem zajmować się Bellą – powiedział. – Shanann dopiero co została mamą. Wszystko było tam superczyste i superprzygotowane. Świetnie się bawiliśmy.

W trakcie pobytu Frankie bacznie się przyglądał relacji siostry z Chrisem i zaskoczyła go jego służalczość. Pewnego razu Shanann poprosiła go nawet, by kazał Chrisowi ją obrazić, tylko po to, by wykrzesać z niego odrobinę emocji.

– Shanann powiedziała: „Możesz mi powiedzieć, żeby nazwał mnie kretynką?” – wspomniał Frankie. – „Albo suką czy czymś w tym rodzaju”. Ale on był z gatunku tych wiecznie na wszystko się zgadzających i ją kochał. Miał jakąś obsesję.

W połowie sierpnia, kiedy nie udało mu się znaleźć pracy, Frankie wrócił do domu rodziców w Aberdeen.

* * *

Tego lata Lauren Arnold, koleżanka Shanann z liceum Pinecrest, przeprowadziła się do Aurora w Kolorado z powodu przeniesienia jej męża do tutejszej bazy wojskowej. Wkrótce po przybyciu na miejsce Shanann zaprosiła ich na kolację. Lauren dopiero wtedy ujrzała Chrisa po raz pierwszy.

– Był naprawdę miły – przyznała. – Milczący, ale świetnie dogadywał się z moim mężem.

Chrisa lubili wszyscy znajomi Shanann. Nie było z nim łatwo nawiązać rozmowę, ale zawsze był gotów wyciągnąć pomocną dłoń.

– Jeśli wystąpił jakiś problem z samochodem – powiedział Jeremy Lindstrom – to Chris od razu pomagał. Jeśli potrzeba było rąk do przestawienia mebli, zjawiał się w okamgnieniu.

Inny znajomy z salonu Forda Dave Colon uważał związek Chrisa oraz Shanann za idealny i uznał kolegę z pracy za świetnego ojca.

– Szczerze zaskoczyło mnie zestawienie osobowości tych dwojga. Chris był wyjątkowo niekonfliktowy i idealny dla Shanann, bo ona lubiła, kiedy wokół dużo się działo.

* * *

Na tydzień przed Bożym Narodzeniem Shanann i Chris podpisali dokumenty leasingowe na nowego fordę explorera z 2015 roku, za którego rata wynosiła pięćset osiemdziesiąt osiem dolarów

miesięcznie. Kwota ta dołożyła się do raty dwóch tysięcy ośmiuset dolarów za dom i do rosnących wydatków. Oboje zaczęli tonąć w długach, co wkrótce miało się odbić na ich związku.

JESTEŚ FANTASTYCZNYM MĘŻEM I OJCEM

Dnia 10 stycznia 2015 roku Shanann skończyła trzydzieści jeden lat i oznajmiła na Instagramie, że jest w kolejnej ciąży.

„Dwanaście i licznik bije dalej!” – podpisała zdjęcie, na którym stała przy drzwiach wejściowych i z dumą prezentowała nowy brzuszek ciążowy.

Chris został zatrudniony jako operator przez Anadarko Petroleum Corporation, jedną z największych spółek naftowych w Kolorado. Jego pensja wynosiła sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset dolarów rocznie. Pracował w biurze Anadarko w Plateville, ale większość czasu spędzał w terenie, doglądając dziesiątek odwiertów w okolicy.

Bella skończyła piętnaście miesięcy i zaczęła już chodzić. Była dość kłopotliwym dzieckiem i na początku marca jej matka opublikowała na Instagramie zdjęcie przedstawiające córkę próbującą zjeść tampon. Na innym uśmiechnięty Chris obejmował dziewczynkę w pasie.

Kilka dni później Shanann oznajmiła w internecie, że ich kolejne dziecko będzie dziewczynką i nadadzą jej imię Celeste.

„Już niebawem poznamy naszą księżniczkę Celeste!” – napisała.

Po kilku tygodniach Frank i Sandi Rzucekowie przeprowadzili się do Shanann i Chrisa, a ich syn został w Aberdeen, by zająć się domem.

– Mieszkaliśmy z nimi przez piętnaście miesięcy – powiedziała później Sandi doktorowi Philowi. – Zamknęłam salon fryzjerski i przeniosłam się do Kolorado, żeby pomagać ciężarnej córce.

Chris opisał później życie z teściami jako „stresujące”, bo Shanann i jej matka często się kłóciły.

– Kiedy się tutaj sprowadzili, nie mieli pracy – powiedział. – Więc przez cały czas kręcili się po domu.

Frank znalazł wkrótce zatrudnienie w firmie budowlanej, a Sandi w miejscowym salonie fryzjerskim, przejmując dużo obowiązków od pracującej nocami córki. Chris potrzebował nieco więcej czasu, żeby przywyknąć do obecności teściów i psów, które ze sobą przywieźli, co często doprowadzało do napięć między nim a Shanann.

– Jej mama mówiła mi, jak mam wychowywać Bellę – powiedział. – Każdego dnia była przez to jakaś sprzeczka. Za każdym razem, kiedy wracałem do domu, nie wiedziałem, czy Shanann jest wkurzona, czy wszystko jest w porządku. To przypominało stąpanie po cienkim lodzie.

* * *

16 maja Chris Watts skończył trzydzieści lat, a Shanann skorzystała z okazji, żeby zrobić sobie zdjęcie z nim i Bellą.

„Wszystkiego najlepszego dla mojego przyjaciela, męża i ojca naszej przyszłej księżniczki. Życzę Ci fantastycznego dnia! Jesteś wspaniałym mężem i ojcem naszej córeczki! To prawdziwe szczęście, że mamy Cię w naszym życiu! Kocham Cię i wszystkiego najlepszego! #parszywatrzydziestka”.

* * *

W pierwszym tygodniu czerwca Shanann i Chris złożyli wniosek o upadłość. Ich dług wynosił blisko czterysta pięćdziesiąt tysięcy dolarów, w tym siedemdziesiąt tysięcy na kartach kredytowych, rachunkach za usługi medyczne i w pożyczkach studenckich. W dniu składania wniosku Shanann i Chris mieli niecałe dziesięć dolarów na dwóch rachunkach oszczędnościowych i zaledwie osiemset sześćdziesiąt dolarów na rachunku bieżącym. Większość długów pochodziła z zakupów opłacanych kartami kredytowymi w sieciowych sklepach detalicznych, takich jak Macy's, Sears, Nordstrom czy Toys „R” Us.

Dokumenty wykazały, że ich łączny dochód w 2014 roku wyniósł dziewięćdziesiąt tysięcy, co stanowiło spory spadek ze stu czterdziestu siedmiu dwustu pięćdziesięciu sześciu dolarów rok wcześniej. Raty hipoteczne i leasingowe za samochód pożerały większość wynoszącego cztery tysiące dziewięćset dziesięć dolarów wspólnego dochodu miesięcznego.

– Wattsonie spodziewają się następnego dziecka – widniało we wniosku – a pani Watts będzie mogła niebawem pracować tylko w krótszym wymiarze godzinowym.

W piątek 17 lipca w szpitalu Avista w Denver Shanann urodziła Celeste Cathryn Watts. Chris po raz kolejny czekał na korytarzu na narodziny dziecka.

Celeste była chorowita i zdiagnozowano u niej eozynofilowe zapalenie przełyku, czyli zaburzenia przełykania na tle alergicznym. Przez pierwszy rok życia dziecko musiało przyjmować sterydy, by swobodnie oddychać.

* * *

W sierpniu 2015 roku sędzia federalny umorzył większość długów rodziny, wymagając w zamian, żeby małżonkowie ukończyli internetowy kurs dotyczący zarządzania finansami. Oboje zaliczyli kurs i zdobyli certyfikaty. Dwa miesiące później została ogłoszona ich upadłość.

Shanann wyjaśniła kilkorgu ze znajomych, że złożyli z mężem wniosek, ale uprzednio omówili to z jej matką.

– Rozmawiała z nami o upadłości – przyznała Sandi Rzucek. – Rozmowa dotyczyła wielu długów i wszystkich rachunków medycznych.

Shanann zwierzyła się z problemu również koleżance z czasów szkolnych, Lauren Arnold.

– Określiła to mniej więcej tak: „Och, to nam pomoże w dłuższej perspektywie” – powiedziała Arnold. – Nigdy jednak nie sprawiała wrażenia zestresowanej finansami. Wspomniała tylko, że pewne sprawy się im nie poukładały i że czasami się o to kłócili.

Później Chris twierdził, że było to dla niego zaskoczeniem, bo to Shanann zajmowała się finansami. Teraz odczuwał nieco większą presję w małżeństwie, szczególnie w związku ze zbliżającymi się narodzinami drugiego dziecka. Jak zwykle jednak zamknął się w sobie.

– Upadłość była czymś, czego nigdy się nie spodziewałem – wyznał. – Spora część długów ciągnęła się jeszcze od czasów wesela, bo za wszystko płaciliśmy kartami kredytowymi.

Nigdy nie wspomniał o problemach finansowych swoim rodzicom.

– Nie wiedziałem, że ogłosili upadłość – przyznał Ronnie Watts. – Chris przyzwoicie zarabiał, ale jej zależało na tym, by wszystko w domu było z najwyższej półki.

THRIVE

W połowie stycznia 2016 roku Shanann zarejestrowała się jako promotorka suplementu diety Thrive. Decyzja ta znacząco wpłynęła na jej życie, zapewniając jej nowe znajomości, kolejną lukratywną pracę i potężny zasięg w mediach społecznościowych, gwarantujący rozgłos, którego tak pragnęła.

Dieta Thrive Premium Lifestyle obejmowała kapsułki, specjalny koktajl oraz plaster DFT[4], który po umieszczeniu na dowolnej części ciała zapewniał przenikanie specyfiku bezpośrednio przez skórę. Firma macierzysta Le-Vel została założona w 2013 roku, a jej obecny przychód wynosi ponad miliard dolarów dzięki sprzedaży bezpośredniej.

Później Shanann przyznała, że przechodziła trudny okres, kiedy rozpoczynała działalność w Thrive.

– Byłam splukana – wyznała. – Pracowałam na pełny etat w szpitalu i miałam jeszcze dodatkową pracę. Łącznie pracowałam sześćdziesiąt godzin tygodniowo oraz zajmowałam się domem i dziećmi. W nocy pracowałam, w dzień dbałam o dom.

Na samym początku kupiła pierwszą porcję suplementu i namówiła swojego męża, ważącego sto jedenaście kilogramów, do wspólnego przyjęcia.

– Pierwszego dnia Chris zaczął przyjmować Thrive wraz ze mną i od razu zauważył różnicę – powiedziała Shanann. – Zażył

kapsułki, koktajl i założył DFT, po czym powiedział: „Shanann, mam wrażenie, że mógłbym przebiec maraton”.

Shanann błyskawicznie zabrała się za rekrutację wśród znajomych i rodziny. W ciągu pięciu dni pozyskała dwóch nowych klientów i sprzedała towar o wartości ośmiuset dolarów, dzięki czemu zdobyła nagrodę VIP 800.

„WIELKIE gratulacje dla Shanann Watts za zdobycie VIP 800!” – napisała na Facebooku szefowa jej zespołu, Amanda Aikman. „Ta dziewczyna rozwała system, promując przyjmowanie Thrive. Świetna robota, Shanann!!!”.

Tydzień później Shanann miała już na koncie status VIP 1600, zwerbowała dwóch nowych klientów i zwiększyła sprzedaż. Biznes ten stał się dla niej religią i wkrótce zaczęła głosić dobrodziejstwa związane z Thrive z ewangelicznym niemal zacięciem.

Później opisała swój „cudowny czas”, kiedy obudziła się pewnego ranka o 5:30 i sięgnęła po koktajl Thrive.

– Zanim wybiła siódma zdążyłam załadować dwa razy pralkę – powiedziała z entuzjazmem. – Wymyśliłam, jak przestawić meble w kuchni. Wyczyściłam szafki. Zrobiłam domowe naleśniki. Chciałam po prostu, żeby dzieci tego dnia były szczęśliwe.

Wkrótce Shanann namówiła na Thrive również swoich rodziców i opublikowała zdjęcie, na którym stoją z Sandi i z dumą prezentują plastry naklejone na ramiona.

„Rozkwitamy z mamą!” – napisała.

Niebawem zaczęła odzywać się na Facebooku do coraz większej liczby obserwujących. Informowała o swojej osobistej transformacji, twierdząc, że nie odczuwa już bólu i przestała brać leki na toczeń.

– Dosłownie tańczyłam w salonie – powiedziała. – Bawiłam się z Bellą, podczas gdy CeCe uciniała sobie drzemkę. To było niesamowite. Nic mnie nie bolało. Nie odczuwałam żadnego dyskomfortu. Naprawdę poczułam... prawdziwą błogość.

W czwartym tygodniu Shanann dobiła do statusu 4K VIP, zarabiając ponad tysiąc dolarów na prowizjach. Otrzymała też darmowego iPoda.

„Ta dziewczyna OSZALAŁA!”, napisała Aikman. „To prawdziwa petarda. Fantastyczna sprawa. Biega wokół swoich dzieci i prowadzi życie, na które zasługuje”.

Shanann zaczęła kontaktować się ze wszystkimi starymi znajomymi z Karoliny Północnej, próbując wciągnąć ich w swój biznes. Z wieloma z nich skontaktowała się po raz pierwszy od lat.

– Po prostu dzwoniła i pisała – powiedziała Colby Cruse. – Głównym tematem był oczywiście Thrive. Chciała mnie zwerbować, ale to nie była moja bajka.

Shanann poszczyliło się nieco bardziej z Morgan Lankford.

– Już w pierwszym miesiącu namówiła mnie na Thrive – wspomniała Morgan. – Wysłała mi próbkę i to pomogło. Świetnie jej szło promowanie tego specyfiku.

Shanann namówiła również Lauren Arnold, która jednak zrezygnowała ze względu na wysoką cenę.

– Ona próbowała w to wciągnąć chyba każdego – powiedziała Arnold. – Też spróbowałam, ale mi nie podeszło. Rozumiałam, że w jej przypadku jest to zasadne ze względu na toczy. Pomagało jej to mentalnie i fizycznie.

Shanann dopilnowała również, by Chris został promotorem Thrive, po czym zleciła mu rekrutowanie kolejnych osób wśród pracowników Anadarko. Nieśmiały i wycofany Chris nie był urodzonym handlowcem, więc to Shanann redagowała wszystkie wpisy na Facebooku, a on niechętnie wykonywał jej polecenia.

W kwietniu Shanann uzyskała status 12K VIP, kwalifikując się w ten sposób do usługi VIP Club Auto w firmie Le-Vel, zarabiając osiemset dolarów miesięcznie na nowy samochód. Zdecydowała się na białego lexusa i przekonała Chrisa, żeby w rozliczeniu

przekazał swojego ukochanego mustanga. Jego ojciec był przerażony.

– On kochał to auto – powiedział Ronnie. – A skończyło jako wkład finansowy.

* * *

Chris Watts pracował w Anadarko już od szesnastu miesięcy. Był dobry w swojej pracy, koledzy nazywali go Rain Man ze względu na jego fotograficzną pamięć. Nie wiedzieli do końca, co o nim myśleć ze względu na to, że rzadko się odzywał, ale zwracali się do niego z prośbami o rozwiązywanie napotkanych problemów.

W kwietniu jego nowym szefem został Luke Epple, który uznał Chrisa za niezawodnego członka swojego nowego zespołu.

– Jest cichy i zamknięty w sobie – stwierdził Epple – więc czasami musiałem go prowokować do rozmowy. Ale to dobry pracownik.

Każdego ranka Watts rozpoczynał dzień pracy w biurze w Platteville, w którym spotykał się jego zespół, by odebrać przydziały na dany dzień. Chris trzymał się najbliższej koordynatora terenowego Troya McCoya, który go na początku szkolił.

Kiedy pracowali razem na polach naftowych, jedynym tematem poruszonym przez Chrisa były Bella i Celeste oraz to jak dobrze się sprawują.

– Wtedy się po prostu rozpromieniał – powiedział McCoy. – One były jego oczkiem w głowie.

* * *

W międzyczasie Shanann z zacięciem angażowała się w rozwój społeczności Thrive, a jej naturalny talent sprzedażowy doskonale

się tam sprawdzał. Zaczęła organizować konferencje telefoniczne, żeby sprzedawać produkt. Sukcesy zapewniły jej niezależność i pewność siebie. Empatyczna i troskliwa, wierzyła, że ma misję polegającą na polepszaniu ludziom życia.

W ciągu kilku pierwszych miesięcy zdobyła wielu nowych znajomych, traktowała ich jak swoją drugą rodzinę.

„Uwielbiam tę dziewczynę”, napisała na Facebooku Addy Molony. „Nie znam bardziej szczerzej i troskliwej duszyczki niż Shanann Watts. Tak bardzo się cieszę, że nasz kontakt przerodził się w przyjaźń. Jesteś szalona, przyjaciółko! I tak ma być!”.

Dnia 31 maja Shanann świętowała cztery miesiące z Thrive i umieściła serdeczny wpis na Facebooku:

„Nazywam się Shanann Watts i to mój czwarty miesiąc doświadczeń z Thrive! Jestem trzydziestodwuletnią matką dwóch dziewczynek (dziesięciomiesięcznej i dwuletniej) i żoną Chrisa – miłości mojego życia”.

Stwierdziła, że to Chris zainspirował ją do zaangażowania się w Thrive:

„Moją jedyną motywacją do zaczęcia od nowa był mój mąż Chris, który odżył już pierwszego dnia po zastosowaniu Thrive. Stał się energiczny, radosny i cieszył się jasnością umysłu, o których to cechach mówią użytkownicy. Chciałam poczuć się tak dobrze jak on”.

TATUŚ ROZKWITA

Latem 2016 roku Shanann ogłosiła na Facebooku dobrą nowinę związaną z Thrive. Opublikowała liczne fotografie, na których ona, Chris i ich córki wychwalają produkt. Jednak obrazowi uśmiechniętego Chrisa, picia proteinowych koktajli i demonstrowania plastrów DFT czegoś brakowało.

Później przyznał, że nienawidził pokazywania się w mediach społecznościowych i robił to wyłącznie po to, żeby pomóc żonie w prowadzeniu biznesu. Ale skoro to Shanann dyktowała wszystkie warunki w ich małżeństwie, nigdy nie narzekał i dalej spełniał jej zachcianki.

– Shanann mówiła: „Zrób sobie zdjęcie z plastrem” – wyznał – więc wysyłałem jej fotki, a ona je wrzucała do sieci.

Latem, 17 lipca Shanann zorganizowała przyjęcie na pierwsze urodziny Celeste, a jej matka zaprosiła wtedy Nickole Atkinson, która pracowała z nią w salonie fryzjerskim.

Nickole natychmiast zaprzyjaźniła się z Shanann, bo miały dzieci w tym samym wieku. Oczywiście od razu została zwerbowana do Thrive i niebawem stała się integralną częścią zespołu.

– Załatwiałam z nią sprawy związane z Thrive – powiedziała Nickole. – Ten produkt czyni umysł klarownym. Przestajesz myśleć o pewnych rzeczach... na przykład o lodach. W ogóle już nie mam ochoty na lody. Nie piję kawy.

W międzyczasie Chris zajął się nauczaniem Belli pływania. Szybko stał się popularny w okolicy, kiedy pchał wózek córeczek na basen w Wyndham Hill Estate.

– Sprawiał wrażenie niezwykle troskliwego ojca – powiedziała Coleen Hendrickson, mieszkająca dwa domy dalej. – Widywałam na ulicy męża Shanann, witałam się i podziwiałam dziewczynki.

Kiedy do domu sąsiadującego z domem Wattsów wprowadził się Nate Trinastich, Shanann natychmiast poszła go powitać.

– Była bardzo przyjazna – wspominał. – Dziewczynki zawsze biegały i się śmiały. Chris należał za to do tych milczących. Bardzo zamknięty w sobie.

* * *

W pierwszym tygodniu sierpnia dwudziestodwuletni Anthony Brown rozpoczął pracę w Anadarko.

– Chris mnie tak naprawdę przeszkolił – powiedział. – Wziął mnie pod swoje skrzydła.

Watts woził go trasami wśród pól naftowych, przekazując ważne i cenne rady oraz demonstrując, jak rozwiązywać problemy ze zbiornikami i odwiertami.

– Wiedział wszystko – powiedział Brown. – Pokazał mi, jak będą wyglądały moje rutynowe obowiązki w pracy.

* * *

W szóstą rocznicę ich dziwacznej pierwszej randki Shanann opublikowała zdjęcie szczęśliwej pary na basenie w Wyndham Hill, oczywiście z naklejonymi plastrami DFT.

Lauren Arnold, często goszcząca przy 2825 Saratoga Trail, uznała ich za oddaną sobie parę:

– Ludzie, którzy jej nie znają, mogliby uznać, że to wyłącznie maska – powiedziała. – Że próbuje na siłę kreować swoje doskonałe małżeństwo. Ale tak nie było.

Shanann bez wątpienia czuła, że jest w cudownym i szczęśliwym związku, choć Chris nie lubił ciągłego stawania w świetle reflektorów. Nigdy jednak nie narzekał, więc zniechęcenie kiełkowało w ciszy.

W ciągu kilku kolejnych tygodni Shanann opublikowała na Facebooku serię zdjęć swojej idealnej rodziny. Na wielu z nich dziewczynki bawiły się różnie poubierane.

„Jak oni się kochają” – skomentował Frank Rzucek.

Shanann sfotografowała również Chrisa w koszulce bez rękawów, koszącego trawnik z Bellą i CeCe przypiętymi do jego paska.

„Tatuś rozkwita”, napisała. „Zmęczył się bieganiem za nimi, a teraz ma je przy sobie”.

* * *

W sierpniu Shanann i Chris zapisali dwuletnią Bellę do Primrose School of Erie w Vista Ridge. Każdego ranka, o ósmej, Shanann przywoziła córkę do prywatnego przedszkola, po czym odbierała ją o siedemnastej. Dzięki temu mogła skupiać całą uwagę na rozwijającym się biznesie Thrive.

Podczas tych dowozów i odbiorów rozmawiała z dyrektorką szkoły Amandą Thayer, opowiadając oczywiście o korzyściach związanych ze stosowaniem Thrive. Namówienie kobiety na dołączenie do zespołu zabrało jej całe dziewięć miesięcy.

#TEAMROCKSTARS

Do września Shanann osiągnęła status promotorki marki 40K VIP, przechodząc na wyższy poziom w firmie. Miała już pod sobą dziesiątki klientów i promotorów. Zaczęła rozważać zakończenie pracy w szpitalu dziecięcym i działanie w Thrive na pełny etat.

„Jedno z moich największych osiągnięć w życiu!”, napisała. „Następny przystanek: 200K”.

Addy Molony w imieniu jej zespołu pogratulowała Shanann „pracy aż do ścierpięcia tyłka”.

„Nie ma mowy o lepszym liderze!!!”, napisała. „Shan, napawasz nas dumą. Twoje oddanie jest ogromne i naprawdę przynosi owoce”.

Shanann dołożyła wszelkich starań, żeby przedstawić siebie i Chrisa jako zespół, używała do tego celu hasztagu #TeamRockStars. Wykonywała całą pracę za niego, publikując materiały w mediach społecznościowych. Korzystała z każdej okazji, by promować Thrive.

Pod jej nadzorem Chris niechętnie dobił do statusu 12K VIP i zdobył premię Le-Vel na samochód. Shanann poinstruowała go, by nigdy nikomu się nie przyznawał, że to ona stoi za jego sukcesem.

– Kontrolowała mnie przez cały czas – wyjaśnił później. – Jeśli chciałem porozmawiać z kimś na temat Thrive w galerii

handlowej czy na basenie, wszystko mi się plątało. Nie jestem handlowcem.

Na Facebooku Shanann wychwalała jednak umiejętności sprzedażowe męża.

„Jestem taka szczęśliwa, że mój mąż Chris zdobył swoją premię na samochód!!!”, napisała. „Kochanie, jestem z Ciebie dumna!”.

* * *

Bella i Celeste stale chorowały i Shanann regularnie musiała zabierać je na wizyty lekarskie. Jedną z takich sytuacji opisała swoim znajomym na Facebooku:

„Przez całą noc biegam to do jednego pokoju, to do drugiego”, napisała. „Robię wszystko, co w mojej mocy, by mogły lepiej oddychać, mniej kaszlały i by je pocieszyć. Jest mi bardzo źle z tym, że moje dziewczynki chorują”.

Cztery dni później o czwartej nad ranem Shanann zabrała Celeste do szpitala na zabieg okulistyczny polegający na udrożnieniu kanalika łzowego. Następnie pojechały do stomatologa.

Niedługo później Bella została przyjęta na oddział szpitala dziecięcego w związku z zapaleniem płuc. Jej matka opublikowała nagranie ze szpitala przedstawiające dziewczynkę w masce chirurgicznej po rentgenie klatki piersiowej.

– Bella i Celeste wiecznie lądowały u lekarzy – powiedziała Sandi Rzucek. – Powiedziałam Shanann, że mają astmę i że powinna kopnąć tych lekarzy w tyłek.

Chris często brał wolne, żeby zabierać córki do lekarza, informując szefa Luke’a Epple’a o ich problemach ze zdrowiem i związanych z nimi trudnościach.

– Obie dziewczynki poważnie chorowały przez kilka ostatnich lat – powiedział Epple. – Chris wspominał o stresie, jaki

odczuwali z żoną z tego powodu.

* * *

Pod koniec września 2016 roku Shanann zaczęła publikować na Facebooku filmy na żywo. Zwiększyła swoją obecność w mediach społecznościowych, regularnie opowiadając o cudownym działaniu Thrive. Niegdyś nieśmiała i niepewna siebie przed obiektywem wyglądała na rozluźnioną i zadowoloną, a jej wyniki finansowe rosły niesłychanie szybko.

Kiedy Shanann zaczęła udzielać się na żywo na Facebooku, nic nie mogło jej powstrzymać. Używała nawet własnych sloganów, takich jak „jestem supernabuzowana”.

Dawny nauczyciel z zajęć teatralnych, Matt Francis, został jej fanem. Był pod ogromnym wrażeniem tego, jaką transformację przeszła.

– Zachęcałem ją do działania i powiedziałem: „Uważam, że to co robisz, jest genialne”.

Po latach Francis zaczął ją regularnie obserwować na Facebooku.

– Zamieniła pogardę do samej siebie na pozytywne nastawienie – powiedział. – Nacisnęła przełącznik i stwierdziła: „Poświęcę swoje życie, by zachęcać innych do zmiany. Kropka”.

Shanann potajemnie nagrała Chrisa, który w kuchni przed Bellą i Celeste śpiewał piosenkę z *Klubu przyjaciół Myszki Miki* zatytułowaną *Hot Dog!* Miał założoną ulubioną koszulkę zespołu Metallica z napisem „Metal Up Your Ass”, a w ostatnim czasie zrobił sobie na całym ramieniu wielki tatuaż poświęcony ukochanej grupie.

Nieświadomy nagrywania pod koniec wykonał nawet taniec. Shanann zatytułowała klip „Najlepszy tatuś na świecie” z hasztagiem #HesGoingToKillMe[5].

* * *

Dzięki ciągłym awansom w Thrive Shanann i Chris zarobili na ekskluzywny wyjazd do Nowego Orleanu. Miały to być ich pierwsze prawdziwe i wspólne wakacje, na których Shanann mogłaby poznać osobiście nowych znajomych z Thrive. Wisienką na torcie w trakcie tego wyjazdu był bal maskowy, więc zabrała Chrisa na zakupy, żeby poszukać strojów.

W przeddzień wyjazdu Shanann opublikowała zdjęcie stolika nocnego, gdzie leżały czytane przez nią książki. Na blacie widniał egzemplarz *Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi* Dale'a Carnegiego i *The Four Year Carrer* Richarda B. Brooke'a oraz oprawiona fotografia przedstawiająca ją i Chrisa.

W środę 5 października Shanann i Chris odlecieli z lotniska w Denver, a w internecie znalazło się niebawem zdjęcie pary w samolocie, prezentującej swoje plastry Thrive. W Houston mieli przesiadkę, w trakcie której Shanann poznała osobiście Chrissy McMullan, koleżankę z zespołu, i błyskawicznie opublikowała ich wspólne zdjęcie z terminala na lotnisku.

Po zameldowaniu w hotelu Hyatt w Nowym Orleanie udali się z Cristiną Meacham, starą znajomą Shanann z Karoliny Północnej mieszkającą obecnie na Hawajach, na zwiedzanie dzielnicy francuskiej. Zjedli razem kolację w stylu cajun w Café Soulé i opublikowali na Facebooku zdjęcie grupowe.

Następnego dnia para wzięła udział w balu maskowym. Shanann wystroiła się w fioletową suknię z cekinami z bocznym rozcięciem do uda i założyła maskę dekoracyjną. Chris wdział nowy garnitur z krawatem i maskę z „Upiora w operze”.

Chris wydawał się zadowolony z zabawy, pozując z innymi do szeregu zdjęć mających trafić na profil Thrive na Facebooku. Choć nie przepadał za blaskiem fleszy, ukrył głęboko swoje prawdziwe

uczucia, pozwalając się sfotografować w zabawnym kapeluszu z króliczymi uszami przed powrotem do domu.

* * *

Zbliżały się święta, więc Shanann zintensyfikowała swoją obecność w mediach. Oprócz organizowania promocji Thrive dla klientów prowadziła kronikę niemal wszystkich wydarzeń ze swojego idyllicznego życia rodzinnego.

Większość z tych materiałów była formą agresywnej promocji, bo przy okazji zachęcała nowych klientów do dołączenia do zespołu. Nawet zainwestowała pieniądze w zakup nagród konkursowych.

W trakcie następnego wystąpienia na żywo na Facebooku opisała, jak Chris po przyjęciu nowego produktu Thrive zamienił się w robota sprzątającego: „Mój mąż wysprzątał dosłownie cały dom, kiedy ja załatwiałam swoje sprawy. A potem przez godzinę dźwigał ciężary”.

[5] Ang. „On mnie zamorduje” (przyp. tłum.).

BEZ NIEGO NIE BYŁABYM SOBĄ

W połowie listopada 2016 roku Shanann była już gotowa na święta. Zabrała wcześniej Bellę i CeCe na spotkanie ze świętym mikołajem w miejscowej galerii handlowej, a w salonie przycięła dwie choinki. Jej przyjaciółka Addy Molony rzuciła jej wyzwanie. Przez dwa tygodnie miała codziennie publikować wszystko, za co była wdzięczna.

„Mój mąż Chris”, napisała, „daje mi największe wsparcie! Jest doskonałym ojcem naszych pięknych dziewczynek i najlepszym mężem, jaki istnieje!”.

Następnie pod wpływem emocji opisała, jak rozwinął się jako człowiek: „Mój mąż jest bardzo nieśmiały. Dzięki temu doskonale się dopełniamy, bo ja dla odmiany jestem bardzo towarzyska i gadatliwa. Ale w ciągu ostatnich kilku miesięcy bardzo nad sobą pracował”.

* * *

W Dniu Dziękczynienia Shanann zaczęła odliczać czas do następnych wakacji pod szyldem Thrive, tym razem w Punta Cana. Rodzice Chrisa mieli przyjechać, by zaopiekować się wnuczkami pod ich nieobecność. Shanann i Chris nigdy nie byli za granicą, więc złożyli wnioski o paszporty. Miesiąc miodowy

zamierzali spędzić w Cancún, ale Shanann uznała, że ich na to nie stać.

– Nie udało się nam z Chrisem wyjechać w świat, jak tego chcieliśmy – powiedziała. – Do tej pory powinniśmy byli zaliczyć już kilka wyjazdów wakacyjnych, ale nie daliśmy rady.

Chris poprosił już o urlop w pracy, a Shanann zaczęła przygotowywać „formę na lato”, którą pochwali się na plaży.

– Uwielbiam podróżować z moim mężem i dziećmi, kiedy mamy taką okazję – powiedziała. – Lubię zabierać ich w różne miejsca, na przykład do Disneylandu. To wspomnienia, które tworzy się wraz z rodziną.

* * *

Dnia 27 listopada Shanann opublikowała jeden ze swoich ostatnich „wyrazów wdzięczności” w związku z wyzwaniem rzuconym przez Addy Molony.

„Jestem wdzięczna za moich teściów!”, napisała. „Sześć lat temu nie zaczęliśmy najlepiej, ale dzisiaj jesteśmy sobie tak bliscy jak nigdy dotąd. To cudowne mieć takich wspierających, pomocnych i motywujących do działania ludzi wokół siebie. To wspaniali dziadkowie i moi drudzy rodzice”.

* * *

Kilka dni później para kupowała prezenty świąteczne w Toys „R” Us, kiedy Chris postanowił zafundować sobie coś specjalnego. Shanann uznała to za niezwykle śmieszne i szybko pochwaliła się tym na Facebooku. Przez kilka minut droczyła się ze swoimi widzami, nie mówiąc wprost, co to takiego, aż w końcu okazało się, że to „pierzący pistolet”.

Następnie z łobuzerskim uśmiechem zaczęła demonstrować jego działanie, naciskając spust i pozwalając, by wydawał pierdzące dźwięki.

– Tego właśnie chciał Chris? – zapytała, ponownie naciskając spust. – Serio?!

* * *

W pierwszym tygodniu grudnia Celeste zjadła dwa orzechy nerkowca i doznała silnej reakcji alergicznej. Zwymiotowała na swoją matkę i dostała wysypki na całym ciele. Shanann zawiozła ją do szpitala dziecięcego, gdzie jeszcze trzykrotnie targały nią silne torsje.

„Przerażające”, napisała Shanann ze szpitala. „Chris przyjechał z pracy, za co jestem mu wdzięczna. Podali jej epinefrynę, zofran i prednizon”.

Lekarze pozostawili CeCe na obserwacji przez dziewięć godzin, aż w końcu zdiagnozowali poważną alergię na orzechy, która wywołała wstrząs anafilaktyczny.

Wieczorem Shanann podziękowała wszystkim za wsparcie.

„Oficjalnie w domu i PO PRYSZNICU!”, napisała.

„Dziękuję wszystkim za modlitwy i wsparcie. To chyba najstraszniejsze, z czym mieliśmy dotąd do czynienia”.

* * *

Shanann z domowego zacisza nadawała coraz dłuższe wystąpienia na żywo na Facebooku. Zwykle zaczynała od bieżącej promocji Thrive, po czym opowiadała o swoim codziennym życiu jako żona i matka. Powtarzającym się motywem była jej miłość do Chrisa.

– Nie mogłabym prosić Boga o lepszego męża – powiedziała w trakcie jednej z transmisji. – Tak bardzo mnie wspiera. Opiekuje się mną. Jest chyba najlepszym ojcem dla moich dzieci, jakiego mogłam sobie wymarzyć. Nie znalazłabym lepszego mężczyzny. Bez niego nie byłabym sobą. Wiem, że to oklepany frazes, ale to prawda. Bez niego nie byłabym sobą.

* * *

Dnia 17 grudnia Bella skończyła trzy lata, a Shanann zorganizowała dla niej przyjęcie urodzinowe z motywem księżniczki i zaprosiła wszystkie jej koleżanki i kolegów.

„Sto lat dla mojej pięknej księżniczki”, napisała. „Te trzy lata wiele nas nauczyły! Twoja miłość jest czysta i niewinna! Jesteś wspaniałą starszą siostrzyczką i córeczką! Kocham Cię bardzo!”.

Ale już następnego dnia dziewczynka musiała trafić na oddział dziecięcy szpitala.

„Bella ma infekcję ucha”, napisała Shanann. „Celeste znów wymiotuje, mam nadzieję, że z powodu przejedzenia, a nie kolejnego wirusa. Ja noszę plastry DFT Ultra i DFT Reg, dzięki czemu jestem silna i odporna w przeciwieństwie do moich chorych dzieciaków”.

Później oświadczyła, że u obu dziewczynek zdiagnozowano podgłośniowe zapalenie krtani, które utrudnia im oddychanie i wywołuje głośny, szczekający kaszel.

* * *

Rankiem w święta Chris Watts po raz kolejny założył na siebie kostium świętego mikołaja, żeby wręczyć Belli i Celeste prezenty. Shanann była zachwycona tym, który jej kupił – koszulką z napisem „ŻONA, MAMA, SZEFOWA”.

PUNTA CANA

1 stycznia 2017 roku Shanann powitała Nowy Rok transmisją na żywo ze swojego lexusa, którego prowadził Chris. Ubrana w kamizelkę Pittsburgh Steelers, opowiadała swoim widzom o nowej „mapie marzeń”, która miała pomóc jej i rodzinie w osiągnięciu założonych celów na 2017 rok.

Zachwalany przez Oprah Winfrey projekt stanowi kolaż obrazów, zdjęć i sloganów dotyczących osobistych pragnień. Chodzi o zwizualizowanie kierunku, w którym chce się podążać.

– To naprawdę niesamowita rzecz – wyjaśniła – kiedy widzi się codziennie swoje aspiracje, swoje marzenia i to, co chce się osiągnąć. To rzeczywiście wytycza drogę na cały rok.

Shanann zaplanowała dwie „mapy marzeń” w swoim gabinecie i kilka innych w reszcie domu.

– Uważam, że wspaniale jest widzieć, co stanowi cel, czy to mały, czy duży. Pomaga to nastawić się na jego realizację. To cholernie inspirujące.

Shanann przyznała, że pierwsza mapa, którą stworzyła dekadę temu, pomogła jej zbudować pierwszy dom.

– I zrobiłam to, mając dwadzieścia pięć lat – powiedziała. – Myślę zatem, że koniecznie trzeba usiąść, spojrzeć na swoją przeszłość, na to, co się uwielbiało i co chciałoby się osiągnąć w 2017 roku. Wszystkie te rzeczy, które dają nam pozytywnego kopa.

* * *

Od chwili dołączenia do programu Thrive Chris Watts znacznie poprawił swoją sylwetkę. Odżywiał się teraz zdrowo, chodził na siłownię, a każdego ranka przed pracą biegał.

– Pił wodę jak obłąkany – powiedział jego kolega z pracy Anthony Brown. – Siedem do dziesięciu litrów dziennie.

Zdarzało się, że Chris dołączał do swoich znajomych na drinka po pracy w barze Georgia Boys BBQ, w miejscowości Frederick.

– Zwykle wpadali większą grupą na lunch – wspomniał barman Bill Ferrie. – Branża naftowa robi tu mnóstwo interesów, zapamiętałem jego twarz.

Kodi Roberts, również pracujący z Chrisem, przyznał, że jego kolega był niezwykle milczący podczas tych spotkań.

– Nie mówi o swoim życiu prywatnym – powiedział Roberts. – Taki już jest. Coś tam wspomniał, kiedy zachorowały jego dzieci. Kiedy kupili nowy samochód. Jest cichy, ale sympatyczny.

* * *

Transmisje na żywo Shanann stawały się coraz bardziej osobiste, koncentrowały się na Chrisie i dzieciach. Kiedy opisywała swoje idealne małżeństwo, często ponosiły ją emocje.

– Chris i ja jesteśmy w cudownym związku – powiedziała pod koniec stycznia, relaksując się na zewnątrz w okularach przeciwsłonecznych. – Rozumiemy się. Jednak to ja jestem zdecydowanie tą dominującą stroną. On jest bardzo słodki i spokojny. To mi czasami odbija.

Pojawiały się jednak oznaki mogące sugerować, że w domu Wattsów nie wszystko było takie doskonałe. Sąsiedzi Nathaniel Trinastich i jego żona słyszeli czasami, jak Chris i Shanann

krzyczą na siebie późnymi wieczorami, co przeradzało się we wściekle kłótnie. Jednak kiedy tylko widzieli ich razem, para nie ukrywała czułości.

* * *

Pod koniec stycznia Ronnie i Cindy Wattswie przyjechali do Frederick na dwa tygodnie, by zaopiekować się wnuczkami w trakcie wyjazdu Chrisa i Shanann do Punta Cana. Shanann opublikowała filmy z Cindy, nazywaną teraz czule MeMe, która przylatuje na lotnisko w Denver, gdzie witają ją Bella i Celeste.

Shanann zabrała teściową na manicure i pedicure, informując o tym oczywiście na Facebooku. Potem zarejestrowała Ronniego jako promotora Thrive.

– Ona próbowała wpychać każdemu ten Thrive – powiedziała Cindy. – Zaangażowała w to mojego męża. Ja też to przyjąłem i zaraz zakręciło mi się w głowie. Zrobiliśmy to dla Chrisa.

Kilka dni później Shanann wrzuciła do sieci zdjęcie, na którym teść z dumą prezentuje swój nowy plaster DFT na ramieniu.

„Wielkie gratulacje dla Ronniego Wattsa za uzyskanie statusu 4K VIP i rangi 4K” – napisała. „Do boju!”.

* * *

W czwartek 31 stycznia Chris i Shanann polecili do Punta Cana z przesiadką w Charlotte w Karolinie Północnej. W oczekiwaniu na lot Shanann opublikowała zabawne zdjęcie wyszczerzonego Chrisa, udającego, że gryzie jej nałożone przez aplikację królicze uszy.

W Dominikanie wylądowali o 1:30 w nocy, gdzie powitało ich trzech miejscowych muzyków grających w stylu merengue. Chris

zatańczył przed kamerą, po czym wsiedli z Shanann do autobusu jadącego do Hard Rock Hotel & Casino.

Następnego ranka Shanann oprowadziła swoich fanów z Facebooka po pokoju hotelowym, pokazała jacuzzi i w pełni zaopatrzone barek.

– To miejsce jest absolutnie fantastyczne – powiedziała. – Prawdziwy raj.

Po powrocie do Kolorado okazało się, że rodzice obu stron są w konflikcie. Cindy i Ronnie spali na piętrze z Bellą i Celeste, a Frank i Sandi pozostali w piwnicy. Matka Shanann narzekała później, że nie pozwalano im widywać wnuczek.

– Cindy przeniosła je na górę i została na piętrze – powiedziała Sandi. – Nie mogliśmy nawet przytulić dziewczynek. To było bardzo nieprzyjemne.

W końcu – według zeznań Sandi – poprosiła ona matkę Chrisa o wyjaśnienie sprawy, z czego wyniknęła głośna kłótnia na oczach dzieci.

– Bez przerwy wysyłałam Shanann wiadomości – powiedziała. – A ona na to: „Spokojnie, mam, zajmę się tym po powrocie”. Nie odezwałam się już więcej do matki Chrisa. Miałam dość.

* * *

Kilka tygodni później Frank i Sandi Rzucekowie wrócili do Aberdeen w Karolinie Północnej, zabierając ze sobą psy. Frankie mieszkał u nich od chwili ich wyjazdu do Kolorado i nie radził sobie dobrze.

Shanann poinformowała przyjaciółkę z Karoliny Północnej, że jej brat ma „jakieś problemy” i nie może opłacić rachunków.

– Sytuacja zrobiła się dynamiczna – powiedziała owa przyjaciółka. – Shanann wyznała, że nie chcą stracić domu. Ale wiem, że to ją dręczyło. Chyba poczuła się zraniona.

MASZYNA DO SPALANIA TŁUSZCZU

W lutym Shanann zaprosiła panią dyrektor Primrose School Amandę Thayer wraz z mężem Nickiem do swojego domu. Para przyprowadziła swoją córkę Amalie, która natychmiast zaprzyjaźniła się z Bellą i Celeste. Chris i Nick również szybko znaleźli wspólny język, zaczęli nawet biegać razem każdego dnia.

Od tamtej pory obie rodziny mocno się do siebie zbliżyły i spotykały w weekendy. Shanann wkrótce namówiła ich na Thrive, a Amanda została promotorką. Stwierdziła, że Shanann jest absolutnie oczarowana Chrisem.

– Wciąż powtarzała, jak bardzo go kocha – powiedziała Amanda.
– I że jest jej opoką.

Nick również był pod wrażeniem kochającej się rodziny, na jaką wyglądali Wattsonie.

– Zawsze było dużo zabawy i śmiechu – wspomniał. – Sprawiali wrażenie szczęśliwych.

Obie pary często jadały razem lub spędzały czas w domu Wattsov na grze w planszówki.

„Cudowna zabawa z przyjaciółmi i świetny wieczór gry w Uno!”, napisała Shanann po jednym ze spotkań. „Panowie oszukiwali!!!”.

* * *

Na Wielkanoc Shanann zarezerwowała sesję w profesjonalnym studiu fotograficznym w Denver z myślą o serii zdjęć rodzinnych. Wattowie pozwali z wielkim zajęciem wielkanocnym, a Shanann w święta opublikowała fotografie w mediach społecznościowych.

Zacząła również wrzucać pełne inspiracji hasła, ponoć pochodzące od Chrisa, zapisane czarnym markerem na saszetkach Thrive Lifestyle Mix. Na jednej widniał napis: „Celuj w wielkość – jestem taki szczęśliwy, że mam Ciebie; 80K, 200K”. Na innej zaś: „PEŁEN DETERMINACJI! CELUJ W WIELKOŚĆ. 80K, 200K. BEZ OGRANICZEŃ”.

– Uwielbiam notatki, które każdego dnia zapisuje mój mąż! – wyznała swoim obserwatorom.

Niektórzy zastanawiali się jednak, czy nie pisała tych tekstów sama.

Shanann umieściła zdjęcie, na którym wraz z Chrisem wybierają się na „randkowy wieczór” w Benihana.

„Wyglądacie cudownie!”, skomentowała Amanda Aikman. „Czy Chris wyszczuplał? Macie w sobie ten blask Thrive!”.

„Dziękuję”, odpisała Shanann. „Chris zrzucił prawie dwadzieścia kilo. Znów waży osiemdziesiąt siedem i zakłada koszulkę, którą kupiłam mu siedem lat temu. Czuje się świetnie”.

Choć Shanann pisała wszystkie posty w imieniu swojego męża, nie przestawała udawać, że to on jest ich autorem. Był obecnie promotorem 12K VIP i na początku kwietnia wrzuciła jego zdjęcie w bezzębkawniku z iPhone’em w dłoni.

„Uwielbiam obserwować, jak pracuje i pomaga swoim znajomym stawiać pierwsze kroki w Thrive!”, napisała.

* * *

Na początku kwietnia Shanann ostatecznie rozwiązała umowę o pracę w szpitalu dziecięcym, by poświęcić się w pełni Thrive.

Z dumą napisała o tym na Facebooku, zamieszczając swoje zdjęcie z identyfikatorem oddziału pediatrii.

„Oficjalnie zakończyłam pracę w szpitalu dziecięcym!”, napisała. „Oddałam laptopa i identyfikator! Jestem bardzo podekscytowana i nie mogę się doczekać pracy na pełny etat w miejscu, w którym są moje dziewczynki”.

W tym samym tygodniu Cindy i Ronnie wylecieli z Karoliny Północnej, żeby spędzić trochę czasu z wnuczkami. Między Shanann a jej teściami, którzy borykali się z problemami finansowymi, znów doszło do spięć.

– Nie było nam łatwo tam latać dwa razy do roku – wyznała matka Chrisa. – Wydawaliśmy pieniądze na wnuczki, a wydatki szły z naszych kart kredytowych. Było więc trudno, a ona tego nie rozumiała. Czegokolwiek byśmy nie zrobili, zawsze było źle.

Choć Cindy nigdy nie widziała, żeby jej syn kłócił się z Shanann, podejrzewała, że w ich małżeństwie wcale nie jest tak różowo.

– Nie byłam świadkiem, żeby krzyczała na Chrisa – przyznała – ale jestem przekonana, że w ich czterech ścianach trochę się dzieje, bo ona zawsze ma taki poirytowany wyraz twarzy, jakby była nim zdegustowana. A on wiecznie próbuje ją zadowolić.

* * *

Tydzień później eksplozja gazu zniszczyła dom w Firestone w stanie Kolorado, zabijając dwóch mężczyzn i raniąc kobietę. Wydarzyło się to w bardzo bliskiej odległości od starzejącego się szybu firmy Anadarko i mniej więcej trzynastie kilometrów od domu Wattsów.

W związku z tragedią Anadarko zamknęła trzy tysiące szybów naftowych, żeby zbadać przyczyny wybuchu. Chris i jego zespół odłożyli narzędzia, a każde wyrobisko zostało zbadane pod kątem ewentualnych nieszczelności.

– Zamknęliśmy wszystkie szyby – powiedział Anthony Brown. – Nasz zespół organizował zebrania, bo wszyscy sprawdzali procedury bezpieczeństwa.

Podczas całego tego zamieszania Brown trzymał się blisko Chrisa Wattsa.

– Nie mieliśmy zbyt wiele do roboty, nie licząc oczekiwania na dalsze instrukcje – wyjaśnił. – Mogliśmy więc rozmawiać i po prostu sobie wychodzić. Chris uwielbiał sport, więc rozmawialiśmy o DraftKings i pytaliśmy: „A widziałeś to podczas meczu Rockies?”.

Dwa razy w miesiącu w Anadarko organizowano wieczorki pokerowe. Chris był zawsze zapraszany, ale nigdy nie przyszedł.

– Zawsze szukamy graczy, żeby rozgrywki były emocjonujące – dodał Brown. – Chris kilka razy zapowiedział, że przyjdzie, ale nigdy się tak nie stało, więc przestaliśmy go zapraszać.

* * *

16 maja 2017 roku Chris Watts skończył trzydzieści dwa lata, a Shanann kupiła mu na urodziny koszulkę Metalliki i bilety na ich zbliżający się koncert w Denver. Jej mąż był wniebowzięty. Bilety kupiła od razu, kiedy ogłoszono trasę, po czym zdołała utrzymać to w tajemnicy.

– Zasługuję na złoty medal za zakup prezentu urodzinowego ponad trzy miesiące temu – powiedziała. – To było coś wielkiego. Myślę, że ten prezent dorównał sprężarce, kupionej na jedne z zeszłych urodzin.

Następnie Shanann w trakcie transmisji na żywo pokazała, jak w towarzystwie rozentuzjasmowanych córek mąż otwiera podarunek zapakowany w duże pudełko Thrive.

– Och, to chyba jakiś żart – powiedział Chris, wyjmując czarną koszulkę z logo „Metallica Colorado” i dwa bilety na koncert. – Ty

tak na poważnie?

Następnie ucałował Shanann. Był to chyba jedyny szczerzy moment okazania emocji, który kiedykolwiek zademonstrował w sieci.

– O mój Boże – powiedział podekscytowany. – Ja nie mogę!
„Zasłużyłeś na to, bracie”, skomentował pod filmem Frankie Rzucek. „Jesteś wielki”.

* * *

Celeste zaczęła chodzić do Primrose 5 czerwca, dziewięć miesięcy po Belli, która wciąż była w przedszkolu. Nie było to tanie, kosztowało dwadzieścia pięć tysięcy dolarów rocznie za obie dziewczynki. Przyczyniło się to do jeszcze większego obciążenia budżetu, choć Shanann usprawiedliwiała wszystko, mówiąc, że w ten sposób stanie się bardziej produktywna.

„Dziewczynki są po raz pierwszy razem w przedszkolu”, napisała. „Chrisowi i mi udało się tak wiele dziś załatwić dzięki temu, że je tam zawieźliśmy”.

* * *

Tydzień później Shanann i Chris zajęli miejsca na stadionie Broncos w Denver na koncercie Metalliki.

„Mamy ulubione plastry DFT Metalliki!”, napisała Shanann. „Czarna etykieta!”.

Chris ubrany w swoją nową koszulkę wyglądał na przeschęśliwego na wideo opublikowanym na Facebooku przez jego żonę.

„Nasz solenizant jest szczęśliwy”, napisała, kiedy wymachiwał rękami w rytmie „Creeping Death”. Później Shanann nagrała go

jeszcze, jak kołysze się, trzymając telefon i uśmiechając się w dziwny sposób.

* * *

Shanann wrzuciła do sieci zdjęcie Chrisa z dumą prezentującego swoje nowe plastry Duo przyklejone bezpośrednio pod wielkim tatuażem Metalliki, który sobie niedawno zrobił. Nowy produkt gwarantował podwójną energię w porównaniu z klasycznym plastrem.

„MASZYNA DO SPALANIA TŁUSZCZU!!!”, napisała Shanann pod zdjęciem.

W ciągu kilku kolejnych miesięcy Chris zgubił kolejne dziewięć kilogramów, zamienił piwnicę w siłownię ze sztangami i orbitrekiem. Uwielbiał swoje codzienne przebieżki i treningi.

– Często przyjmował Thrive – powiedziała jego matka. – Miał ten swój plaster Duo, czyli o podwójnym działaniu, jeśli chce się zgubić zbędne kilogramy.

Shanann publikowała filmy, na których mąż robi pompki z Bellą i Celeste na plecach.

„Dziewczyny dają tatusiowi popalić”, napisała pod jednym z wpisów. „To już pewnie jego pięćdziesiąta pompka #TatusHulk”.

* * *

W czwartek 22 czerwca Shanann poleciała do Toronto na swoją trzecią konferencję Le-Vel. Choć dzięki wynikom w pracy zdobyła opłacony bilet dla dwóch osób, Chris został w domu, by zająć się córkami. Shanann napisała na Facebooku, że pod jej nieobecność mąż wyczyści wszystkie dywany.

„Tęsknię za Chrisem”, napisała. „Ale jest OK, dołączy do mnie na następnej jesiennej konferencji”.

Pierwszego wieczoru Shanann wzięła udział w imprezie opartej na motywie sklepu z używanymi ubraniami, zakładając strój w karnawałowym stylu, a do tego długie, białe kolczyki, dopasowany top z szerokimi rękawami i szpilki. Przebieg zabawy oczywiście transmitowała na żywo.

– Jedną z zalet tego typu imprez jest to, że mamy tutaj wakacje, żadnego szkolenia – powiedziała. – Można się tylko i wyłącznie bratać z innymi.

Następnego wieczoru poszła na niezapowiedzianą imprezę dla VIP-ów organizowaną w sali balowej hotelu Fairmont, w trakcie której ogłoszono, że następna konferencja odbędzie się w październiku w Puerto Vallarta.

„Och, już się nie mogę doczekać”, napisała. „Ale będziemy się bawić z Chrisem!”.

* * *

W poniedziałek 17 lipca Celeste skończyła dwa lata i rodzice zorganizowali jej przyjęcie urodzinowe. Zaprosili wszystkich swoich znajomych, włącznie z Nickole Atkinson i jej roczną córeczką Madison.

„Wszystkiego najlepszego, moja słodka Celeste!”, napisała Shanann i umieściła zdjęcia swoje i Chrisa z imprezy. „Nie wierzę, że masz już dwa latka! To był wspaniały czas! Jesteś szalona, nieustraszona, szczęśliwa, kochająca i masz cudowną osobowość! Dzięki Bogu, że jesteś w naszej rodzinie!”.

Dwa dni później Bella została przyjęta w szpitalu dziecięcym z problemami oddechowymi. Zdiagnozowano u niej wirusowe zapalenie płuc i niedotlenienie, które leczono dotchawicznie sterydami i tlenem.

„To silna dziewczynka”, napisała jej matka na Facebooku. „Dzięki pobycie Celeste w szpitalu w ubiegłym tygodniu znam już

tutaj wszystkich terapeutów oddechowych, pielęgniarki i lekarzy!”.

Następnego dnia Shanann oznajmiła, że obie dziewczynki otrzymały inhalatory do leczenia astmy i zapalenia płuc. Opublikowała też zdjęcie, na którym obie mają na twarzach maski oddechowe.

* * *

Każdego ranka po wyczerpującym ośmiokilometrowym biegu z Nickiem Thayerem Chris Watts prowadził swój służbowy samochód do biura w Plateville. Kwadrans po szóstej wchodził do świetlicy i dołączał do członków swojego zespołu, którzy czekali na przydziały zadań.

Jakiś czas temu do biura Anadarko przeniesiono Nikki Kessinger, młodą kobietę pracującą w dziale BHP. Codziennie przechodziła przez świetlicę i szła do kafeterii, żeby włożyć do lodówki swój lunch. Zawsze przyciągała spojrzenia.

– Nikki była zgrabną brunetką – powiedział Anthony Brown. – Chris siedział przy laptopie, ale kiedy przechodziła, unosił głowę i patrzył na nią dziwnie.

Niemal każdego dnia ktoś komentował jej ubiór.

– Ona wie, że jest atrakcyjna – powiedział Brown. – Próbuje po prostu zwracać na siebie uwagę. Kiedy o niej rozmawialiśmy, Chris uśmiechał się pod nosem, ale milczał.

Później Kessinger wyznała detektywom, że choć widywała Chrisa Wattsa, nigdy nie zamienili ani słowa.

– Szłam do kafeterii – powiedziała. – A on i cały zespół siedzieli razem. Nie rozmawiałam z nimi, po prostu wychodziłam.

Jak wynika jednak z dokumentów policyjnych, 3 sierpnia 2017 roku o godzinie 23:00 szukała w internecie informacji na temat

Chrisa Wattsa. Miesiąc później znalazła Shanann Watts w Google.

BARDZO AKTYWNY OJCIEC

W sierpniu zespół z Anadarko zorganizował konkurs, którego celem było sprawdzenie, kto w ciągu trzech miesięcy jest w stanie zgubić najwięcej kilogramów.

– Chris na to: „Nie mogę już więcej schudnąć” – powiedział Anthony Brown.

Chris próbował sprzedać Brownowi plaster Thrive Duo, żeby pomóc mu wygrać. Brown odmówił, nazywając to „piramidą finansową”.

– On odpowiedział: „No wiesz, moja żona jest już bardzo wysoko i dostała za darmo samochód”. Potem zaproponował mi, żebym do nich dołączył. Wtedy rozmawiał ze mną tak naprawdę chyba po raz pierwszy.

Dzięki znajomości z Chrisem na Facebooku Brown widział wszystkie wpisy Shanann. W końcu ją zablokował.

– Stale dostawałem aktualizacje jej promocji związanych z Thrive – powiedział. – Bez przerwy pisała: „Zrobiłam pranie. Spakowałam dzieci do szkoły. Przygotowałam lunch. Wysprzątałam dom”. Dostawałem pięć czy sześć takich wpisów dziennie.

David Colon również usunął ją ze znajomych na Facebooku.

– Pisała co trzy minuty – powiedział. – To był jakiś obłąd.

Nawet Cindy Watts zablokowała filmy synowej w sieci, bo wiedziała, że jej syn na nich udaje.

– Tyle było tych filmów – powiedziała. – Nie mogłam już dłużej patrzeć, jak biedny Chris w tym wszystkim uczestniczy i czuje się tak niekomfortowo.

* * *

Już od czasów dzieciństwa Shanann cierpiała na silne migreny. Teraz wróciły one z taką mocą, że postanowiła poddać się operacji, żeby wyleczyć chorobę zwyrodnieniową dysku. W połowie sierpnia jej przyjaciółka Cristina Meacham przyleciała z Hawajów, żeby pomóc Shanann przejść operację i zająć się dziewczynkami. Cristina zabrała ze sobą córkę Koral, równolatkę Belli.

– Ona jest dla mnie jak siostra – powiedziała Cristina. – Będę jej prawą ręką, dopóki nie wydobrzeje.

Choć Cristina widziała Chrisa kilka razy na konferencjach, po raz pierwszy spędziła z nim i Shanann więcej czasu. Uznała ich za idealną parę.

– Ich małżeństwo było wspaniałe – powiedziała. – Niesamowite było obserwowanie, jacy są jako rodzice i para.

W ciągu dwóch miesięcy swojej obecności w ich domu Cristina była pod wrażeniem poświęcenia Chrisa dla swoich córeczek.

– Przyjeżdżał z pracy, pomagał im się umyć i przygotować do snu – powiedziała. – To bardzo aktywny ojciec. Niezwykle troskliwy i kochający.

Zauważyła również, że zawsze ulegał Shanann, którą uważała za cierpiącą na zaburzenia obsesyjno-kompulsywne ze względu na to, w jaki sposób zarządzała domem i go organizowała.

– To ona dowodziła, on wykonywał rozkazy – powiedziała Cristina. – Robił, co chciała, ale pomimo to wydawali się w sobie zakochani.

W niedzielę 20 sierpnia Shanann przyrządziła posiłek dla siebie i Cristiny. Został tydzień do operacji i lekarze poprosili ją, by

przestała przyjmować Thrive.

W trakcie jedzenia kobiety rozmawiały o swoich celach życiowych przy butelce białego wina.

Shanann przyznała się, że mają z Chrisem problemy finansowe, zwłaszcza że skomplikowana operacja kręgosłupa kosztowała dwadzieścia pięć tysięcy dolarów i wpędziła ich w długi.

– Wiem, że mieli problemy – powiedziała Cristina – ale nie wiem jak duże.

* * *

Chris zawiózł Shanann do Littleton Adventist Hospital w stanie Kolorado, gdzie przeszła operację kanału kręgowego w odcinku szyjnym w celu usunięcia wadliwego dysku. Lekarze wykonali dwuipółcentymetrowe nacięcie na szyi i usunęli dysk, który naciskał na rdzeń kręgowy. Następnie wstawili wszczep, aby połączyć kości nad i pod dyskiem. Do momentu wyleczenia w jej karku miała też znajdować się płytka.

Dzień później Chris oznajmił, że operacja zakończyła się pomyślnie.

„Tutaj Chris”, napisał na stronie Shanann na Facebooku. „Chciałem poinformować wszystkich, że wczorajsza operacja kręgosłupa Shanann zakończyła się powodzeniem. Zostanie w szpitalu jeszcze jedną dobę. Bardzo cierpi, ale radzi sobie wspaniale. Jest silna i stale próbuje pomagać innym. Dziękuję wszystkim za modlitwy i tak ogromną troskę!”.

* * *

W trakcie powrotu do zdrowia Shanann musiała nosić kołnierz ortopedyczny, którego nie znosiła, bo czuła się nim skrępowana. Po operacji miała również widoczną bliznę na karku. Nie zwolniła

jednak ani trochę i wciąż aktywnie działała w Thrive. Jeszcze w szpitalnym łóżku, zaledwie kilka godzin po operacji, zarobiła na bilet lotniczy na zbliżającą się konferencję w Meksyku. Choć była zajęta przygotowywaniem pakietów próbnych dla nowych klientów, zgodnie z zaleceniami lekarzy nie przyjmowała Thrive.

* * *

W trzecim tygodniu września Shanann i Cristina Meacham pojechały do Las Vegas na szkolenie firmowe. Wyszły z domu o trzeciej nad ranem, starając się zachowywać jak najciszej, żeby nie obudzić Belli i Celeste.

Cristina poprowadziła białego lexusa Shanann na liczącej tysiąc trzysta kilometrów trasie wiodącej przez Utah i Arizone.

„Mam najlepszego męża na świecie”, napisała Shanann. „W ten weekend Cristina i ja jedziemy do Vegas na doroczną konferencję ze szkoleniem, a Chris zajmuje się trójką dzieciaków”.

„Doskonała robota, Chris”, napisał jego teść.

Na szkoleniu w Stoney’s Rockin’ Country na Las Vegas Boulevard ktoś jej podpowiedział, żeby udawała, że nosi kołnierz, bo została ugryziona przez rekina w Australii.

– Robiłam to przez cały dzień – powiedziała. – Spojrzenia tych ludzi były bezcenne!

* * *

Na początku października Cristina i Koral wróciły na Hawaje, a Shanann pozbyła się w końcu kołnierza. Przygotowywała się już do następnego wyjazdu do Puerto Vallarta. Dziewczynkami miała zająć się jej matka.

„Za niecałe czterdzieści osiem godzin będziemy z Chrisem sączyli margaritę na plaży!”, napisała. „To już nasz czwarty

wyjazd w ciągu dwunastu miesięcy. Wierzyć się nie chce!”.

Od kiedy Chris zaczął zakładać plaster Duo, stracił jeszcze bardziej na wadze. Shanann była zachwycona i opublikowała film, na którym bez koszulki kosi trawę w ogrodzie.

„Mój ogrodnik jest seksowniejszy niż Twój”, napisała. Wisienką na torcie podczas pobytu miała być impreza w stylu lat osiemdziesiątych, więc Shanann kupiła mężowi rockową perukę przypominającą fryzurę Bon Joviego.

Para poleciała do Meksyku 12 października. Po zameldowaniu się w hotelu i wejściu do pokoju z widokiem na ocean Shanann i Chris włączyli transmisję na żywo na Facebooku.

– Chris otworzył już piwo – powiedziała. – Jest podekscytowany.

– Tak jest! – zawołał Chris wysokim głosem, wymachując puszką przed kamerą. – Co tam?

Podczas czterodniowego wyjazdu Shanann opublikowała dziesiątki romantycznych zdjęć w albumie zatytułowanym „Uwielbiam podróżować z Chrisem po świecie”.Zwykle nieśmiały i zamknięty w sobie na jednym ze zdjęć podczas imprezy zapozował w peruce i wystawił język.

„Bawimy się z Chrisem fantastycznie”, napisała, po czym umieściła nagranie, gdzie całują się namiętnie przy basenie. „Życie jest takie krótkie, że trzeba z niego korzystać”.

DO ZOBACZENIA ZA ROK

W Boże Narodzenie 2017 roku Chris Watts ponownie założył swój strój świętego mikołaja z białą brodą i wielkim, czerwonym workiem z prezentami. Broda całkowicie zasłaniała jego twarz. Shanann zamierzała pokazać wizytę mikołaja na żywo, ale nie wszystko potoczyło się zgodnie z planem. Przez chwilę świat ujrzał, co tak naprawdę dzieje się w domu Wattsów.

Celeste histerycznie płakała, a Bella ubrana w zielony strój elfa sprawiała wrażenie zaniepokojonej, kiedy Shanann zapaliła lampki na choince i uruchomiła przekaz na żywo. Teraz Chris miał wejść frontowymi drzwiami.

– Nadchodzi święty mikołaj – oznajmiła Shanann – ale dzieciaki się boją. Hej, święty, gdzie twój telefon?

– Na dachu twojego samochodu w garażu – odparł Chris bez entuzjazmu, a Shanann rzuciła mu pełne dezaprobaty spojrzenie.

– Potrzebuję go do zrobienia zdjęć – powiedziała i poszła po niego. Następnie, z wciąż włączoną kamerą iPhone'a, przełączyła widok na siebie. – Mój mąż to prawdziwy geniusz – warknęła. – Nie słuchajcie!

W końcu wróciła do salonu i położyła iPhone'a na podłodze, żeby uchwycić w kadrze mikołaja i choinkę. Poszła poszukać Belli, która nie chciała tego spotkania.

– Chodź, Bella – zawołała jej matka. – Święty mikołaj ma prezenty!

Kiedy Bella wróciła do salonu, Shanann próbowała ją nakłonić, żeby podeszła po podarunki, ale dziewczynka patrzyła tylko na przybysza z przerażeniem malującym się na twarzy.

Wtedy rodzice Shanann połączyli się z nimi online i zaczęli namawiać Bellę, by chociaż przywitała się z mikołajem. W tle było słychać płacz Celeste.

Kiedy Bella zaczęła rozpakowywać prezenty, Shanann poszła poszukać drugiej córki, żeby zrobić rodzinne zdjęcia. Po chwili wróciła i posadziła ją na kolanie przybyłego gościa, obok Belli.

– Witaj, panienko Celeste, jak się masz? – zapytał Chris, machając rękami.

W końcu po zrobieniu kilkunastu zdjęć, Shanann miała już dość.

– No dobrze, pożegnajmy mikołaja – powiedziała, biorąc Celeste na rękę.

– Do widzenia, dziewczynki – powiedział Chris. – Ho, ho, ho. Radujcie się prezentami.

Kiedy święty mikołaj podszedł do drzwi, odwrócił się jeszcze raz w stronę dzieci.

– Do zobaczenia za rok. Będę pamiętał, żeby pozdrowić od was renifera.

TAKA PIĘKNA PARA

W Nowy Rok Shanann Watts postanowiła, że podwoi swoje zarobki z 2017 roku. Sprzedała w nim produkty Thrive o wartości siedmiuset dwudziestu tysięcy sześciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu dolarów, zarabiając ponad dwukrotnie więcej niż w 2016 roku.

– Koncentruję wysiłki na podwojeniu wyników mojego zespołu w 2018 roku – powiedziała w trakcie transmisji na żywo. – Chcę pokazać moim dziewczynkom, jak osiąga się cele, i je zainspirować.

6 stycznia zorganizowała w domu coroczną imprezę związaną z opracowaniem „mapy marzeń”. Opublikowała zdjęcie, na którym Bella trzyma swoją własną tablicę z obrazkami. Czterolatka marzyła o zegarku Pony, lekcjach gimnastyki oraz wyjazdach do Disneylandu i Karoliny Północnej, żeby zobaczyć wszystkich dziadków.

Cztery dni później Shanann świętowała na Facebooku swoje trzydzieste czwarte urodziny z Chrisem i córkami. Kiedy wszyscy zaczęli śpiewać „sto lat”, Frank i Sandi Rzucekowie dołączyli do nich z Aberdeen.

Po kilku dniach Shanann wrzuciła do sieci zdjęcie, na którym je z Chrisem urodzinową kolację.

„Taka piękna para”, skomentowała Amanda Thayer. „W środku i na zewnątrz!”.

* * *

Trzy tygodnie później Shanann i Chris polecili do Las Vegas na piątą konferencję Thrive. Na lotnisku w Denver spotkali Sandi Rzucek, która przyleciała zająć się dziećmi.

„Nonna zajmie się dziewczynkami”, napisała Shanann, „a PopPop pilnuje domu w Karolinie! Ależ mamy szczęście”.

Po wylądowaniu w Vegas i zameldowaniu się w hotelu Wynn, Shanann i Chris spotkali się ponownie z Cristiną Meacham. Dołączyli do nich również przyjaciele z Thrive – Samantha Pasley, Addy Molony i Cassie Rosenberg z mężem Joshem.

Następnego dnia Chris i Shanann w ramach imprezy Le-Vel wypróbowali tesłę model S. Shanann pojechała pierwsza, a Chris transmitował to na Facebooku. Następnie to on usiadł za kółkiem.

– Prowadził pan kiedyś tesłę? – zapytał sprzedawca.

– Nie, nigdy – odparł Chris. – Od dawna pracuję przy samochodach, ale nigdy nie miałem do czynienia z czymś takim.

Kiedy przedstawiciel handlowy objaśnił, jak w zaledwie trzy sekundy całkowicie elektryczne auto przyspiesza od zera do stu kilometrów na godzinę, Chris opuścił tereny centrum konferencyjnego i włączył się do ruchu drogowego.

Wtedy sprzedawca zapytał, czy ma ochotę posłuchać muzyki.

– On lubi Britney Spears – zażartowała Shanann.

– Nie – odparł Chris. – Posłuchałbym Metalliki, jeśli coś z tego pan ma.

– Coś konkretnego? – spytał mężczyzna.

– Może być „...*And Justice for All*”?

Kiedy w głośnikach rozbrzmiały ciężkie, metalowe rytmy, Chris wjechał na autostradę.

– To jest super – przyznał. – Taka płynna jazda. Czymś takim można sobie pojeździć po Stripie[6].

Po chwili w głośnikach rozbrzmiało *The Unforgiven* Metalliki i Chris zaczął stukać palcami o kierownicę do rytmu.

Po jeździe próbnej teslą S, której cena zaczyna się od siedemdziesięciu ośmiu tysięcy, Chris i Shanann uznali, że wolą topowy model X wart dziesięć tysięcy dolarów więcej.

* * *

Kilka dni później, po powrocie do Kolorado, Chris dobrowolnie wziął udział w grze Pie Face Sky High! Uklęknął i włożył głowę w otwór wysokiej na metr maszyny. Poniżej znajdował się pojemnik na bitą śmietaną, który Bella miała podrzucić do góry poprzez uderzenie plastikowym młotkiem w podstawę.

Kiedy dziewczynka zaczęła się przygotowywać do usmarowania twarzy ojca bitą śmietaną, Shanann rozpoczęła transmisję na żywo, do której dołączyła jej matka.

– Uderz! – zawołała Sandi.

– Dawaj, mocno Bella! – dopingowała ją Shanann.

Dziewczynka uderzyła, a bita śmietana wylądowała na twarzy ojca, wywołując jej szczerą rozbawienie.

– Super, ekstra! – powiedział Chris. – Jeszcze raz.

Jego córka wykonała polecenie, znów trafiając go w twarz bitą śmietaną.

– Wspaniale – powiedział i przybili sobie piątkę.

* * *

Po wyprawie do Las Vegas, Shanann, korzystając z obu ich premii, postanowiła wymienić lexusa na coś lepszego – samochód z Le-Vel o łącznej wartości tysiąca sześciuset dolarów. Shanann przyznała, że niezwykle spodobała się jej tesla, choć tak naprawdę myślała o audi.

– Chyba uwielbiam audi – powiedziała swoim fanom na Facebooku. – Te samochody są fantastyczne.

W mediach społecznościowych Shanann i Chris wydawali się prowadzić szczęśliwe życie, choć w rzeczywistości znów tonęli w długach. Choć Shanann zarabiała około sześćdziesiąt tysięcy rocznie, a Chris sześćdziesiąt dwa tysiące, wciąż byli pod kreską.

Płacili dwadzieścia pięć tysięcy na rok za szkołę Primrose, jak również za rachunki medyczne związane z operacją Shanann i pobytami dziewczynek w szpitalu. Żyli teraz od wypłaty do wypłaty, mając tysiące dolarów do spłacenia na kartach kredytowych.

W marcu odebrali list z ostrzeżeniem od Chase Bank za trzymiesięczną zwłokę z płatnością rat za dom. Zdesperowana Shanann wzięła pożyczkę na dziesięć tysięcy z konta emerytalnego Chrisa, próbując związać koniec z końcem. Oboje byli również dłużni równowartość rocznych rat na rzecz Wyndham Hill Master Association i groził im proces cywilny.

– Ona była tym bardzo zestresowana – wyjaśnił później Chris. – Dlatego wzięliśmy pożyczkę z mojego konta emerytalnego. To było wszystko, co mogliśmy zrobić, żeby spłacić zaległości za dom.

W pełnych emocji wpisach internetowych Shanann nie padło jednak ani jedno słowo na temat ich problemów.

„Jutro zapadnie decyzja”, napisała pod koniec lutego. „Albo audi Q7 albo tesla X”.

Tydzień później opublikowała zdjęcie samochodów audi w salonie dealerskim w Broomfield.

„Wracamy tu jutro”, napisała. „Trzeba wziąć te ślicznotki na jazdę próbną! A potem może skoczmy do salonu Tesli”.

* * *

23 lutego Shanann została promotorem marki 80K VIP, zaledwie o jeden szczebel niżej od najwyższego poziomu 200K VIP. Zarabiała teraz cztery procent prowizji ze wszystkich ośmiu poziomów klientów i promotorów, którymi zarządzała.

Takich osób było około dwustu, włącznie z pięćdziesięcioma promotorami. W hierarchii Le-Vel Addy Molony była szefową jej zespołu, która z kolei podlegała Sam Pasley. Zespół, który przyjął nazwę TeamRockStars, zarobił ponad milion dolarów w ciągu roku.

* * *

12 marca Bella wróciła z problemami oddechowymi na oddział szpitala dziecięcego. Dwa dni później wraz z Celeste zostały poddane zabiegowi usunięcia migdałków. Dzień przed operacją ich matka opublikowała zdjęcie, na którym Chris tuli dziewczynki.

„Celeste i Bella są gotowe na obustronne rurki douszne i usunięcie migdałków”, napisała. „Dziewczynki przechodzą wszystko wspólnie”.

W trakcie zabiegu córek Shanann przekazała na Facebooku nowe informacje.

„Wczoraj spałam dwie godziny. Przez cały czas myślałam o dzisiejszych zabiegach”.

Pod koniec dnia wrzuciła zdjęcia córeczek wracających do domu.

„Zabiegi się powiodły. Dziękuję wszystkim za modlitwę”.

* * *

Wiosną 2018 roku Shanann powiadomiła znajomych, że ponownie próbuje zajść w ciążę i że Chris chciałby mieć syna.

– Planowali trzecie dziecko – powiedziała Jennifer Lindstrom. – Shanann powiedziała mi, że Chris jest wyjątkowym ojcem

i zawsze będzie służył jej pomocą.

Shanann planowała również zabrać Bellę i Celeste na dłuższy wyjazd do Karoliny Północnej. Pojechałyby tam pierwszy raz od ślubu.

– Chciała przyjechać i wszystkich odwiedzić – powiedział Frank Rzucek. – Początkowo mówiła o tygodniu, potem dwóch. W końcu stwierdziła: „Nie, zostaniemy przez sześć miesięcy i spędzimy tam lato”.

* * *

26 kwietnia Shanann poleciała do Nowego Orleanu na coroczną konferencję Le-Vel pod nazwą Thrivepalooza, a Chris został w domu z dziećmi. Był to dla niej wyjątkowy weekend, bo znalazła się w pierwszym wydaniu „Strive”, nowego kolorowego magazynu wydawanego przez Le-Vel. W artykule zatytułowanym *Czas na reset* całą stronę zajmowało kolorowe zdjęcie z Shanann, Chrisem i dziewczynkami.

„Shanann, która od początku dbała o innych, zaczęła troszczyć się o samą siebie”, napisano. „I nigdy dotąd nie była tak szczęśliwa”.

W trakcie trwającego pięć dni wyjazdu Shanann mieszkała w jednym pokoju z piątką koleżanek z Thrive, w tym z Kellie Ann Burke, Cassie Rosenberg i Nickole Atkinson.

– Było nas sześć w jednym pokoju – powiedziała. – Ale była zabawa, nagadałyśmy się za wszystkie czasy.

Shanann rozpoczynała każdy dzień od tańca do piosenki *Can't Stop the Feeling* Justina Timberlake'a na każdym z łóżek.

– Wstawiałam wcześniej rano i budziłam śpiące koleżanki – powiedziała. – Dziewczyny mnie uwielbiały.

To było pięć pracowitych dni. W ciągu dnia odbywały się szkolenia, a wieczorami spotkania towarzyskie. Na ostatnie z nich

Shanann założyła seksowną sukienkę w panterkę z rozcięciem z boku.

W trakcie wieczornej zabawy została zaproszona na scenę, żeby odebrać powiększoną, oprawioną kopię swojego profilu z magazynu „Strive”. Pamiątkę odebrała z rąk dyrektorów generalnych Le-Vel Paula Gravette’a i Jasona Campera. Bardzo to przeżywała.

– To było po prostu straszne – przyznała. – Weszłam na scenę na oczach dwudziestu pięciu tysięcy osób i zaczęłam się zastanawiać: „Cholera, czy ja się nie potknę w tych szpilkach? Nie rozbiję sobie nosa?”.

Wszystko potoczyło się jednak dobrze i Shanann weszła na podest powitana ogłuszającym aplauzem.

– Dobrze cię widzieć – powiedział Gravette, wręczając jej bukiet białych róż. Po chwili zapozowała do zdjęcia z dwoma założycielami Le-Vel.

„Marzenia się spełniają!”, napisała na Facebooku obok zdjęcia, na którym trzyma okładkę „Strive” ze swoim wizerunkiem. „Jestem przeszczęśliwa!”.

[6] Słynny bulwar z hotelami i kasynami w Las Vegas (przyp. tłum.).

CZĘŚĆ DRUGA

UPS... ZNÓW TO ZROBILIŚMY

W Dniu Matki Chris Watts wręczył Shanann specjalnie zamówioną tabliczkę, na której widniały wszystkie ważne daty z ich życia zapisane wytłaczanymi, złotymi literami:

Shanann Cathryn – 10.01.1984;

Christopher Lee – 16.05.1985;

Nasz ślub – 03.11.2012;

Bella Marie – 17.12.2013;

Celeste Cathryn – 17.07.2015.

„Chris jest niesamowity!”, napisała na Facebooku wniebowzięta Shanann. „Mój prezent na Dzień Matki jest wspaniały! Dziękuję, Chris”.

Tego samego tygodnia zaczęli starać się o dziecko, a w sieci znalazły się zdjęcia Belli i Celeste z komentarzem: „Ciekawe, jakie będzie trzecie!”.

Chris stracił już tyle na wadze, że ślubna obrączka przestała pasować na jego palec, więc przestał ją nosić. Nie zdecydował się zmienić jej rozmiaru. Choć powiedział Shanann, że chce następnego dziecka, odkochał się i poczuł uwięziony w ich małżeństwie.

Nienawidził wręcz, jak krytykowała go na oczach Belli i CeCe, które już zaczęły ją naśladować. Z natury pasywno-agresywny

Chris zaczął dusić w sobie narastający gniew i zamarzył o rozpoczęciu nowego życia bez Shanann.

Pewnego dnia rano ich sąsiadka Melinda Phillips wychodziła do pracy i zobaczyła, że Chris i Shanann głośno się kłócą na podjeździe przed domem.

– Zauważyli jednak, że na nich patrzę i natychmiast przestali – powiedziała później Phillips dziennikarzowi magazynu „People”. – Zaczęli rozmawiać dużo ciszej, nawet ją przytulił.

Ta zdumiewająca przemiana nastąpiła w ciągu zaledwie kilku sekund od chwili, kiedy się zorientowali, że są obserwowani.

– Od otwartej kłótni do przytulenia w mniej niż minutę – dodała. – To było niewiarygodne. Zrobili prawdziwe show.

* * *

W czwartek 29 maja o godzinie 15:40 Shanann Watts przygotowała iPhone'a i zaczęła nagrywać materiał ze swojej kuchni. Chris wracał do domu z pracy, a ona postanowiła zrobić mu specjalną niespodziankę.

Najpierw stanęła przed kamerą i pokazała nową koszulkę z napisem „UPS... ZNÓW TO ZROBILIŚMY”.

Następnie Dieter podreptał do drzwi wejściowych, by powitać pana głośnym szczekaniem. Chris wszedł w okularach przeciwsłonecznych na nosie, stanął w pół kroku i spojrzał w kierunku swojej żony. Sprawiał wrażenie zaskoczonego, ale kiedy ujrzał jej koszulkę, uśmiechnął się szeroko.

– Znów to zrobiliśmy? – zapytał, podchodząc do niej i przytulając poza kadrem. – Podoba mi się ta koszulka. Serio?

– Serio.

Kiedy Chris znalazł się ponownie w kadrze, trzymał test ciążowy i wpatrywał się w niego.

– Czyli różowy oznacza...?

- To tylko test.
- Wiem. Czy różowy oznacza dziewczynkę?
- Nie wiem, to tylko test.
- Fantastycznie. – Chris się pochylił i pocałował żonę. – To się chyba dzieje, kiedy człowiek bardzo tego chce. Wow!

* * *

Shanann była zachwycona ciążą, natychmiast zadzwoniła do przyjaciół i rodziców, by podzielić się dobrą nowiną. Niektórzy jednak, świadomi tego, jak bardzo Shanann borykała się z problemami zdrowotnymi Belli i Celeste, byli zaniepokojeni.

– Powiedziała, że znów jest w ciąży – stwierdził jej ojciec. – Miała problemy z Bellą i Celeste i zaczęliśmy martwić się o jej zdrowie.

Choć pomysł na kolejne dziecko wyszedł od Chrisa, ten przyznał później, że był przerażony.

– Rozmawialiśmy o tym – powiedział. – A wydarzyło się to tak błyskawicznie. To był chyba raz, czy dwa razy, a ona od razu zaszła w ciążę. Byłem zaskoczony.

Następnego ranka powiedział o ciąży żony swojemu szefowi, prosząc go o dyskrecję.

– Nie powiedział praktycznie nikomu – przyznał Epple. – Ale był podekscytowany.

Niedługo później Chris przekazał wieści swoim rodzicom.

– Byliśmy w szoku – wspomniała Cindy Watts. – Pomyślałam sobie: „Musi się im naprawdę dobrze powodzić, skoro będą mieli trzecie dziecko”.

Niedługo potem plotki rozeszły się po Anadarko i kilka dni później Chris wszedł do biura, w którym gratulacje złożył mu Troy McCoy.

– Nikt nie wiedział, o czym on mówi – powiedział Anthony Brown. – Wtedy Chris pomachał dłonią z wystawionymi trzema palcami i rzucił: „Będziemy mieli trzecie dziecko”. Wszyscy zgromadzeni w biurze zaczęli mu gratulować.

Później tego samego dnia, kiedy pracowali na polu naftowym, Brown zadał Chrisowi pytanie, jak ten czuje się na myśl o zostaniu po raz kolejny ojcem. Chris wydawał się całkowicie pozbawiony emocji i zapytał Browna, którego żona przeszła ostatnio kilka poronień, czy chce następnego dziecka.

– Byłem z nim szczery – powiedział Brown. – Odparłem, że moim zdaniem nie mamy na to szans.

Wtedy Chris popatrzył na niego i znowu spytał:

– Może chcecie jedno w takim razie?

– Sugerował, że możemy dostać jedno z jego dzieci – powiedział później Brown detektywom. – Myślałem, że żartuje, ale to był po prostu dziwny komentarz.

MÓJ TATUŚ JEST BOHATEREM

1 czerwca Chris Watts miał problemy z programem kontrolującym czujniki monitorowania gazu na polu wydobywczym. Zwrócił się o pomoc do przedstawicielki działu BHP Nikki Kessinger. Była to ich pierwsza rozmowa.

– Widziałam go wcześniej w świetlicy, ale nie rozmawialiśmy ze sobą. Tamtego dnia zaczęliśmy po prostu dyskutować – powiedziała Kessinger. – Tematy były całkowicie luźne. Pamiętam, że nie miał na palcu obrączki.

Pięć dni później Kessinger napisała maila do Luke’a Epple’a, Chrisa Wattsa i kilku innych członków zespołu Anadarko, informując o postępach w sprawie dotyczącej czujników.

Watts odpisał z konta służbowego: „Dzięki, Nikki. Cudownej reszty dnia!!!”.

Później zaczęli na siebie wpadać na korytarzu.

– To było zupełnie przypadkowe – przyznała. – Nie działo się tak każdego dnia.

* * *

8 czerwca Shanann nakleiła mężowi nowo wprowadzony na rynek plaster Thrive Burn, czemu towarzyszyły spektakularne rezultaty. Następnego dnia rano udostępniła wiadomość tekstową od Chrisa, ubranego w koszulkę z napisem „SUPERTATA”.

„Nie mogę spokojnie usiedzieć”, napisał. „Odkurzyłem kuchnię, korytarz, a potem umyłem podłogi. Posprzątałem cały parter i teraz ruszam na piętro”.

Shanann wymieniła zmiany, jakie zaszły w mężu od chwili, kiedy zaczął nosić nowy plaster.

„Chris jest bardziej gadatliwy, od kiedy zaczął używać #Burn! Rozmawia nawet z przypadkowymi osobami. #Tointrowertyk”.

Opublikowała również więcej zdjęć Chrisa rozebranego do pasa i koszącego trawnik.

„Kocham mojego seksownego faceta”, napisała.

* * *

W poniedziałek 11 czerwca Shanann opublikowała na Facebooku nagranie „Ups... Znów to zrobiliśmy”, dodając komentarz: „W taki sposób Chris się dowiedział. Prosto z drukarni”.

Następnie uruchomiła transmisję na żywo z Bellą i Celeste, które siedziały razem na kanapie. Chris trzymał kamerę.

– Wiecie co, dziewczynki? – zaczęła. – Mamusia ma w brzuszku dziecko. Cieszycie się?

Siostry podskoczyły i zaczęły tańczyć z radości.

– O, mój Boże – powiedziała Shanann. – Kocham was, dzieciaki.

– Chcę uściskać maleństwo – pisnęła Bella i przyłożyła główkę do brzucha matki. Zza kadru dobiegał śmiech jej ojca.

– Jakie to słodkie – powiedziała Shanann. – Daj mi buziaka.

Na Instagramie opublikowała również zdjęcie „nauczycielki Belli”, wskazującej linijką tablicę, na której widniał napis: „Starsza siostra 101”^[7], przeznaczony dla jej uczennicy, którą była Celeste.

„Chcesz czy nie, Celeste”, brzmiał podpis, „Oto nadchodzi małe wattsiątko numer 3”.

* * *

Następnego ranka Chris i Nikki Kessinger odbyli pierwszą prawdziwą rozmowę. Wyjaśnił, dlaczego przeprowadził się tutaj z Karoliny Północnej i że ma dwie córki. Potem wyjął telefon i pokazał jej zdjęcie Shanann i dziewczynek na ekranie blokady.

– Zaczął mówić o swoich dzieciach – wspomniała Nikki – a potem dodał: „Tak, mam żonę, ale szykujemy się do rozstania”.

Nikki była pod wrażeniem, kiedy Chris zaczął pokazywać zdjęcia córek na telefonie.

– Pomyślałam, że to całkiem słodkie – powiedziała. – Dodatkowo działo się to w okolicach Dnia Ojca.

Kilka godzin później Kessinger wysłała do niego maila: „Chris, dziękuję za szczerość tego ranka. Mówienie prawdy jest tak niedoceniane w naszej kulturze. Saludos Cordiales[8], Nikki”.

Godzinę później Chris odpisał: „Nikki, ja zawsze mówię prosto z mostu. Kłamstwo tylko komplikuje sprawy. Uważam, że jesteś oszałamiająca, a z tego, co się dowiedziałem na twój temat, jesteś wspaniałą osobą. Mam nadzieję, że będziemy poznawać się lepiej, bo mamy ze sobą wiele wspólnego”.

„Zawsze fajnie jest znajdować ludzi, na których można polegać”, napisała Kessinger. „Ja też lubię z Tobą rozmawiać. Czuję się zrozumiana. Szukam kogoś, z kim mogłabym zbudować wspaniałe życie (to wydaje się takie proste, ale czasami jest nierealne). Zbudować coś podobnego, co ty zbudowałaś ze swoją żoną i tymi słodkimi dziewczynkami. Wierzę w karmę, więc z szacunku do samej siebie, Ciebie i Twojej rodziny uważam, że powinniśmy kontynuować tę przyjaźń wyłącznie w biurze”.

Niecałe dwie godziny później w jej skrzynce pojawiła się odpowiedź:

„Tak, piękne życie to coś niezwykle trudnego do znalezienia na tym świecie, bo ludzie wydają się zawsze mieć wszystko

rozplanowane. Wierzę w karmę i zgadzam się z tym, co napisałaś. Wszystkie rozmowy pozostaną między nami, bez obaw”.

Następnie podał jej swój numer telefonu służbowego na wypadek, gdyby musiała odnaleźć go w terenie i dopisał, że usługa mailowa może być tam problematyczna ze względu na dziury w zasięgu sieci.

„Wcześniej rano mam zebranie”, napisał. „Potem przez cały dzień pracuję z ekipą budowlaną w kilku lokalizacjach, więc jeśli jutro się nie spotkamy, to życzę Ci fantastycznego dnia!!!”.

Była to ostatnia wiadomość, jaką wymienili za pośrednictwem poczty elektronicznej Anadarko.

* * *

W Dniu Ojca 17 czerwca Shanann i dziewczynki dały Chrisowi specjalnie zamówioną dla niego koszulkę z napisem: „JESTEM DUMNYM TATĄ DWÓCH CUDOWNYCH CÓRECZEK, KTÓRE KOCHAJĄ STEELERSÓW”.

Shanann opublikowała również na Facebooku kolejną serię rodzinnych zdjęć z rozczulającym komunikatem na Dzień Ojca:

„Chris, jesteśmy tak niesamowicie szczęśliwe, że Cię mamy! Każdego dnia robisz dla nas tak wiele i tak się o nas troszczysz. To dzięki Tobie znalazłam w sobie odwagę na numer 3! Jesteś wspaniały, a my jesteśmy szczęściarami! Szczęśliwego Dnia Ojca!”.

Sfilmowała również Belle przypiętą pasami na tyłach lexusa, śpiewającą specjalną piosenkę dla taty, którą w ramach prezentu dla niego zapamiętała:

*Mój tatuś jest bohaterem,
Pomaga mi rosnąć zdrowo,
Lubi mnie mocno tulić,*

*Czyta mi książki,
Zawiązuje mi buty,
Jesteś prawdziwym bohaterem,
Tatusiu, kocham cię bardzo.*

* * *

Niedługo później Watts dodał numer telefonu Nikki Kessinger do swojej listy kontaktów w służbowym telefonie, wiedząc, że Shanann stale sprawdza jego iPhone'a. Coraz częściej myślał o Kessinger, ale czekał na wyjazd żony i dziewczynek do Karoliny Północnej, zanim wykona jakikolwiek ruch.

– Myślałem, że to tylko flirt – powiedział później. – Nie sądziłem, że w ogóle do czegośkolwiek dojdzie. Nikt nigdy nie zwracał na mnie uwagi.

Tydzień przed wyjazdem z Shanann do San Diego na kolejną konferencję Thrive, Chris odbył kilka flirciarskich rozmów telefonicznych z Kessinger. Powiedziała mu wtedy, żeby używał wyłącznie swojego prywatnego telefonu, aby nikt w Anadarko nie dowiedział się o ich relacji.

W miarę coraz lepszego poznawania się Chris zaczął wychodzić ze swojej skorupy. Z Nikki czuł się komfortowo, a ta, w przeciwieństwie do jego żony, wydawała się naprawdę zainteresowana tym, co miał do powiedzenia.

– To było takim wzajemnym obwąchiwaniem się – powiedział. – Potem znajomość przeszła po prostu na wyższy poziom i Nikki zaczęła mówić o spotkaniu po moim powrocie z San Diego.

* * *

Pewnego ranka Lauren Arnold przyjechała z dziećmi do domu Shanann i Chrisa z myślą o wspólnej zabawie pociech. Zastała

Shanann przygotowującą się do sześciotygodniowej wyprawy do Karoliny Północnej.

Shanann powiedziała, że w trakcie wyjazdu pozna płeć dziecka, i zapytała Lauren, jak przebiegała jej ciąża.

– Odpowiedziałam jej: „Będę miała chłopca” – wspomniała Lauren. – „Ach, to będzie chłopiec”. Była podekscytowana i bardzo szczęśliwa.

19 czerwca Shanann umówiła wizytę lekarską i opublikowała zdjęcie z badania USG swojego dziecka.

Maleństwo miało urodzić się 31 stycznia 2019 roku, więc Shanann zmieniła hasło w telefonie na 310119.

„Mały orzeszek”, napisała na Facebooku. „Kocham Chrisa. To najlepszy tata, jakiego dziewczyny mogły sobie wymarzyć”.

* * *

21 czerwca Frank Rzucek przyleciał do Kolorado, aby zająć się wnuczkami pod nieobecność Shanann i Chrisa. Była to jego pierwsza wizyta od dłuższego czasu i natychmiast dostrzegł różnicę w wyglądzie Chrisa.

– Zajmowali się tym nowym produktem Thrive, który sprzedawali – powiedział później detektywom. – Chris zwiększył masę mięśniową i zrzucił sporo kilogramów.

Pasywny zazwyczaj Chris wydawał się również traktować ostrzej Bellę i Celeste, teraz się na nie wydierał.

– Dlaczego tak się wściekał na te dzieci? – powiedział Rzucek. – Spojrzałem na niego i zapytałem: „Czemu tak traktujesz te dziewczynki? Nigdy nie widziałem, żebyś się tak zachowywał”. Naprawdę zbił mnie z tropu, bo było to coś zupełnie nowego.

* * *

W piątek 22 czerwca Chris i Shanann polecili do San Diego na szóstą konferencję Thrive. W trakcie lotu Chris potajemnie dodał numer Nikki Kessinger do swoich kontaktów w prywatnej komórce, wprowadzając opis „Dział BHP”.

Zameldowali się w hotelu Manchester Grand Hyatt i zjedli obiad z Cristiną Meacham, Nickole Atkinson, Addy Molony i Rosenbergami.

Molony widziała Chrisa po raz pierwszy od pół roku i wprost nie mogła uwierzyć w jego fizyczną przemianę z „tatuśka” w „ciacho”.

W trakcie pobytu w San Diego Chris odwiedził starego znajomego, Marka Jamiesona, który stacjonował w pobliskiej bazie marynarki wojennej. Obaj wychowali się razem i Chris uważał go za swojego najlepszego przyjaciela.

– Powiedziałem mu o Nikki – wyznał później Chris detektywom.
– Po prostu przedstawiłem całą historię, że rozmawiam w pracy z jedną dziewczyną. Nie dodałem jednak, że zamierzam się z nią spotykać.

Podczas czterodniowej podróży Chris i Shanann jak zwykle sprawiali wrażenie szczerze sobie oddanych.

– Byli jak dwie papużki nierozłączki – powiedziała Nickole Atkinson. – Mam w telefonie mnóstwo ich zdjęć.

Shanann opublikowała wiele romantycznych fotografii z Chrisem, włącznie z taką, na której czule masuje jej ramiona w basenie.

W czwartek 26 czerwca wrócili do Denver. Po wejściu do domu znaleźli list od Wyndham Hill Master Association z wezwaniem do stawiennictwa w sądzie hrabstwa Weld w dniu 24 sierpnia w związku z zaległością opłat za dom w wysokości 683,30 dolarów. Stowarzyszenie wytoczyło im proces z zamiarem odzyskania kwoty 1533,80 dolarów, wliczając w to koszty adwokackie i sądowe.

Tego samego popołudnia Chris zawiózł Shanann, jej ojca i dziewczynki na lotnisko w Denver, gdzie mieli wsiąść do samolotu lecącego do Charlotte w Karolinie Północnej. Po powrocie do domu natychmiast zadzwonił do Nikki Kessinger i umówił się z nią następnego dnia po pracy.

[7] Popularne w sieci robienie zdjęć, na których widać, jak starsze dzieci pokazują 101 rzeczy, które musi znać młodsze rodzeństwo (przyp. red.).

[8] Saludos Cordiales (hiszp.) – z poważaniem (przyp. red.).

ELEKTRYZUJĄCA KOBIETA, KTÓRA ODBIERA MI DECH

Niecałą dobę po odprowadzeniu Shanann i dziewczynek na lotnisko Chris Watts spotkał się z Nikki Kessinger w rezerwacie przyrody niedaleko jej domu w Northglenn w Kolorado. Wcześniej wymienili wiadomości, w których ustalili pewne zasady.

„Obiecuję!”, napisała Nikki. „Najważniejsza jest lojalność, prawdomówność i poświęcenie. Nie lubię gierk... chyba że to zabawa w odgrywanie ról :)”.

„Będzie tak, jak chcesz”, odpisał Chris.

Późnym popołudniem usiedli na ławeczce przy brzegu jeziora. Było to ich pierwsze spotkanie poza biurem Anadarko.

Nikki zapytała go, dlaczego chce rozstania ze swoją żoną. Odpowiedział, że wszystko zaczęło się pod koniec marca i że od tamtej pory ze sobą nie spali. Dodał, że wystawiają dom na sprzedaż i organizują finanse.

– Zapytałam, dlaczego rozstają się z Shanann – powiedziała Nikki. – Wyjaśnił, że za bardzo się rozpanoszyła.

Kiedy poprosiła go o uściślenie tego słowa, Chris odpowiedział, że zaczęła go kontrolować i obrażać przed dziećmi. Jego zdaniem czara goryczy przelała się w momencie, kiedy Bella i Celeste zaczęły się do niego zwracać słowami matki.

– Chris powiedział, że chodziło wyłącznie o pozory we wszystkich aspektach jej życia – powiedziała Nikki – i że przed

znajomymi bywała apodyktyczna tylko okazjonalnie, ale obracała to w żart.

Chris wyznał, że rzadko się kłócili. Kiedy raz zdarzyło mu się jej postawić, wyrzuciła go z domu na noc, więc zaczął unikać dalszych konfrontacji. Nikki spytała, kiedy ich małżeństwo zaczęło się psuć.

– Powiedział, że od sześciu lat, a ostatni rok czy dwa były najgorsze. Próbował rozmawiać z nią wielokrotnie, ale to było jak rzucanie grochem o ścianę.

Narzekał, że Shanann wciąż go ignorowała, wołała rozmawiać przez telefon lub siedzieć na Facebooku. Kiedy Nikki spytała, czy próbowali pójść do poradni małżeńskiej, zaprzeczył.

Po kilku godzinach wrócili do domu Kessinger. Chris przyniósł dwa opakowania prezerwatyw, jedno zafoliowane, a jedno częściowo rozpakowane. Kiedy zapytała, dlaczego to opakowanie jest otwarte i niepełne, odparł, że pochodzi z czasów, kiedy uprawiali z Shanann seks i od tamtej pory kurzyło się w szafce.

Kiedy Nikki zapytała, dlaczego używał prezerwatyw z matką swoich dzieci, Watts wyjaśnił, że Shanann nie lubiła „brudzić się”.

* * *

Następnego dnia po pracy Watts wrócił do domu Kessinger i oboje znów wylądowali w łóżku. Później poinformowała go, że wyjeżdża na kilka dni i wróci na swoje urodziny 3 lipca.

„Nadal chcę się z tobą widywać!”, napisała. „To nie będzie się zdarzało tak często, jak moglibyśmy sobie tego życzyć, ale postaram się, by się to udawało. Myślisz, że tylko Ty jesteś teraz uzależniony? Mi też zabiło serce”.

Chris odpisał: „Spanie bez Twojego ciepłego ciała obok nie będzie dziś niczym przyjemnym”.

30 czerwca Watts skorzystał z internetu i wyszukał informacje o torze Bandimere Speedway. Oboje rozmawiali wcześniej o swoim zamiłowaniu do samochodów i wyścigów na ćwierć mili i zamierzali razem obejrzeć zawody. Shanann nigdy nie wykazała nawet najmniejszego zainteresowania tematem, więc Chris był wniebowzięty z powodu takiego obrotu spraw.

„Wiesz, mam pomysł”, napisał. „Mam darmowy bon na wyjazd wakacyjny. Nie wiem, czy dasz radę w tym miesiącu, ale moglibyśmy pojechać w góry lub na południe Kolorado na dzień czy dwa, jeśli tylko zechcesz”.

„I wszystko gratis”, odpisała Nikki. Zapytała też, co powiedziałyby na to jego żona.

„Ona mnie wspiera. To nie stanowi problemu. Nie zamierzam przestawać się z Tobą spotykać”.

„Ja już się zdecydowałam. Czy jesteśmy złymi ludźmi?”.

* * *

Chris był zadurzony w nowo poznanej dziewczynie. Shanann, Bella i Celeste szybko odpływały z jego myśli. Szykował się do wykonania następnego kroku.

„Bycie w Twoim życiu jest moim marzeniem”, napisał do Nikki w niedzielę 1 lipca.

„Podobała mi się nasza ostatnia rozmowa”, odpowiedziała. „Mam nadzieję, że miałeś dobry dzień. Słodkich snów!”.

We wtorek 3 lipca przypadały trzydzieste urodziny Nikki Kessinger i Chris przyjechał do niej z bukietem kwiatów i kartką urodzinową, na której zapisał ułożony przez siebie wierszyk:

*Twoja energia tak mnie rozgrzewa,
Że w środku płonę i cały się topię,
A potem chłodziś mnie jak ulewa.*

Napisał jej również miłosny liścik na różowym papierze, wspominając w nim o ich wspólnej przeszłości:

„W tym roku wydarzą się wielkie rzeczy. Spełnią się marzenia. Ten uśmiech (to spojrzenie), ten śmiech (ten chichot) rozpala mnie za każdym razem!!! Jesteś cudowną, elektryzującą i budzącą inspirację kobietą, odbierającą mi dech za każdym razem, kiedy Cię widzę!”.

* * *

Nikki Kessinger przyznała później, że poinformowała Chrisa, iż chce trochę zwolnić, aż zakończy się jego rozwód z Shanann.

– Przez cały czas jechał na piątym biegu – powiedziała. – Może to moim zadaniem było wcisnąć hamulec? Ale on był dla mnie taki dobry... Dlaczego miałam go odrzucić?

Ustaliła również zasady, które miały panować w ich związku: zawsze miał przychodzić do niej do domu, gdzie mieszkała sama ze swoim psem.

– Powiedziałam mu: „To jest nasze miejsce”. Czułam, że takie rozwiązanie jest najlepsze.

Chris w końcu dostrzegł, że przy Nikki, po raz pierwszy w życiu, może być naprawdę sobą.

– Zawsze byłem taki nerwowy przy Shanann – wyznał. – Z Nikki było zupełnie inaczej. Miałem większą kontrolę.

* * *

Następnego ranka 4 lipca Chris obudził się w łóżku Kessinger i zauważył, że ma kilkanaście nieodebranych połączeń od Shanann. Wszedł na zewnątrz, by do niej oddzwonić i usłyszał,

że to dziewczynki chciały z nim porozmawiać. Kiedy wyjaśnił, że spał, rzuciła gniewnie

„Pieprz się!” i przerwała połączenie.

Chris powiedział Nikki, że musi wracać do domu. Ta brała właśnie prysznic i nie ukrywała rozczarowania, bo mieli razem spędzić cały dzień.

– Musiałem ją uspokoić – wspominał. – Kazałem jej również zastanowić się nad swoją reakcją.

Dodałem też: „Moje wyjście stąd niczego nie oznacza”.

Po powrocie do domu Chris zadzwonił do Shanann i dziewczynek. Następnie skontaktował się z Kessinger i zaprosił do siebie, żeby pomogła mu skonfigurować nową aplikację do fitnessu, na którą go namawiała. Przyjechała i zastała go zajętego sprzątaniem domu.

– Wyczyścił dywany, a meble poprzesuwał na sam środek – wspomniała.

Kiedy wprowadził ją do salonu, zobaczyła oprawione zdjęcie przedstawiające Shanann, Bellę i Celeste.

– Powiedziałam: „Mój Boże, jakie one wszystkie są piękne”. I zaczęliśmy się śmiać.

Zapytała, dlaczego nie chce naprawić swojego małżeństwa, bo wszystko wyglądało tak, jakby wiódł doskonałe życie.

– A on na to: „Nie chcę tego” – powiedziała Kessinger. – „To po prostu nie działa”.

Chris oprowadził ją po domu, a ona zaczęła się zastanawiać, jakim cudem rodzina pozwoliła sobie na takie luksusy.

– Wszystko było bardzo ładne, jakby pochodziło z najdroższych katalogów.

Kiedy weszli na piętro i mijali sypialnię, Kessinger nie oparła się pokusie, aby spojrzeć na ich zdobione, drewniane łóżce z czterema słupkami.

Chris zaprowadził ją do piwnicy, gdzie mieścił się sprzęt do ćwiczeń i łóżko. Powiedział, że sypia na nim, od kiedy zaczęli się rozstawać. Nikki zważyła go z myślą o aplikacji do fitnessu, wyjaśnił wtedy, że utratę wagi zawdzięcza Thrive, i zasugerował, żeby też wypróbowała ten produkt.

– Nie chciałam – przyznała. – Czułam się z tym niekomfortowo. Zajrzałam nawet na ich stronę, ale niczego z tego nie zrozumiałam.

Podczas wspólnie spędzanego czasu nigdy nie widziała Chrisa bez co najmniej dwóch plastrów Thrive na bicepsach, tricepsach czy u dołu pleców. Choć nigdy tego nie kwestionowała, pamiętała jego słowa, że jedna sztuka jest wystarczająca.

– Zawsze nosił dwa – powiedziała. – Za każdym razem. Zastanawiałam się wtedy: „Myślałam, że potrzebny jest tylko jeden. Po co nosisz dwa?”

W końcu skonfigurowała jego aplikację MyFitnessPal i pomogła mu ustawić program treningowy.

Po lunchu Kessinger wyszła, żeby pójść na mecz baseballowy, a Watts po południu spotkał się z Nickiem i Amandą Thayer w pobliżu Thornton, w celu obejrzenia pokazu fajerwerków z okazji święta 4 lipca. Nick zapytał Chrisa, jak ten sobie radzi ze swoim samotnym życiem. Odpowiedział, że dziwnie mieszka mu się w pustym domu, ale przez cały czas ćwiczy, żeby nie myśleć o Shanann i dziewczynkach.

* * *

Nikki Kessinger zaplanowała dwie randki w aplikacji eHarmony, ale kiedy żaden z mężczyzn się nie pojawił, zaprosiła do siebie Chrisa. Przyjechał natychmiast, najwyraźniej niezrażony faktem, że wciąż próbowała się z kimś umawiać.

Przez następne pięć tygodni Chris Watts spędzał każdy dzień w domu Kessinger, gdzie uprawiali seks i oglądali filmy. Do domu wracał tylko po pracy, żeby się przebrać i coś zjeść.

Nie reagował na większość telefonów Shanann, a podczas ich wieczornych sesji na FaceTime Chris czuł się zdekoncentrowany. Shanann intuicyjnie wyczuła, że coś się zmieniło w ich związku, choć nie potrafiła znaleźć przyczyny.

– Łączyła się z nim na FaceTime codziennie ze względu na dzieci – powiedział Frank Rzucek. – Kilka razy przyłapała go na dziwnym zachowaniu. Kiedy pytała: „Co się dzieje? Zamierzasz poświęcić chwilę uwagi dzieciom?”, on wydawał się przebywać w zupełnie innym świecie.

* * *

W piątkowy rano 6 lipca Cindy Watts odebrała synową i dziewczynki, żeby spędziły z nimi weekend. Przed przylotem do Karoliny Północnej Shanann przekazała jednym i drugim dziadkom listę dopuszczalnych produktów żywnościowych niewywołujących u Celeste reakcji alergicznej. Podkreśliła wyraźnie, że w domu nie może być żadnych orzechów.

– Miała dwie ampułkostrzykawki z epinefryną, które musiała wszędzie ze sobą nosić – powiedział Frank Rzucek. – Mała Celeste miała poważną alergię na orzechy, więc Shanann powiedziała wyraźnie: „Pozbądźcie się wszystkiego, co zawiera orzechy”. Żaden problem. Moja żona wysprzątała cały dom.

Jednak po przyjeździe do teściów Shanann nie spodobało się jedzenie i poszła do sklepu, gdzie wydała trzysta siedemdziesiąt pięć dolarów na produkty żywnościowe dla swojej córki.

* * *

Tego samego dnia Chris Watts zabrał Nikki Kessinger na nowy *Park Jurajski* w Westminster. Wyprzedano bilety na seans o 19:00, poszli więc na następny, a później udali się do galerii handlowej Orchard Town Center.

– To była nasza pierwsza randka – przyznała Kessinger. Ten wieczór był kolejnym krokiem w ich związku, Chris wyznał wtedy, że się w niej zakochał. Dodał, że dzięki niej po raz pierwszy w życiu czuje się komfortowo i że pragnie pełnej miłości relacji.

– Naprawdę lubił ze mną rozmawiać – powiedziała Nikki – bo czuł, że może wyjść ze swojej skorupy. Dotyczyło to nie tylko jego życia w domu, lecz także poza nim.

Wyznał, że przy mnie czuje, iż może swobodnie mówić o tym, co go ekscytuje.

Ale Kessinger wciąż nie była pewna ich wspólnej przyszłości.

– Powiedziałam mu: „Jeśli mamy zbudować relację, musisz się rozwieść. Nie jestem gotowa, by spotkać się z twoimi dziećmi”.

Następnego dnia zjedli kolację w restauracji Rusty Bucket. Shanann dzwoniła do Chrisa przez cały wieczór i zostawiła kilka wiadomości. Ledwie zwrócił na to uwagę, tak bardzo był zaaferowany spotkaniem ze swoją nową dziewczyną.

W końcu w niedzielę o 5:15 napisał do Shanann z domu Kessinger: „Przepraszam, skarbie. Zasnąłem zaraz po powrocie do domu. Ten upał mnie wczoraj pokonał. Bardzo Cię Kocham!”.

ORZECHOWA AFERA

W poniedziałek siostra Chrisa Lynn Williams przyprowadziła swoje dzieci: dziesięcioletniego Daltona i siedmioletnią Dylan do swoich rodziców w ramach popołudniowej wizyty. Bella i CeCe bawiły się z dwójką starszego kuzynostwa i wszystko było dobrze do momentu, kiedy Dylan poszła do lodówki po lody.

Shanann weszła do kuchni i z przerażeniem zobaczyła, że Celeste zabiera się do jedzenia lodów, które – jak się po chwili okazało – zawierały orzechy.

– Próbujecie zabić moje dziecko! – krzyczała na swoją teściową, która zapewniała ją, że to zwykłe waniliowe lody.

Ale Shanann zawołała córki i poprosiła ojca, żeby po nie przyjechał i natychmiast stamtąd zabrał.

– Powiedziała: „Musimy jechać” – powiedział Frank Rzucek. – „Pokłóciliśmy się, bo na stole leżało coś z orzechami”.

Kiedy Shanann czekała na ojca, nadal wściekła na teściów, weszła na Facebooka i napisała: „Och, nie zamierzam tu więcej wracać. Nie mam samochodu, bo tutaj przyleciałam, więc czekam, aż zabierze nas mój tata. Stopy moich dzieci nigdy więcej nie pojawią się w tym domu. Minęło dopiero trzydzieści minut, a moje serce wciąż bije jak szalone”.

Zaraz po powrocie do domu rodziców zadzwoniła do Chrisa, żeby opowiedzieć mu o całym zajściu. Chris kazał się jej uspokoić, i zapewnił, że się tym zajmie.

Tego samego dnia Shanann znów napisała na Facebooku: „Moja córka ma silną alergię na niemal wszystkie orzechy, a my właśnie odwiedziliśmy moich teściów. Zaznaczyłam wyraźnie, że w domu nie może być jedzenia, które by je zawierało. Moja teściowa zapewniła, że nic takiego nie kupuje. Po przyjeździe zobaczyłam na samym środku kuchni torebkę pistacji (wielką!). Natychmiast się jej pozbyłam. Dzisiaj pozwoliła swojej drugiej wnuczce zjeść lody zawierające orzechy na oczach mojej dwuipółletniej córeczki, która nie może ich jeść. Powiedziałam, że tego nie aprobuję i zabrałam córkę. Jestem wściekła, a ona mi mówi, że przesadzam, podczas gdy życie mojego dziecka jest zagrożone”.

Kilka godzin później Shanann zaktualizowała wpis, dodając, że Chris skonfrontował się z matką i powiedział, że naraziła na niebezpieczeństwo swoją wnuczkę.

„A ona na to, że jest to nowe doświadczenie dla mojej dwulatki, żeby w końcu zrozumiała, że nie zawsze dostaje się to, czego się chce! Kurr...”.

Shanann napisała do Chrisa wiadomość z instrukcjami, w jaki sposób ma załatwić sprawę ze swoimi rodzicami: „Zadzwoń do swojego ojca i powiedz mu, że twoja matka naraziła twoją córkę na niebezpieczeństwo i że nie chcesz, by się spotykali z dziewczynkami. Ma również nie mówić, że dziewczynki muszą się nauczyć, że nie wszystko im wolno!”.

Kilka minut później Chris napisał do Shanann: „Zadzwonię do niego i powiem, co o tym myślę. To nie jest śmieszne, tu chodzi o dzieci. Załatwię to”.

Kiedy Ronnie i Cindy Wattsonie zobaczyli gniewne wpisy Shanann, zablokowali ją na Facebooku.

* * *

Następnego dnia Shanann zadzwoniła do Chrisa po pracy. Po raz kolejny nakazała mu skonfrontować się z rodzicami w sprawie „orzechowej afery”, jak to teraz nazywała, ale ten unikał tematu. Niekonfliktowy z natury Chris nie miał ochoty stawiać czoła swoim rodzicom, co tylko powiększyło przepaść, która utworzyła się między nim a Shanann. Zaczął ignorować jej telefony, komunikowali się głównie za pomocą wiadomości tekstowych.

„Wszystko gra?”, napisała do niego później. „Odnoszę wrażenie, że nie chcesz rozmawiać. Próbowałam, ale wszystko muszę z ciebie wyciągać”.

„Wszystko w porządku, skarbie”, odpisał. „Ostatnie dni w pracy to ogromna odpowiedzialność związana z nowymi ludźmi. Nie chciałem sprawiać takiego wrażenia, kochanie. Bardzo Cię kocham”.

* * *

W tym czasie Nikki i Chris zaczęli wysyłać sobie swoje erotyczne zdjęcia. Aby się upewnić, że Shanann ich nigdy nie znajdzie, Chris pobrał na telefon aplikację z fałszywym kalkulatorem z hasłem, które było wymagane do wyświetlenia ukrytych zdjęć i filmów.

* * *

W sobotę 14 lipca Watts i Kessinger poszli na randkę do muzeum Shelby American Collection w Boulder. Ekspozycja poświęcona była legendarnemu kierowcy wyścigowemu i przedsiębiorcy Carrollowi Shelby'emu, który zaprojektował ukochany model Chrisa – forda mustanga shelby.

Oprowadził ją po eksponatach i sfotografował klasyczne mustangi.

W trakcie spędzonych tam dwóch godzin Shanann zadzwoniła czterokrotnie, ale Chris nie odebrał żadnego połączenia. Kilka minut po wyjściu z muzeum znów zadzwoniła, więc przeprowadził z nią krótką rozmowę. Następnie Kessinger zawiozła go do domu. Shanann nieustannie wydzwaniała.

– Czułam się niekomfortowo – Nikki wyznała później detektywom. – Jakby to nie było moje miejsce.

Zobaczyła wszystkie fotografie starannie poustawiane w całym salonie i znów zaczęła się zastanawiać, dlaczego Chris chce to wszystko wyeliminować ze swojej codzienności. Nie rozumiała, z jakiego powodu rezygnuje z takiego idealnego życia.

– Zrobiłam krok wstecz – przyznała. – Ten facet ma wspaniały dom, piękne dzieci i świetną pracę. Co powoduje, że tego nie chce?

* * *

Wieczorem Chris poświęcił niemal dwie godziny na poszukiwania specjalnego prezentu w internecie dla swojej nowej dziewczyny. Wyszukał znanego dealera Dave Bunk Minerals z Denver, gdzie zainteresował go diopfaz, znany jako klejnot z Konga. Uznawany za kamień uzdrawiający, pomaga budować pewność siebie, rozwija duchowość i stymuluje wspomnienia z poprzednich wcieleń.

* * *

W niedzielę 15 lipca Shanann zorganizowała przyjęcie urodzinowe dla Celeste, na które zaprosiła wszystkich swoich starych znajomych z Karoliny Północnej. Nie było tam oczywiście rodziny Chrisa, poirytowanej ciągłymi zarzutami Shanann na Facebooku.

– Każdego dnia pisała o tej alergii – powiedziała Cindy Watts. – Powiedziałam Ronniemu: „Idź, jeśli chcesz. Ja nie mam ochoty

przebywać w jej pobliżu. Nie chcę, żeby coś się wydarzyło w urodziny CeCe”.

Ronnie planował pojawić się na tym przyjęciu z mnóstwem prezentów, ale w dniu urodzin Celeste Shanann przypuściła kolejny atak na Facebooku.

– Nie było mowy, żebyśmy się tam zjawili – powiedział Ronnie. – Wszyscy patrzyliby tam na nas, jakbyśmy chcieli zamordować CeCe. W końcu wysłałem te prezenty do Kolorado za pośrednictwem UPS.

W trakcie przyjęcia Shanann połączyła się z Chrisem na FaceTime, żeby mógł złożyć CeCe życzenia. Postarał się oczywiście, by wyglądało to przekonująco, choć jego serce było zdecydowanie gdzieś indziej.

Po przyjęciu Cassie Rosenberg napisała do Shanann z pytaniem, jak wszystko się skończyło.

„Świetnie”, odpisała Shanann. „Nie było teściów”.

„Przykro mi, że nie przyszli”.

„To ich strata, nie moja. W tej chwili są odcięci od moich dzieci. Nie chcę ich już więcej widzieć”.

* * *

Pewnego dnia Shanann odwiedziła swoją dawną przyjaciółkę Sandrę Girondę. Jej rodzice byli właścicielami pizzerii, w której Shanann pracowała w czasach liceum.

– Sprawiała wrażenie bardzo szczęśliwej – wspomniała Gironda.
– Wręcz lśniła dzięki tej ciąży.

W trakcie kolacji Shanann narzekała, że jej teściowie nigdy jej nie zaakceptowali. Obwiniła Cindy Watts o próbę umniejszania jej roli żony i matki.

– Zapytałam, jak z całą tą sytuacją radzi sobie Chris – powiedziała Gironda. – Odpowiedziała, że Chris jest jej opoką, że

zawsze ją wspiera i stawia na pierwszym miejscu ją i dziewczynki. To był prawdziwy punkt zapalny między nią a jej teściową.

Shanann twierdziła, że teściowie uznali, iż nigdy nie będzie wystarczająco dobra dla Chrisa i wciąż obwiniali ją o wywiezienie go aż do Kolorado.

– Zasugerowałam, żeby pozwoliła Chrisowi zajmować się problemami związanymi z jego rodziną – powiedziała Gironda. – Odparła, że serce jej pęka, kiedy widzi Chrisa, bo dobrze wiedziała, jak go to boli i jak wpływa na ich małżeństwo.

* * *

W następną sobotę 21 lipca Chris Watts zabrał swoją dziewczynę na wyścigi na ćwierć mili na torze Bandimere Speedway. Przed wyjazdem na tor przeniósł ostatnią serię nagich zdjęć Kessinger do swojej sekretnej aplikacji. Następnie napisał do Shanann: „Jadę na tor wyścigowy. Napiszę, jak dotrę na miejsce”.

W drodze do celu kochankowie zjedli romantyczny lunch w tawernie RoofTop w Morrison. Chris zapłacił za posiłek jak zwykle szarą kartą Anadarko, żeby nie pozostawić żadnych śladów dla Shanann, bo wciąż zajmowała się ich finansami.

Na torze Bandimere Speedway obejrzeli zawody Mile-High Nationals i zostali do samego końca imprezy. Chris był wniebowzięty, bo po raz pierwszy od kiedy w dzieciństwie ojciec zabrał go na wyścigi, oglądał je na żywo.

SŁOMIANY WADOWIEC

W czwartek 24 lipca o godzinie 13:17 Nikki Kessinger wyszukała w Google frazę „mężczyzna, z którym mam romans, twierdzi, że zostawi swoją żonę”. Wyglądało na to, że wierzyła już w pełni w to, że ich związek zakończy się małżeństwem, ponieważ kilka ostatnich dni poświęciła na oglądanie sukien ślubnych.

Shanann robiła się coraz bardziej podejrzliwa, bo Chris rzadko odbierał jej telefony. Poprosiła nawet swoją matkę, by ta zadzwoniła. Jednak kilkanaście telefonów od teściowej również nie przyniosło efektów. W końcu Shanann napisała do niego i zapytała, czy wszystko jest w porządku.

„Kiedy wyjeżdżałem wczoraj z King Soopers[9], zaświeciła mi się kontrolka od ciśnienia w oponach”, odpisał. „W końcu udało mi się je dopompować”.

„Mogłeś odebrać telefon lub przynajmniej odpisać”, napisała Shanann. „Myślałam, że coś się stało. Ale Ty nie dbasz o uczucia innych. Kto wie, może jesteś z inną dziewczyną albo jeszcze gorzej. Inni Cię nie obchodzą”.

Chris nie odpowiedział, ponieważ był zajęty przeglądaniem strony internetowej Victoria's Secret.

Nie uzyskawszy odpowiedzi, Shanann wypaliła z następną wiadomością: „Podczas tego wyjazdu zrozumiałam, czego brakuje w naszym związku! Emocje i uczucia płyną tylko w jedną stronę! Nie dbasz o innych, ani o to, co mogą czuć”.

Chris przeprosił i napisał, że ją kocha.

„Próbuję zapewnić Ci przestrzeń”, odparła Shanann, „ale kiedy pracujesz i wiesz kawalerskie życie, ja noszę nasze trzecie dziecko i codziennie walczę z naszą dwójką, a do tego próbuję pracować i zarabiać”.

Powiedziała, że łatwo było mu napisać, że ją kocha i że za nią tęskni, ale jeśli to było kłamstwem, będą musieli koniecznie porozmawiać.

„Przez cały dzień sprawdzam telefon i nie ma od Ciebie żadnych odpowiedzi”, napisała. „Poważnie! Nie zaczęliśmy się przecież spotykać wczoraj! Jesteśmy razem od ośmiu lat i mamy dwoje i pół dziecka”.

Kilka godzin później ponownie spotkała się z Sandrą Girondą na kolacji w pizzerii Vito's. Rozmawiały o przyjęciu urodzinowym CeCe i nieobecności teściów Shanann.

Gironda zachęciła ją, żeby zachowała pozytywne nastawienie i nie pozwoliła im na to, by zrujnowali jej wyjazd.

– Powiedziała, że chce po prostu, aby jej teściowa w końcu z tym wszystkim skończyła. Żeby Wattswie zaakceptowali wreszcie fakt, że mają z Chrisem wspaniałe małżeństwo, piękne, szczęśliwe córeczki i nowe dziecko w drodze.

* * *

Kiedy Nikki zasugerowała wypad do Parku Narodowego Great Sand Dunes, Chris był wniebowzięty. Nigdy wcześniej nie był na kempingu, a zawsze o tym marzył. Był to przy okazji ich ostatni wspólny weekend, bo później czekał go wyjazd do Karoliny Północnej, gdzie miał dołączyć do Shanann i dziewczynek.

Kessinger zapłaciła za paliwo i przekąski, a Watts zajął się kosztami kempingu, posiłków i opału, ponownie korzystając z karty pracowniczej Anadarko.

Wczesnie rano w sobotę wyjechali należącą do Kessinger toyotą 4runner, a trasa na południe do Alamosa w Kolorado trwała cztery i pół godziny. Aby zatrzeć ślady, Chris powiedział Shanann, że wybiera się na weekendową wyprawę w góry ze współpracownikiem i że nie będzie miał zasięgu.

– Rozbiliśmy obóz – powiedziała Kessinger – i poszliśmy do parku narodowego. Strasznie wiało i piasek mocno dawał się nam we znaki.

Zaczęło padać, ale wytrzymali i to, podczas pocałunków robiąc sobie selfie z wydmami na drugim planie. Na zdjęciach Chris wyglądał, jakby był w niebie.

Watts nagrał krótki film przedstawiający ich żółty namiot, a w tle leciał utwór Jona Langstona *Forever Girl*. Na resztę dnia ukryli się w namiocie, wyznając sobie miłość.

– Powiedział mi, że mnie kocha – wspomniała później. – Odpowiedziałam mu to samo, całkiem szczerze. To wszystko było dla mnie takie nowe.

W niedzielny poranek para poszła pojeździć na desce z wydm. Po drodze Chris zmienił tapetę w iPhone, zastępując zdjęcie Shanann i dziewczynkę fotografią piaskowych pagórków.

W ciągu kilku kolejnych godzin zrobił więcej zdjęć i nakręcił kolejne filmy ze swoją kochanką uprawiającą sandboarding.

– Ale sexy. – Słysząc, jak mówi w tle.

Następnie nagrał Nikki, która wyznawała mu, że to był cudowny weekend: „Dziękuję, że tu ze mną przyjechałeś, Christopher. Bawię się cudownie. Wiele dla mnie znaczysz i cieszę się, że i ty spędziłeś miło czas”.

Potem posłała buziaka w stronę obiektywu.

* * *

Późnym rankiem wyruszyli w długą podróż powrotną, zatrzymując się po drodze na lunch w BJ's Brewhouse w Colorado Springs. Watts zostawił żonie nagranie na poczcie głosowej: „Wyprawa zakończona. Pakujemy się i jedziemy do domu”.

Następnie zignorował serię telefonów od Shanann, która w końcu napisała: „Zakładam, że jesteś bezpieczny, skoro upłynęło trzy i pół godziny”.

Chris odpisał: „Był pożar samochodu i korek w związku z Renaissance Festival w Colorado Springs. Właśnie wysiadłem z auta i idę do domu”.

Na jej telefon zareagował jednak dopiero po dwóch godzinach.

Kiedy nie odebrał, Shanann wysłała mu sarkastycznie brzmiącą wiadomość: „Przykro mi, że jesteś taki zmęczony, ale nie rozmawialiśmy od czterdziestu ośmiu godzin i miałam ciężki weekend... o ile cokolwiek Cię to obchodzi”.

Dziesięć minut później odpisał:

„Przykro mi, że miałaś trudny weekend. Wynagrodzę Ci to, obiecuję. Przepraszam, że dziś nie jestem na siłach rozmawiać”.

„Byłoby miło, gdyby mój mąż okazał odrobinę zainteresowania mną i dziewczynkami oraz maleństwem”, napisała. „Skończyłam z proszeniem Cię o rozmowę. Do zobaczenia we wtorek”.

* * *

Poniedziałek był ostatnim dniem Chrisa w pracy przed wylotem do Karoliny Północnej.

Przed wyjściem do domu Nikki, z którą chciał spędzić ostatnią noc, napisał do żony: „Wypuszczam Dietera na trawnik i idę do łóżka. Kocham Cię”.

Niedługo później przyjechał do Kessinger z kwiatami, kartką i liścikiem miłosnym.

30.07.2018

Nikki,

wow, jak w ogóle mam zacząć? Pierwszego dnia, kiedy cię ujrzałem, odebrało mi dech. Pierwszego dnia, kiedy zdobyłem się na odwagę, żeby z Tobą porozmawiać, zakochałem się w tych zielonych oczach. Pierwszego dnia, kiedy wyszliśmy razem do parku, wiedziałem już, że jestem uzależniony. Pierwszego razu, kiedy się pocałowaliśmy, wiedziałem, że spotkałem najbardziej niezwykłą, jedyną w swoim rodzaju i elektryzującą kobietę NA ŚWIECIE!!!

Mieliśmy już wiele tych „pierwszych razów”, Nikki. I nadal chcę je z Tobą mieć!!!

Kocham, Chris

[9] Popularna marka supermarketów z siedzibą w Denver w Kolorado (przyp. tłum.).

NAJGORSZE LATO W MOIM ŻYCIU

Rano następnego dnia Chris Watts przyjechał do portu lotniczego w Denver i zostawił lexusa na parkingu długoterminowym. Następnie zrobił zdjęcie znaku parkingowego i wysłał to Shanann z podpisem „Na lotnisku”.

Czekając przy bramce, przesłał dziesiątki zdjęć i nagrań z Nikki Kessinger do swojej tajnej aplikacji. Usunął również jej kontakt o nazwie „Dział BHP”.

O 4:46 napisał do Shanann: „Już w samolocie. Kocham Cię”. Odpisała natychmiast, narzekając, że parking długoterminowy będzie ich kosztował szesnaście dolarów dziennie.

„W ogóle mnie nie słuchasz”, napisała ze złością. „Nie wydamy stu trzydziestu dolarów na plaży”.

* * *

Pięć godzin później Watts wylądował na lotnisku Raleigh-Durham i napisał do Shanann czekającej tam na niego z dziewczynkami.

„Daj znać, kiedy będziesz zjeżdżał schodami, żebym mogła nagrać dziewczyny”, napisała do niego.

Choć było to pierwsze spotkanie Chrisa z rodziną od pięciu tygodni, po powitaniu wydawał się chłodny i zdystansowany.

– Zachowywał się naprawdę dziwnie – przyznał Frankie Rzucek.
– Powiedziałem: „Pewnie się za sobą stęskniliście, co?”, a oni na

to: „Taaa”.

Wieczorem wszyscy poszli do pizzerii Vito's. Sandra Gironda po raz pierwszy poznała tam Chrisa.

Podczas długiej kolacji niewiele się odzywał i wydawał się rozkojarzony.

– Dziewczynki bardzo się cieszyły, że widzą tatę – powiedziała Gironda. – Chris raczej milczał, niewiele się odzywał. Kiedy poruszyliśmy temat ciąży i możliwości, że urodzi się chłopiec, rozpromienił się na moment.

Po powrocie do domu Rzuceków Chris i Shanann wyszli porozmawiać na werandę. Natychmiast zauważyła, że zmienił dotychczasową tapetę na ekranie blokady telefonu na jedną z wydm. Kiedy zapytała o przyczynę, rzucił coś wymijającego.

Później odmówił jej seksu, twierdząc, że nie ma na to nastroju. Zostawił ją w sypialni i wyszedł na zewnątrz, by zatelefonować do Nikki Kessinger.

O około drugiej nad ranem Frankie usłyszał dziwne odgłosy dobiegające z sypialni Shanann i poszedł to sprawdzić.

W pokoju świeciło się światło, a jego siostra wymiotowała. Zapytał ją o samopoczucie.

– Spytałem: „To jest związane z ciążą?”, a ona na to: „Tak, prawdopodobnie”.

Na pomoc przyszła również Sandi.

– Shanann wymiotowała całą noc – powiedziała – a Chris nawet nie wstał, żeby ją wesprzeć. A to była jego żona!

* * *

Wczesnym rankiem następnego dnia Shanann po raz pierwszy od kilku tygodni napisała coś na Facebooku. Od przyjazdu do Karoliny Północnej drastycznie zredukowała swoją obecność w mediach społecznościowych.

„Tak się cieszę na sierpień!”, napisała. „Wracamy z dziewczynkami 7 sierpnia, a potem lecę do Scottsdale, gdzie od 10 do 12 sierpnia spędzę wspaniały weekend z moją rodziną z Level! No i ujawnienie płci dla wattiśki numer 3. Mnóstwo emocji i powodów do wdzięczności!”

Po śniadaniu Shanann zabrała Chrisa i dziewczynki do centrum Aberdeen, gdzie wpadli do salonu fryzjerskiego Hair Jazz, w którym pracowała Sandi.

– Ona wręcz promieniała – powiedziała Stacey Folwer, która pracowała w salonie i chodziła z Shanann do szkoły średniej. – Była bardzo podekscytowana. Przyznała się, że jest w ciąży i że szykuje się przyjęcie związane z ujawnieniem płci.

Inna fryzjerka Darnell Search zapamiętała, że Chris nie odezwał się w trakcie wizyty ani słowem i sprawiał wrażenie, jakby chciał się znaleźć w innym miejscu.

– Chris był bardzo wycofany. Przywitałam się z nim, a on nawet nie podniósł głowy.

Nieco później Frank Rzucek zawiózł Shanann, Chrisa i wnuczki do Myrtle Beach w Karolinie Południowej, gdzie wynajęli dwa domki na pięciodniowe wakacje. Plan zakładał, że Frank pozostanie dwa dni, a następnie wróci do Aberdeen, po czym do końca zastąpi go Sandi.

Ronnie Watts wziął tydzień wolnego w pracy, żeby wraz z Cindy móc do nich dołączyć, ale Shanann nie wyraziła zgody. Chris cieszył się na spotkanie z rodzicami i uznał, że żona karze ich za „orzechową aferę”. Bella i Celeste po raz pierwszy znalazły się na plaży i były tym bardzo podekscytowane. Ich ojciec jednak wrzał wewnętrznie przez cały czas, wściekły na Shanann za postawienie muru oddzielającego go od rodziców.

Wieczorem Chris wyszedł z domku na spacer i przez ponad godzinę rozmawiał przez telefon z Nikki Kessinger. Tymczasem Shanann zadzwoniła do Cristiny Meacham na Hawaje, żeby

ponarzekać na męża, którego już nie poznawała, nie chciał jej dotyku i przez cały czas ją od siebie odsuwał.

Następnego dnia Shanann napisała do Meacham, uznawszy, że Chris jest na nią zły.

„Znów zamknął się w sobie i skupiał tylko na jedzeniu”, napisała Shanann. „Od przyjazdu pocałował mnie tylko raz. Nie chwycił mnie za tyłek, nie przytulił, nic. Chce mi się ryczeć”.

Cristina zaczęła się zastanawiać, czy może to mieć coś wspólnego z plastrem Burn, którego używał, i poradziła Shanann, by wyznała mu otwarcie, co ją dręczy.

„Nie powiedział niczego złego”, odpisała. „Pięć tygodni beze mnie i nawet mnie nie dotyka. Czuję się z tym fatalnie. Jestem przecież w ciąży. Łzy cisną mi się do oczu”.

Shanann powiedziała, że spali z Chrisem w osobnych łózkach i zaczęła rozważać możliwość, że stała się dla niego mniej atrakcyjna ze względu na jej przybranie na wadze w ostatnim czasie.

– Chciał tego dziecka – powiedziała. – A to oznacza więcej kilogramów. Nie czuję się pożądana.

* * *

Później Chris wybrał się na poszukiwanie prezentów dla swojej dziewczyny. Zrobił zdjęcie naszyjnika i od razu przeniósł je do swojej aplikacji. Przez cały czas wysyłali sobie z Nikki nagie fotki.

Wieczorem, kiedy Shanann męczyła się w ich sypialni, kochankowie przeprowadzili niemal półtoragodzinną rozmowę przez telefon. Ponownie Chris odmówił Shanann współżycia, woląc robić pompki.

„Dzieci w łózkach”, napisała do Cristiny sfrustrowana Shanann. „Wzięłam późny prysznic (to oznacza seks i on o tym wie), a on

robi pompki, zamiast o czymś porozmawiać albo zacząć mnie posuwać. Leżę, płacząc w ciemności”.

„Powiedz mu wreszcie, żeby się opamiętał, dziewczyno”, odpisała Cristina. „Nie płacz w ciemności, to nie służy dziecku”.

„Nie dam rady. On się tak nigdy nie zachowywał. Pięć i pół cholernego tygodnia bez seksu. A może dostaje to, czego chce, od kogoś innego”.

* * *

W piątek 3 sierpnia Frank Rzucek wrócił do Aberdeen, a do wynajętego domku przyjechała Sandi. Shanann skonfrontowała się już z Chrisem. Zapytała go, co się dzieje, i błagała, by z nią porozmawiał. Odpowiedział, że jest wściekły, bo jego rodzicom nie było wolno przyjechać do Myrtle Beach.

„On podziwia swojego ojca”, napisała do Cristiny. „Tata jest jego bohaterem. Nie rozumie, dlaczego Ronnie usunął całą rodzinę z Facebooka”.

Z prośbą o opinię i porady Shanann zwróciła się również do Nickole Atkinson w Kolorado.

– Nie wiedziała, co się dzieje – powiedziała później Nickole. – Nie widziała go od pięciu tygodni, a on nawet nie spał z nią w jednym łóżku. To było naprawdę dziwne.

Nickole spytała, czy był dla niej czuły, zanim wyjechała do Karoliny Północnej, a Shanann odpowiedziała, że wszystko było w najlepszym porządku.

– Wyznała, że pieprzyli się jak króliki – powiedziała Nickole – i że wciąż nie miał jej dość. Robili to w spiżarni, kiedy dziewczynki spały. W takim świetle przemiana w „nie chcę cię dotykać” jest niebywała.

Tego dnia Chris zebrał się na odwagę i zaprosił swoich rodziców do Myrtle Beach, żeby spotkali się z dziewczynkami. Kiedy

Shanann się o tym dowiedziała, wpadła w szal, więc natychmiast się wycofał, ale był nią coraz bardziej poirytowany.

„Powiedziałałam mu, że zrobi to po moim trupie”, napisała później Cristinie. „Nie może być tak, że po okazaniu braku szacunku do mnie, do niego i do dzieci, po prostu dostaną nagrodę”.

Narzekała również, że Chris okazał się zbyt pasywny wobec rodziców w „orzechowej aferze”.

„Chris jest taki uległy”, powiedziała Cristinie. „Tak łatwo się poddaje. Jakby w ogóle nie chciał walczyć. A gdyby Celeste umarła?”.

Tego wieczoru Chris zadzwonił do rodziców i oznajmił, że chce się rozstać.

– Powiedział: „Ona nie pozwoli mi się z wami spotkać” – wspomniała Cindy. – „Poza tym nie chce, żebyście mieli cokolwiek wspólnego z Bellą i Celeste”.

Następnie zatelefonował do Nikki Kessinger. Choć nie ma pewności co do tego, o czym rozmawiali, znów spędziła dwie godziny w internecie, oglądając suknie ślubne.

* * *

Wieczorem Chris powiedział w końcu Shanann, że ma dosyć tej wymuszonej separacji ze swoimi rodzicami. Rozgorzała gorzka kłótnia i oboje udali się do różnych łazienek.

„Zrobiło się paskudnie”, napisała do Cristiny Meacham. „Prawda wyszła na jaw”.

Nie uzyskawszy odpowiedzi od przyjaciółki, ponieważ dzieliła je sześciogodzinna różnica czasu, napisała długą wiadomość do Chrisa, w której wyraziła jasno swoje zdanie.

„Prawda wyszła na jaw”, zaczęła. „Nie zbudowałam zasieków między Tobą i Twoim tatą. I niczego nie zamierzam zmieniać. Życie mojej córki jest ważniejsze”.

Wyznała, że dom jego rodziców nie był już „bezpieczną strefą” dla Belli i Celeste.

„Możesz pozwolić im mówić, cokolwiek zechcą”, napisała. „Możesz wierzyć, że postawiłam te zasieki, ale to nieprawda. Dzieci są moim światem i muszę chronić je przed złem. Nie powinnam chronić ich przed złem ze strony rodziny”.

Skrytykowała go również za to, że nie interesuje się jej ciążą ani uczuciami.

„Pierwszy trymestr jest najstraszniejszy i najniebezpieczniejszy. Możemy stracić ciążę w każdej chwili. Nie zamierzam być tak traktowana tylko dlatego, że mam odwagę, by chronić naszą rodzinę i dzieci. Powinnam dostać pieprzony złoty medal za takie zachowanie!”.

Kilka godzin później dodała: „Jeśli chcesz się dziś spotkać z rodzicami, to zrób to, ale bez nas. Nie obwiniaj mnie o to, że nie możesz pojechać. Jesteś samodzielny”.

* * *

Choć przebywali w tym samym domku, Shanann i Chris porozumiewali się od tej pory wyłącznie za pośrednictwem wiadomości tekstowych, dzięki czemu nie kłócili się na oczach dziewczynek i Sandi.

„Dzieci znaczą dla mnie wszystko i zawsze tak będzie”, odpisał Chris w sobotę rano. „Przepraszam za swoje zachowanie, to wszystko mnie przytłoczyło i nie myślałem racjonalnie”.

Zanim Shanann odpowiedziała, przekazała wiadomość do Cristiny z komentarzem: „On czuje się beznadziejnie”.

„Nie zasłużyłam na takie traktowanie z Twojej strony”, odpisała. „Ja tylko broniłam naszą córkę”.

Chris podziękował wtedy Shanann „po tysiąc kroć” za ochronę CeCe, dodając, że jego rodzice nadal chcą być częścią życia swoich

wnuczek.

„Nie przywykłem do braku relacji z moim ojcem”, napisał. „Powinienem był do niego zadzwonić, zanim doszło do tego etapu. Nie zrobiłem tak i to moja wina”.

Shanann zażądała, by jego rodzice przeprosili za nieobecność na przyjęciu urodzinowym Celeste. Jej zdaniem nie doceniają go w takim stopniu jak ona i Chris powinien wrócić do mieszkania z żoną i córkami.

„Ciebie nikt nigdy nie chronił przed mamą. A ktoś powinien był to zrobić, zanim się pojawiłam. Mam dość bycia tą złą w całej sytuacji. Zwłaszcza że miałam dość odwagi, żeby już dawno temu stanąć po Twojej stronie”.

Nie doczekawszy się odpowiedzi przed lunchem, Shanann wysłała następną wiadomość: „A skoro o tym mowa... Brak Twojej reakcji na to, w jaki sposób potraktowali mnie i dziewczynki, nie jest fajny. Przez to wydaje im się, że nie zrobili niczego złego i że można wszystko zamieść pod dywan”.

Po trzech minutach dodała: „Nie proszę Cię o wybranie strony. Nie powinnam prosić o odróżnienie dobra od zła. Jeśli nie jesteś szczęśliwy, to wiesz dokąd pójść. To najgorsze lato w moim życiu”.

* * *

Shanann nadal pisała do Cristiny, regularnie informując ją o eskalacji wojny z Chrisem. Przez cały czas krytykowała go za bierność i niestawienie czoła rodzicom w reakcji na „orzechową aferę”.

„Mam już dość tej całej słabości, jeśli chodzi o jego rodzinę”, napisała. „On tak bardzo się martwi, co pomyśli jego tatuś”.

Cristina się z nią zgodziła i stwierdziła, że Chris powinien „chronić rodzinę za wszelką cenę”.

Shanann oskarżyła wtedy teściów o zrujnowanie wszystkiego, zaczynając od oświadczeń Chrisa, przyjęcia zaręczynowego i ich ślubu. Stwierdziła, że ma wszystkiego dość i że Chris powinien być twardszy, bronić jej i dziewczynek.

„To wszystko wygląda fatalnie i nie daję już rady”, napisała. „Nie mogę walczyć z moim własnym mężem. Jestem w czternastym tygodniu ciąży, a on ani razu nie dotknął mojego brzucha, ani nie zapytał o moje samopoczucie. A chciał przecież tego dziecka”.

* * *

Chris Watts przyznał później, że był tak zdesperowany, by zostawić Shanann i zacząć nowe życie z Nikki Kessinger, że zaczął wrzucać rozgniecione tabletki oksykodonu do jej koktajli proteinowych Thrive, żeby doprowadzić do poronienia. Uznał bowiem, że dużo łatwiej byłoby mu zostać z Nikki Kessinger, gdyby Shanann straciła dziecko.

Shanann wielokrotnie napisała do Cristiny Meacham, że czuje się źle fizycznie i nie wie dlaczego. Kilka razy narzekała na uciążliwe zaparcia, wywołane przez opioidy.

* * *

Ostatniego dnia fatalnej wyprawy do Myrtle Beach Chris i Shanann zabrali Bellę i Celeste do Pavilion Park, uśmiechając się radośnie, jakby nie wydarzyło się nic złego.

Fotografowali i nagrywali córki skaczące na trampolinach, Shanann opublikowała nawet zdjęcie uśmiechniętej CeCe bawiącej się na plaży w bikini.

„Im jest starsza, tym bardziej boję się wypuszczać ją w świat”, napisała. „Świat pełen zła i nienawiści. Świat to bardzo straszne

miejsce”.

JUŻ MNIE NIE KOCHASZ

Tego dnia para wracała do Aberdeen w milczeniu, dziewczynki natomiast spały na tylnej kanapie samochodu. Po przyjeździe do domu Franka i Sandi Rzuceków, Chris wyszedł na zewnątrz, żeby zadzwonić do swojej dziewczyny, a Shanann przekazała Cristinie najnowsze wiadomości o pogarszającej się sytuacji.

„Jechaliśmy przez trzy godziny w milczeniu”, napisała. „Powiedziałałam mu, że po powrocie ma sobie znaleźć jakieś mieszkanie, a ja wystawiam dom na sprzedaż. Nie skomentował tego w żaden sposób”.

Shanann zaczęła się przygotowywać do dalszego życia bez męża.

„Muszę się wyprowadzić z Kolorado. Za drogo tutaj, żeby żyć samej z trójką dzieci. Ale nie wracam do Karoliny Północnej”.

„I on w ogóle na to nie reaguje!!!”, odpisała Cristina. „Jprdl, co z nim jest nie tak? Musi się wreszcie obudzić!”.

„Powiedział tylko: »Kocham nasze dzieci«. To nie jest facet, za którego wyszłam”.

* * *

W niedzielne popołudnie Shanann napisała do Chrisa, aby dowiedzieć się, czy przed odwiedzinami swoich rodziców nadal zamierza spotkać się z Maw Maw, czyli swoją dziewięćdziesięcioczeroletnią babką Margaret Watts, która chora

na demencję przebywała w domu opieki. Dodała, że wraz z dziewczynkami mogłaby mu towarzyszyć w trakcie takiej wizyty, ale później oczywiście pojechałby już sam.

„Nie zmieniam zdania co do twojej rodziny”, napisała. „Możesz wziąć samochód i ich odwiedzić. Ale muszę po prostu wiedzieć. Nie chcę być powodem, dla którego się z nimi nie spotykasz”.

Chris odpisał, że Bella i Celeste z pewnością chciałyby zobaczyć po raz ostatni swoją prababkę i zapytał, czy powinien poprosić kogoś o odebranie go spod domu opieki i zabranie do rodziców, bo mieli tylko jeden samochód.

Shanann odpowiedziała, że najlepiej gdyby zapytał o transport swoich rodziców, bo nie zamierzała ryzykować, że na nich wpadnie.

„Nie żartuję, Christopher. W ciągu kilku ostatnich dni miałam niezbyt przyjemne doświadczenia związane z ciążą. Nie chcę niczym ryzykować. Niech zabiorą Cię Twoi rodzice. A potem rób, co chcesz”.

* * *

Tego wieczoru Shanann wysłała Chrisowi zrzut ekranu ze słowami starszego zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego Isaaca Kubvoruno.

„Mężowie, stawajcie w obronie swoich żon i brońcie ich przed atakami ze strony najbliższych osób. Od dnia, w którym powiedzieliście »tak«, wasze żony zastąpiły wam rodziców, przyjaciół i rodzeństwo. Nie licząc Boga, żony zajmują teraz uprzywilejowane, honorowe miejsce w waszym życiu”.

Dwie godziny później Shanann wysłała kolejną bolesną wiadomość: „Nie wiem, jakim cudem przestałeś mnie kochać w ciągu pięciu i pół tygodnia, ani czy trwa to od dłuższego czasu, ale kiedy się kogoś nie kocha, nie planuje się z tą osobą kolejnego

dziecka. Dzieci nie zasługują na rozbitą rodzinę. Kiedy wyjeżdżałam, nie mogłeś mnie wypuścić z ramion. Kiedy przyleciałeś, musiałam Cię praktycznie poprosić o całusa na lotnisku”.

Wiadomość nadeszła, kiedy Chris był w trakcie, trwającej półtorej godziny, rozmowy z Nikki. Nie uzyskawszy odpowiedzi, żona w rozpaczy wysłała następną.

„Kiedy tam byłam, tęskniłam za twoim zapachem, objęciem mnie, kiedy coś gotuję, dotykaniem w łóżku. Po prostu za dotykaniem! Brakowało mi przytulania. Jedzenia wspólnych posiłków. Oglądania z Tobą telewizji. Patrzenia na Ciebie. Kochania się z Tobą. Wszystkiego, co jest z Tobą związane”.

Napisała również, że nie mogła się doczekać jego przyjazdu do Karoliny Północnej, żeby świętować ósmą rocznicę ich pierwszej randki.

„Jeśli masz dość, jeśli mnie nie kochasz, nie chcesz tego ciągnąć, nie jesteś już szczęśliwy i tkwisz w tym wyłącznie ze względu na dzieci, MUSISZ mi o tym powiedzieć”.

Około północy, wciąż nie doczekawszy się odpowiedzi, Shanann wysłała ostatnią wiadomość: „Ja po prostu tego nie rozumiem. Nie można się odkochać w ciągu pięciu tygodni. Jak możesz z tym spać? Nasze małżeństwo rozsypuje się na naszych oczach, a Ty sobie smacznie śpisz”.

* * *

Kilka godzin później Chris zawiózł Shanann, Bellę i Celeste do Maw Maw. Kobieta była w dobrym nastroju, wszyscy spędzili miło czas, spacerując po korytarzach. Rozpoznała Chrisa i rozpromieniła się, kiedy zobaczyła swoje prawnuczki.

W końcu Shanann zawiozła dziewczynki z powrotem do Aberdeen, a Ronnie Watts odebrał Chrisa i zabrał go na rodzinne

spotkanie. Na miejscu okazało się, że dołączy do nich siostra Chrisa Jamie wraz z mężem i dziećmi. Była to pierwsza okazja od wielu lat, by Chris mógł spotkać się z całą rodziną. Wszyscy byli oczywiście niezadowoleni z nieobecności Belli i Celeste.

– W końcu ujrzeliśmy Chrisa, jakiego kochamy – powiedziała jego matka. – Starego, dobrego Chrisa. Był taki szczęśliwy. Rozmawialiśmy o dziewczynkach, ale nie wspominaliśmy zbyt wiele o nienarodzonym dziecku.

Chris przyznał się rodzinie, że chce rozstania z Shanann i wkrótce zgłosi wniosek o zasądzenie wspólnej opieki nad Bellą i Celeste. Wydawał się optymistycznie nastawiony na przyszłość, jakby z ramion zdjęto mu wielki ciężar.

– Był gotów zacząć od nowa – przyznał Ronnie. – Powiedział do mnie: „Tato, ona już wie, że chcę rozwodu i wystawia dom na sprzedaż”.

Wypowiadał się z entuzjazmem o wizji małego, dwupokojowego mieszkania z łózkami dla Belli i Celeste.

– Opracował swój plan – powiedział jego ojciec. – Spojrzał na mnie i stwierdził: „Tato, nie potrzebuję wielkiego domu i ciągłych problemów finansowych”.

Jego siostra przyznała, że od lat nie widziała swojego brata tak uszczęśliwionego.

– Sprawiał wrażenie zdeterminowanego i wreszcie normalnie się zachowywał – przyznała. – Chciał zabierać Bellę na wyścigi i robić rzeczy, których nie robili do tej pory razem.

W trakcie wizyty Chris wychodził czasami, by napisać do Nikki Kessinger i ukryć nowe erotyczne zdjęcia, które przysyłała. Jego siostra wyczuwała, że coś się kroi, ale postanowiła milczeć.

– Od razu włączył mi się radar – powiedziała. – Wiem, że nie pisał do Shanann, więc do kogo wysyłał tyle wiadomości? Nie zapytałam go o to, nie chciałam wkładać kija w mrowisko.

* * *

Silna burza tego dnia spowodowała awarię zasilania w całej Karolinie Północnej. O 18:45 Chris napisał do Shanann, że jego ojciec nie chce jechać sto kilometrów do Aberdeen podczas takiej pogody. Shanann zaoferowała, że po niego przyjedzie.

„Jak chcesz”, odpisał. „Równie dobrze może zawieźć mnie jutro z samego rana”.

Shanann była wściekła.

„Jutro, to, kurwa, wyjeżdżamy. Potrzebuję pomocy. Będę tam za godzinę”.

Chris napisał, żeby się nie kłopotowała, bo przekonał ojca, by to jednak on odwiózł go do Aberdeen.

* * *

Po powrocie Chrisa z domu Rzuceków Shanann zabrała go na werandę, żeby się dowiedzieć, co mówiła na jej temat jego rodzina. Rozmowa była napięta, a kiedy spróbowała go przytulić, odsunął się. Po chwili powiedział, że nie chce tego trzeciego dziecka. Shanann wybuchła płaczem.

Kilka minut później napisała do męża: „Chciałam, żebyś mnie tylko przytulił. Sprawił, że poczuję się bezpieczna. To dużo więcej niż brak rozmowy! Daj mi odczuć, że wszystko będzie dobrze”.

„Będzie dobrze”, odpisał spokojnie Chris. „Wszystko da się naprawić”.

„Nie. Nie potrzebuję cholernych słów. Właśnie mi powiedziałaś, że nie chcesz naszego dziecka. Coś się zmieniło w ciągu pięciu tygodni... coś, o czym nie chcesz mi powiedzieć”.

„Boję się, ok? Chciałaś prawdy, więc powiedziałem, co czuję”.

* * *

Następnego dnia o 5:17 Shanann napisała rozpaczliwą wiadomość do Addy Molony, w której poinformowała ją, że Chris nie chce ich dziecka. Addy próbowała ją uspokoić, mówiąc, że mąż prawdopodobnie był po prostu wystraszony.

„Zmienił się”, napisała Shanann. „Nie poznaję go. Nie dotknął mnie, ani nie pocałował przez cały tydzień. A jeśli on już mnie nie kocha?!”.

Addy zapytała, czy Chris mógł się czuć urażony, że spędziła tyle czasu z dziećmi w Karolinie Północnej.

„Z początku wszystko było dobrze”, odpisała. „Zadecydowaliśmy o tym wspólnie. Nikt nie miał nic przeciwko. Chce mi się płakać. Nigdy nie mieliśmy takich problemów w związku. Nie żartuję. **NIGDY. TO JEST COŚ ZUPEŁNIE MI NIEZNANEGO**”.

Shanann powiedziała również Cristinie Meacham, że Chris zmienił zdanie w kwestii ich trzeciego dziecka.

„Chris nie chce tego dziecka. Powiedział, że bardzo się boi. Zapytałam go: „I co, mam się poddać aborcji?”.

* * *

Po południu przed wyjazdem na lotnisko Shanann zaczęła zastanawiać się, czy jest w ogóle sens wracać do Kolorado. Próbowała znaleźć odpowiedź na pytanie, co tak naprawdę się wydarzyło.

„Dzieje się coś innego, o czym mi nie mówisz”, napisała do Chrisa. „Bo to nie brak komunikacji sprawia, że jesteś nieobecny, nie dotykasz mnie i nie kochasz. Do dupy z czymś takim! Naprawdę nie chcę stąd wyjeżdżać”.

* * *

Podczas gdy jego żona biła się z myślami, Chris powiedział Nikki Kessinger, że jego rozwód zostanie niebawem sfinalizowany. Wspomniał, że Shanann rozmawiała już z pośrednikiem na temat sprzedaży domu i szukała dla siebie nowego miejsca. Kessinger zaoferowała pomoc w poszukiwaniu mieszkania w Brighton, w pobliżu miejsca jego pracy. Rozmawiali nawet o pobliskich siłowniach. Jak wyznała później detektywom, Chris aż się palił do przeprowadzki.

Kilka godzin później Kessinger napisała w końcu publicznie o ich związku, wysyłając zdjęcie Chrisa swojej najlepszej przyjaciółce Charlotte Nelson.

* * *

Przed przejściem przez bramkę bezpieczeństwa na lotnisku Raleigh-Durham Shanann nagrała swojego brata Frankiego, który żegnał się z siostrzenicami.

– Uściskałem po raz ostatni Bellę i ucałowałem przed odejściem – powiedział. – Zawołałem do niej: „Pamiętaj, żeby tak szybko nie rosnać!”. A ona na to: „Kocham cię, wujku Frankie. Dlaczego płaczesz?”.

– Odpowiedziałem jej: „Bo was kocham i będę za wami tęsknił”. Naprawdę się rozplakałem. Nie chciała mnie puścić... ja zresztą jej też nie.

* * *

O 23:00 Chris i Shanann wrócili do domu. Po położeniu dziewczynek do łóżek napisała Cristinie, że ma ochotę na seks, ale czuje się niepewnie i boi się odrzucenia.

„On jest pod prysznicem”, napisała. „Ja właśnie spod niego wyszłam. Jestem taka napalona! Zrobiłabym to z nim nawet, jeśli

mnie nienawidzi. Seks to seks”.

„Zostań naga i idź na całość”, odpowiedziała Cristina.

„Jak mam do niego podejść?”.

„Powinnaś wejść do niego pod prysznic. Umyj mu plecy”.

„OK, właśnie wychodzi. Módl się o mój seks dziś wieczorem”.

Kilka godzin później Shanann napisała, że Chris zignorował jej próby i że przez godzinę wypłakiwała sobie oczy i wciąż jeszcze się trzęsła.

„Poszłam... Obudziłam go i zapytałam, z kim sypia. Powiedział, że z nikim”.

NICO LEE WATTS

W środę rano Chris Watts wrócił do pracy, a Shanann po raz pierwszy od ponad tygodnia pojawiła się na Facebooku. Nie dała po sobie poznać, że cokolwiek jest nie tak i pokazała się w swojej dotychczasowej roli, chwając efekty działania plastrów Thrive.

Kilka godzin później opowiedziała jednak o swoich prawdziwych uczuciach Sarze Nudd, która pracowała z nią kiedyś w szpitalu dziecięcym.

„Chris powiedział, że nie chce tego dziecka”, napisała. „Jestem wykończona nerwowo. Próbowałam go wczoraj namówić na seks, ale mnie odrzucił”.

Dodała również, że tego dnia miała badanie USG mające na celu ustalenie płci i że Chris uznał, że wolałby aborcję.

Sara zapytała, czy jej zdaniem Chris ma romans.

„Szczerze mówiąc, nie, ale co innego spowodowałoby zwrot o sto osiemdziesiąt stopni? Zanim wyjechałam, nie mogliśmy się od siebie odkleić”.

* * *

Po przyjeździe do siedziby Anadarko z samego rana, Chris poszedł prosto do biura Luke’a Epple’a i zamknął za sobą drzwi. Potem powiedział szefowi o swoich problemach z Shanann.

– Powiedział, że jeśli z zapisu GPS samochodu Anadarko będzie wynikało coś dziwnego, to wiąże się to z noclegami spędzonymi u kolegi.

Watts poprosił również o wolny piątek, żeby zabrać Shanann na lotnisko, z którego odlatywała do Arizony na weekendowe szkolenie Le-Vel.

Po pracy Chris pojechał prosto do Nikki. Zobaczyli się po raz pierwszy od ponad tygodnia i wylądowali w łóżku. Kiedy odjechał, żeby zabrać Shanann na badanie USG, Kessinger wyszukała w Google frazę: „ślub z kochanką”.

* * *

Wizyta Shanann umówiona była na 18:45, a Nickole Atkinson przyjechała wcześniej, żeby zająć się dziewczynkami. Kiedy do domu wrócił Chris, okazał się całkowicie nieprzystępny i niekomunikatywny.

– W ogóle się ze mną nie przywitał – powiedziała Nickole – co nie jest w jego stylu. Zwykle mnie przytulał na powitanie lub pytał co u mnie. A potem zachowywał się wesoło, jak to on. Tym razem w ogóle się do mnie nie odezwał.

Podczas badania USG Shanann chwyciła Chrisa za rękę, żeby dodać sobie otuchy. Nie zareagował. Kiedy wyszli, odebrali zaklejoną kopertę zawierającą informację o płci dziecka.

Wróciwszy do domu przy 2825 Saratoga Trail, Shanann przekazała kopertę Nickole, żeby ta przyniosła ją na zbliżające się przyjęcie.

Wieczorem Shanann pokłóciła się z Chrisem i zadzwoniła do Nickole, informując ją, że odwołuje imprezę.

– Powiedziała do mnie: „Możesz mi powiedzieć jaka to płć?” – wspomniała Nickole. – „Potrzebuję dobrych wieści”. A ja na to: „Tak, mogę. Jesteś pewna?”.

Nickole zaproponowała, że przyjedzie i powie jej osobiście, ale Shanann stwierdziła, że może to poczekać do rana.

Kiedy Chris rozmawiał w piwnicy ze swoją dziewczyną, Shanann założyła na czacie grupę z Cassie i Joshem Rosenbergami oraz Nickole, żeby zaplanować swoją przyszłość. Dyskutowali na temat możliwości przeprowadzenia się Rosenbergów i ich dwóch córek na 2825 Saratoga Trail, ponieważ Shanann nie byłaby już w stanie utrzymać się z trójką dzieci w Kolorado.

– Załatwione, dziewczyno – zapewniła ją Cassie.

– I uwierz mi, wyjdiesz z tego silniejsza i lepsza – powiedziała jej Nickole. – Nie jesteś sama.

– Kocham was – odparła Shanann.

Następnie wskazała, że kredyt hipoteczny został zaciągnięty na Chrisa.

– Pieprzyć go – powiedziała Cassie. – Ty zostaniesz z dziećmi i nie możesz nie mieć gdzie mieszkać. Wszystko się ułoży.

* * *

Krótko po 6:00 w czwartek Shanann wysłała Chrisowi wiadomość. Napisała w niej, że nadal chciałyby naprawić ich związek, po czym zachęciła, żeby ze spokojem opowiedział jej o tym, co się stało.

„Chcesz dziś poznać razem ze mną płęć dziecka?”, spytała.

„Tak”, odpisał.

„Proszę, poświęć pięć minut na napisanie do mnie i powiedz, co czujesz! Kocham cię, Chris, bardziej niż Ci się wydaje”.

* * *

Tego ranka Chris Watts usunął swoje konto na Facebooku, ponieważ uznał, że tak właśnie musi postąpić, aby rozpocząć nowe życie z Nikki Kessinger. Kiedy jego ojciec spytał, czy naprawdę to zrobił, szczęśliwy Chris odpisał: „Tak, proszę pana! To się nazywa wolność”.

O 11:44 wysłał Shanann dziwne zdjęcie jednej z lalek należących do córek. Prześcieradło zakrywało ją niczym pogrzebowy całun. Zaskoczona, natychmiast opublikowała je na Facebooku, mówiąc: „Nie wiem, co mam o tym myśleć...”.

Odebrawszy dziwną fotografię, Shanann przesłała Sarze Nudd obraz ultrasonograficzny swojego nienarodzonego dziecka. Dołączyła również zdjęcie listu, który właśnie napisała do Chrisa, mając nadzieję na uzyskanie od niego odpowiedzi.

Najdroższy Chrisie,

nie wiem, od czego zacząć. W ogóle nie mogę znaleźć właściwych słów. Nie potrafię nawet wyjaśnić, jak bardzo mnie to wszystko boli. Pięć ostatnich tygodni było najgorsze. Tęskniłam za wszystkim, co się z Tobą wiąże. Za Twoim porannym oddechem, dotykiem, ustami i pocałunkami. Za przytulaniem się do Ciebie! Za Twoim zapachem w pościeli. Za rozmowami z Tobą w cztery oczy. Za Twoim śmiechem i patrzeniem jak bawisz się z dziećmi, co tak w Tobie uwielbiam. Za Twoją nagością, kiedy się ze mną kochasz. O Boże, brakowało mi Twojej obecności, kiedy czułam się samotna i smutna. Tęskniłam po prostu za wszystkim! Nie doświadczyliśmy takiej długiej rozłąki od 2012 roku.

Naprawdę już nie wiem, jak to się stało, że przestaliśmy nadawać na tych samych falach, czy spowodowały to czyjeś słowa. Jediną rzeczą, która mogła mieć na to wpływ jest Twoja rodzina. Nie zmienię tego, co się stało, ale mogę spróbować poprawić Wasze wzajemne stosunki. Z pewnością zasługuję na przeprosiny w związku z Celeste. Mogę przełknąć to, że Twoja matka

ignorowała wszystko, co mówiłam, ale jeśli chodzi o życie naszej córki...

Następnie Shanann zamówiła na Amazonie bestsellerowy poradnik dr Sue Johnson zatytułowany *Przytul mnie. Siedem rozmów, które zapewnią miłość na całe życie*. Miał on zostać wręczony Chrisowi w sobotę, kiedy Shanann będzie w Scottsdale. Kupiła również wersję elektroniczną książki na swój telefon, żeby mogli czytać to samo.

* * *

W czwartkowe popołudnie Shanann zorganizowała powrót Belli do przedszkola w następnym poniedziałek. Dziewczynka utraciła dużą część letniego semestru i nie mogła się już doczekać ponownego spotkania z kolegami i koleżankami. Choć w poniedziałki Chris wyjeżdżał zwykle wcześniej do pracy, Shanann zapytała, czy może przyjść do Primrose w pierwszy dzień przedszkolny Belli.

„Powinienem dać radę”, napisał.

Wieczorem Shanann i Chris zorganizowali własne przyjęcie związane z ujawnieniem płci, które nagrali i opublikowali na Facebooku. Po raz pierwszy od tygodni Shanann wydawała się zrelaksowana i uśmiechnięta.

„Nico Lee Watts”, napisała do Cassie Rosenberg. „Nie ujawniamy niczego światu aż do poniedziałku. Dziś odbyła się najlepsza rozmowa do tej pory”.

O około 22:30 Sara Nudd zapytała, jak Chris zareagował na list, a Shanann odparła, że jej mąż w końcu się zgodził, by spróbować wszystko naprawić.

„Rozmawialiśmy”, napisała Shanann. „Powiedział, że mnie kocha. Nadal był chłodny, ale już nie tak bardzo. Pocałował mnie

nawet, zanim poszedł spać do piwnicy”.

Tymczasem Chris zadzwonił do Nikki Kessinger i para rozmawiała ponad godzinę. Później zaczął wyszukiwać informacje na temat ceny audi Q7 i przeniósł serię nowych nagich fotek do swojej tajnej aplikacji.

SŁODKICH SNÓW, MOJA SEKSOWNA EMPANADO

W piątek o 16:30 Nickole Atkinson przyjechała po Shanann, żeby zabrać ją na lotnisko w Denver, skąd leciały na weekendowe szkolenie dla promotorów w Scottsdale. Po powrocie z piwnicy, w której Shanann była uścisnąć męża na do widzenia, zostawiła na kuchennym blacie ręcznie napisany list. Potem wyszła z walizką na zewnątrz, gdzie czekała na nią Nickole.

Mając trochę czasu przed wejściem do samolotu, Shanann napisała wiadomość do Chrisa: „Dziękuję za wszystko wczoraj. Tęsknię i kocham Cię bardzo! Wciąż nie dowierzam, że będziemy mieli małego chłopczyka! Jestem taka podekscytowana i szczęśliwa! Naprawdę sądziłam, że to będzie następna dziewczynka. Dziękuję też za to, że pozwoliłeś się dziś przytulić, to było miłe! Na blacie w kuchni czeka na Ciebie list”.

* * *

Zamiast przeczytać list od Shanann, Chris zadzwonił do Nikki Kessinger, żeby umówić się na sobotnią randkę. Powiedział żonie, że służbowo wyjeżdża z miasta i że załatwi opiekę dla dziewczynek. Następnie zadzwonił do Jeremy'ego Lindstroma, aby zapytać, czy jego siedemnastoletnia córka McKenna mogłaby

zająć się Bellą i CeCe, oraz poinformował, że na firmowej loterii wygrał bilet na mecz Rockies.

* * *

W trakcie dwugodzinnego lotu do Phoenix Shanann czytała e-booka *Przytul mnie*. Powiedziała Nickole Atkinson, że następnego dnia Chris dostanie swój egzemplarz. Po wylądowaniu pojechały taksówką do hotelu Embassy Suites w Scottsdale, w którym miało odbyć się szkolenie.

Kiedy wszyscy przyjaciele Shanann z Thrive zobaczyli ją na własne oczy, nie mogli uwierzyć w to, jak wygląda. Była wrakiem człowieka, zamiast promienieć jak zwykle. Nie jadła ani nie piła wystarczająco, mimo że przez cały weekend ją do tego zachęcali.

W pokoju, który dzieliła z Cassie Rosenberg, Shanann zrobiła zdjęcie swojego rosnącego brzucha i wysłała je do znajomych z podpisem „piętnastotygodniowe dziecko ma rozmiar pomarańczy”.

Następnie napisała wiadomość do swojej agentki nieruchomości Ann Meadows, informując ją, że zastanawiają się z Chrisem nad przeprowadzką do pobliskiego Brighton lub Fort Lupton.

„Hej, kochana”, napisała Shanann, kopiując Chrisa, „chcielibyśmy z Chrisem porozmawiać z Tobą o możliwości sprzedaży domu. Zanim zacznę malować pokój, wolę wiedzieć, jakie mam dostępne opcje”.

Zapytała też, czy mogą się spotkać na początku przyszłego tygodnia, ale Meadows zasugerowała w odpowiedzi, że najpierw powinni postarać się o wstępną zgodę na kredyt.

* * *

W okolicach lunchu Shanann odebrała powiadomienie z Amazonu, że książka została dostarczona. Napisała do Chrisa, żeby sprawdził skrzynkę pocztową. Zrobił to, ale wyrzucił nieotwartą paczkę prosto do śmietnika w garażu.

Niedługo później Ronnie Watts napisał do swojego syna z pytaniem, czy mogliby z Cindy zobaczyć się z Bellą i Celeste na FaceTime, skoro Shanann wyjechała.

„Myślisz, że to dobry pomysł?”, zapytał Ronnie. „Nie chcę sprawiać problemów”.

Chris odpowiedział, że wcale nie uważa tego za dobry pomysł, bo Bella z pewnością powie o tym matce.

„Tego się właśnie obawiam”, napisał Ronnie. „Jeśli się dowie, to pewnie będzie wściekła. Nie chcę pogarszać sytuacji”.

* * *

Krótko po 15:00 Chris Watts wjechał na parking marketu Safeway w Fort Lupton, żeby spotkać się z Troyem McCoyem, który zgodził się pokazać Chrisowi, jak używać nowej wtyczki do telewizora Amazon Fire.

– Bella i CeCe siedziały z tyłu – powiedział McCoy – szczęśliwe i roześmiane.

W trakcie rozmowy McCoy odebrał telefon od Kodiego Robertsa, operatora w ich zespole w Anadarko. Roberts powiedział, że doszło do wycieku na linii obejściowej szybu Cervi 319, ale dodał, że naprawa może poczekać do poniedziałku.

Usłyszawszy ich rozmowę, Watts natychmiast zaoferował swoją pomoc w poniedziałek z samego rana, choć obiecał, że pójdzie do szkoły Primrose w pierwszy dzień przedszkolny Belli.

* * *

Tego samego wieczoru Shanann zjadła kolację ze swoimi znajomymi promotorami w restauracji Yard House w Scottsdale. Cindy Derossett, która prowadziła szkolenia w ten weekend, nie mogła uwierzyć w przemianę Shanann opowiadającej im o problemach w swoim małżeństwie.

– Była taka zrozpaczona, bliska załamania – powiedziała Derossett. – Nie chciała, żeby jej małżeństwo legło w gruzach.

Wróciwszy do Frederick, Chris nakarmił dziewczynki przed snem, po czym sprawdził swój kalendarz online, aby zaplanować randkę z Kessinger. Kiedy wyszukiwał w internecie najbliższe spektakle w Comedy Works w Denver, Shanann szukała grupowych kuponów na pobyt w hotelu w Aspen z nadzieją, że wraz z Chrisem wybiorą się na krótkie wakacje i popracują nad swoim związkiem. W końcu zarezerwowała pokój dla dwóch osób na następny weekend w kurorcie Westin Snowmass.

Około 21:00 Watts zadzwonił do Kessinger i oświadczył, że jego sprawa rozwodowa postępuje zgodnie z planem i że zgodzili się już z Shanann na podział wszystkiego na pół. Powiedział również Nikki, że ich „przejście” rozpocznie się w poniedziałek, kiedy Shanann wróci z podróży służbowej.

– To brzmiało jak przypieczętowana sprawa – powiedziała Kessinger. – Wszystko zmierzało ku pomyślnemu zakończeniu.

W sobotę czterdzieści minut po północy Watts napisał wiadomość do swojej dziewczyny: „Mam nadzieję, że miałaś piękny dzień. Tęsknię! Wracaj bezpiecznie do domu! Słodkich snów, moja seksowna empanado”.

* * *

W sobotę rano Shanann napisała do męża: „Dzień dobry, kochanie! Dziewczynki już wstały?”.

Watts odpisał, że oglądają w łóżku kreskówki, a potem poinformował ją o swoich sobotnich planach: „McKenna przyjdzie zająć się Bellą i Celeste na kilka godzin, kiedy będę na meczu Rockies”.

* * *

O 9:30 Nikki Kessinger rozpoczęła przygotowania do nadchodzącej randki. Poświęciła czterdzieści pięć minut na poszukiwanie informacji na temat seksu analnego i sposobów przygotowywania się do niego. Następnie weszła na Pornhub, by wyszukać „trójkąty z podwójną penetracją” i „seks międzyrasowy”.

* * *

W Scottsdale Cassie Rosenberg i Nickole Atkinson przez cały weekend doglądały Shanann. Ich będąca w piętnastym tygodniu ciąży koleżanka narzekała na migreny, odwodnienie i zaparcia, co mogło być efektami zażywania oksykodonu, który ponoć podawał jej Chris.

Nickole nosiła butelki z wodą na migreny Shanann, na które ta przyjmowała Imitrex. Cassie była wykwalifikowaną pielęgniarką i obawiała się, że poziom cukru we krwi Shanann spadał w związku z niewłaściwym odżywianiem się.

– Przętykała kilka kęsów i zaraz twierdziła, że ma już dość – powiedziała Nickole. – W normalnych okolicznościach wyszłybyśmy gdzieś, ale przez cały weekend siedziałyśmy w hotelu.

Choć Shanann dzielnie uczestniczyła w sesjach szkoleniowych, większość czasu spędzała sama w pokoju, czytając *Przytul mnie*

i pisząc do Chrisa kolejny list o tym, w jaki sposób powinni naprawić ich małżeństwo.

* * *

O 16:25 Jennifer Lindstrom przywiozła swoją córkę McKennę, aby ta zaopiekowała się Bellą i Celeste. Chris oprowadził ją po domu, po czym podał leki ubranym w piżamy dziewczynkom.

Poinstruował McKennę, by położyła je do łóżek o 19:00 i zademonstrował działanie elektronicznej niani podłączonej do kamer w ich pokojach, żeby mogła mieć na nie oko. Następnie zamówił pizzę w Papa John's.

– Kazał mi odwrócić uwagę dzieci po swoim wyjściu – wspomniała McKenna – żeby się nie wystraszyły.

Przez cały wieczór Shanann pisała do McKenny i pytała o córki. Poprosiła ją również o zrobienie zdjęcia Celeste, które później opublikowała na Facebooku. Zwróciła się do niej także z prośbą o zajęcie się córeczkami w następnny piątek w związku z zaplanowanym przez nią wyjazdem z Chrisem do Aspen.

* * *

Chris Watts pojechał prosto do domu Nikki Kessinger, ubrany w białą, luźną koszulkę i dżinsy. Przeprószył ją, że nie mógł zostać na noc, tłumacząc, że niania nie może spać u niego w domu.

Po seksie Kessinger zważyła go, by zaktualizować dane w aplikacji do fitnessu, którą pomogła mu skonfigurować. Od początku lipca zgubił sześć kilogramów i obecnie ważył osiemdziesiąt jeden.

– Zaniepokoiło mnie, że tracił tyle na wadze – przyznała. – Tempo było dość szybkie. I pomyślałam wtedy: „O Boże, to dlatego, że stosuje to całe Thrive w podwójnej dawce”.

Po kolacji omówili plan wynajęcia przez Chrisa dwupokojowego mieszkania. Kessinger znalazła już kilka ładnych lokali w akceptowalnej cenie, ale Chris stwierdził, że nie stać go teraz na depozyt.

– Zadbaliśmy o to, by mieszkał w miejscu, które jest położone blisko domu jego byłej żony – wyjaśniła Kessinger. – Dzięki temu mogłby utrzymywać dobrą relację z nią i dziećmi.

Chris poprosił o rachunek i zapłacił swoją błękitną kartą kredytową, powiązaną z jego wspólnym kontem z Shanann. Po raz pierwszy na randce nie skorzystał ze swojej karty firmowej Anadarko i musiał wiedzieć, że jego żona zobaczy to na wyciągu.

Następnie wrócili do domu Kessinger, gdzie kochali się ponownie, po czym wyjechał, wyjaśniając jej, że o 22:00 musi odprawić nianię.

* * *

Wróciwszy do swojego pokoju hotelowego w Scottsdale, Shanann odebrała esemesa z banku. Informował on o dokonaniu płatności ich kartą kredytową. Natychmiast sprawdziła konto i zobaczyła, że Chris wydał sześćdziesiąt osiem dolarów na kolację. Uznała, że to dość wysoki rachunek jak na jedną osobę.

Krótko po 22:00 napisała do McKenny i dowiedziała się, że Chris nie wrócił jeszcze do domu. Sprawdziła też, że z restauracji Lazy Dog, w której zapłacił kartą, do ich domu można wrócić w ciągu kwadransa.

Zadzwoiła do Chrisa, który wracał akurat do domu, i zapytała, co zjadł na kolację. Odpowiedział jej, że łososia i piwo. Bezzwłocznie sprawdziła menu na stronie lokalu i przekonała się, że taki posiłek nie kosztowałby więcej niż trzydzieści dolarów. Natychmiast nabrała podejrzeń.

Później wysłała mu wiadomość, poprosiła, żeby zachował rachunek z Lazy Dog, żeby mogli odpisać go od podatku.

W TEN WEEKEND DWUKROTNI POCZUŁAM RUCHY DZIECKA!

W niedzielę rano Shanann udawała, że wszystko jest w porządku, żeby nie ujawnić przed Chrisem swoich podejrzeń co do wydarzeń z poprzedniego dnia.

– Zrobisz coś dla mnie w wolnej chwili? – zapytała. – Spakujesz na jutro kocyki i ubrania do plecaków dziewczynek? Jeśli nie, zrobię to sama rano.

Chris odpisał, że zajmie się tym z przyjemnością. Wysłała mu wiadomość z wyznaniem miłości i uśmiechniętą buźką. Godzinę później zapytała, co u Belli i Celeste, odpisał, że piją koktajle.

„Tęsknię za Wami!”, napisała. „Ucałuj je ode mnie”. Chris obiecał to zrobić, a następnie przez pół godziny rozmawiał przez telefon z Nikki.

Shanann zdawała się mieć lepszy nastrój. Napisała do Addy Molony, że czeka ją napięty tydzień i że nie może się doczekać wyjazdu z Chrisem do Aspen.

Skończyła już prawie e-booka *Przytul mnie* i miała w głowie świeże pomysły, jak ratować ich małżeństwo.

Uznała, że nie zapewniła Chrisowi i dziewczynkom wystarczająco dużo „rodzinnego czasu” i że powinna być dla niego miłsza.

„Czasami potrafię być suką”, napisała do Addy. „Mam problemy z panowaniem nad sobą. Jednej nocy Chris powiedział, że

powinnam mu pozwolić decydować o pewnych sprawach”.

Shanann próbowała również wczuć się w Chrisa, spojrzeć na wszystko z jego perspektywy, i uznała, że nigdy nie narzekał na to, jak go traktowała.

„Nigdy mnie nie opieprza”, napisała do Molony. „Nie kłóci się ze mną, po prostu płynie z prądem. Wiemy oboje, że lubię, jak pewne rzeczy się dzieją zgodnie z moimi oczekiwaniami, ale nigdy się nie zastanawiałam, jaki to ma wpływ na niego jako mężczyznę. Nie wiem nawet, czy to nie działa mu na nerwy. Bo nic nie mówi”.

Przyznała, że marzy o liście, w którym opisałby swoje uczucia, bo najlepiej wyrażał swoje myśli właśnie na piśmie.

„Ja jestem kapitanem, a on marynarzem”, wyjaśniła. „Jego mocne strony są moimi słabościami i na odwrót”.

Shanann opowiedziała również Addy o swojej frustracji wynikającej z całkowitego braku komunikacji z Chrisem: „On w ogóle nie szuka rozmowy! Mówię pewne rzeczy, żeby sprowokować go do reakcji, ale on nie reaguje i to jest najgorsze. On NIGDY nie był blisko nikogo poza swoim tatą!”.

* * *

Shanann i Nickole Atkinson zostały w Scottsdale jeden dzień dłużej, żeby zwiedzić okolicę. Shanann czuła się jednak tak niedobrze, że po wymeldowaniu o 11:00 resztę dnia spędziły w hotelowym lobby.

„Gotowa do powrotu do Chrisa i dziewczynek”, napisała na Facebooku.

Kilka godzin później dodała jeszcze: „W ten weekend dwukrotnie poczułam ruchy dziecka!”.

* * *

Po spędzeniu tak cudownego czasu z Chrisem, w sobotę Nikki Kessinger opowiedziała swojej przyjaciółce Charlotte Nelson nieco więcej o swoim nowym chłopaku.

„Trzymam to w tajemnicy”, napisała, „ale on uwielbia seks oralny. Do tej pory nie spotkałam faceta, który byłby takim fanem. Po prostu mu na to pozwalam, hi, hi”.

„Gdzie ty go znalazłaś?”, zapytała Nelson.

„On mnie chyba naprawdę lubi. Lepszego seksu do tej pory nie miałam. Jestem nim zafascynowana”. Kessinger wysłała jej ich wspólne zdjęcie. „To chyba zbyt piękne, żeby było prawdziwe. Jest bardzo przystojny i ćwiczony, więc jest superseksowny”.

„A ty sprawiasz wrażenie naprawdę szczęśliwej!”.

Kessinger napisała, że martwi się jedynie tym, że Chris kończy małżeństwo, którego owocem są dwie córeczki, a ona nie chce zajmować drugiego miejsca w jego życiu.

„Zachowuje się, jakby wszystko było banalnie proste”, napisała. „Ale jest jeszcze wczesnie, więc zobaczymy, jak będzie. Jest dla mnie bardzo dobry”.

„Drugie miejsce nie jest takie złe”, odpisała Nelson. „Człowiek dopiero po pierwszej katastrofie uczy się, czego naprawdę chce w życiu”.

„Nikommu nie mów. Jeszcze nie podjęłam ostatecznej decyzji co do niego”.

„Ile on ma lat?”.

„Chyba 33. Uwielbia swoje dzieciaki. To chyba dobrze o nim świadczy, że tak się o nie troszczy?”.

* * *

W południe Chris przygotował Bellę i Celeste na przyjęcie z okazji czwartych urodzin syna Jeremy'ego Lindstroma. Związał im włosy w kucyki i pomógł się ubrać.

Na przyjęciu zrobił zdjęcia córkom bawiącym się balonami napełnionymi wodą i wysłał je Shanann, informując, jak świetnie bawią się ich córeczki.

Tymczasem Jennifer Lindstrom spytała Chrisa, czy nie potrzebuje kołyski dla nowego dziecka. Ten zaprzeczył i wyjaśnił, że już się tym zajął.

Chris napisał również w trakcie imprezy do Kessinger, żeby umówić się z nią na następną randkę w kinie IMAX. Dodał, że dziewczynki są całe mokre od wody z balonów.

O 16:00 Chris zawiózł je do domu oraz nakarmił zimną pizzą z poprzedniego dnia. Gdy jedli obiad, na FaceTime połączyli się z nimi rodzice Shanann z Karoliny Północnej.

Dziewczynki powiedziały dziadkom, jak bardzo cieszą się na powrót mamy i że spotkają się z nią z samego rana, gdy się obudzą.

* * *

Krótko po siedemnastej Chris Watts napisał do Kodiego Robertsa o planach skontrolowania wycieku oleju w następnym dniu. Śledczy uważają obecnie, że wdrażał w życie plan mający na celu pozbycie się Shanann i córek.

„Pojadę tam prosto z domu. Nie ma sensu, żebyśmy oboje tam jechali, lol”.

* * *

Blisko półtora tysiąca kilometrów dalej Shanann Watts jadła wczesną kolację z przyjaciółkami. Wkrótce miała wsiąść do samolotu lecącego do domu. Kiedy usiadły przy stole, pokazała im esemesa związanego z zapłatą sześćdziesięciu ośmiu dolarów za kolację.

– Uznała to za dość podejrzane – powiedziała Addy Molony. – Zapytała nas, co o tym sądzimy i czy on mógł mieć kogoś na boku.

Shanann zamówiła sałatkę cesar i wodę z cytryną. Jej lot do Denver został opóźniony ze względu na burzę, światła w restauracji zgasły na kilka minut.

– Chciała już wracać – wspomniała Molony. – Była bardzo zdenerwowana, że nie da rady polecieć, że z nim nie porozmawia i nie zacznie pracować nad odbudową związku.

Pod koniec kolacji wszystkie zapozowały do fotografii z symbolem Le-Vel. Shanann opublikowała zdjęcie z podpisem: „Najlepszy sposób na opuszczenie Arizony... bez prądu podczas kolacji”.

* * *

Dwie godziny później Shanann stała przy bramce na lotnisku w Phoenix, wciąż czekając na informację o odlocie jej samolotu. Napisała do Chrisa i poprosiła, by przesłał jej zdjęcia dziewczynek z przyjęcia.

W odpowiedzi wysłał fotkę Belli.

„Świetna robota z jej włosami”, odpisała. „Mamy tu paskudną zamieć piaskową, ulewę i burzę z piorunami. Modlę się, żeby nie odwołali lotu”.

Po chwili do niego zadzwoniła, ale Chris był zły, że przerwała mu ćwiczenia, i powiedział, że nie ma czasu rozmawiać.

„Przepraszam, że Ci przeszkodziłam”, napisała. „Chciałam po prostu pogadać”.

Czekając przy bramce, Shanann przygotowała sobie szkic tego, co planowała powiedzieć Chrisowi po powrocie do domu. Wysłała tekst do Addy Molony, żeby poznać jej opinię.

„Czy możesz mi cokolwiek powiedzieć?”, brzmiała jego treść. „Ja już od tego głupieję. Wiem, że potrzebujesz czasu. Chcę dać Ci to,

o co prosisz, i uszanować Twoją przestrzeń”.

Stwierdziła, że kryzys w związku był niezdrowy dla niej i dziecka, które ma przyjść na świat.

„Proszę o kilka wskazówek dotyczących tego, co zrobiłam nie tak lub czego nie zrobiłam, żebym przestała świrować i wciąż się nad tym zastanawiać. Wiem, że nie naprawię tego sama, że będzie to wymagało naszej wspólnej pracy”.

O 21:28 Shanann zadzwoniła do Chrisa, ale ten nie odebrał, bo był w trakcie dwugodzinnej rozmowy ze swoją dziewczyną.

Po niecałych dwóch godzinach Shanann wsiadła w końcu do samolotu lecącego do Denver.

„Gotowa do powrotu do Chrisa i dziewczynek”, napisała na Facebooku, a następnie do męża: „W końcu jestem na pokładzie i niedługo startujemy. Dzięki Bogu! Modlę się o bezpieczny lot! Kocham”.

Po zakończeniu rozmowy z Nikki Kessinger Watts odpisał w końcu: „Cholera, sorry, ale zasnąłem na kanapie. Będziesz późno”.

* * *

Shanann i Nickole przyleciały w końcu na lotnisko w Denver czterdzieści pięć minut po północy w poniedziałek. O 1:25 Shanann napisała do Cassie Rosenberg: „Wylądowaliśmy”.

W drodze do Frederick powiedziała do Nickole, że nie obudzi Chrisa po powrocie do domu, tylko go obejmie i mocno się przytuli.

CZEŚĆ TRZECIA

„BATTERY”

Jedynie Shanann i Chris Wattsowie wiedzą, co dokładnie wydarzyło się tamtego ranka. Żyje tylko jedno z nich. Śledczy uważają, że Watts zaczął planować swoje działania już w piątek, kiedy dowiedział się o wycieku na Cervi 319. To zapewniało mu doskonałe warunki. Zdaniem policji decyzja o użyciu jednej z ich wspólnych kart kredytowych do zapłacenia za kolację z Nikki Kessinger w sobotę pokazała, że skreślił w tym momencie ich małżeństwo i zdecydował się zacząć wszystko od nowa.

Chris Watts twierdzi, że było to całkowicie spontaniczne, jakby w jego głowie nagle wybuchła bomba, której zniszczeń nie był w stanie zatrzymać.

O 1:48 Shanann Watts, przechodząc przez frontowe drzwi, weszła do domu przy 2825 Saratoga Trail. Zrzuciła buty i zostawiła walizkę w korytarzu. Następnie poszła do swojego pokoju, żeby kupić w sieci kilka produktów do pielęgnacji włosów, ale jej karta kredytowa została odrzucona. Weszła na palcach na piętro, nie chcąc obudzić Belli i Celeste, które miały lekki sen.

Chris Watts leżał w łóżku ich wspólnej sypialni, kiedy usłyszał kroki wchodzącej na piętro Shanann. Spojrzał na telefon, żeby sprawdzić godzinę.

– Poczułem, że wchodzi do łóżka – powiedział później detektywom. – Chwilę się przy mnie wierciła.

Nie miał już wątpliwości, że Shanann wie o jego romansie, przekonał się o tym, kiedy zakwestionowała rachunek z karty kredytowej w restauracji Lazy Dog.

– Zaczęła mnie dotykać ręką – powiedział. – I skończyło się seksem.

Watts pomyślał, że Shanann go testuje i chce sprawdzić, czy był wierny, ponieważ było to ich pierwsze zbliżenie od jej wyjazdu do Karoliny Północnej.

– Czułem się przedziwnie – przyznał. – Nie wiedziałem, kim jestem. Kim się stałem. Nie było mi z tym dobrze.

Kiedy skończyli, ułożyli się do snu.

Kilka godzin później Chris się obudził, założył niebieską, ognioodporną koszulę, spodnie i parę starych butów. Zszedł do kuchni, żeby przygotować sobie lunch.

Następnie wrócił do sypialni, obudził Shanann i oznajmił jej, że muszą porozmawiać.

– Powiedziałem jej: „Moim zdaniem nie uda się już dłużej tego ciągnąć. Czy możemy odwołać ten wyjazd do Aspen?”.

Shanann oznajmiła, że od razu się domyśliła, iż Chris ma kogoś innego, i zaczęła płakać. Po chwili dodała, że wyjeżdża z Bellą i Celeste, a on już ich więcej nie zobaczy.

Następnie Watts – zgodnie ze swoimi zeznaniami – oświadczył, że już jej nie kocha, po czym zacisnął jej ręce na szyi i zaczął dusić, wykorzystując całą swoją siłę. Oczy Shanann nabiegły krwią, a po jej twarzy spływały strugi tuszu do rzęs.

Shanann w ogóle nie walczyła podczas dwóch do czterech minut, kiedy umierała. Przerazenie, jakie musiała odczuwać, gdy patrzyła bezradnie na ukochanego mężczyznę i ojca jej dzieci, musiało być niewyobrażalne.

Bella, obudzona całym zamieszaniem, weszła do sypialni i zobaczyła matkę leżącą bezwładnie na łóżku.

– Co się stało mamusi? – zapytała.

– Mama nie czuje się dobrze – odpowiedział jej ojciec.

Następnie uniósł brzegi prześcieradła z łóżka i owinał nim ciało, zrzucając kołdrę i poduszki na podłogę. Spróbował ją podnieść i znieść po schodach, ale okazała się zbyt ciężka. W końcu zwałował pozbawione życia ciało po stopniach, potem do garażu, gdy czteroletnia córka dreptała jego śladem.

– Trochę popłakiwała – powiedział Watts. – Pytała: „Co jest z mamusią?”. Powtórzyłem, że nie czuje się dobrze, ale to mądra dziewczynka i wiedziała, co się dzieje.

O 5:17 Watts otworzył pilotem bramę garażową.

Wycofał swojego firmowego pick-upa na podjazd, obok białego lexusa Shanann, gdzie pozostawił go na kolejne dwadzieścia osiem minut.

Zapakował ciało żony w dwa czarne worki na śmieci, zakładając jeden na głowę, a drugi na nogi. Następnie zaniósł ją na tył pick-upa i rzucił na podłogę za przednimi siedzeniami.

Potem wrócił do domu, zabrał pudełko z lunchem i butelki z wodą, zaniósł je do samochodu razem z kanistrem benzyny. Słyszał kroki Belli i Celeste na piętrze, więc wrócił po córki, zabierając po drodze różowy kocyk CeCe i jej ulubioną zabawkę, szczekającego pieska. Potem pogasił wszystkie światła i wszedł do garażu.

– Zabrałem dzieci – powiedział – i kazałem im usiąść z tyłu. Shanann leżała na podłodze.

Dziewczynki wciąż pytały, czy mamie coś się stało, a Watts zapewniał je, że wszystko będzie w porządku. O 5:45 wycofał auto na ulicę Saratoga Trail i zamknął pilotem bramę garażową.

* * *

Kiedy Chris Watts skręcił w prawo na Wyndham Hill Parkway, na zewnątrz wciąż panował mrok. Po chwili ponowił skręt w prawo

na County Road 7 i następnie udał się w lewo na County Road 52, którą opuścił Frederick, wyruszając w sześćdziesięciokilometrową trasę, dzielącą go od szybu naftowego Cervi 319.

Kiedy jechał pustynną szosą, siedzące z tyłu dziewczynki popłakiwały cicho i co chwilę zapadały w sen, opierając stopy o martwe ciało matki.

– Zachowywały się całkiem bezgłośnie – przyznał Watts. – Po prostu leżały obok siebie. Kiedy jechaliśmy, Bella powiedziała: „Tatusiu, śmierdzi”.

Kiedy Chris jechał wzdłuż Hudson i skręcił na północ na drogę międzystanową 76, zaczęło robić się jasno. Po obu stronach autostrady pokazał się pustynny, płaski krajobraz.

O 6:29 zjechał na wiejską drogę 386 do Roggen i zaczął kontaktować się ze współpracownikami, żeby upewnić się, że nikt nie przeszkodzi mu przy Cervi 319 przez kilka kolejnych godzin. Trzykrotnie zadzwonił do Kodiego Roberta, ale ten nie odbierał, więc Chris napisał wiadomość: „Gdzie jesteś?”.

„Właśnie zatankowałem w Kersey”, odpisał natychmiast Roberts.

„OK. Ja jestem przy Cervi. Dokąd jedziesz najpierw?”.

„Do DPC”.

Watts zareagował emotikonką z uniesionym w górę kciukiem.

Roberts powiedział, że zadzwonił do Chada McNeila, żeby sprawdzić, czy ten nadal planuje pojechać do szybów Cervi i jeden z nich wypompować. O 6:39 zaniepokojony, że McNeil mógłby przeszkodzić mu przy Cervi 319, Watts zadzwonił do niego, ale ten nie odebrał telefonu.

„Jedziesz do Cervi?”, napisał do McNeila. „Jestem na miejscu. Kodi wspomniał coś o wypompowaniu 10–29”.

„Skoro tam jesteś”, odpisał McNeil, „chcesz go odpalić?”.

„Taki mam plan”.

* * *

O 6:53 Chris Watts wjechał na teren Cervi Ranch i ruszył w kierunku Cervi 319. Otworzył bramę i minął ogrodzenie zabezpieczone drutem kolczastym, otaczające obszar szybu o powierzchni trzech tysięcy metrów kwadratowych. Zaparkował przy głowicach wyrobiska, obsługujących dwa zbiorniki.

Poinformował Bellę i Celeste, że niebawem wróci, po czym wysiadł, otworzył tył pick-upa i wyniósł ciało Shanann.

– Co robisz z mamusią? – zapytała Bella.

Nie odpowiedział.

Zawłókł osłonięte workami na śmieci ciało żony przez parking na odległy o kilka metrów piach i tam ją zostawił. Wrócił do samochodu i usiadł z tyłu.

Ku przerażeniu Belli zaczął dusić Celeste, owijając sobie rękę jej ulubionym kocykiem. Używając całej siły, by docisnąć ją do oparcia siedzenia, pozbawił ją życia.

Kiedy skończył, wyciągnął ciało najmłodszej córki z samochodu, zostawiając w środku Bellę. Ze spokojem zaniósł Celeste przez parking do sześciometrowego zbiornika na ropę po prawej stronie i wszedł po schodach. Na górze otworzył śluzę testową i powoli opuścił Celeste stopami do środka. Natychmiast usłyszał chlupnięcie, kiedy jej małe ciało wpadło do ropy poniżej.

Po zamknięciu wjazdu wrócił do pick-upa, w którym czekała Bella.

– Co się stało z CeCe? – zapytała cicho. – To samo przydarzy się mnie?

– Tak – odparł chłodno ojciec, chwycił koc i ruszył w jej stronę.

– Tatusiu, nie! Tatusiu, nie! – krzyczała Bella, ale zaraz zasłonił jej usta dłonią. W przeciwieństwie do matki i siostry Bella walczyła o życie, gryząc się kilkakrotnie w język, zanim wzięła ostatni oddech.

– Czułem, jak jej głowa porusza się do przodu i do tyłu – powiedział później Watts. – Pochrząkiwała, próbując oddychać.

W końcu zabrał martwe ciało córeczki, ponownie wszedł po schodach na szczyt zbiornika, ale tym razem przeszedł kładką do tego po lewej stronie. Odłożył zwłoki Belli i otworzył służbę.

Bella okazała się nieco za duża, więc musiał ją przeciskać przez otwór, zdzierając jej przy tym skórę z ramion i pośladków. Zapamiętał, że odgłos upadającego ciała był inny, bo w tym zbiorniku było mniej ropy niż w sąsiednim.

W końcu wrócił do ciała Shanann i zaczął wrywać chwasty. Zabrał łopatę i wykopał głęboki na siedemdziesiąt centymetrów dół. Kiedy skończył, wrzucił ciało do płaskiego grobu. Przyjrzał się bliżej i zauważył, że poroniła. Zakrył oboje ziemią i wygładził ją na tyle, by nie odbiegała wyglądem od otaczającego ją terenu.

Kiedy skończył ją zakopywać o 7:40, wysłał na jej telefon wiadomość: „Jeśli zabierasz gdzieś dzieci, daj mi znać, gdzie one są!”.

* * *

Następnie z zimnym opanowaniem Chris Watts zaczął kontaktować się ze swoim zespołem z Anadarko, żeby zatrzeć ślady. Choć był przerażony tym, czego się właśnie dopuścił, ukrył ten czyn głęboko w sobie, zachowując się tak, jakby był to kolejny zwyczajny dzień w pracy.

Najpierw przez dwie minuty rozmawiał z Troyem McCoyem, żeby sprawdzić, w jakiej odległości znajduje się on i pozostali członkowie jego zespołu. McCoy odparł, że zostało mu czterdzieści minut drogi i niedługo się spotkają.

Następnie Kodi Roberts napisał do Wattsa, żeby sprawdzić, czy ten nie zechciałby do niego dołączyć przy pobliskim szybie Cervi 10–29.

„Jasne, jestem przy 319”, odpisał Watts. „Chwileczkę”. Zrobił zdjęcia przeciekających rur przy głowicy i wysłał je Robertsowi.

„Przyjąłem”, napisał Roberts. „Jak to wygląda?”.

„Dobrze, lol”.

Przez kilka następnych minut Watts spokojnie rozmawiał ze swoim szefem Lukiem Epple'em i Chadem McNeilem, informując ich o postępach przy Cervi 319.

Dyskutował przy tym w taki sposób, jakby nic się nie wydarzyło.

O 8:25 ponownie zadzwonił na telefon Shanann i zostawił dwudziestotrzysiekundowe nagranie na poczcie głosowej.

Następnie wyszukał w internecie placówkę Primrose i zadzwonił na główny numer. Odebrała właścicielka Shannan Meyer, a Watts oświadczył, że Bella i Celeste nie wrócą już na zajęcia, bo Shanann wyprowadza się z okolicy. Zapytał, czy jego córki przyszły tego ranka do przedszkola. Meyer sprawdziła i odpowiedziała, że były nieobecne.

Dodała również, że nauczyciele będą za nimi tęsknić, i spytała, czy ma je umieścić na liście oczekujących na wypadek, gdyby coś się zmieniło. Watts odpowiedział, że tak, po czym się rozłączył.

Pięć minut później do Cervi 319 przyjechali Chad McNeil i Melissa Parrish, zobaczyli, że Watts kopie łopatą niewielki otwór w miejscu, w którym przeciekała linia obejściowa. Wydawał się mieć dobry humor, mówił na temat swojego weekendu i opowiadał o meczu Rockies – na którym go nie było – jako o genialnym spotkaniu.

Kilka minut później Troy McCoy zjawił się przy Cervi 319 i natychmiast zauważył, że pick-up Chrisa Wattsa stał zaparkowany daleko od linii obejściowej, którą ten naprawiał. Nie uszło również jego uwadze, że Chris jest ubrany dużo gorzej niż zwykle – na nogach miał stare, wiązane buciorzy zamiast eleganckich red wingsów, z których był taki dumny.

– Zapytałem go: „Co tam, dzisiaj wersja budżetowa, jak widzę?”.
A on się roześmiał.

McCoya zaskoczyło również, że Watts stale narzekał, że jest mu gorąco, choć w Kolorado był chłodny, rześki poranek z kilkunastostopniową temperaturą.

O 8:28 Watts poszedł do samochodu i zadzwonił do agentki Ann Meadows, żeby spytać, czy Shanann już się z nią kontaktowała. Meadows przyznała, że Shanann wysłała do niej wiadomość z Arizony kilka dni wcześniej i że zasugerowała jej, żeby uzyskali najpierw wstępną zgodę na kredyt.

Watts poinformował jednak kobietę, że biorą z Shanann rozwód.

* * *

O 9:30 Chris Watts wraz z zespołem opuścił Cervi 319 i udał się do innego szybu, UPRC 10–29, oddalonego o dziesięć minut jazdy. Troy McCoy zeznał później, że Watts stanął przy samochodzie i po raz ostatni spojrział na dwa zbiorniki z ropą, w których pływały ciała jego córek. Potem się odwrócił, wsiadł do auta i odjechał.

Do UPRC 10–29 przyjechali osobno i rozpoczęli pracę przy szybie. Przez kilka następnych godzin Watts wracał co pewien czas do samochodu, żeby gdzieś zadzwonić lub skorzystać z internetu.

O 10:10 kilkakrotnie szukał tekstu utworu „Battery” Metalliki, mówiącej o zamordowaniu rodziny.

*Lunacy has found me...
Cannot kill the family*[\[10\]](#).

Kiedy czytał tekst, odebrał wiadomość od Sandi Rzucek: „Czy z Shanann wszystko w porządku?”.

Watts oddzwonił do teściowej i powiedział, że pokłócili się rano i Shanann wyjechała z dziećmi do przyjaciółki, jednak nie wie do której.

Następnie wyszukał hotele w Aspen i zadzwonił do kurortu Westin Snowmass, żeby odwołać rezerwację na weekend.

* * *

Przez kilka kolejnych godzin Chris Watts odbierał telefony i wiadomości od znajomych żony zaniepokojonych brakiem z nią kontaktu. Nickole Atkinson była szczególnie zdenerwowana faktem, że Shanann nie zjawiała się na umówionej wizycie lekarskiej i że dziewczynki nie przyszły do przedszkola. Nickole jechała właśnie na 2825 Saratoga Trail, żeby sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

Krótko po południu zaparkowała przed domem Wattsów, a przyjechała w towarzystwie swojego dziesiętnastoletniego syna Nicholasa i dwuletniej córeczki Madison. Przez cały czas prowadziła połączenie konferencyjne z matką Shanann, Cassie Rosenberg i Cristiną Meacham.

O 12:10 Nickole nacisnęła dzwonek przy wejściu, ale nikt nie otworzył. Wprowadziła kod do drzwi frontowych, te uchyliły się tylko odrobinę, bo zainstalowany został zatrząsk bezpieczeństwa, który miał zapobiec wychodzeniu Celeste z domu.

Nickole zajrzała do środka i zobaczyła w korytarzu ulubione czarne buty Shanann i jej walizkę. Kilkakrotnie zawołali z Nicholasem jej imię, ale nikt nie odpowiedział.

Wtedy Nickole zaparkowała przy garażu. Nicholas wspiał się na samochód i zobaczył zaparkowanego białego lexusa Shanann z zamontowanymi fotelikami dziecięcymi. Spróbował otworzyć bramę garażową, co uruchomiło alarm.

[\[10\]](#) Dopadł mnie obłąd... Nie mogę zabić rodziny (przyp. tłum.).

ON SIĘ DZIWNIE ZACHOWUJE

Sześćdziesiąt kilometrów dalej Chris Watts odebrał na swoim telefonie komórkowym powiadomienie o alarmie, informujące o tym, że ktoś znajduje się przy drzwiach wejściowych do domu. Otworzył aplikację Ring i zobaczył Nickole Atkinson. Kilka minut później zadzwoniła do niego trzykrotnie, aż w końcu odebrał połączenie.

– Powiedziała, że wybierały się na przyjęcie dla dzieci – wspomniała Nickole. – Ale skoro na nim są, to jak dotarli na miejsce?

Watts odpowiedział, że musiała ich w takim razie zabrać jedna z koleżanek Shanann, choć nie wie która.

– Jestem zajęty w pracy – odpowiedział ostro Nickole. – Grzebałaś coś przy drzwiach?

Przeprosiła go za uruchomienie alarmu, uzasadniając to swoją troską o Shanann.

– Ona jest na przyjęciu dla dzieciaków, Nicki – warknął. – Nie wiem, co mam ci powiedzieć. Jestem w pracy. Spróbuję się z nią skontaktować. Czy możesz odjechać i przestać majstrować przy moich drzwiach?

Następnie się rozłączył.

Cassie Rosenberg, która przebywała w Arizonie, poprosiła męża Josha o napisanie do Chrisa, mając nadzieję, że jego potraktuje nieco przychylniej.

„Hej, brachu”, napisał Josh. „Cassie pytała, czy Shanann dzisiaj dawała jakieś oznaki życia. Ani ona, ani Nicki nie mogą się z nią skontaktować. Odzywała się może?”.

„Właśnie rozmawiałem z Nicki”, odpisał po kilku minutach Watts. „Shanann pojechała dziś z dziećmi do koleżanki. Nie kontaktowała się ze mną od tej pory. Będę cię informował, jakby co”.

Przez cały ranek Watts pozostawał w kontakcie z Nikki Kessinger. Zapewnił ją, że rozwód zmierza do szczęśliwego finału.

O 12:43 Cassie ponownie napisała do Wattsa, prosząc o jasną odpowiedź. Rozmawiała już z Cristiną, Sandi oraz Nickole i odkryła, że Chris podał im różne wersje co do miejsca pobytu Shanann i dzieci.

„Tutaj Cassie”, napisała. „Shanann jest w kiepskim stanie emocjonalnym i martwię się o nią... Wiem, że macie problemy, ale nie wiem, na ile poważne. Nie mam jednak wątpliwości, że nigdy nie widziałam jej tak załamanej”.

„Pojechała do koleżanki z dziećmi”, odpisał Watts. „Nie powiedziała mi dokąd. Dam znać po powrocie do domu”.

Kilka minut później Cassie wysłała mu następną wiadomość: „Chris, jej samochód, buty i wszystko zostało w domu. Co się u Was dzieje, że ona wszystkiego się pozbyła? To nie w jej stylu”.

Watts wyjaśnił w odpowiedzi, że postanowili z Shanann się rozstać, sprzedać dom i podzielić majątek.

„Rozstanie jest teraz najlepszym rozwiązaniem”, wyjaśnił, „o ile zdołamy się dogadać we wszystkich sprawach. Naprawdę nie chcę, żebyś uważała mnie za złego człowieka, Cassie”.

„W tej chwili nie myślę o Tobie, o Waszym związku”, odparła, „ani o tym, jakim jesteś człowiekiem i co o Tobie myśleć. I nie próbuję być nieuprzejma, pisząc to”.

Między wiadomościami wysyłanymi do Cassie, Chris pisał również do swojej pośredniczki, informując o chęci wystawienia

domu na sprzedaż”.

W końcu o 13:03 Cassie poinformowała Wattsa, że Nickole dzwoni na numer 911.

„W tej chwili martwię się wyłącznie o Twoją cholerną żonę i jej zdrowie”, napisała. „Nicki dzwoni na policję. Kropka. Shanann jest załamana emocjonalnie. Jej poziom cukru we krwi spadł w związku z niejedzeniem, przez co mogła zemdleć. Jeśli zatem nie chcesz, żeby gliniarze rozwalili Ci drzwi wejściowe, wracaj do domu i zajmij się rodziną”.

„Jadę do domu, Cassie. Jestem w drodze. Nie dzwońcie na policję. Będę na miejscu za czterdzieści pięć minut”.

* * *

Krótko po trzynastej Watts poinformował Troya McCoya, że wraca do domu. Przez kilka ostatnich godzin siedział w samochodzie i rozmawiał przez telefon na temat Shanann, a teraz powiedział McCoyowi, że nikt nie może się z nią skontaktować. Nie wydawał się jednak specjalnie zaniepokojony czy zdenerwowany.

– To brzmiało mniej więcej tak: „Hej, panowie, muszę wracać” – wspomniał McCoy. – „Coś jest nie tak w domu”. Nie sprawiał wrażenia spanikowanego.

Najpierw powiedział jednak, że musi pójść „na dwójkę”, więc zaparkował samochód za zbiornikami, żeby mieć odrobinę prywatności. Śledczy zastanawiali się później, czy po prostu nie próbował pozbyć się dowodów.

* * *

O 13:36 Nickole Atkinson zadzwoniła na posterunek policji w miejscowości Frederick, wybierając numer wewnętrzny dla

przypadków niewymagających natychmiastowej interwencji. Po chwili przekazano rozmowę do dyspozytora hrabstwa Weld.

– Jestem Nickole Atkinson – powiedziała dyspozytorowi – i dzwonię, bo niepokoję się o moją przyjaciółkę. Nie otwiera drzwi, nie odpowiada na wiadomości i telefony. W domu też nie widać żadnego ruchu.

Cztery minuty później funkcjonariusz Scott Coonrod z posterunku policji we Frederick został skierowany na 2825 Saratoga Trail, żeby przeprowadzić rutynową kontrolę. O 13:50 zatrzymał samochód przed domem i włączył kamerę osobistą. Na miejscu powitali go Nickole i Nicholas Atkinson.

Wyraźnie zatroskana Nickole powiedziała mu, że wyjechała z Shanann w podróż służbową na weekend i podwiozła ją do domu około drugiej w nocy.

– Ona jest w piętnastym tygodniu ciąży – powiedziała Nickole. – Nie czuje się dobrze i miała dziś rano o dziewiątej umówioną wizytę lekarską, na której się nie zjawiała. Ma dwie małe córeczki, a w weekend była bardzo zdenerwowana.

Następnie powiedziała Coonrodowi, że jej mąż Chris poinformował wszystkich o tym, że się rozstają.

– Ale ona o tym nie wiedziała – dodała Nickole. – Uważała, że mają po prostu problemy.

Kiedy zadzwoniła do Chrisa, by spytać, czy Shanann się odezwała, powiedział, że zabrała dzieci na przyjęcie. Nickole wskazała jednak garaż i zapytała, dlaczego samochód Shanann wciąż stoi w środku z zamontowanymi fotelikami dziecięcymi.

– Dzwoniłam. Pisałam – powiedziała funkcjonariuszowi, kiedy podchodzili do wciąż uchylonych drzwi wejściowych. – Stoją tu buty, które nosi każdego dnia.

– Okej – odparł Coonrod. – Nie odbiera telefonu, tak? I jej mąż jest w drodze do domu?

– Tak twierdzi – powiedziała Nickole, dodając, że stale zmieniał przewidywaną porę przyjazdu.

Następnie policjant poprosił Nickole, żeby uzyskała od Chrisa kod do bramy garażowej i pozwolenie na wejście do środka. Zrobiła to, informując Wattsa, że przy domu jest policja.

Watts odpowiedział, że jest zaledwie pięć minut od domu i nie chce, żeby wyważali drzwi. Potem się rozłączył i napisał następną wiadomość do Shanann: „Gdzie jesteś?”.

* * *

W oczekiwaniu na Chrisa Wattsa funkcjonariusz Coonrod obszedł dom z Nicholasem, zaglądając do okien i pukając do tylnych drzwi. Nicholas spytał, dlaczego nie może po prostu się włamać.

– Muszę dysponować czymś więcej, żeby uzyskać zgodę na wejście – odparł Coonrod. – Obowiązuje czwarta poprawka. Nie mogę jej naruszyć.

Kiedy policjant wrócił przed dom, Nickole rozmawiała w trybie głośnomówiącym z Sandi Rzucek, która podała jej kod do garażu.

– Powiedział, że Shanann jest u koleżanki – oświadczyła Sandi funkcjonariuszowi.

– Wiemy, kto to taki? – zapytał Coonrod.

– Nie powiedział. Zachowywał się jakoś dziwnie.

Funkcjonariusz podszedł do drzwi wejściowych i głośno zastukał. Następnie poprosił o numer telefonu Chrisa i do niego zadzwonił.

– Hej, Chris, mówi funkcjonariusz Coonrod.

– Co tam? – rzucił luźno Watts.

– W porządku. Ma pan jakąkolwiek wiedzę na temat tego, gdzie przebywa pańska żona?

Watts odpowiedział, że nie ma i że będzie na miejscu za dziesięć minut.

* * *

Choć podróż trwała zazwyczaj czterdzieści pięć minut, dojazd do domu zabrał Chrisowi niemal dwa razy więcej. Po drodze zatrzymał się na budowie i przebrał w czyste ubranie, po czym wrzucił brudne do kontenera. Potem kupił jeszcze przekąski na stacji benzynowej, gdzie kamera nagrała go flirtującego z atrakcyjną kasjerką.

* * *

Kiedy wciąż na niego czekali, Nicholas powiedział funkcjonariuszowi Coonrodowi, że Chris Watts wydaje się mu podejrzany.

– Wiemy, że kłamie – powiedział nastolatek – bo jego historia się nie klei. Podawał nam wiele różnych wersji.

– Ja niestety nie widzę niczego nietypowego – przyznał Coonrod.

– Nie słyhać dzieci. Niczego nie słyhać.

Ponownie zastukał do drzwi wejściowych i zawołał: „Shanann! Jest pani w domu? Tutaj policja! Jeśli ktokolwiek jest w środku, proszę się odezwać!”.

Ze środka dobiegło jedynie szczekanie Dietera.

* * *

O 14:07 Chris Watts podjechał w końcu pod dom swoim firmowym pick-upem. Podeszedł spokojnie do funkcjonariusza Coonroda, przedstawił się i wyciągnął do niego dłoń. Ubrany w obszerną bluzę z logo firmy Ariat i w okularach przeciwsłonecznych na nosie, otworzył garaż pilotem i wszedł do środka. Wewnątrz stał należący do Shanann biały lexus.

Następnie sam wszedł do domu przez garaż, zostawiając wszystkich na zewnątrz. Kilka minut później otworzył drzwi frontowe.

- Mogę wejść, Chris? – spytał funkcjonariusz Coonrod.
- Nie ma żadnego problemu.
- Mogę się rozejrzeć po domu?
- Tak. – Dieter zaczął szczekać. – Śmiało. Pójdę zająć się psem.

* * *

Funkcjonariusz Coonrod rozejrzał się najpierw pobieżnie, po czym wszedł do kuchni i salonu. Zapaliwszy latarkę, zszedł do piwnicy, wrócił i poszedł na piętro, gdzie czekał na niego Watts.

– Zniknęły kocyki dziewczynek – zauważył z lekkim niepokojem w głosie Chris. – Nie ruszają się nigdzie bez nich.

- Niczego innego nie brakuje?
- Nie.

Watts zaprowadził policjanta do sypialni Belli, a następnie Celeste. Na dole w salonie Nicholas znalazł iPhone'a Shanann w charakterystycznym zielonym etui, schowanego pod poduszką na sofie.

– Ona pracuje z domu – powiedział Watts, spiesząc, by go włączyć. – To jej najważniejsze narzędzie.

– Był wyłączony? – spytał Coonrod.

– Tak. – Chris skinął głową i zaczął nerwowo krążyć po salonie.

Coonrod spytał o kod do telefonu Shanann.

– To data narodzin dziecka – odparła Nickole.

– Trzydzieści jeden, zero, jeden, dziewiętnaście – powiedział Watts, naciskając cyfry.

– Gdzie ona pracuje? – spytał policjant.

– W firmie Thrive zajmującej się sprzedażą bezpośrednią – odparł Watts.

Nickole zasugerowała wówczas Chrisowi, żeby sprawdził kamerę i zobaczył, o której godzinie wyszła Shanann, zauważając przy okazji, że poinformował ją o wyjściu do przyjaciółki na przyjęcie dla dzieci, ale powiedział Addy Molony, że wyszła w środku nocy.

– Nie, nie – powiedział Watts. – Nie wyszła w środku nocy.

– Okej – rzuciła bez przekonania Nickole.

Funkcjonariusz Coonrod zapytał wtedy, o której Chris pojechał do pracy.

– Zwykle wyjeżdżam między piątą trzydzieści a szóstą.

– I Shanann wtedy tu była?

– Tak. – Watts wciąż krążył i sprawdzał wiadomości w telefonie Shanann.

– Macie jakieś problemy małżeńskie? – zapytał Coonrod.

– Tak, rozstajemy się.

– Rozumiem. Złożyliście już pozew, czy tylko rozmawiacie?

– Nie. Będziemy musieli sprzedać dom i się rozejść.

– W jakim trybie? Cywilnym?

– Cywilnym – mruknął Watts, nie odrywając wzroku od telefonu żony.

Potem poszedł do ich sypialni i wrócił z obrączką ślubną Shanann na palcu.

– Znalazłem ją na stoliku nocnym. To dziwne.

Wszyscy weszli do sypialni, w której wciąż zasunięte były zasłony, a cała pościel wałała się w kącie.

Nickole natychmiast zapaliła się czerwona lampka.

– Miałam złe myśli – przyznała później. – To Chris zajmuje się praniem, więc skoro pojechał do pracy, dlaczego łóżko było pozbawione pościeli, jeśli Shanann wciąż w nim spała?

– Brakuje jakichś jej ubrań? – spytał Coonrod, kiedy weszli do wielkiej garderoby, przypominającej sklep odzieżowy dzięki rzędom starannie pozawieszanej odzieży. Na czerwonej ścianie widniał napis GORGEOUS[11].

– Nie – odparł Watts. – Choć trudno byłoby stwierdzić, czy czegoś nie zabrała.

– Okej – powiedział policjant. – Mówiła coś, że planuje wyjazd? Wyprowadzkę?

– Wyprowadzkę nie. Ostatni raz rozmawialiśmy rano. Powiedziała, że zabiera dzieci do koleżanki... ale samochód wciąż tam stoi. Może ktoś po nią przyjechał.

– Jakież zmiany w zachowaniu? – spytał Coonrod.

– Jesteśmy w trakcie rozstania. To jedyna zmiana.

* * *

Kilka minut później funkcjonariusz Coonrod i pozostali poszli do sąsiada – Nathaniela Trinasticha, żeby obejrzeć materiał z jego kamery monitoringu, której pole widzenia obejmuje podjazd przy garażu Wattsów. Zgromadzili się przy telewizorze w salonie, a Trinastich odtworzył film.

Materiał rozpoczął się o 5:17 nad ranem, kiedy wykrywacz ruchu uruchomił nagrywanie pick-upa Anadarko wyjeżdżającego na podjazd.

– To on o 5:17 – zauważył Trinastich, kiedy na ekranie pojawił się samochód Wattsa.

– Załadowałem auto chłodziarkami i wodą – wyjaśnił Chris, bawiąc się nerwowo swoim telefonem. – Mój podręczny bagaż. Narzędzia, które zabrałem ze skrzynki. Wiedziałem, że będę musiał dziś trochę podziałać przy pompie. Zwykle parkuję tutaj, z boku – dodał, splatając dłonie za głowę i nie patrząc na ekran. – Poszedłem po wszystkie przydatne narzędzia.

Po kilku minutach Chris spytał, co się wydarzy dalej.

– Właśnie przyjechał mój detektyw – odparł Coonrod, który zdążył już wezwać wsparcie. – Zechce więc pewnie z panem porozmawiać.

Kiedy Trinastich kliknął pilotem, zatrzymał nagranie o 1:48, kiedy kamerę uaktywniła Shanann wchodzącą do domu. Powiedział, że to jedyne dwa razy, kiedy ktoś był przed budynkiem.

– Jeśli cokolwiek by się tam działo, jeśli z domu wyjechałby samochód lub ktoś by wyszedł, kamera zarejestrowałaby to – wyjaśnił.

– I nic nie ma przez resztę nagrania? – spytał funkcjonariusz.

– Nie, to wszystko.

– Ona jest w ciąży – wtrącił Watts, bawiąc się telefonem.

– W jak zaawansowanej? – zapytał Coonrod.

– Czternaście, piętnaście tygodni – odparł Watts z założonymi rękami. – Dlatego jej koleżanka wspomniała o niskim poziomie cukru we krwi.

– Sprawdził pan, czy nie brakuje czegoś wokół domu? – zapytał Trinastich.

– Niczego tam nie było. Jej obręczka leżała na stoliku nocnym. Telefon został w domu.

Po kilku kolejnych minutach nerwowego majstrowania przy telefonie, Watts uściśnął sąsiadowi dłoń, podziękował i wyszedł.

– On się dziwnie zachowuje – powiedział Trinastich, kręcąc głową. – Jeździ tam i z powrotem i nigdy nie wnosi ani nie wyciąga niczego z garażu.

– Rozumiem – powiedział funkcjonariusz Coonrod.

– Mówiąc zupełnie szczerze – dodał szeptem mężczyzna – zastanawialiśmy się z żoną, czy kiedy ona była na wakacjach, coś się nie wydarzyło. Słyszałem, jak oni potrafią na siebie wrzeszczeć... a on dostaje szału.

– Naprawdę? I tak było niedawno?

– Tak. Dlatego pomyśleliśmy, że wyjechała, żeby przez jakiś czas odpocząć od tego wszystkiego.

Wtedy Nickole Atkinson powiedziała, że mama Shanann chciała, aby sprawdzono GPS pick-upa jej zięcia, bo jej zdaniem zrobił coś złego.

– Zachowuje się tak podejrzanie – przyznał Trinastich. – Na co dzień jest milczący, spokojny i niewiele mówi. Sam fakt, że teraz bez przerwy coś gada, budzi moją podejrzliwość.

* * *

O 14:35 na 2825 Saratoga Trail przyjechał detektyw Dave Baumhover z posterunku we Frederick. Odebrał raport od funkcjonariusza Coonroda, który powiedział mu, że komórka, torebka, portfel i obrączka ślubna kobiety zostały w domu. Następnie weszli do sypialni, gdzie na podłodze leżała pościel.

„Sprawdziliśmy z funkcjonariuszem Coonrodem, czy na pościeli nie ma śladów przestępstwa”, napisał później Baumhover w swoim raporcie, „ale niczego nie znaleźliśmy”.

Detektyw zapytał Chrisa Wattsa, kiedy ten widział po raz ostatni żonę i córki. Watts odpowiedział, że Shanann wróciła do domu z lotniska o 1:48, odebrał wtedy na telefonie alert z kamery przy drzwiach.

„Okolo godziny 4:00”, napisał Baumhover, „poinformował Shanann, że chce rozwodu. Oboje byli zdenerwowani i płakali”.

Watts powiedział, że Shanann poinformowała go wówczas, że wybiera się z dziewczynkami do koleżanki, ale nie dodała do której.

„Należy zauważyć, że kiedy poprosiłem Wattsa po raz drugi o zrelacjonowanie przebiegu dnia”, napisał detektyw, „powiedział, że ćwiczył w piwnicy przez piętnaście minut, zanim wrócił do sypialni, żeby porozmawiać z Shanann o rozwodzie”.

Watts dodał, że para miała problemy finansowe i planowała sprzedaż domu.

„Zapytałem, czy planowali mieszkać razem w trakcie rozwodu. Watts oznajmił, że myśli o zakupie małego mieszkania, a Shanann z dziećmi miały się przenieść do mniejszego domu. Oboje mieli zachować prawa do opieki rodzicielskiej”.

Watts pokazał detektywowi na telefonie maila od agentki Ann Meadows, żeby udowodnić, że planowali sprzedaż domu. Wydrukował również alert mówiący o tym, że brama garażowa została otwarta o 5:27, jak również inny, wskazujący na wcześniejsze otwarcie drzwi do piwnicy.

„Wydawał się zdziwiony tymi alertami”, napisał Baumhover.

Zapytany dokąd pojechał tego ranka, Watts odpowiedział, że prosto na teren szybu naftowego w okolicach Hudson, nie potrafił sobie jednak przypomnieć jego nazwy.

„Spytałem Watta, czy ktokolwiek może potwierdzić jego przyjazd na miejsce. Odpowiedział, że dopiero później inni zjawili się przy szybie, a on był tam wcześniej, dlatego że dokonywał naprawy przed rozpoczęciem normalnych zajęć”.

Detektyw Baumhover przesłuchał następnie Nickole Atkinson, która stwierdziła, że Shanann mogła wyjść z domu wyłącznie przez garaż, bo na drzwiach wejściowych był założony zatrzask. Wspomniała również, że Watts nigdy nie wjeżdżał samochodem do garażu, bo hałas budził dziewczynki.

„Nickole była absolutnie przekonana, że Shanann nie opuściłaby domu bez swojego telefonu i lekarstw”, napisał detektyw. „Nie zabrałaby też nigdzie dziewczynek bez ich fotelików samochodowych”.

* * *

Funkcjonariusz Coonrod poprosił władze hrabstwa Weld o rozpowszechnienie informacji o zaginięciu Shanann, Belli i Celeste Watts. Przez kilka kolejnych godzin wypytywał sąsiadów

i szukał tropu. Zostawił również wizytówki w pobliskich domostwach wyposażonych w kamery monitoringu.

* * *

Niedługo później Cristina Meacham napisała do Chrisa z zapytaniem o nowe informacje dotyczące Shanann.

„Co się dzieje??? Tak bardzo się martwimy”.

„Przyjechali gliniarze”, odpisał. „Zadzwoń, jak będę coś wiedział”.

O 14:55, kiedy wciąż nie było żadnych nowych wieści, Cristina wysłała mu kolejną wiadomość: „Wiadomo cokolwiek?”.

„Policja przeszukała dom od piwnicy po dach. Upubliczniono również informację o zaginięciu”.

„To wszystko jest do niej niepodobne. Tak bardzo się martwię. Wszyscy się o Was modlimy!”.

„Dziękuję, Cristino. Ja też modlę się ze wszystkich sił”.

[11] Przepiękny (przyp. tłum.).

MÓDLICIE SIĘ, PROSZĘ!!!

O 15:45 Chris Watts poprosił Nikki Kessinger o telefon, która wróciła właśnie do domu z pracy i zaprosiła do siebie koleżankę.

– Powiedział, że Shanann zaginęła i nie wie, gdzie jej szukać – wspomniała Kessinger. – „Mojej żony i dzieci nie ma w domu”. A ja zareagowałam na to: „Okej”.

Skoro Watts nie sprawiał wrażenia zaniepokojonego, nie potraktowała tego szczególnie poważnie, uznawszy, że Shanann zabrała pewnie dziewczynki na zakupy.

Dwadzieścia minut później do Wattsa napisał Nick Thayer, chcąc się dowiedzieć, czy będą tego dnia biegać.

„Nie jestem pewny, stary”, odpisał Chris. „Nie mogę znaleźć Shanann ani dzieci. Nie odezwały się przez cały dzień. Są tutaj gliny. Będę cię informował”.

„Kurczę, ale historia”, odpisał Thayer.

„Sam nie wiem, co o tym myśleć. Na razie wydaje się to bardzo dziwne”.

* * *

Tego popołudnia Frankie Rzucek umieścił na Facebooku emocjonalną prośbę: „Proszę, pomódlcie się o moją siostrę i siostrzenicę. Zaginęły i nikt nie wie, gdzie są. Jej telefon i samochód zostały w domu. Nie wiemy, co w tej chwili o tym

myśleć. Modłę się, żeby to było tylko jakieś drobne nieporozumienie. Shanann Watts, bądź zdrowa!”.

Sandi Rzucek również skorzystała z internetu, żeby odezwać się do córki: „Gdzie jesteś, skarbie?”.

Szefowa zespołu Shanann w Thrive Sam Pasley napisała natomiast: „Módlcie się, proszę!!! Udostępniajcie to i pomóżcie nam znaleźć naszą przyjaciółkę i jej słodkie dziewczynki. Shanann Watts, kochamy Cię bardzo, modlimy się o Ciebie i o córeczki”.

Kiedy Jeanna Dietz zobaczyła wszystkie te wpisy, napisała do Wattsa.

– Zachowywał się dość wymijająco – powiedziała. – Mówił: „Módl się za moją rodzinę” i wysyłał emotikonki ze złożonymi rękami.

Jeanna zaoferowała, że przyjedzie i zorganizuje poszukiwania, ale Watts nie uznał tego pomysłu za dobry.

– Wszyscy chcieli działać – powiedziała Jeanna – więc sporo ludzi mówiło: „Możemy wreszcie rozpocząć poszukiwania?”. On stwierdził, że zdaniem policji nie wolno robić czegoś takiego.

Wszyscy znajomi Shanann, którzy widzieli jej stan emocjonalny w Arizonie, byli w tym czasie w stałym kontakcie. Pojawiły się ogólne podejrzenia, że jej mąż ma coś wspólnego z zaginięciem rodziny.

Kiedy Addy Molony spytała o wieści na temat Shanann, Chris odpisał: „Tak bardzo się martwię”.

Następnie wysłała wiadomość grupową: „Policja powinna zajrzeć do komórki Chrisa!!! I jego komputera”.

Josh Rosenberg również zwrócił się do Wattsa w kontekście podejrzeń wszystkich ludzi: „Sam wiesz, jak to wygląda”.

Watts odpisał, że jest świadom złości wszystkich wokół, ale nie wyobrażał sobie, że mogliby uważać, iż ma cokolwiek wspólnego ze zniknięciem Shanann i dziewczynek.

* * *

O 16:20 funkcjonariusz Matthew James przyjechał na 2825 Saratoga Trail, żeby przeszukać dom w towarzystwie funkcjonariuszy Conrooda i Jareda Brakesa. Chris Watts podpisał formularz zgody, zrzekając się prawa do nakazu przeszukania i powiedział im, że „mają robić to, co powinni”. Następnie wyszedł, twierdząc, że musi się przejść i przewietrzyć głowę.

Kilka minut później wrócił i czekał na zewnątrz z Dieterem, podczas gdy przeszukiwano jego dom.

„W domu panował porządek i wszystko było na swoim miejscu”, napisał funkcjonariusz James w raporcie. „Nie zauważyłem żadnych uszkodzeń czy zniszczeń, które wskazywałyby na szarpaninę w sypialni”.

Watts został poproszony o sprawdzenie rachunków bankowych pod kątem niedawnej aktywności Shanann.

Odpowiedział, że nie wie, jak się zalogować, ponieważ to Shanann zajmowała się finansami, ale zadzwoni do banków.

Zapytany o pościel leżącą na podłodze w sypialni wyjaśnił, że Shanann „zwykle wskakuje do łóżka” po powrocie z podróży i pierze pościel następnego dnia. Przyznał również, że choć w związku z ich rozstaniem sypia w piwnicy, tej nocy spał w łóżku z żoną. Dodał, że rano rozmawiali o rozstaniu i sprzedaży domu.

Po przeszukaniu funkcjonariusz James wręczył Wattswi wizytówkę i poprosił o natychmiastowy telefon od Shanann, jeśli ta się odezwie.

„Chris chętnie współpracował”, napisał. „W stosowny sposób odpowiadał na pytania. W domu nie natrafiłem na nic, co wskazywałoby, że odbyła się tam jakaś kłótnia, czy że doszło do rękoczynów”.

* * *

Sam Pasley przez całe popołudnie pisała do Wattsa z prośbą o informacje.

„Tak dużo się modłę”, odpisał. „Jestem wykończony nerwowo. Gliniarze przeszukali dom i ostro mnie przesłuchali. Nie mam pojęcia, gdzie one mogą być”.

Kiedy Pasley spytała, dlaczego go przesłuchiwali, stwierdził: „Po prostu są staranni w swojej pracy. Muszą sprawdzać absolutnie wszystko”.

* * *

Tuż po wyjściu policjantów Nick i Amanda Thayerowie przyjechali na miejsce, żeby zaoferować pomoc. Chris zabrał ich do kuchni, gdzie nerwowo krążył dookoła i odpowiadał na zadawane przez nich pytania. Powiedział, że skończył właśnie obdzwanianie szpitala, żeby zapytać o Shanann i dziewczynki. Bardziej jednak wydawał się zatroskany samym sobą, niż tym co się z nimi działo, mówiąc, że to dziwne, że Shanann nie zabrała telefonu komórkowego.

– Pusto tutaj – powiedział Thayerom. – Chcę z powrotem moją rodzinę.

Kiedy siedzieli przy kuchennym stole, zastanawiając się, co zrobić dalej, Watts zapytał nieoczekiwanie: „Czy mam ruszyć w teren, żeby ich szukać?”. Ktoś zasugerował, żeby skontaktował się z mediami i przekazał informację o zaginięciu Shanann, ale Chris był przeciwko. Uznał, że mogą zacząć naciskać i zrobić z niego „wroga publicznego numer jeden”.

Następnie przyjechała Lauren Arnold, która zobaczyła wszystkie wpisy na Facebooku mówiące o zaginięciu Shanann

i dziewczynek.

– Chris otworzył drzwi i mnie uściskał – powiedziała. – Zadałam mu rzeczowe pytanie: „Trzymasz się jakoś?”, a on na to: „Nie”.

Lauren zobaczyła buty i walizkę Shanann przy schodach oraz zabawkę leżącą pod fotelem w salonie.

– A potem spojrzałam w stronę piętra – wspomniała. – A on powiedział: „Musiałem pozamykać wszystkie drzwi na górze, bo nie mam siły tam wchodzić i patrzeć na te zabawki i inne rzeczy.

Zapytała, czy wyjechał ich szukać, ale Nick Thayer wyjaśnił, że policja kazała tego nie robić. Zdumiona Lauren spytała Wattsa, dlaczego mimo wszystko się na to nie zdecydował.

– A on powiedział: „Po prostu kazali mi tego nie robić”. Nie wydawało mi się to specjalnie logiczne, ale dałam spokój.

Lauren była również zaskoczona jego brakiem troski i tym, że następnego dnia planował wrócić do pracy.

– Kiedy rozmawialiśmy, nie patrzył mi w ogóle w oczy – oznajmiła później detektywom. – Przez cały czas wbijał wzrok w podłogę. Zachowywał się bardzo podejrzanie.

* * *

Nick i Amanda Thayerowie wyjechali około 20:00. Natychmiast zadzwonili na policję i zostawili wiadomość. W trakcie trzech godzin spędzonych z Chrisem wiele rzeczy uznali za dziwne i uważali, że ich obowiązkiem jest zgłoszenie tego na policję.

Po ich wyjeździe Chris zadzwonił do Nikki Kessinger.

– Był całkiem spokojny – powiedziała później policjantom. – Słysząc jednak było w jego głosie, że martwi się o dziewczynki.

Kochankowie rozmawiali z przerwami przez cały wieczór, wisząc na telefonie łącznie przez kilka godzin.

O 21:00 napisał Luke Epple, prosząc o nowe informacje.

– Zaraz do mnie oddzwonił i powiedział: „Wciąż ich nie ma. Przyjechała policja i przeszukała dom. Mieli nakaz. Sprawdzili też samochody”.

Watts przyznał, że planował przyjechać następnego dnia do pracy, żeby nie musieć siedzieć w domu.

– To prawie jak na filmach – powiedział swojemu szefowi. – Ona znikła. Zostaje jej torebka, dokumenty, samochód. Lekarstwa dzieci. Po prostu przepadła.

* * *

W późny poniedziałkowy wieczór Jeremy Lindstrom zobaczył wpis Sandi Rzucek na Facebooku, gdzie prosiła o modlitwę za zaginione. Zadzwoił do Dave’a Colona, który nie słyszał dotąd o zaginięciu Shanann. Obaj mężczyźni zdecydowali, że pojedą do Chrisa Wattsa i zaoferują pomoc.

Okolo 21:30 Colon przyjechał na miejsce i zastał Chrisa odkurzającego dywan.

– Znalazł sobie jakieś zajęcie – powiedział. – Doskonale to rozumiem. A potem, mniej więcej trzydzieści minut później, zjawił się Jeremy.

Przygotowując sobie koktajl proteinowy w kuchni, Watts opisał całą sytuację z Shanann i dziećmi w momencie, gdy wyjeżdżał do pracy oraz to, że kiedy wrócił nie było ich już na miejscu.

– Nie okazywał specjalnych emocji – wspomniał Colon. – Nie powiedział: „Och, czułem, że do tego dojdzie. Nie wiem, dlaczego tak postąpiła”.

Lindstrom zapytał wówczas, czy leki dziewczynek były na miejscu, bo wiedział o alergiach Celeste. Watts odparł, że wszystko zostało.

– Nie chciałem dręczyć go pytaniami – powiedział Lindstrom – bo widać było, że to przeżywa.

Watts oznajmił po chwili, że chciałby dokończyć sprzątanie domu i położyć się do łóżka.

– A ja na to: „Okej, niektórzy, jak widać, w ten sposób się denerwują. Zachowują dziwnie. Zaczynają sprzątać”. Sam nie wiem, co o tym myśleć.

* * *

Po ich wyjściu Chris Watts połączył się na FaceTime ze swoją dziewczyną. Leżał na pustym materacu w sypialni, ubrany w czarno-biały bezrękawnik. Wyjaśnił jej, że sprząta dom, żeby zająć czymś myśli.

– Chciał, żebym z nim rozmawiała. Powiedział mi: „Chciałem cię po prostu zobaczyć”.

Następnie Kessinger zapytała, dlaczego na łóżku nie ma pościeli.

– Odpowiedział mi: „Musiałem wyprać pościel dzieci, bo śmierdziała”. Pomyślałam wtedy: „Ten człowiek utrzymuje w domu taki porządek. Dlaczego pościel jego córek miałyby śmierdzieć?”.

Kessinger oznajmiła, że do niego oddzwoni, ponieważ zaczynała czuć się niekomfortowo.

– To było dość dziwne – powiedziała. – Nie wiedziałam, do czego to wszystko zmierza. On był kompletnie skupiony na mnie.

Kessinger zadzwoniła do niego o 23:09 i rozmawiali przez blisko godzinę. Po północy, kiedy się pożegnali, skorzystała z internetu i wyszukała „Shanann Watts”.

* * *

Na posterunku policji w miejscowości Frederick funkcjonariusz Matthew James wydzwaniał do znajomych Shanann, chcąc

zasięgnąć informacji. Wszyscy powtarzali, jak bardzo się martwią o jej małżeństwo i że Chris ma romans.

Cindy Derossett opisała, jak zdenerwowana była Shanann w trakcie ich wyjazdu szkoleniowego do Arizony.

– Była bliska załamania. On wciąż jej powtarzał, że już do siebie nie pasują. Że była nim po prostu zauroczona – wspomniała Derossett. Powiedziała też, że Shanann nigdy nie wyszłaby z domu bez lekarstw dziewczynek, torebki czy komórki.

– To najbardziej poukładana i działająca rutynowo kobieta, jaką znam. Jest nadopiekuńczą matką i nigdy nigdzie by nie wyjechała, nie zabrawszy wcześniej wszystkiego, co jest niezbędne. Próbujemy zachować zdrowy rozsądek i nie panikować, ale nic tu do siebie nie pasuje.

Derossett opowiedziała również funkcjonariuszowi o informacji z banku, którą Shanann odebrała po tym, jak Chris zjadł, podobno samotnie, kolację po meczu Rockies.

– Wydał więcej pieniędzy, niż było to możliwe, zakładając, że jadł sam. To ją zaniepokoiło... wszystko budziło jej podejrzenia.

Addy Molony poinformowała funkcjonariusza Jamesa, że skoro Shanann szła na przyjęcie dla dzieci, z całą pewnością zabrałaby foteliki i lekarstwa Belli i Celeste.

– To najlepsza matka, jaką znam – stwierdziła. – A on zawsze był świetnym ojcem. Dlatego to wszystko jest takie niepokojące. Nie wiem nawet co powiedzieć. Mam po prostu nadzieję, że ją znajdziemy.

Cristina Meacham przyznała, że kiedy nocowała w domu Wattsów, Shanann nigdy nie odchodziła od swojej rutyny.

– Nic się tu nie zgadza. Założony zatrzask na drzwiach nie miał żadnego sensu, bo ona codziennie wchodzi i wychodzi tymi drzwiami. Rutyna została całkowicie zaburzona. I to nie jest normalne.

Funkcjonariusz zapytał wówczas, czy Shanann planowała zostawić Chrisa lub spróbować naprawić ich małżeństwo.

– Chciała, żeby im się poukładało. Powiedziałam jej: „Musisz z nim porozmawiać, dać mu trochę przestrzeni, a sprawy się ułożą”. Bo Chris to bardzo milczący człowiek. Rzadko okazuje emocje.

Podobnie jak reszta przyjaciółek Shanann, Cristina zastanawiała się, czy Chris może mieć z tym cokolwiek wspólnego.

– Nie wydaje mi się, żeby był do tego zdolny. To dobry człowiek, więc trudno mi sobie wyobrazić, że mógłby skrzywdzić swoją rodzinę... szczególnie dziewczynki.

* * *

Tego samego wieczoru policjanci kontynuowali rozmowy z sąsiadami, jednak bez większych rezultatów. Kilku z nich na zmianę dyskretnie obserwowało również dom przy 2825 Saratoga Trail z punktu obserwacyjnego położonego sto metrów na północ, na Steeple Rock Drive. Ich zadaniem było rejestrowanie i dokumentowanie wszelkiej nietypowej aktywności. Widziano Wattsa, który pakował koce i chłodziarkę do białego lexusa, a następnie zamknął bramę.

Przed zejściem z dyżuru detektyw Dave Baumhover postanowił skontaktować się z Biurem Śledczym stanu Kolorado (CBI) oraz FBI, jeśli Shanann i dziewczynki nie znajdą się do rana. Przyglądał się teraz uważnie Chrisowi. Był pewny, że ten wie zdecydowanie więcej, niż mówi.

– Czuję, że coś na pewno jest nie tak, kiedy stamtąd wychodziłem – wyjaśnił później. – Podobne wrażenie odniósł funkcjonariusz Coonrod. Dlatego mnie wezwał. Pozostawało sprawdzić kilka rzeczy.

Detektyw Baumhover powiedział, że musi rozważyć, czy Shanann zabrała dzieci tylko po to, żeby „namieszać mu w głowie” po tym, jak zasugerował rozstanie, czy doszło do morderstwa.

– Podjąłem już decyzję, że jeśli Shanann Watts nie wróci do rana, rozpoczniemy śledztwo na pełną skalę.

* * *

Funkcjonariusz policji z Frederick – Ed Goodman, rozpoczął już przygotowywanie raportu o zaginionych osobach. O 2:00 w nocy kilkakrotnie dzwonił do Chrisa Wattsa, żeby ustalić ich cechy fizyczne. Linia była zajęta, gdyż Watts rozmawiał z kochanką.

Kilka minut później Chris oddzwonił na jego numer służbowy, informując, że coś jest nie tak z jego iPhone’em.

– Przyszło panu cokolwiek nowego do głowy, jeśli chodzi o możliwość ustalenia, co się wydarzyło? Czy gdzie ona przebywa? – zapytał Goodman.

– Nic szczególnego – odparł chłodno Watts. – Dostałem tylko kilka wiadomości od znajomych, którzy chcieli zaoferować swoją pomoc. Ale nic nowego.

„Należy wspomnieć”, napisał funkcjonariusz Goodman w swoim raporcie, „że nie zapytał nawet, czy dzwonię, bo mam jakiegokolwiek informacje dotyczące jego zaginionej żony lub córek. Albo czy skontaktowałem się, dlatego że je odnaleziono”.

Po zakończeniu rozmowy Goodman przesłał informacje do biura rejestrów osób zaginionych hrabstwa Weld, które oficjalnie umieściło Shanann, Bellę i Celeste Watts na liście.

O 4:38 po bezsennej nocy Sandi Rzucek zadzwoniła pełna niepokoju do funkcjonariusza Goodmana, twierdząc, że nie ma wątpliwości, że doszło do jakiegoś przestępstwa.

„Ona naprawdę wierzy”, napisał Goodman w raporcie, „że jej zięć jest zamieszany w zaginięcie córki i wnuczek”.

Mama Shanann powiedziała, że jej zięć zachowuje się dziwnie, planując następnego dnia wyjście do pracy, choć nie ma śladu po jego rodzinie. Dodała również, że mógł wylać ropę na ich ciała, żeby się ich pozbyć i że Shanann nie byłaby w stanie podjąć walki ze względu na swój tocień.

PRZEPROWADZILIŚMY ROZMOWĘ PEŁNĄ EMOCJI

O 7:00 następnego ranka detektyw Dave Baumhover wydał oświadczenie do prasy, w którym prosił o wszelkie informacje dotyczące Shanann, Belli i Celeste Watts. Wraz z fotografiami zaginionych zostało ono przesłane mailem do wszystkich lokalnych gazet i stacji telewizyjnych.

ZAGINEŁY!

13 sierpnia 2018 roku posterunek policji we Frederick został powiadomiony o zaginięciu trzech osób: Shanann Watts (lat 34), oraz jej dwóch córeczek, trzy i czteroletniej. Shanann jest w piętnastym tygodniu ciąży. Nie odnotowano użycia pojazdu.

W przypadku jakichkolwiek informacji w sprawie lub kontaktu z zaginionymi prosimy o powiadomienie detektywa Dave'a Baumhovera z posterunku policji we Frederick.

W ciągu kilku minut ludzie z mediów zaczęli dzwonić do rodziny i znajomych Shanann z prośbami o dalsze informacje.

– Zaczęłam odbierać telefony od dziennikarzy – powiedziała Lauren Arnold, która napisała na Facebooku o zniknięciu Shanann. – Przez niemal cały wtorek dostawałam szau.

Kiedy zatelefonowali do Nicka i Amandy Thayerów, ci pojechali na 2825 Saratoga Trail, żeby przekonać się, jak radzi sobie Chris Watts. Na miejsce dotarli tuż po 9:00 i zastali go „zmęczonego, nieswojego, przytłoczonego”. Ogarniała go frustracja, że kierownictwo Anadarko nakazało mu pozostać w domu do chwili odnalezienia jego rodziny.

Cała trójka usiadła przy stole w kuchni, rozmawiając o tym, czy i kiedy Chris powinien udzielić wywiadu mediom.

Niedługo później zadzwonił reporter ze stacji telewizyjnej Fox 31 z Denver, a Chris odpowiedział krótko na jego pytania.

– Moje serce galopuje jak wściekłe – powiedział dziennikarzowi.
– To coś, czego nigdy w życiu nie byłem sobie w stanie wyobrazić.

W Aberdeen rodzice i brat Shanann także byli bombardowani pytaniami i ostatecznie kuzynkę Lu Valentino mianowali rzecznikiem rodziny.

Wkrótce opublikowała ona wiadomość prasową: „**POMÓŻCIE MOJEJ RODZINIE W ODNALEZIENIU MOJEJ ZAGINIONEJ, CIĘŻARNEJ KUZYNKI SHANANN WATTS ORAZ JEJ DWÓCH CÓREK BELLI I CELESTE.** Zagięły w poniedziałek we Frederick w stanie Kolorado. Chcemy tylko, żeby bezpiecznie wróciły do domu”.

* * *

Okolo godziny 9:00 funkcjonariusz Dave Egan zorganizował pomieszczenie operacyjne na posterunku policji, żeby zacząć gromadzić informacje i koordynować poszukiwania. Detektyw Dave Baumhover, który został wyznaczony na detektywa prowadzącego, zadzwonił do CBI i FBI z prośbą o pomoc.

Podczas gdy poszukiwania Shanann i dziewczynek zyskiwały na intensywności, Chris Watts był zajęty przenoszeniem nowej serii nagich zdjęć Nikki Kessinger do swojej aplikacji.

* * *

Z komendą we Frederick przed godziną 11:00 skontaktowało się ponad dwadzieścia lokalnych i krajowych mass mediów z zapytaniem o informacje. Sprawa zaginionej kobiety w piętnastym tygodniu ciąży i jej dwóch małych córeczek zaczęła zdobywać rozgłos w całej Ameryce. Sierżant Robert Bedsaul ponownie wysłał oświadczenie:

„To jest komunikat prasowy na temat sprawy Shanann Watts, której dotyczą zapytania. W razie chęci uzyskania informacji można się ze mną kontaktować. Nie mamy żadnych dodatkowych danych, które możemy obecnie przekazać. Większość naszych ludzi pracuje nad tą sprawą. Dzisiaj około godziny piętnastej postaram się przekazać nieco więcej”.

* * *

Dwadzieścia trzy minuty później Fox 31 opublikowało relację online z wywiadami z Chrisem Wattsem i Nickole Atkinson, której nie wymieniono z nazwiska.

Informowano, że policja podaje niewiele szczegółów i odmawia potwierdzenia, czy mogło dojść do popełnienia przestępstwa. Cytowano „bliską przyjaciółkę”, która po podróży służbowej pod domem wysadziła Shanann z samochodu i widziała ją wchodzącą do środka. Miały się później spotkać, ale Shanann przestała odbierać telefony.

Przywoływano również słowa Chrisa Wattsa, mającego nadzieję, że jego żonie i córkom nic się nie stało.

„Oświadczyła, że jedzie z dziećmi do koleżanki i to ostatnie, co od niej usłyszałem. To było bardzo dziwne”.

* * *

W trakcie przerwy na lunch Nikki Kessinger zajrzała do internetu i przeczytała w mediach kilka krótkich artykułów. Prawdziwym wstrząsem była dla niej informacja, że Shanann była w piętnastym tygodniu ciąży.

– Kiedy zapoznałam się z wiadomościami – powiedziała później detektywom – pomyślałam sobie: „Skoro skłamał w tak poważnej sprawie, to w jakiej jeszcze mógł minąć się z prawdą?”.

Natychmiast się z nim skontaktowała, stwierdził, że dziecko nie było jego i zapytał, czy to zrukuje ich związek.

– Odpowiedziałam mu: „Skup się lepiej na odnalezieniu trójki swoich dzieci”. Stale podkreślałam, że ma ich troje.

Watts w końcu się przyznał, że dziecko jest jego i że wiedział o tym przez cały czas. Po raz kolejny zapytał z niepokojem, czy to zniszczy ich relację. Kessinger odparła, że nie.

– Z tyłu głowy miałam jednak: „Tak, mam dość” – wspomniała później. – Ale sytuacja była wtedy na tyle krytyczna, że nie zamierzałam siał zamętu.

Przez następne cztery godziny Kessinger z uwagą monitorowała doniesienia w internecie i uświadomiła sobie, że wszystko, co mówił jej Chris, było kłamstwem.

– Zrobiło mi się niedobrze – powiedziała. – Spakowałam się, wyszłam z pracy i pojechałam do domu. Potrzebowałam chwili, żeby ogarnąć te wydarzenia.

W licznych wiadomościach i telefonach do swojej dziewczyny Watts nie okazywał najmniejszych emocji w związku z zaginięciem rodziny. Przysiągł również, że nigdy by ich nie skrzywdził.

– To było pokręcone – stwierdziła Kessinger. – Skłamał tyle razy, że w końcu mu oznajmiłam, że nie chcę go widzieć, dopóki

nie odnajdzie się jego żona i dzieci. Dodałam: „Boję się, bo chyba już sama nie wiem, kim jesteś”.

Następnie usunęła wszystkie jego wiadomości, zdjęcia i filmy z komórki, podobnie jak całość tego, co do tej pory mu wysłała.

* * *

Koło południa funkcjonariuszka Katherine Lines z posterunku policji we Frederick przyjechała na 2825 Saratoga Trail z trzema psami poszukiwawczo-ratunkowymi. Wyraźnie było widać, że Watts posprzątał w domu, a w telewizji włączony był kanał sportowy. Watts pozwolił, aby psy przeszukały dom.

„Natychmiast wyczułam silny zapach detergentów”, napisała później w raporcie funkcjonariuszka Lines. „W domu panował nieskazitelny porządek, a na dywanie widoczne były ślady po odkurzaczu”.

Usłyszawszy, że specjalnie wyszkolone psy potrzebują nienaruszonych próbek zapachu z ubrań i obuwia noszonych przez Shanann i dziewczynki, Watts przeprosił, mówiąc, że wszystkiego dotykał.

„Chris wspomniał, że rano pościelił łóżka dziewczynek”, napisała Lines, „i zrobił pranie”.

Kiedy policjanci próbowali wykazać się empatią, mówiąc, że nie potrafią sobie nawet wyobrazić, przez co Chris przechodzi, ten wydawał się całkowicie pozbawiony emocji. Nie zadał ani jednego pytania, nie zaoferował również swojej pomocy.

– Wyraz twarzy Wattsa rzadko ulegał zmianie – zauważyła Lines. – Kiedy jednak do tego dochodziło, wydawał się uśmiechać w nieodpowiedni sposób.

Po oprowadzeniu funkcjonariuszy po domu, Chris pozostał na zewnątrz, a do pracy przystąpił pies szkolony do poszukiwania zwłok. Zwierzę kilkakrotnie wyłapało zapachy, które mogły

wskazywać na „urazy lub walkę”, ale nie było to nic rozstrzygającego.

Jednego z psów zabrano do zaparkowanego na ulicy pick-upa Wattsa. Wyczuł coś, ale nie wszedł do pojazdu, bo ten był zamknięty.

* * *

Kiedy akcja poszukiwawcza trwała, Chris Watts stał przed domem i odpowiadał na pytania mediów. Wydawał się cieszyć uwagą, którą przyciągał.

„Udzielam wywiadów dziennikarzom”, napisał do Cristiny Meacham. „Psy sprawdzały dom pod kątem zapachów i teraz są na patrolu. Serce mi wali, tyle się tutaj dzieje”.

Gdy na miejsce przyjechał reporter ze stacji KMGH-TV Thomas Hoppough wraz z kamerzystą, Watts sprawiał wrażenie całkowicie oderwanego od całej sytuacji. Wyjaśnił, że koszulka drużyny futbolowej North Carolina Tar Heels, którą miał na sobie, była prezentem od Shanann.

– Rozpoczęliśmy rozmowę – wspomniał Hoppough. – Zaczęliśmy zadawać pytania w rodzaju: „Czy wie pan, dokąd ona mogła pójść? Nie obawia się pan o ich bezpieczeństwo?”. To jedna z tego rodzaju historii.

Powściągliwy i małomówny zazwyczaj Watts nieoczekiwanie się rozkręcił.

– Co teraz się dzieje w pańskim domu? – zapytał Hoppough.

– Są tam teraz psy i ludzie z biura szeryfa. Wszyscy robią, co w ich mocy, żeby ustalić, dokąd poszły Shanann i dziewczynki. Starają się znaleźć w domu jakieś ślady zapachów. Mam nadzieję, że na coś trafią.

Wówczas dziennikarz zapytał, co się stało, kiedy Shanann wróciła w nocy do domu.

– Przyjechała z lotniska o drugiej w nocy. Kiedy wyjeżdżałem około piątej piętnaście, wciąż tu była, a około dwunastej dziesięć po południu pod naszym domem zjawiała się jej przyjaciółka Nickole.

Watts przyznał, że kilkakrotnie pisał do żony i nie uzyskał żadnej odpowiedzi, choć nie zaniepokoiło go to. Bardziej zmartwił go fakt, że nie odbierała połączeń od osób, z którymi pracowała. Oznajmił też, że po telefonie od Nickole natychmiast wrócił do domu.

– Wszedłem do środka i nic. Po prostu zniknęła. W domu było pusto.

Kiedy w pobliżu zjawili się sąsiedzi, zaciekawieni tym, co się dzieje na ulicy, Hoppough zapytał, czy Watts bierze pod uwagę możliwość, że Shanann po prostu uciekła z dziećmi.

– Nie chcę snuć żadnych teorii. Mam nadzieję, że jest gdzieś bezpieczna z Bellą i Celeste. Ale czy mogła tak po prostu zniknąć? Uciec z domu? Sam nie wiem.

Powiedział również, że chce je jak najszybciej odzyskać.

– Nie wiemy niestety, czy one są bezpieczne.

Watts opisał ostatnią noc jako traumatyczną i dodał, że zostawił w całym domu pozapalane światła.

– Miałem nadzieję, że nagle wpadną na mnie biegnące córki, ale tak się nie stało.

– To może być trudne pytanie – powiedział Hoppough – ale czy pokłóciliście się państwo przed wyjazdem żony?

– Trudno to nazwać kłótnią – odparł nerwowo Watts, kołysząc się na piętach z założonymi rękami. – Przeprowadziliśmy pełną emocji rozmowę, ale nie chcę wdawać się w szczegóły.

W końcu reporter zapytał, co Watts ma do powiedzenia Shanann i dzieciom, jeśli to oglądają.

– Shanann, Bello, Celeste. – Watts popatrzył w kamerę. – Jeśli gdzieś tam jesteście, to po prostu wróćcie. Jeśli ktoś was

przetrzymuje, to proszę o uwolnienie. Chcę znów was wszystkie zobaczyć. Ten dom nie jest kompletny bez nas wszystkich razem. Proszę, wracajcie tutaj.

Przez następną godzinę Watts udzielił też wywiadów telewizjom KUSA-TV i KDVR-TV.

– Kiedy wróciłem wczoraj do domu, poczułem się jak w mieście duchów – oznajmił reporterowi KUSA. – Nie było jej tutaj. Dzieci również. To koszmar, z którego nie mogę się obudzić.

Dziennikarz zapytał, czy nie martwią go podejrzenia ludzi, że on sam zrobił coś swojej rodzinie.

– Każdy ma prawo do swoich opinii – odparł. – Każdy powinien wiedzieć, że chcę odzyskać swoją żonę i dzieci.

Watts został również zapytany o dwie zaginione córeczki.

– Celeste – uśmiechnął się rzewnie – to wulkan energii. Nazywam ją łobuziarą, ma dwa tryby działania: aktywność i sen. A Bella... jest spokojniejsza, ostrożniejsza. Bardziej przypomina mnie. Ale Celeste z pewnością odziedziczyła osobowość po mamie, zawsze jest gotowa do natychmiastowego działania.

Poproszony przez reportera KDVR-TV o opinię na temat reakcji ze strony policji, Watts odpowiedział z zadowoleniem:

– Są znakomici. Nad wszystkim od samego początku panują.

* * *

Wczesnym popołudniem na posterunek we Frederick przyjechało sześciu agentów specjalnych z CBI i FBI. Odebrali tam raport detektywa Dave'a Baumhovera. Szybko zorganizowali centrum operacyjne w małej siedzibie policji przy Fifth Street i rozpoczęli pracę nad sprawą.

Agentka CBI Tammy Lee natychmiast podniosła status alertu dla Shanann, Belli i Celeste do osób zaginionych oraz znajdujących się w niebezpieczeństwie. Zadzwoiła też do

Anadarko i poprosiła o jak najszybsze przekazanie danych ze służbowego telefonu komórkowego Wattsa i GPS z jego pick-upa.

Złożyła również wniosek w AT&T, Verizon i Facebooku o zarchiwizowanie wszystkich danych należących do Shanann i Chrisa. Przez kilka kolejnych dni agenci przesłuchiwali członków rodziny oraz znajomych Shanann i Chrisa Wattsov w poszukiwaniu jakichś śladów.

* * *

Funkcjonariusze z komendy we Frederick rozpoczęli dokładne przeszukiwanie Wyndham Hill, ustanawiając punkty kontrolne i wręczając kierowcom ulotki z wizerunkami zaginionych. Ekipy telewizyjne rozbiły obóz przy 2825 Saratoga Trail, rozmawiały z każdym, kto znał Wattsov. Wypowiedzi udzielili zarówno Nick i Amanda Thayerowie, jak i Nickole Atkinson.

Bliscy przyjaciele i rodzina również nie ustrzegli się przed telefonami z programów „Today” i „Good Morning America”, głównym tematem było teraz podniesienie statusu sprawy.

„Ludzie z »Good Morning America« skontaktowali się z moją siostrą”, napisał podekscytowany Chris do Addy Molony. „Ekipy z programów informacyjnych robią program na żywo na rogu ulicy”.

„Nie wyobrażam sobie nawet, przez co przechodzisz!”, odpowiedziała Molony. „Bądź dzielny. Przetrwasz to!!!”.

„Będę tak silny, jak to możliwe”.

„Wierzysz w modlitwę?”.

„Zawsze”.

* * *

Krótko przed 16:00 Nick i Amanda Thayerowie wyjechali po córkę do szkoły. Zaprosili do siebie Wattsa, żeby nie musiał być sam i przenocował u nich. Zgodził się i powiedział, że wkrótce wszystko się skończy.

Kiedy się nie pojawił, Nick Thayer napisał do niego wiadomość. Watts wyjaśnił, że przed domem miał reporterów z Fox News i nie chciał wychodzić z torbą pełną ciuchów, żeby nie wzbudzać podejrzeń.

OPOWIEŚĆ O DWÓCH CHRISACH

Wszystkie cztery lokalne programy informacyjne z godziny osiemnastej zostały zdominowane przez dramatyczne wywiady z Chrisem Wattsem.

– Zaczniemy dziś od niezwykle ważnych wiadomości – zaczął Tom Mustin, prowadzący KMGH-TV Denver 7. – Zaginięcie ciężarnej kobiety z Frederick i jej dwóch córeczek przyciągnęło uwagę w całym kraju.

Odtworzono kilka fragmentów wywiadów z Wattsem, włącznie z jego przyznaniem się do „emocjonalnej rozmowy” z Shanann tuż przed jej zniknięciem.

W Fox 31 pokazano również pełen 15-minutowy wywiad z Nickole Atkinson.

– Shanann, jeśli to słyszysz lub gdzieś tam jesteś – łkała Nickole, tuląc swoją córkę Madison – to niech ktoś potwierdzi, że nic ci nie jest.

Następnie na ekranie pojawił się Chris Watts, nerwowo kołyszający się na piętach przed swoim domem.

– Nie mam żadnych pomysłów, gdzie ona może być – powiedział apatycznie, bez cienia emocji. – Oznajmiła, że idzie do koleżanki z dziećmi i to ostatnie słowa, jakie do mnie powiedziała.

* * *

Agenci Tammy Lee i Grahm Coder oglądali wywiady z Chrisem Wattsem w towarzystwie detektywa Dave'a Baumhovera. Jeśli wcześniej nabrali jakichkolwiek podejrzeń, to teraz nie mieli już żadnych wątpliwości, że Chris kłamie.

– To nie wyglądało dobrze – powiedziała agentka Lee z CBI. – Oglądaliśmy to razem i stwierdziliśmy: „Ta sprawa śmierdzi”.

Detektyw Baumhover poprosił agenta specjalnego FBI Codera o przeprowadzenie formalnego przesłuchania Wattsa. Agentka Lee zaoferowała się również do przeprowadzenia testu na wykrywaczu kłamstw.

O 18:46 Baumhover zadzwonił do Chrisa i poprosił go o jak najszybsze stawienie się na posterunku. Watts wyraził zgodę. Zaraz po zakończeniu rozmowy zadzwonił do ojca i poprosił go o przylot do Denver.

– Christopher do nas zadzwonił – powiedziała Cindy Watts – i oznajmił: „Powiedz tacie, że musi tu przylecieć”. A ja na to: „A co ze mną?”. Syn odpowiedział: „Nie, mam, niech tata przyleci sam”.

* * *

Nikki Kessinger, która starannie skasowała z telefonu i komputerów wszystko, co mogło ją wiązać z Chrisem Wattsem, poprosiła go o zrobienie tego samego. We wtorek po południu zaczęła szukać informacji o tym, jak długo operatorzy telefoniczni przechowują wiadomości tekstowe i czy policja może do nich dotrzeć.

* * *

Krótko przed 19:00 Chris Watts wszedł na posterunek policji przy Fifth Street w centrum Frederick. Od samego domu śledzili go

funkcjonariusze.

Detektyw Baumhover powitał go i przedstawił agentowi Coderowi.

– Miło pana poznać – rzucił swobodnym tonem Coder. – Dzięki za przybycie. Grahm Coder, FBI.

– Okej – odparł Watts.

– Naprawdę to doceniam. Myślę, że będzie nam pan w stanie pomóc.

Coder zaprowadził go do pokoju przesłuchań numer dwa i oznajmił, że rozmowa będzie nagrywana. Agentka CBI Tammy Lee usiadła przy pobliskim stanowisku i obserwowała rozmowę na żywo.

– Pracuję przy sprawach dotyczących zaginionych dzieci – powiedział Coder – i jest mi bardzo przykro z powodu tego, przez co pan przechodzi. Ja też jestem ojcem.

Podał Wattsowi arkusz z pisemnym oświadczeniem, prosząc o spisanie wszystkich wydarzeń poprzedzających zaginięcie Shanann i dziewczynek.

– Dziękuję za chęć pomocy – dodał Coder. – Zaczynając od samego początku, proszę o uwzględnienie wszystkiego, co pan pamięta i napisanie, co się wydarzyło.

– Znów czuję się jak w szkole – odparł Watts z uśmiechem.

Coder zostawił Chrisa samego i poprosił go o telefon do detektywa Baumhovera, kiedy skończy.

Pisemne zeznanie wyglądało następująco:

1:48 System alarmowy wykrył osobę, skierowana na podjazd kamera sąsiada nie wychwyciła nikogo podchodzącego do domu.

2:00 Shanann kładzie się do łóżka, w którym leżę.

4:00 Włącza się mój budzik i zaczynam przygotowania do wyjścia do pracy.

- 4:15 Kładę się do łóżka i rozpoczynam rozmowę. Obejmuje ona wystawienie domu na sprzedaż. Shanann skontaktowała się mailowo z naszą agentką nieruchomości tydzień wcześniej. Mówiliśmy również o rozstaniu. Było to trudne ze względu na nasze dwie piękne córeczki i kolejne dziecko w drodze. Oboje stwierdziliśmy, że nie czujemy, żeby coś nas łączyło. Poruszyliśmy temat miłości i jej braku na obecnym etapie związku. Rozważaliśmy pozostanie razem dla dzieci, ale uznaliśmy, że nie ma to sensu. To była bardzo emocjonująca rozmowa, oboje płakaliśmy. Kiedy wstałem z łóżka, żeby zejść na parter, powiedziała mi, że wybiera się do koleżanki i zabiera dziewczynki, ale dodała również, że wróci.
- 5:00 Na parterze przygotowałem sobie koktajl proteinowy, spakowałem lunch i napelniłem bidon.
- 5:15 Podjechałem pick-upem, żeby załadować torbę, lunch, bidon, skrzynkę z zestawem o-ringów i różne klucze z mojego prywatnego zestawu narzędzi.
- 5:30 Wyjechałem do pracy.
- 7:40 Napisałem do Shanann i zapytałem, czy mogłaby mi powiedzieć, dokąd zabiera dzieci.
- 12:00 Napisałem do Shanann, żeby do mnie oddzwoniła.
- 12:10 Alarm przy drzwiach wejściowych do domu kogoś wykrył (Nickole Atkinson).
- 12:20 Zadzwońłem do Nickole, żeby się dowiedzieć, co się dzieje, a ona powiedziała, że również nie może skontaktować się z Shanann, a w korytarzu stoją jej buty, samochód jest w garażu.
- 12:40 Nickole jeszcze kilkakrotnie próbuje się z nią skontaktować.
- 13:00 Jadę do domu, żeby zająć się sprawą.
- 14:00 Przyjeżdżam do domu, otwieram bramę garażową i wchodzę do środka. Shanann, Belli i Celeste tam nie ma. Obręczka Shanann leży na stoliku nocnym, telefon na sofie, jest też

torebka, lekarstwa dzieci są na miejscu, samochód z fotelikami stoi w garażu. Ani śladu żony i córek.

15:00 Funkcjonariusz policji z Frederick i detektywi zadają mi i Nickole pytania, dokąd mogła pójść Shanann lub z kim przebywać.

16:00 Policja sprawdza nagranie z monitoringu sąsiada i również go przesłuchuje.

17:00 Funkcjonariusz, detektyw i sierżant przeszukują dom i pytają dalej.

18:00 Zaczynam dzwonić do różnych osób, aby dowiedzieć się, czy mają jakieś informacje lub widzieli Shanann. Dzwonię też do pobliskich szpitali i hoteli.

19:30 Przyjeżdżają znajomi Nick i Amanda, żeby okazać mi wsparcie.

20:00 Przyjeżdża Lauren Arnold, żeby okazać mi wsparcie.

21:00 Przyjeżdżają koledzy Dave Colon i Jeremy Lindstrom, żeby okazać mi wsparcie.

22:00 Leżę w łóżku i przez resztę wieczoru odbieram telefony od znajomych i rodziny.

Kiedy Watts skończył pisać, wrócił agent Coder i zaczął omawiać w szczegółach każdy punkt zeznania.

– Usiądę obok pana – powiedział Coder – żebyśmy mogli razem na to patrzeć.

Przez następne trzy godziny przeszkolony śledczy FBI metodycznie przesiewał zeznania Wattsa w najdrobniejszych szczegółach. Choć Watts był podejrzany, zachowywał się nonszalancko, jakby w ogóle go to nie dotyczyło. Ani razu nie zapytał też o postępy w śledztwie.

Po mniej więcej godzinie rozmowy agent Coder zauważył, że Nickole Atkinson zdecydowanie bardziej martwiła się o zaginioną przyjaciółkę niż męża.

– Kiedy pracuję przy tego rodzaju śledztwach – powiedział agent – muszę otworzyć umysł na wszelkie detale.

– Okej – odparł Watts.

– Częścią tego otwierania umysłu jest słuchanie, w jaki sposób mówi pan o żonie i waszym małżeństwie. W dniu, w którym ona znika, przeprowadziliście poważną rozmowę na temat związku. Rozumie pan chyba, co mi to podpowiada.

– Tak.

– I co pan na ten temat myśli? – spytał Coder, patrząc mu prosto w oczy.

– W żołądku mi się przewraca, serio. Rozmawiałem z kilkorgiem znajomych, którzy mówili: „Wiesz, że ta sprawa nie stawia cię w dobrym świetle”. Zdaję sobie sprawę, że musicie spojrzeć na to z każdej perspektywy. Ale to coś, czego bym nigdy nie zrobił swoim dzieciom czy żonie.

Agent Coder siedział bez słowa, słychać było tykanie zegara.

W końcu to Watts przerwał milczenie.

– Nie wiem, co mógłbym zrobić, żeby ludzie w to uwierzyli. Patrzą na to w taki sposób tylko dlatego, że mamy problemy małżeńskie. Ale ja nie skrzywdziłbym nikogo z mojej rodziny. Zapewniam, że nie mam z tym nic wspólnego.

– Mówi pan prawdę?

– Absolutnie. Czystą prawdę.

– Dlaczego powinienem panu uwierzyć?

– Bo jestem osobą godną zaufania. – Watts gestykulował nerwowo dłońmi. – Nigdy nie byłem agresywny w żadnej relacji. Nie skrzywdziłbym moich dzieci. Nie zrobiłbym niczego mojej żonie.

– Rozmawiamy o sprawach, które mogą pana obrażać, ale wie pan dobrze, że musimy dotrzeć do sedna. Zgadza się?

– Tak.

– Zgodziłby się pan na badanie na wykrywaczu kłamstw?

- Oczywiście.
- Okej, możemy to zrobić jeszcze dziś?
- Jeśli tak pan woli. Nigdy nie przechodziłem czegoś takiego.
- Wie pan, co jest celem takiego badania?
- To test wykrywający, czy ktoś kłamie.

Agent Coder zasugerował przerwę, bo chciał Chrisa zapytać jeszcze o sporo rzeczy. Zapewnił go, że nie jest aresztowany i w dowolnej chwili może opuścić to miejsce.

– W związku z tym – powiedział Coder – jeśli zechce pan porozmawiać, to mam jeszcze więcej pytań.

- Okej – odparł wyraźnie zdenerwowany Watts.
- Czy wie pan, gdzie jest pańska żona?
- Nie wiem, gdzie ona jest – odparł empatycznie Chris.
- Czy mówi pan prawdę?
- Mówię całą prawdę.

O 21:17, po dwóch godzinach rozmowy, agent specjalny Coder opuścił Chrisa Wattsa, informując go, że musi zajrzeć do notatek. Kamera pozostała włączona i pokazywała Wattsa z wzrokiem wbitym w ścianę.

* * *

Dwadzieścia minut później doświadczony agent FBI wrócił do pokoju przesłuchań i położył na stole przed Wattsem zdjęcia przedstawiające Shanann, Bellę i Celeste.

- Jak się pan czuje?
- Patrząc na to zdjęcie – odparł ze smutkiem Watts, podnosząc fotografię – widzę, że Celeste uwielbiała nosić te buty, choć było to obuwie zimowe.

Dodał, że Shanann chciała je sprzedać na Facebooku po powrocie z Karoliny Północnej, ale Celeste jej na to nie pozwoliła.

- A Bella zawsze nosi te same klapki. Uwielbia się tak ubierać.

Coder zapytał go o córki. Watts mówił bez emocji, a agent FBI patrzył na niego z uwagą.

– Celeste jest szalona – powiedział spokojnie Watts. – Albo biega albo śpi. To tygrysica. A Bella... to przesłodka dziewczynka. Bardziej przypomina mnie niż Celeste, która jest kopią Shanann.

– Kiedy powiedział pan „przypomina”, miał pan na myśli wygląd?

– Tak.

– Okej. Czyli to córeczki tatusia?

– Szczególnie ta – Watts wskazał Celeste na zdjęciu. – Z pierwszą nie szło mi jeszcze tak dobrze. Przy drugiej wiedziałem już, co robię i mocno się ze mną związała. Od samego początku. Pamiętam, że Celeste niedawno założyła to ubranie z rozpiętym tyłem, żebym mógł jej założyć piżamę. A Bella uwielbia te wszystkie stroje ze sznureczkami. To taka mała dama. Zawsze.

Coder zapytał, o czym Watts myślał, kiedy został sam w pokoju przesłuchań.

– O tym, jak bardzo chciałbym zobaczyć te dwie dziewczynki i moją żonę. Chcę, żeby wróciły do domu.

Agent Coder poinformował go następnie, że ma kilka niekomfortowych pytań dotyczących małżeństwa i niewierności Chrisa.

– Okej.

– Proszę mi o tym opowiedzieć.

– Nigdy nie zdradziłem żony – odparł z przekonaniem Watts.

– Rozumiem.

– Zawsze byłem godnym zaufania człowiekiem. Szczerze uważam, że jeśli kiedykolwiek przyjdzie nam coś takiego do głowy, powinniśmy sobie o tym powiedzieć jeszcze przed faktem.

– To chyba brzmi nedorzecznie, bo w historii ludzkości nikt jeszcze chyba nigdy tego nie zrobił.

– Okej, chodzi o to... po prostu... – zająknął się Watts.
– Chciałbym po prostu tak myśleć...
– W porządku.
– To znaczy... Czasami... No tak, wiem, że zdarzają się ludziom błędy... ale taki sam sposób myślenia... mam nadzieję, że tak właśnie by to wyglądało.

Agent Coder powtórzył stwierdzenie o „niedorzeczności” takiego podejścia, ale gdyby był na miejscu Wattsa, sam pewnie powiedziałby to samo.

– Chyba sobie pan wyobraża, że w mojej pracy spotykam się z różnymi ludźmi – powiedział agent. – Są tacy, którzy spędzają soboty z dziewczynami, a niedziele z żonami.

Coder dodał, że nie obchodzi go, czy ktokolwiek inny był w tej relacji, ale jeśli był, to zostanie to między nimi. Następnie zapytał, czy Shanann mogła mieć romans, a Watts odpowiedział, że nie wydaje mu się, żeby tak było.

– Okej – rzucił Coder. – Teraz porozmawiamy o panu. Muszę zapytać... jak ona ma na imię?

– Ja... nie mam nikogo innego – odparł nerwowo Watts.

– Na pewno?

– Na pewno.

– Okej. Powiedziała mi pan, gdyby było inaczej?

– Tak. – Watts zaczął bawić się palcami.

Agent Coder zauważył wówczas, że Watts był w świetnej formie fizycznej, co często było oznaką, że ludzie zaczynają oszukiwać w małżeństwie.

– Proszę mi o tym opowiedzieć.

– Ech... nie zdradziłem żony.

– Okej.

– Pomogło mi Thrive. Ważyłem sto dziesięć kilo i schudłem do około...

– Ważył pan sto dziesięć? – spytał z niedowierzaniem Coder.

– Tak, ważyłem sto dziesięć kilogramów.
– Chryste... To niezły wynik.
– Dziękuję. Teraz ważę osiemdziesiąt trzy... osiemdziesiąt jeden. Lepiej się też odżywiam. Thrive bardzo mi pomogło.
– Rozumiem. I nie było w tym wszystkim dziewczyny, która stała się inspiracją do tej zmiany?

– Nie.

Coder zapytał, dlaczego Watts odkochał się w Shanann.

– Musiałem chodzić jak na szpilkach. Zawsze odnosiłem wrażenie, że robię coś nie tak.

– Uświadamianie sobie tego w tym momencie jest co najmniej dziwne.

– Okej, ale skoro nie możesz być sobą przy żonie, to przy kim możesz?

– Muszę przyznać, że brzmi to jak stek wymysłów. A dziewczynki?

– Bella i Celeste są moim światłem w życiu. Zrobiłbym dla nich wszystko. Zasłoniłbym je ciałem przed kulą.

Kiedy rozpoczęła się trzecia godzina przesłuchania, agent Coder zapytał, jak może pomóc Chrisowi wyjść z tego pokoju, żeby ten nie sprawiał wrażenia winnego.

– Musi mi pan zaufać – odparł Watts. – Samo patrzenie na te zdjęcia... ja ich potrzebuję... chcę, żeby wbiegły przez drzwi wejściowe... przewróciły mnie na podłogę. Zagadały na śmierć... nieważne. Moja miłość do tej rodziny jest nie do opisanania i nigdy nie przeminie... a ja potrzebuję... chcę, żeby wróciły.

Na agencji Coderze nie zrobiło to jednak większego wrażenia.

– Wróćmy zatem do tej trudnej rozmowy – powiedział, po czym ponownie podsunął Wattswowi zdjęcia Shanann i dziewczynek. – Możemy zatem porozmawiać o dwóch Chrisach?

– O dwóch Chrisach? – Watts poruszył się niekomfortowo na krześle.

– Opowieść o dwóch Chrisach. Wystarczy, że mi pan powie, na którego z Chrisów dziś patrzę i którym Chrisem pan tak naprawdę jest. Zatem Chris numer jeden jest tutaj, tak? Przestał kochać swoją żonę. Zaczął się zastanawiać, jak to byłoby, gdyby nie miał żony... i dzieci pod opieką.

Coder postawił hipotezę, że jeden z Chrisów lubił samotność, kiedy jego rodzina spędzała czas w Karolinie Północnej, i chciał wyrwać się z małżeństwa.

– Szuka małego mieszkania i zrobił coś złego żonie i dzieciom.

– To nie Chris, na którego pan teraz patrzy – odparł w defensywny sposób Watts. – Nie. Chris, na którego pan patrzy, kocha te dzieci oraz żonę i nigdy by ich nie skrzywdził.

Coder zapytał, dlaczego w takim razie ktoś inny zadzwonił na 911 i dlaczego Chris skontaktował się ze szkołą Primrose, żeby oznajmić, że Bella i Celeste już tam nie wrócą.

– Wracamy do tej opowieści o dwóch Chrisach.

– Zależy mi... zapewniam.

– Nic, co pan dzisiaj powiedział, nie ma większego sensu. Nic nie wydaje się prawdą. Myślę, że stało się coś, co mogło wynikać z braku kontroli.

Coder zapytał, do czego powinno dojść, kiedy znajdzie się osoba odpowiedzialna za zniknięcie jego ciężarnej żony i córek.

– Najlepsze byłoby dożywocie – odparł Watts. – Tak uważam. Tu chodzi o dwoje dzieci.

– A jeśli zrobiliby im krzywdę?

– Kara śmierci.

* * *

O 22:30 agent Coder zasugerował przerwanie przesłuchania i zwolnił Wattsa do znów przeszukiwanego domu.

– Chciałbym jutro wrócić do rozmowy – powiedział Coder. – Proszę się dobrze wyspać, zjeść przyzwoite śniadanie i poćwiczyć... czy cokolwiek pan tam robi od rana.

– Około ósmej lub dziewiątej przylatuje mój tata z Karoliny Północnej.

Coder nakazał mu odebrać ojca z lotniska i wrócić na posterunek około jedenastej.

– Bardzo bym chciał, żebyśmy jutro porozmawiali jak zgrany zespół. Zrobimy badanie na wariografie, żebym nie musiał się więcej zastanawiać, z którym Chrisem rozmawiam. Chcę mieć to wszystko już za sobą i mam nadzieję, że nasze rozmowy będą znacznie bardziej komfortowe, niż miało to miejsce dzisiaj.

Następnie Coder zabrał komórkę Watta, żeby pobrać z niej dane, informując go przy okazji, że „wykonał dziś dobrą robotę”.

– Pozbądźmy się wszystkich przeszkód, żeby mógł pan wrócić do siebie, z powrotem do starego, dobrego Chrisa.

* * *

Krótko po 23:00 Chris Watts wyszedł z posterunku policji we Frederick i dodał agenta Grahma Codera do swoich kontaktów. Nick i Amanda Thayerowie, którzy przyjechali cztery godziny wcześniej, wciąż czekali na zewnątrz. Chris pojechał z nimi, żeby spędzić u nich noc.

WARIOGRAF

O 6:00 rano w środę główny detektyw Dave Baumhover i funkcjonariusz Steve Walje spotkali się z agentem specjalnym CBI Matthew Sailorem i analitykiem kryminalnym Dave'em Yocumem przy 2825 Saratoga Trail, żeby przeprowadzić oględziny domu. Policjant spędził noc na zewnątrz, pilnując posesji.

Po skontaktowaniu się z Chrisem Wattsem w celu uzyskania kodu do drzwi wejściowych wszyscy weszli do środka. Yocum sfotografował najpierw każde pomieszczenie. Następnie spryskał luminolem sypialnię, łazienki, schody i wejście do garażu, żeby wykryć ewentualne ślady krwi. Nie znaleziono niczego. W swoim raporcie agent Sailor odnotował, że aż taki porządek w domu wskazywałby na jakąś obsesję.

„Przedmioty w kuchennej szafce były starannie poustawiane i oznaczone etykietami”, napisał. „Zauważyłem, że ubrania w szafie pozawieszano według rodzaju i koloru”.

Nie uszło również jego uwadze, że łóżka dziewczynek zostały pościelone, choć nie było tak w trakcie poprzednich przeszukań. Pościel z sypialni małżeńskiej znajdowała się w koszu na pranie w kuchni, ale brakowało prześcieradła.

„Na pościeli i jednej z poduszek zauważyłem rozmazaną nieznaną, ciemną substancję”.

Policjanci zabezpieczyli również komputery, iPady, zegarki Apple i Amazon Echo, wszystko rejestrowali w dokumentacji.

W kontenerze na śmieci, w nietkniętym opakowaniu wysyłkowym, znaleziono książkę *Przytul mnie*, którą Shanann wysłała mężowi z nadzieją na naprawienie ich małżeństwa.

* * *

Tego ranka tajemnicze zniknięcie Shanann i dziewczynek trafiło na pierwsze strony gazet w całym kraju, a miliony widzów obejrzały wywiad Chrisa Wattsa w „Today” NBC.

Stacja ABC-11 z Denver pokazała rozmowę na wyłączność z koleżanką Shanann z liceum Lauren Arnold.

– Shanann ma swój harmonogram dnia i od niego nie odchodzi – powiedziała Arnold. – Rozładowana komórka nie wchodzi u niej w grę. Nie ma możliwości, że nie da się z nią skontaktować.

* * *

O 8:00 agentka CBI Tammy Lee odebrała telefon z działu bezpieczeństwa firmy Anadarko. Ze służbowych maili Chrisa Wattsa wynikało jasno, że utrzymywał on romantyczną relację z inną pracownicą zidentyfikowaną jako trzydziestoletnia Nichol „Nikki” Kessinger. Oboje pracowali w tym samym biurze Anadarko w Plateville, a ich związek rozpoczął się w czerwcu 2018 roku.

Nieco później dział bezpieczeństwa przekazał maile agentce, która nakazała sprawdzić Kessinger.

Mniej więcej w tym samym czasie Nikki Kessinger zadzwoniła do biura szeryfa hrabstwa Weld, twierdząc, że dysponuje ważnymi informacjami na temat Shanann Watts. Kiedy po kilku minutach oddzwonił do niej detektyw Dave Baumhover, przyznała się do relacji z Chrisem Wattsem i zaoferowała pełną współpracę.

* * *

Krótko po dziewiątej agent specjalny Coder napisał do Chrisa Wattsa: „Proszę wpaść w najbliższej wolnej chwili na posterunek. Przygotujemy plan działania na dziś”.

Kilka minut później Watts oddzwonił i powiedział, że właśnie odebrał ojca z lotniska i jedzie prosto na badanie wariografem. W drodze do Frederick Chris niewiele rozmawiał z ojcem na temat zaginięcia Shanann i dziewczynek.

– Chciał po prostu pogadać o sporcie – przyznał później Chris. – Zawsze dystansował się od problemów. Zapytał może parę razy: „Wiesz, gdzie one są?”. A ja odpowiadałem, że nie.

* * *

O 11:00 Chris i Ronnie Watts weszli na posterunek, gdzie w recepcji powitał ich agent specjalny Coder. Chris sprawiał wrażenie zrelaksowanego – miał na sobie koszulkę North Carolina Tar Heels, czarne sportowe szorty i klapki.

Ronnie Watts pozostał na korytarzu, jego syna wprowadzono do tego samego pokoju przesłuchań co poprzednio. Czekala tam na niego agentka Tammy Lee, która miała przeprowadzić badanie wariografem. Atrakcyjna, jasnowłosa kobieta ubrana była w czarno-biały kardigan, liliową bluzkę i luźne spodnie.

– Hej, Chris, jak się pan miewa? – spytał Coder po wejściu. – Gotów na wariograf?

– Tak – odparł Chris takim tonem, jakby w ogóle go to nie obchodziło.

– To jest agentka Tammy Lee – powiedział Coder, przedstawiając ich sobie. – Spotkaliście się wczoraj?

– Nie, poznałem tylko pana.

– Cześć, Chris, co słyhać? – spytała agentka Lee, kiedy uścisnęli sobie dłonie.

Coder powiedział, że porozmawia z ojcem Chrisa i poinformuje, że może pójść do domu poczekać na syna, ponieważ badanie wariografem może chwilę potrwać.

– Nie wiem, czy będę tutaj godzinę czy cztery – powiedział Watts.

– Ja się tym zajmę – odparł Coder. – Ustalimy, jak go przewieźć tam, gdzie powinien być.

Największym zmartwieniem Chrisa Wattsa był fakt, że w pokoju przesłuchań nie było sygnału sieci komórkowej. Wyjaśnił, że odbiera mnóstwo próśb o wywiad z „Today Show”, „Morning Joe” i „Good Morning America”.

Agent Coder powiedział mu, że ma się tym nie przejmować i że będzie mógł tych wywiadów udzielić po zakończeniu badania.

– W trakcie tej procedury musimy całkowicie zignorować telefon, media i wszystkich wokół, jasne?

– W porządku – odparł Watts.

– Bierzmy się zatem do roboty. Proszę nie myśleć teraz o telefonie. O pisaniu do ludzi. O „Good Morning America”. O wszystkich tych sprawach. Skupmy się tylko na tym. Miejmy to już z głowy, a potem porozmawiamy.

Coder opuścił pokój przesłuchań i zamknął drzwi, które zatrzasnęły się automatycznie od środka. Agentka Lee poprosiła Wattsa, by usiadł naprzeciw niej przy stole, na którym stał laptop i aparatura wariografu.

– Jak się pan dziś czuje? – spytała.

– Zdenerwowany, szczerze mówiąc. Pierwszego dnia pomyślałem: „Okej, ona gdzieś tam jest”, ale po tym wszystkim, co się wyprawia w moim domu... znalazłem się na przeciwnym biegunie. Zacząłem myśleć, że ktoś ją ma i Shanann ma kłopoty. I że dzieci nie są bezpieczne.

Agentka Lee powiedziała mu na początek, że to wspaniałe, że zgodził się na badanie wariografem. Wyjaśniła, jak coś takiego pomogło w 2012 roku w sprawie morderstwa Jessiki Ridgeway, dziesięcioletki z Westminster w Kolorado, którą znaleziono uduszoną i rozczłonkowaną. Lee przeprowadziła badanie na siedemnastoletnim Austinie Siggu, które zakończyło się jego przyznaniem do porwania i zamordowania dziewczynki, za co odsiadyuje obecnie karę dożywocia.

– Zapytali mnie, czy nie zechciałabym tutaj przyjechać i z panem porozmawiać, co miejmy nadzieję zakończy się pana oczyszczeniem i zwolnieniem... bo wtedy nie będziemy musieli się koncentrować na Chrisie.

Dodała, że wariografy mogą „szarpać nerwy”, nawet jeśli ktoś nie ma niczego do ukrycia. Polec można jednak tylko na dwa sposoby.

– Pierwszy to sytuacja, kiedy zignoruje pan moje polecenia. Z drugim będziemy mieli do czynienia, jeśli zdecyduje się pan dziś mnie okłamać. Jeśli będzie pan mówił prawdę, nie widzę powodów, dla których miałby pan nie przejść badania. Okej?

– Okej.

– Powinien pan sobie zdawać sprawę, że jeśli miał pan cokolwiek do czynienia z ich zniknięciem, prawdziwą głupotą byłoby przyjście tutaj na badanie na wariografie.

– Dokładnie.

Następnie agentka odczytała Chrisowi prawa Mirandy^[12], przypominając mu, że nie ma obowiązku z nią rozmawiać. Watts przyznał, że rozumie, po czym podpisał oświadczenie, że został pouczony i że zgadza się na badanie.

Agentka Lee zaczęła od pytań o jego dzieciństwo, relacje z rodzicami i okoliczności poznania Shanann. Chris okazał się wyjątkowo rozmowny, poświęcając ponad kwadrans na opowieść o ich związku, małżeństwie oraz narodzinach Belli i Celeste.

Następnie został poproszony o opisanie, co wydarzyło się po tym, kiedy Shanann i jego córki wyjechały pod koniec czerwca na sześć tygodni do Karoliny Północnej.

– Jeździłem do pracy, ćwiczyłem, biegałem i zajmowałem się domem.

Następnie omówił tydzień, który spędził z Shanann i dziewczynkami w Karolinie Północnej. Nie wspomniał jednak ani słowem o „orzechowej aferze” ani innych problemach z Shanann.

– To był fantastyczny wyjazd. Sam widok tego, jak reagowały na ocean... Bella i Celeste były zachwycone.

Po raz kolejny wspomniał o wydarzeniach z poniedziałkowego poranka i o tym, jak powiedział Shanann o chęci rozstania.

– To była pełna emocji rozmowa. Oczywiście oboje płakaliśmy, a po rozmowie oznajmiła, że zabiera dzieci do koleżanki i że później wróci.

Watts nerwowo opisał, co się wydarzyło od momentu zniknięcia Shanann i dziewczynek. Tym razem w jego relacji całkowicie brakowało emocji, sprawiał wrażenie, jakby miał to przećwiczone i żałował samego siebie.

– Nie chciałem być sam i przyjaciele mnie wsparli. Chcę je po prostu znaleźć. Gdziekolwiek są, mam nadzieję, że nic im nie grozi. Przebywanie w tym domu bez możliwości ich przytulenia jest bardzo bolesne. Trudno z tym żyć, bo to moje dzieci. To prawdziwy koszmar.

Następnie Lee, która wiedziała wszystko o Nikki Kessinger, zapytała, czy Shanann oskarżyła go o romans po tym, jak zażądał rozstania.

– To byłaby chyba normalna reakcja każdej żony. Kim ona jest?

– Tak, zapytała o coś takiego. Odpowiedziałem jej: „Nie, nie mam romansu. To ostatnia rzecz, jaka powinna ci przyjść do głowy”.

– Wierny facet?

– Tak. Nie należę do tych, którzy mówią: „Okej, moja żona wyjechała... jaką kobietę by sobie tu przygarnąć na pięć tygodni?”. Nie, to nie w moim stylu. Szanuję żonę, a ona szanuje mnie.

* * *

Kiedy Chris Watts przygotowywał się do badania na wariografie, jego ojciec Ronnie był przesłuchiwany w sąsiednim pomieszczeniu przez agenta specjalnego FBI Marca Lehrera. W przeciwieństwie do syna Ronnie opowiedział o wybuchu Shanann i kłótni z jego żoną na temat „orzechowej afery”.

Opisał synową jako „wszystko kontrolującą, narcystyczną, może nawet z zaburzeniami dwubiegunowymi” i stwierdził, że to ona jest źródłem większości problemów z jego synem.

„Watts nie wie, gdzie może przebywać Shanann lub jej dzieci”, napisał agent Lehrer w swoim raporcie. „Chętnie współpracował i był gotów do kontaktu w przyszłości”.

* * *

O 14:50, w okolicach czwartej godziny przesłuchania, agentka Tammy Lee zaczęła przygotowywać Wattsa do badania.

– Oczywiście miał pan sporo czasu, żeby zastanowić się nad tym wszystkim i ze mną porozmawiać. Jakie ma pan przemyślenia? Co pan sądzi teraz na temat tego, co się stało?

– Pierwszego dnia pomyślałem, że z kimś jest. Siedzi u koleżanki i po prostu wyrzuca tam z siebie emocje. Teraz czuję, że nie jest bezpieczna... albo jest w opałach, albo ktoś skrzywdził ją i dzieci i nie możemy ich znaleźć.

– Jeśli zatem zapytam przy wariografie, czy doprowadził pan do fizycznego zniknięcia Shanann, odpowie pan na pytanie?

– Tak – odparł pewnie.

– Jak pan sądzi, co mam na myśli, mówiąc o doprowadzeniu do fizycznego zniknięcia Shanann?

– Wydaje mi się, że pyta pani, czy miałem z tym coś wspólnego lub pomogłem komuś to zrobić? Nie miałem w tym żadnego udziału.

Następnie zapytała, jak można by doprowadzić do czyjegoś zniknięcia, a Chris zasugerował wynajęcie zabójcy.

– Tego właśnie oczekuję – powiedziała. – Chcę, żeby przetworzył pan te wszystkie scenariusze w głowie, bo musi być pan pewny, o czym mówię, kiedy zapytam o to spowodowanie fizycznego zniknięcia. Jakie zatem różne fizyczne sposoby mogłyby doprowadzić do czyjegoś zniknięcia poprzez morderstwo? Można by kogoś zadźgać nożem, prawda?

– Hm. Zadźgać, zastrzelić, uderzyć tępym przedmiotem... użyć broni takiej jak pistolet czy nóż.

– Można też kogoś zadusić poduszką.

– Można – przyznał nerwowo Watts.

– Można kogoś udusić gołymi rękami – powiedziała agentka Lee, patrząc mu prosto w oczy.

– No tak, można. Trudno sobie coś takiego nawet wyobrazić.

Lee spytała, czy odczuwał jakiś dyskomfort, kiedy zapytała o doprowadzenie do zniknięcia jego żony i córek.

– Mogę odpowiedzieć na to pytanie.

– A kiedy spytam o to doprowadzenie do zniknięcia Shanann... jaka będzie pańska odpowiedź?

– Nie.

Agentka Lee powiedziała mu następnie o trzech pytaniach, na które będzie musiał odpowiedzieć przy wariografie:

Czy doprowadził pan do zniknięcia Shanann?

Kiedy widział ją pan po raz ostatni?

Czy wie pan, gdzie ona teraz jest?

– Zadam pytania na temat Shanann – powiedziała. – Możemy chyba założyć, że gdziekolwiek jest Shanann, dziewczynki są przy niej.

– Tak.

– Omówiliśmy zatem każde pytanie z badania. I ustaliliśmy, jak pan na nie odpowie, tak?

– Tak.

– Musimy więc oczekiwać najgorszego i liczyć na najlepsze. Jeśli na koniec ustalimy jednak, że pańska żona i dwie córki zostały zamordowane, to jak pan uważa, co się stanie z osobą, która jest temu winna?

– To, co najgorsze. Albo dożywocie w więzieniu, albo kara śmierci, tak? To chyba jedyne dwie możliwości.

Wtedy agentka Lee ogłosiła przerwę na toaletę, żeby dać mu chwilę przed rozpoczęciem badania.

* * *

Około 14:00 agenci CBI Matt Sailor i Greg Zentner spotkali się z szefem Chrisa Lukiem Epple'em w barze Love's Travel Stop w Hudson. Jechali za nim kilkoma drogami gruntowymi, otoczonymi bylicami i kaktusami, aż w końcu dotarli do Cervi Ranch i odległego szybu naftowego numer 319.

Nadzorca Anadarko objaśnił im układ tego miejsca. Znajdowała się tam głowica szybu, separator i trzy zbiorniki ustawione na podstawie z żużlu. Oznajmił, że po separacji ropy, gazu i wody, gaz ulegał przepompowaniu do innej lokalizacji, a mieszanina ropy i wody pozostawała w dwóch wielkich zbiornikach, z których każdy miał pojemność czterystu beczek. Po oddzieleniu wewnątrz

zbiorników woda przepływała do trzeciego, mniejszego zbiornika, dzięki czemu w dwóch dużych pozostawała sama ropa.

Wypuszczono drona, który miał za zadanie wykonać zdjęcia całego terenu z powietrza, a następnie przeprowadzono systematyczne przeszukanie po południowej stronie. Funkcjonariusze obserwowali materiał wideo. Niedługo później skupili się na czymś, co wyglądało jak prześcieradło leżące na ziemi, wciśnięte w krzewy na południe od zbiorników. Agent CBI Matthew Sailor i inny mundurowy podeszli, żeby przyjrzeć się bliżej, po czym zauważyli prostokątny kawałek ziemi, który wyglądał, jakby go niedawno wykopano.

Podeszli do prześcieradła, które miało ten sam charakterystyczny wzór jak to znalezione kilka godzin wcześniej w koszu na pranie w kuchni Chrisa Wattsa. Pokrywały je plamy brudu, jakby wleczono je po ziemi. W pobliżu natrafiono również na dwa czarne, plastikowe worki na śmieci z czerwonymi paskami do zaciągania.

Agent Sailor poprosił o zdjęcie prześcieradła znalezionego w koszu na pranie u Wattsov. Oba były identyczne.

* * *

O 14:23 agentka Tammy Lee zaczęła podłączać Chrisa Wattsa do wariografu. Najpierw poprosiła, by usiadł na macie z czujnikiem ruchu, instruując go, żeby w trakcie testu pozostał całkowicie nieruchomo. Następnie podłączyła rurki spirometryczne do jego brzucha i pod pachami, żeby móc mierzyć częstotliwość oddechów, na prawą łydkę założyła mankiet do mierzenia ciśnienia krwi. W końcu do dwóch palców przykleiła mężczyźnie płytki do pomiaru reakcji elektrodermalnej, których zadaniem było mierzenie aktywności elektrycznej ciała.

Badanie rozpoczęło się od testu praktycznego, w ramach którego poprosiła o celowe skłamanie. Uniosła duże kartki z liczbami jeden, dwa, cztery i pięć, po czym poprosiła o zapisanie numeru trzy.

Poinformowała, że zamierza zapytać, czy zapisał wszystkie liczby. Powinien jednak skłamać, spytany, czy zapisał wyłącznie numer trzy.

– Tak naprawdę zapisał pan numer trzy, ale chcę, by pan zaprzeczył. Żeby pan skłamał, dobrze?

Poprosiła go o kilka prób kłamstwa na temat liczby trzy, bez pozostałych. W końcu zadała to pytanie w warunkach badania.

– Proszę się nie poruszać. Żadnego kaszlu, bekania, kichania, pociągania nosem i innych tego typu rzeczy w trakcie testu.

– Tylko oddech – powiedział nerwowo Watts. Następnie napompowała mankiet wokół łydki badanego i rozpoczęła test z celowym kłamstwem, który przeszedł bez problemów.

– Znakomicie – powiedziała agentka Lee. – Wygląda na to, że jest pan naprawdę świetnym kłamcą.

Wyjaśniła zaraz, że kiedy skłamał na temat liczby trzy, reakcja na ekranie jej laptopa wyszła poza wszelkie granice.

– Nie wiem, czy słyszał pan moje klikanie, ale musiałam zmniejszyć czułość, bo wykraczał pan poza stronę. Właśnie coś takiego muszę zobaczyć jako operatorka wariografu, bo to oznacza, że wie pan, że nie powinno się kłamać.

– Okej, ja nie... – wymamrotał Chris, który zaczął odczuwać coraz większy dyskomfort.

– Nie, to dobrze. Nie chcemy być świetnymi kłamcami. Dziękuję zatem za taką próbkę.

Wyjaśniła, że kiedy zada mu „znaczące” pytania dotyczące żony i córek, będzie to „dziesięciokrotnie mocniejsza reakcja”, jeśli nie powie prawdy.

– Najlepsze jest teraz to – mówiła – że tylko jedna osoba w tym pomieszczeniu wie, jaka jest prawda. A za pięć minut będą to dwie osoby.

* * *

O 14:52 agentka Lee rozpoczęła badanie, informując, że każde pytanie zada mu trzykrotnie.

– Proszę siedzieć bez ruchu. Zaczynam badanie. Czy rozumie pan, że zadam wyłącznie te pytania, które omówiliśmy?

– Tak. Do roboty.

– Czy w związku ze zniknięciem Shanann zamierza pan na nie odpowiedzieć zgodnie z prawdą?

– Tak.

– Czy doprowadził pan do fizycznego zniknięcia Shanann?

– Nie.

– Czy skłamał pan na temat godziny, w której widział pan Shanann po raz ostatni?

– Nie.

– Czy wie pan, gdzie teraz jest Shanann?

– Nie.

Agentka Lee oznajmiła, że ta część badania została zakończona i że wyłączy wariograf.

– Może się pan rozluźnić. Jak się pan czuje?

– Strasznie. Sporo nerwów.

Powtórzyła te same pytania jeszcze dwukrotnie, aż w końcu odłączyła przewody od ciała Wattsa. Następnie zostawiła go samego, żeby ocenić wyniki.

* * *

Pół godziny później agentka Lee wróciła na chwilę, by zabrać sprzęt i oznajmiła, że niebawem przyjdzie tu z agentem Grahmem Coderem, żeby wspólnie porozmawiać. Zapytała, czy chce krakersów, wody lub napoju Mountain Dew.

– Nie, w porządku – odparł nerwowo.

Watts zapytał, czy może włączyć komórkę, a Lee mu na to pozwoliła.

– Mama Shanann próbowała się pewnie do mnie dodzwonić pięć czy sześć razy – wyjaśnił.

– Myślę, że kilkakrotnie zadzwoniła również do detektywa.

Chris uniósł niespodziewanie telefon, żeby pokazać jej ulubione zdjęcie Belli i Celeste.

– O mój Boże, jakie one są słodkie – powiedziała Lee, matka trojga dzieci. – Są większe, niż sądziłam. Chyba widziałam ich zdjęcie w wiadomościach, kiedy były mniejsze.

– To było w tym roku – odparł z dumą.

* * *

Kiedy Chris Watts przechodził badanie wariografem, sierżant Ian Albert przeprowadził konferencję prasową przed budynkiem przy Fifth Street.

– Po sprawdzeniu domu – powiedział – nasza agencja rozpoczęła śledztwo dotyczące następujących zaginionych osób: Shanann Watts, lat trzydzieści cztery; Belli Marie, lat cztery; Celeste, znanej również jako CeCe, lat trzy. To dwie córki Shanann.

Sierżant Albert poinformował dziennikarzy, że o pomoc zwrócono się do FBI i CBI, ponieważ posterunek we Frederick nie był przygotowany na prowadzenie śledztwa w takim wymiarze.

– To bardzo poważna sprawa. Badamy wszelkie możliwości, żeby niczego nie przeoczyć.

Przekazał również do publicznej wiadomości prośbę o pomoc w znalezieniu Shanann i jej córek, twierdząc, że funkcjonariusze wydadzą więcej ulotek i ustalą dodatkowe punkty kontaktu w okolicy.

– Serca naszych mężczyzn i kobiet z agencji są przy rodzinie i przyjaciółach Shanann, Belli Marie i Celeste. Pracujemy nad tą sprawą przez całą dobę i nie spoczniemy, dopóki nie znajdziemy odpowiedzi na wszystkie pytania.

[12] Prawo do bycia poinformowanym o skutkach prawnych współpracy z policją podczas aresztowania pod rygorem niedopuszczalności zeznań jako dowodu w wynikającej z tego sprawie karnej (przyp. tłum.).

LINA RATUNKOWA

O 16:00 agentka Tammy Lee wróciła do pokoju przesłuchań w towarzystwie agenta specjalnego Codera. Dokonała już oceny wyników testu Wattsa i widać było po jej minie, że zakończył się on absolutną porażką.

– W przypadku osoby mówiącej prawdę – powiedziała chwilę wcześniej Lee – wynik wynosi od dwa w górę. Ktoś, kto mija się z prawdą, uzyskuje wynik minus cztery lub mniej. Chris Watts uzyskał wynik minus osiemnaście.

Weszli do środka i zastali Chrisa oglądającego na telefonie filmy z bawiącymi się Bellą i Celeste.

– Przeprowadziłam agenta Codera – powiedziała Lee – bo chcielibyśmy porozmawiać o pana wynikach, okej?

– Okej – odparł Watts. Coder przesunął po blacie duże zdjęcie Belli i Celeste. Agenci usiedli następnie naprzeciwko Chrisa, który założył ciasno ręce.

– Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że nie był pan z nami szczery podczas badania – zaczęła agentka Lee. – I pan już pewnie o tym wie. Nie przeszedł pan pomyślnie testu.

– Okej – powtórzył Watts.

– Musimy zatem porozmawiać o tym, co naprawdę się wydarzyło tamtego dnia. Wydaje mi się, że jest już pan na to gotowy.

– Nie skłamałem na tym wariografie – zająknął się Watts. – Naprawdę.

– Chris, wystarczy – warknął agent Coder, patrząc mu w oczy. – Już pora.

– Ja nic... ja nie... – wymamrotał Chris.

– Proszę przestać na chwilę – polecił agent. – Proszę wziąć teraz głęboki oddech.

Agentka Lee powiedziała, że Watts jest kłębkim nerwów, bo nie mówi prawdy i poczułby się znacznie lepiej, gdyby to zrobił.

– Nie bawimy się tutaj w gierki. Chcemy się po prostu dowiedzieć, co zaszło. Może pan zatem zacząć od początku i nam to zrelacjonować.

Zdesperowany Watts przysiągł, że mówi prawdę i że ich nie okłamał.

– Taka opcja w ogóle nie wchodzi już w grę – wyjaśniła Lee. – Nie przeszedł pan badania.

– Rozumiem – przyznał słabym głosem.

– Mam zatem świadomość, że minął się pan z prawdą – ciągnęła agentka. – W tej chwili musimy już tylko uzyskać informację, co się stało z Shanann, Bellą i Celeste. Wiem, że chce nam pan o tym opowiedzieć. Widzę to po pańskiej minie. To moment, w którym dochodzimy do konfrontacji z rzeczywistością, Chris.

– Nie próbuję niczego ukrywać – zaprotestował. – I wcale nie wiem, czy one nie wrócą do domu.

Rozmowę przejął agent Coder, który poinformował Wattsa, że wiedzą obecnie dużo więcej, niż mogłoby mu się wydawać.

– I tutaj mamy problem – powiedział. – Jest pan fajnym facetem i nie mówię tego ot tak. Wszyscy to powtarzają. Nie znamy nikogo, kto wypowiedziałby się źle na pana temat. „Chris to świetny gość. To dobry ojciec. Przyzwoity człowiek”. Nie rozumiemy, dlaczego nie zajmuje się pan swoimi pięknymi dziećmi?

– Bo nie wiem, gdzie one są. Gdybym mógł zrobić cokolwiek, żeby je teraz odzyskać, nie zawahałbym się ani chwili. Chcę je

mieć z powrotem i to najszczerza prawda.

Para agentów milczała przez chwilę. Przez dłuższy czas patrzyli na obracający się w dłoniach Watta telefon, a w pokoju słychać było jedynie tykanie ściennego zegara.

W końcu odezwał się agent Coder.

– Nie możemy pojąć, dlaczego jest tutaj dwójka Chrisów, o których wczoraj rozmawialiśmy.

– Rozumiem – odparł cicho Watts.

Coder zauważył, że jeden Chris był idealnym ojcem, który potrafił spakować plecaki swoich dzieci i wiedział doskonale, co gdzie należy umieścić, włącznie z awaryjnymi pieluchami. Ten Chris czytał swoim córkom bajki na dobranoc, a potem całował je w czoła i gasił światło.

– Cieszy moje serce, że jest pan tego rodzaju tatą – powiedział Coder. – Wiem, że je pan kocha i absolutnie tego nie udaje. To jest prawda. Spotkałem już wielu facetów, którzy próbowali mi wmówić, że są takimi ojcami, ale po prostu kłamali. Ale pan kłamie tu dziś w zupełnie innej sprawie. Musimy zatem o tym porozmawiać, okej?

– Zdradzałem ją – wypalił niespodziewanie Chris.

– Wiem – odparł Coder. – I dobrze, że pan o tym mówi... proszę kontynuować.

– Nie jestem z tego dumny – Watts pokręcił głową. – Nie sądziłem nawet, że może do czegoś takiego dojść... Nie wierzyłem, że jestem do tego zdolny, a jednak.

Powiedział, że kiedy Shanann oskarżyła go o zdradę, przyznał się do tego.

– Czuję się strasznie. Ona była w ciąży, a ja... Nie zrobiłem jej krzywdy. Zdradziłem ją. Zraniłem emocjonalnie, ale to wszystko, co kryłem w tajemnicy.

Następnie przyznał, że zjadł z „nią” kolację w minioną sobotę i spędzał z „nią” większość czasu, kiedy Shanann i dziewczynki

były w Karolinie Północnej.

– Proszę mówić dalej – zachęcił go agent Coder. – Dobrze panu idzie. Wierzyłem, że ten Chris się dziś tutaj pojawi. To Chris, który mówi prawdę.

– Przestałem kochać żonę, bo zakochałem się w tamtej. To najszczerza prawda.

– Kim ona jest? – zapytał Coder.

– Nie chcę jej w to mieszać – powiedział Watts. – Nie chcę rujnować jej życia czymś takim.

W tej sytuacji Coder przyznał, że wiedzą już wszystko na temat jego związku z Nikki Kessinger.

– To wspaniała kobieta – oznajmił Chris. – Zobaczyłem ją i od razu odebrało mi dech. Nigdy przy nikim nie czułem się tak fantastycznie.

– Chris, to nie jest pańska wina – zapewnił go agent Coder. – Takie rzeczy się zdarzają.

Następnie agent zmienił taktykę, starając się podejść do prawdy w inny sposób. Tym razem postanowił schlebić Wattswi, używając do tego celu Shanann.

– To powinien być najszczęśliwszy okres w waszym małżeństwie, kiedy świetnie sobie radzicie i osiągacie sukcesy. I uważam, że Shanann jest powodem, dla którego się to nie udało. Myślę, że to typ kobiety, która wszystko kontroluje. Może nie słucha pana w takim stopniu, w jakim powinna to robić. Wydaje się, że ona może robić, cokolwiek zechce, a pan nie ma takiej możliwości, prawda?

Coder zauważył, że Shanann zaczęła już wycofywać się z małżeństwa, więc rozmowa o tym, że Chris spotyka się z inną, zakrawała o ironię.

– Kolejna interesująca rzecz – ciągnął Coder – to fakt, że choć jest to kontrolująca wszystko kobieta, która nie słucha innych,

robi co chce, oddala się od swoich dzieci, pan i tak jej broni. Bo w głębi duszy pragnie pan opiekować się tymi, których kocha.

– Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby pomóc – odparł Watts, chwytając przynętę. – Ale nie wiem, gdzie one są.

– Chris, na zewnątrz jest pański ojciec. Przeleciał cały kraj, żeby panu pomóc.

– Wiem.

– A pan go okłamuje.

– Nie okłamuję go.

– Okłamał pan wszystkich, z którymi pan rozmawiał, a oni to kupili. Pomoże nam pan w końcu znaleźć pańskie córeczki?

* * *

Agenci nie przestawali zalewać Wattsa pytaniami na temat tego, co naprawdę przytrafiło się Shanann, kiedy wróciła nad ranem do domu. On jednak nadal nie zmieniał swoich zeznań.

– Czy pan nie rozumie, że to po prostu nie ma żadnego sensu? – zapytał Coder. – Jak to możliwe, że kobieta i dwoje dzieci, ot tak, znikają całkowicie z powierzchni ziemi?

– Powtarzam – powiedział zdesperowany Watts. – Nie zrobiłem niczego, co doprowadziłoby do ich zniknięcia.

Pałeczkę przejęła Tammy Lee, próbując użyć innego podstępu do poznania prawdy.

– Czy to był wypadek?

– Nie było żadnego wypadku. Jeśli do takiego doszło w domu, to mnie tam nie było.

Agentka stwierdziła, że jego zdaniem podczas owej emocjonalnej rozmowy z Shanann oboje płakali, a jednak przez dwa dni nieustannych wywiadów nie uronił ani jednej łzy.

– Ani razu – zauważyła. – I proszę mi pomóc to zrozumieć, bo tego nie pojmuję. To są pana córeczki.

– Rozumiem – odparł słabym głosem Watts.

– Gubię moją czterolatkę na dziesięć sekund w markecie i od razu zaczynam panikować. U pana w ogóle tego nie dostrzegłam. To dziwne i całkowicie dla mnie nieracjonalne.

– Okej, kocham te dziewczynki na zabój... To, że się nie rozplakałem...

– Proszę nam w takim razie pokazać. Chcemy zobaczyć tego Chrisa.

– Jestem tym...

– Nie tym Chrisem.

– Nie pokazuję wam tego Chrisa. Pokazuję Chrisa, któremu zależy na jego dziewczynkach i żonie. To, że nie płyną mi łzy, nie znaczy, że ich nie kocham.

– Chris... – Agentka Lee popatrzyła mu prosto w oczy. – Czy Shanann coś im zrobiła?

– Nie wiem.

– Pytam poważnie.

– Nie mam pojęcia.

– Czy Shanann coś im zrobiła, a pan postanowił zrobić coś Shanann?

– Nie, kiedy wychodziłem, były w domu.

Agentka Lee wspomniała, że mogły opuścić dom wyłącznie jego pick-upem.

– Czy Shanann coś zrobiła? – zapytał agent Coder.

– Nie wydaje mi się, żeby zrobiła coś dzieciom. Oboje kochamy je z całego serca. Nie ma mowy.

Agentka Lee zaczęła się następnie zastanawiać, czy coś stało się Belli i Celeste, w związku z czym musiał zareagować.

– Myślę, że kryje pan teraz Shanann – wtrącił Coder, przyjmując strategię przesłuchania wprowadzoną przez koleżankę.

– Chris, musi nam pan powiedzieć. – Lee wskazała fotografię. – Coś się stało tym dziewczynkom! Proszę na nie popatrzeć!

– Wiem. Oglądałem filmy, zanim przyszliście.

Agentka Lee stwierdziła, że nikt nie wątpił w jego miłość do córek, ale każdemu zdarzają się błędy.

– To, co później robimy z tymi błędami, określa, jakimi jesteśmy ludźmi.

W tym momencie Chris Watts uknuł diaboliczny plan, żeby oskarżyć Shanann o zamordowanie Belli i Celeste. Kiedy w jego głowie zaczęły gorączkowo obracać się trybiki, dostrzegł w tym szansę na oczyszczenie siebie z postawionych zarzutów.

– Chris, wygląda na to, że o czymś pan teraz rozmyśla – zauważył Coder. – O czym?

– Ona nie mogła tego zrobić... – odparł z niedowierzaniem Watts.

– Wydaje mi się, że pan ją kryje – powiedziała Lee. – Chyba jest pan tego typu człowiekiem.

– Chris, to ciężar, który będzie pan nosił na ramionach do końca życia – zauważył agent Coder. – To wypali pana na wskroś. Zapewniam, że kiedy zacznie pan z nami rozmawiać, poczuje się znacznie lepiej. Wiem, że już odczuwa pan ulgę, że wspomniał o tej sprawie z Nikki.

– Proszę, nie wspominajcie o niej w żadnych informacjach dla prasy ani niczym podobnym – rzucił Watts. – Jej nazwisko nie powinno wypłynąć.

– Chris, rzucamy teraz panu linę ratunkową – powiedziała agentka Lee. – Musi ją pan chwycić. Wyciągnąć rękę i ją złapać.

Dodała, że jej zdaniem Shanann zrobiła coś dziewczynkom, a on zmienił zeznania, żeby ją chronić.

– Niczego nie zrobiłem – odparł Watts, chwytając linę ratunkową. – Nie zrobiłem niczego tym dzieciom.

– Co Shanann im zrobiła, Chris? – zapytała Lee. – Kobietom czasami odbija.

– Mogę porozmawiać z tatą?

Watts spytał, czy może pojechać do domu z ojcem na kilka godzin, a następnie wrócić na przesłuchanie. Agenci odmówili, ale powiedzieli, że mogą przyprowadzić Ronniego do pokoju i dać im chwilę dla siebie.

– To pański najlepszy przyjaciel – powiedziała agentka, dostrzegając w Ronniem szansę na odegranie roli spowiednika.

– Chciał się pan zobaczyć z jedną osobą i to jest pański tata – stwierdził Coder. – Co mu pan powie?

– Kocham go i chcę, żeby był po mojej stronie.

– On dobrze wie, że dobry z pana człowiek – odparł Coder. – Wie również, że chce pan chronić swoją żonę Shanann. Chyba doradzi panu, żeby postąpił pan właściwie.

* * *

O 16:43 Ronnie Watts wszedł do pokoju przesłuchań ubrany w błękitną koszulkę polo z wyhaftowanymi słowami „PAPA RONNIE”. Jego oczekiwanie w lobby przeciągnęło się do niemal sześciu godzin. Agenci Lee i Coder zostawili ich samych.

– Trzymali mnie tu w nieskończoność, chłopcze – powiedział Ronnie, siadając obok syna. – Powiesz mi, co się tutaj wyprawia?

Watts wyjaśnił, że nie przeszedł badania na wariografie.

– W związku z tym nie chcą mnie wypuścić.

– A mają ku temu jakiś powód?

– Wiedzą już, że miałem romans. Przyznałem się do tego.

Ronnie zapytał, czy Chris zamierza powiedzieć im cokolwiek na temat Shanann i dziewczynek.

– Rozmawialiśmy rano. Wiesz już, że było sporo emocji. Powiedziałem jej o rozstaniu i tak dalej.

- I co wydarzyło się później?
- Zszedłem na parter i... ja nie chcę jej chronić.
- Co?
- Nie chcę jej chronić. – Chris pokręcił głową. – Ale nie wiem, co mam powiedzieć.
- A co się stało?
- Ona je skrzywdziła.
- Skrzywdziła je?
- Tak. A ja wpadłem w szał i zrobiłem krzywdę jej.
- Słucham?
- Wpadłem w szał i zrobiłem jej krzywdę.
- Zrobiłeś jej coś? A ona skrzywdziła dzieci? Mów do mnie, Chris. Co się wydarzyło?
- Udusiła je. Zostały uduszone.
- Proszę? – zapytał z niedowierzaniem Ronnie.
- Udusiła je.
- Udusiła???
- Niczego nie słyszałem. Byłem na parterze, a kiedy wszedłem na górę, one już nie żyły. Nie wiem... czy ta nasza rozmowa... o rozstaniu...
- Straciła nad sobą panowanie?
- Odbiło mi i zrobiłem jej, kurwa, to samo. To były moje dzieci.
- Matko Przenajświętsza – jęknął Ronnie. – Czyli to przez tę rozmowę o rozstaniu.

Chris wyjaśnił, że po pozostawieniu Shanann w sypialni zszedł na parter, żeby przygotować się do pracy. Wtedy usłyszał na górze „jakieś zamieszanie”. Wszedł po schodach i zobaczył Shanann siedzącą na Celeste.

- I co, dusiła ją? Czy ją zabiła?
- Obie były sine.
- Obie?
- Tak.

- Zadusiła je obie?
- Wpadłem w szal i zrobiłem jej to samo.
- O mój Boże.
- Nie wiem, co powiedzieć... nie zadzwoniłem na policję.
- I co wtedy zrobiłeś? Wyniosłeś ciała, czy co?
- Wybacz. Nie wiedziałem, co jeszcze mogę zrobić.

Chris przyznał, że Shanann wiedziała o jego romansie, a kiedy się przyznał, wpadła we wściekłość i zabiła Bellę i Celeste.

– Dlaczego musiała zamordować dzieci? – spytał Ronnie, który był już cały we łzach. – O Boże. Cholera, cholera... Tak mi przykro.

– Wiem. – Jego syn również zaczął płakać.

– Tak mi przykro... wiesz, że kocham cię bez względu na wszystko.

– Wiem. Ale to zapewne ostatni raz, kiedy widzę światło dzienne.

Ronnie spytał, czy wie o tym agent Coder, ale Chris odpowiedział, że najpierw chciał powiedzieć jemu.

– Czyli ona zabiła oboje dzieci – podsumował Ronnie – a ty pękłeś i zrobiłeś jej to samo... w wybuchu gniewu. Będziemy potrzebowali dobrego prawnika i zobaczymy, co da się z tym zrobić.

* * *

W tym samym momencie agenci Lee i Coder, którzy oglądali przekaz z kamery w pomieszczeniu obok, wrócili do pokoju przesłuchań. Lee zaczęła pocierać ramię Chrisa, żeby go pocieszyć.

– Wszystko gra? – spytała.

– Ech, nie sądzę – odparł jego ojciec, delikatnie kładąc dłoń na ramieniu syna.

Agentka Lee poprosiła, żeby Chris powtórzył im to wszystko, co powiedział przed chwilą ojcu. Po kilku sekundach Chris opanował emocje i opowiedział, jak zastał Shanann mordującą dziewczynki. Dodając teraz więcej szczegółów, wspomniał, że po usłyszeniu zamieszania wszedł na górę, żeby sprawdzić obraz z kamery elektronicznej niani w sypialni Belli.

– Pościel była zrzucana, a ona tam leżała. Pomyślałem, że może ma gorączkę.

Opowiedział agentom, że przełączył nianię na widok z pokoju CeCe i zobaczył, że Shanann ją dusi. Wpadł w szal, wbiegł tam i skoczył na Shanann.

– I co pan zrobił? – spytała agentka Lee.

– CeCe była sina. To były moje maleństwa... moje dzieci.

– Co się stało?

– Zrobiłem jej to samo... w pokoju CeCe.

Powiedział, że po uduszeniu Shanann położył ją w ich łóżku.

– I co było dalej?

– Nie wiedziałem, co robić... cały się trząsałem. Obie moje córeczki leżały całe sine i były martwe. Ona skrzywdziła moje dzieci. Kurwa! Musiałem jej zrobić to samo.

Powiedział, że po położeniu Shanann w ich łóżku zakrył ją pościelą, bo nie mógł na to patrzeć.

– Czułem się strasznie przez to, co zrobiłem. A potem spojrzałem na dzieci i zobaczyłem, do czego doprowadziła. Nie wiedziałem, co mam zrobić.

– To gdzie one teraz są, Chris? – zapytała Lee. – Musimy znaleźć pańskie dzieci. Najgorsze ma pan już za sobą.

Teraz musi nam pan tylko powiedzieć, gdzie one są.

– Możemy pomóc wyciągnąć je z tej otchłani – dodał agent Coder.

– One nie żyją – powiedział Chris. – Nie da się ich przywrócić do życia.

SA W ZBIORNIKU NA ROPE?

W końcu Chris Watts złamał się i przyznał, że załadował ciała Shanann, Belli i Celeste do pick-upa i zawiózł je do Cervi 319, gdzie pracował tamtego dnia. Agenci Coder i Lee wyszli, żeby zorganizować poszukiwania na pełną skalę na terenie szybu, pozostawiając ojca i syna w pokoju przesłuchań. Monitorowali cały czas obraz z kamery, bo wiedzieli już, że Watts jest w stanie otworzyć się bardziej przed swoim tatą niż przed nimi.

– Christopher, tak mi przykro – powiedział Ronnie po tym, jak agenci zamknęli ich w środku na klucz.

– Nie wiem, co mam, kurwa, robić. Mama zawsze powtarzała, że ona była niestabilna emocjonalnie, ale nigdy bym nie przypuszczał, że może dojść do czegoś takiego.

– Przykro mi. Załatwimy ci adwokata i przekonamy się, jakie mamy możliwości. Ona je zabiła, kiedy spały w swoich łóżeczkach.

– Tak. To ja emocjonalnie doprowadziłem ją do czegoś takiego.

– Nie, moim zdaniem to nie tak. To straszne, Chris. Nie obwiniaj się przez to, co się stało. To po prostu zbrodnia w afekcie... sam nie wiem.

Ronnie zasugerował, żeby towarzyszyli agentom w drodze do Cervi 319, żeby mógł im wskazać, gdzie są ciała.

– Tak, muszę to zrobić. Wskażę im miejsce.

– Czy one są gdzieś zakopane?

– Shanann jest zakopana.

- A dzieci?
- No cóż, w tej kwestii czuję się strasznie. Są w cholernym zbiorniku na ropę.
- Są w zbiorniku na ropę? – Jego ojciec gwałtownie nabrał powietrza.
- Nie wiedziałem, co innego wymyślić. Wybacz mi, Boże.

* * *

Pięćdziesiąt kilometrów dalej, w Majestic View Park w Arvada Nikki Kessinger spotkała się z agentami specjalnymi FBI Markiem Lehrerem i Philipem Jonesem. Siedzieli przy stole, oganiając się od komarów. Kessinger została ukąszona kilka razy podczas trwającej siedemdziesiąt minut rejestrowanej rozmowy.

– Poznałam Chrisa w pracy – zaczęła. – Powiedział mi, że ma dwoje dzieci i że aktualnie rozstaje się ze swoją żoną. Wspomniał, że to praktycznie końcowy etap ich małżeństwa.

W poniedziałkowe popołudnie poinformował ją, że jego rodzina zaginęła i że nie wie, gdzie ich szukać. Nie pomyślała, że stało się cokolwiek złego aż do następnego dnia, kiedy kobieta i dziewczynki nadal się nie odnalazły.

– Wtedy postanowiłam skontaktować się z wami i porozmawiać. Chciałam, żebyście wiedzieli, że spędzałam czas z Chrisem.

Następnie opowiedziała o ich przyjaźni i o tym, jak szybko zmieniła się w intymną relację.

– Zależało mu na związku ze mną. Wyjaśniłam mu, że nie czuję się komfortowo, zważywszy na to, że wciąż jest w trakcie rozwodu.

– Zakochał się w pani? – zapytał agent Lehrer.

– Tak.

– Powiedział o tym pani?

– Owszem.

– A pani się w nim zakochała?

– Nie. Ale myślę, że mogłoby się tak skończyć, gdyby sprawy potoczyły się we właściwy sposób.

Agent Lehrer zapytał następnie, czy Chris kiedykolwiek stracił przy niej panowanie nad sobą.

– Nie. To jeden z najdelikatniejszych i najmiłszych facetów, jakich kiedykolwiek spotkałam w swoim życiu. O swoich dzieciach mówił z taką radością. Zawsze go to uszczęśliwiało. To było słodkie.

Dodała również, że zaledwie poprzedniego dnia odkryła, że Shanann była w piętnastym tygodniu ciąży. Kiedy powiedziała o tym Chrisowi, ten zaprzeczył, że jest ojcem.

– Poprosiłam, żeby powiedział mi prawdę, ale on stale zaprzeczał. Powiedziałam wtedy: „Chris, ja wiem, że to dziecko jest twoje”. A on wciąż mówił: „Nie chcę zrujnować niczego, co mamy”. A ja na to: „Chris, musisz się zająć swoją rodziną... całą czwórka”.

Kessinger przyznała, że jedyną osobą, która wiedziała o romansie i o jej kontakcie z FBI był jej ojciec.

– Bardzo ciężko jest mi to wszystko przyjąć – powiedziała, wyraźnie zdenerwowana. – Uważam go za naprawdę dobrego faceta i martwię się o jego żonę i dzieci. Ta sytuacja mnie przeraża, bo one są takie małe, a jego żona jest w ciąży.

Agent Lehrer podziękował Nikki za kontakt, doceniając jej odwagę i poprosił o natychmiastową wiadomość, jeśli Chris się do niej odezwie.

– Mam do niego zadzwonić? – zapytała.

– Jeszcze nie teraz – odparł agent. – Nie chcemy, żeby robiła to pani w tym momencie. Mamy sporo rzeczy do zbadania. Wiem, że to dla pani trudne i nie chcę potęgować pani stresu. Na razie proszę siedzieć w domu i czekać.

* * *

O 17:48 agenci Tammy Lee i Grahm Coder wrócili do pokoju przesłuchań z dużą, barwną fotografią z drona, która przedstawiała obszar szybu Cervi 319 zrobiony tego samego dnia. Na zdjęciu widoczne były sześciometrowe zbiorniki na ropę na końcu parkingu oraz otaczający je teren. Widać było również charakterystyczne prześcieradło w krzakach.

Agentka Lee położyła zdjęcie przed Chrisem i poprosiła o wskazanie miejsca, w którym zostawił ciało Shanann i dziewczynek.

Watts popatrzył na fotografię i wskazał kawałek ziemi, zaledwie kilka metrów od parkingu.

– Tam jest Shanann – oznajmił bez cienia emocji. Agentka Lee podała mu pisak i poprosiła o narysowanie litery „S” w miejscu, w którym ją pochował. Kiedy to zrobił, zapytała o Bellę i Celeste.

– Są tutaj – odparł chłodno, wskazując duże zbiorniki otoczone drutem kolczastym.

Agentka Lee zapytała, czy pamięta, w którym zbiorniku są dzieci, a on napisał „B” na lewym i „C” na prawym.

– Czy one są w środku? – zapytał Coder. – Czy może je otworzyć ktoś, kto nie wie, do czego służą?

– Co jest w tych zbiornikach? – wtrąciła Lee.

– Mieszanina ropy i wody – odpowiedział Chris.

Coder zapytał o znalezione prześcieradło, a Watts wyjaśnił, że to w nie zawiął ciało Shanann.

– A dziewczynki? – spytała Lee. – Też były owinięte?

– Miały na sobie tylko piżamy.

– Tylko piżamy? Nie miały swoich kocyków ani niczego podobnego? Gdzie są ich koce, zabawki i inne rzeczy?

– Pewnie porwał je wiatr – zasugerował Watts.

Przyznał, że wykopał dla Shanann płytki grób, używając do tego celu łopaty, którą zawsze woził w pick-upie.

– Zrobi mi pan dużą przysługę? – spytała agentka Lee. – Może pan napisać swoje imię i nazwisko pod spodem, żebyśmy wiedzieli, że to nie my napisaliśmy te litery? A ja tylko dopiszę datę, okej?

* * *

Przez kilka następnych minut dwoje agentów przesłuchiwało szczegółowo Wattsa w związku z zabiciem przez Shanann Belli i Celeste, zanim ta zginęła z jego ręki. Oskarżyli go o kłamstwo, dodając, że cała ta historia nie ma żadnego sensu.

– To wygląda dość dziwnie, Chris – powiedziała agentka Lee. – Nie chciałabym, żeby Shanann była źle postrzegana, jeśli nie miała z tym nic wspólnego.

– Moja rodzina zawsze powtarzała, że ona jest niestabilna – odparł – ale w życiu bym nie pomyślał, że jest zdolna do czegoś takiego.

– Czyli nie ma pan z tym problemu, że opinia publiczna dowie się, że Shanann zamordowała swoje córki? – zapytała Lee.

– Ja ich nie skrzywdziłem – odparł z empatią.

– Chris – powiedział agent Coder. – Chyba panu nie wierzę.

– Nie skrzywdziłem tych dziewczynek. Zapewniam pana.

– Chris, chyba pan się domyśla, że potrafimy być w naszej pracy bardzo cyniczni, a dzisiaj musieliśmy porozmawiać o wielu sprawach. Proszę się na mnie nie złościć, ale wygląda na to, że znalazł pan sobie nowe życie, a jedynym sposobem na jego przeżywanie było pozbycie się starego.

– Nie.

– I wydaje mi się, że zabił pan te dziewczynki, zanim ich mama wróciła do domu.

– Nie, nie zabiłem.

– A potem zabił pan Shanann.

– Mój Boże. Nie, nie, nie.

Coder zapytał, dlaczego nie wezwał pogotowia zaraz po tym, jak skrzywdziła je Shanann.

– To po prostu do siebie nie pasuje – przyznał Coder. – Więc jest pan prawdopodobnie tym potworem, który zapragnął młodej dziewczyny i który postanowił zabić rodzinę w nadziei, że wszystko się ułoży... Wydaje mi się zatem, że jesteśmy bardzo blisko prawdy.

– Nie jestem potworem – odparł Watts. – Nie zabiłem moich dzieci. Wszystko co powiedziałem, jest prawdą.

– Myślę, że choć miał pan sporo problemów z Shanann – powiedziała agentka Lee – ostatecznie można by powiedzieć, że była bardzo dobrą mamą, prawda?

– Ja też byłem bardzo dobrym tatą – wypalił Watts.

* * *

Tuż po 18:00 agent CBI Matthew Sailor dowiedział się o przyznaniu się Chrisa Wattsa i otrzymał zdjęcie z oznaczeniami miejsc, w których znajdowały się ciała. Ponownie wypuszczono drona, który miał za zadanie zarejestrować więcej materiału i sfotografować zbiorniki z różnych ujęć.

Po uzyskaniu nakazu przeszukania analityk miejsca zbrodni z CBI Dave Yocum oraz Karen Schroeder zaczęli wszystko dokumentować, robiąc zdjęcia i dokonując pomiarów. Wezwano koronera. Zabrano prześcieradło, dwa czarne worki na śmieci i ułamane grabie, dołączając wszystko do dowodów.

Luke Epple wprowadził Sailora i Yocuma po schodach prowadzących do zbiorników, używając urządzenia do monitorowania obecności gazu, ponieważ było tam niebezpiecznie. Otworzyli dwudziestocentymetrowy wąż i poświecili latarkami do

wnętrza zbiornika. W środku było jednak zbyt ciemno, by cokolwiek dojrzeć, nie licząc oparów gazu.

Znaleźli również liczne pasemka jasnych włosów przyklepione do krawędzi wlotu. One również trafiły do dowodów. Rozpoczęto przygotowania do opróżnienia obu zbiorników następnego ranka, żeby przeprowadzić procedurę odnalezienia zwłok obu dziewczynek.

* * *

W środę o 21:52 stacja Denver 7 podała, że Chris Watts przyznał się do zamordowania żony i córek i pomagał policji w odnalezieniu ich ciał. Wszystkie cztery sieci z Kolorado przekazały informacje w wiadomościach o dwudziestej drugiej, które błyskawicznie rozeszły się po całym kraju.

W Karolinie Północnej rodzina Shanann usłyszała o tym w wieczornym programie telewizyjnym.

– Słyszałem, jak mój tata krzyczy na tylnej werandzie – powiedział Frankie Rzucek. – Wybiegliśmy na zewnątrz, a on płakał. Na ekranie widać było wielki napis: „Mąż przyznaje się do zamordowania matki i dzieci”.

Usłyszawszy przerażające wieści, Frankie wszedł na Facebooka. „Pragnę tylko trzydziestu sekund sam na sam z tym pozbawionym serca psychopata”, napisał. „Niech szatan zlituje się nad jego duszą. Wszystko się we mnie gotuje, a w sercu czuję ból, gniew i smutek. Nic, absolutnie nic mnie nie powstrzyma przed odebraniem mu życia, tak jak on odebrał życie mnie i CAŁEJ MOJEJ RODZINIE”.

* * *

O 22:45 główny detektyw Dave Baumhover i funkcjonariusz Scott Coonrod przyjechali do Cervi 319. Odebrali dowody od analityka CBI włącznie z prześcieradłem, workami na śmieci, grabiami i pasemkami włosów Belli znalezionymi przy włączniku na roπέ.

Następnie w blasku łukowych lamp rozpoczęli wykopy w obszarze położonym około trzydziestu metrów od zbiorników, który Chris oznaczył jako miejsce pochówku Shanann.

„Ziemia wydawała się świeżo przekopana”, napisał później funkcjonariusz Coonrod. „Znaleźliśmy ciało dorosłej kobiety, prawdopodobnie Shanann”.

Ciało leżało twarzą do dołu mniej więcej dwadzieścia pięć centymetrów pod powierzchnią. Kolana zostały przyciągnięte do klatki w pozycji embrionalnej, a lewe ramię wyciągnięte w stronę głowy. Rozpoczął się już proces rozkładu. Kobieta miała na sobie niebieską bieliznę i jasną koszulkę. Znaleziono też worek owodniowy zawierający płód.

Shanann Watts została uznana za zmarłą przez koronera z hrabstwa Weld pięć minut po północy w czwartek. Zwłoki sfotografowano i umieszczono w worku w celu przewiezienia do kostnicy i przeprowadzenia autopsji.

* * *

Krótko po dwudziestej trzeciej, dokładnie o tej samej porze, kiedy znaleziono ciało Shanann, jej mąż został zakuty w kajdanki i odprowadzony do aresztu. Stało się to dwanaście godzin po przyjeździe na posterunek policji we Frederick. Wattsa zatrzymano pod zarzutem trzech morderstw pierwszego stopnia i trzech przypadków manipulowania przy dowodach.

Sfotografowano go bez koszulki w pokoju przesłuchań. Po lewej stronie szyi miał czerwone ślady, które jego zdaniem pochodziły

od ukąszeń komarów. Podobne znaleziono od strony gardła.

Wattsa przewieziono sześćdziesiąt kilometrów na północ do aresztu hrabstwa Weld w Greeley. Po zarejestrowaniu pozwolono mu zadzwonić do ojca, ale połączenie nie doszło do skutku, bo Ronnie nie dysponował przedpłaconą kartą.

Chrisa Wattsa umieszczono następnie pod obserwacją, z której wynikało, że położył się od razu do łóżka i natychmiast zasnął.

* * *

Osiem minut po północy posterunek policji we Frederick wydał oficjalne oświadczenie o aresztowaniu Chrisa Wattsa za zamordowanie rodziny.

„W godzinach wieczornych 15 sierpnia”, brzmiała treść oświadczenia policji, „posterunek policji we Frederick we współpracy z FBI i CBI przeprowadził aresztowanie w powiązaniu ze sprawą zaginięcia Shanann Watts i dwóch jej córek Belli i Celeste. Chris Watts, mąż Shanann, został aresztowany i oczekuje na proces. Pozostanie on w areszcie hrabstwa Weld”.

W oświadczeniu dodano również, że w czwartek o 10:30 w budynku sądu we Frederick odbędzie się konferencja prasowa transmitowana na żywo na Facebooku.

Niedługo później Lu Valentino przekazała oświadczenie w imieniu rodziny Rzuceków:

„Z głębokim żalem, w szoku i pełni gniewu potwierdzamy, że nasza piękna kuzynka Shanann Watts, jej nienarodzone dziecko oraz dwie śliczne córeczki, czteroletnia Bella i trzyletnia Celeste zostały zamordowane przez męża Chrisa Wattsa, który przyznał się do zbrodni. Prosimy o modlitwę za rodziców i brata Shanann”.

W czwartek rano załamany brat Shanann, Frankie, wypowiedział się we wpisie na Facebooku:

„Niech ten skurwysyn gnije w piekle. Zabił moją ciężarną siostrę i dwie siostrzenice. Przyznał się do zamordowania mojej rodziny. Właśnie się dowiedzieliśmy, że była w ciąży, a dziecko miało mieć na imię Nico”.

Frankie poprosił przyjaciół Shanann i rodzinę o nieudzielanie żadnych wywiadów w mediach.

ODNALEZIENIE

W czwartek rano informacja o przyznaniu się do winy Chrisa Wattsa i jego aresztowaniu trafiło na pierwsze strony gazet od wybrzeża do wybrzeża, a dziesiątki stacji telewizyjnych odtworzyło jego udawany apel o pomoc w odnalezieniu żony i córek. „New York Times” opublikował artykuł zatytułowany: *Błagał w telewizji o powrót rodziny. Oskarżono go o jej zamordowanie.*

W artykule napisano zaś: „Chris Watts stał w czwartek na swojej werandzie we Frederick (Kolorado) i w rozmowie z dziennikarzem prosił o powrót do domu jego żony i dwójki dzieci. Ale o ponownym spotkaniu nie było mowy. W środowy wieczór pan Watts (33 l.) został aresztowany i oskarżony o zamordowanie swojej żony Shanann (34 l.), będącej w piętnastym tygodniu ciąży, oraz dwóch córek, Belli (4 l.) i Celeste (3 l.). Policja odmówiła odpowiedzi na temat motywów zbrodni”.

W „Denver Post” napisano, że w czerwcu 2015 roku Chris i Shanann Wattsonie zgłosili wniosek o upadłość przy długu sięgającym czterysta pięćdziesiąt tysięcy dolarów, a obecnie zostali pozwani przez Wyndham Hill Master Association za zaległości w opłatach.

Zacytowano również liczne wpisy Shanann z Facebooka, w którym określała Chrisa mianem opoki i miłości swojego życia.

O 7:30 zespół Chrisa Wattsa z Anadarko przyjechał do pracy, a na miejscu czekał na nich psycholog, gotów służyć pomocą w poradzeniu sobie z szokującymi wieściami. Dział kadr zwolnił już Wattsa, a wypowiedzenie zostało osobiście dostarczone do aresztu hrabstwa Weld.

– Kiedy o 20:00 podali, że Chris się przyznał, nie położyłem się nawet do łóżka, bo płakałem i nie było mowy o spaniu – przyznał Anthony Brown.

Troy McCoy powiedział, że jest zdruzgotany.

– Płakałem przez większą część nocy, kiedy się o wszystkim dowiedziałem. Psycholog, starszy mężczyzna, rozmawiał z nami przez około godzinę.

Później tego samego dnia firma Anadarko opublikowała oświadczenie prasowe: „Jesteśmy przerażeni tymi wydarzeniami, a nasze myśli i modlitwy są z bliskimi i przyjaciółmi rodziny Wattsov”.

Le-Vel również opublikowała oświadczenie na Facebooku, umieszczając przy tym zdjęcia przedstawiające Shanann, Bellę i Celeste:

„W naszych sercach jest tylko ból związany ze stratą drogiej Shanann Watts i jej dzieci. Shanann była fascynującą kobietą, matką i przyjaciółką. Rozświeślała każde spotkanie i wszyscy ją uwielbiali. Naszą miłość, modlitwy i wsparcie kierujemy w tym trudnym czasie do rodziny, przyjaciół i wszystkich użytkowników Thrive, którzy mieli szczęście znać Shanann i jej piękne córki. Cześć ich pamięci w ten tragiczny dzień”.

* * *

Okolo 8:30 agentka CBI Tammy Lee przyjechała pod Cervi 319, by pomagać w odnalezieniu ciał Belli i Celeste. Na miejscu przebywał już trzyosobowy zespół od niebezpiecznych substancji

z policji stanowej Kolorado przygotowujący się do ręcznego opróżnienia obu zbiorników na ropę, z których każdy mierzył sześć metrów i miał blisko cztery metry średnicy.

Przed ich wypompowaniem pracownik Anadarko objaśnił zasady bezpieczeństwa. We wschodnim zbiorniku, w którym znajdowało się przypuszczalnie ciało Celeste, poziom ropy wynosił niemal trzy metry, a w zachodnim – z Bellą w środku – czterdzieści centymetrów. Zbiorniki zamierzano opróżnić do dużej ciężarówki przez metalowe sito, by zachować wszelkie dowody.

Kiedy zespół specjalistów przygotował instalację do wypompowania pierwszego zbiornika, agentka Lee podeszła do płytkiego grobu, w którym znaleziono ciało Shanann. Oznaczono go pomarańczowym słupkiem. Następnie pomogła w poszukiwaniach kocyków i zabawek Belli oraz Celeste, które Watts pozostawił ponoć na miejscu. Nie znaleziono jednak niczego.

O 10:00 zespół przystąpił w końcu do usuwania ropy ze wschodniego zbiornika. Zajęło im to sześć godzin.

* * *

Pół godziny później w niewielkim budynku sądu we Frederick stłoczyły się dziesiątki dziennikarzy, którzy przybyli na konferencję prasową. Na podwyższeniu stanęli komendant departamentu policji Todd Norris, prokurator okręgowy hrabstwa Weld Michael Rourke, dyrektor CBI John Camper i agent specjalny FBI z biura w Denver Calvin Shivers.

– To absolutnie najgorsze rozstrzygnięcie, jakiego moglibyśmy sobie życzyć – powiedział dyrektor Camper. – Jesteśmy tym równie wstrząśnięci jak wszyscy mieszkańcy Frederick.

Do mikrofonu podszedł prokurator okręgowy Rourke, który oświadczył, że Chris Watts zjawi się tego popołudnia w sądzie

hrabstwa Weld na wstępnym przesłuchaniu.

– Mam nadzieję, że rozumiecie wszyscy, iż to śledztwo nadal trwa – powiedział dziennikarzom. – Jesteśmy na wczesnym jego etapie, w związku z czym nie będziemy mieć odpowiedzi na wszystkie zadawane przez państwa pytania.

Dodał, że formalne zarzuty przeciwko Wattswi zostaną postawione w poniedziałek po południu.

Agent FBI Shivers oznajmił, że aresztowanie Chrisa Wattsa stanowiło doskonały przykład współpracy pomiędzy różnymi instytucjami.

– Niestety nie zakończyła się ona taki rezultatem, na jaki liczyliśmy.

Następnie sierżant Albert poprosił o pytania z sali.

– Czy udało się odnaleźć ciała? – zapytał jeden z dziennikarzy.

– Na ten moment – odpowiedział dyrektor Camper – zdołaliśmy odnaleźć ciało Shanann Watts. Mamy powody by wierzyć, że znamy lokalizację ciał dzieci i właśnie trwają odpowiednie czynności.

Dziennikarz zapytał następnie, dlaczego Chris Watts zamordował swoją rodzinę.

– Nie możemy na to pytanie odpowiedzieć – odparł Camper. – Choć znamy to straszliwe rozstrzygnięcie sprawy, naszą rolą jest teraz określić, co dokładnie zaszło.

Na koniec sierżant Albert został zapytany o to, czy funkcjonariuszom z posterunku policji we Frederick śledztwo dało się we znaki.

– Wszystko wywróciło się tu do góry nogami – odpowiedział. – Nasz mały posterunek to nieco ponad dwudziestu policjantów, którzy pracowali nad tą sprawą przez całą dobę. Nie przerwaliśmy pracy ani na moment.

* * *

Tego ranka Lauren Arnold zorganizowała na Facebooku zbiórkę funduszy, której celem było zgromadzenie stu tysięcy dolarów dla rodziny Shanann.

„Nie potrafię sobie wyobrazić, że mogłabym być z dala od tej sytuacji”, napisała. „Pomóżcie mi złagodzić to obciążenie finansowe, któremu stawiają czoła i pozwolic im polecieć do Kolorado po swoje ukochane dziewczyny”.

Przez cały dzień wiele życzliwych osób zjawiało się przy 2825 Saratoga Trail, by oddać cześć zamordowanym i zapalić znicze. Improwizowany pomnik na frontowym trawniku składał się z krzyża, pluszaków, kwiatów i balonów.

Ekipy telewizyjne nadawały na żywo sprzed domu Wattsów, a w powietrzu krążył śmigłowiec.

– Wszyscy o tym mówili – powiedział mieszkający kilka domów dalej Don Watt. – Dla sąsiedztwa był to prawdziwy szok.

Pośród żałobników na chodniku przed domem znajdowali się Emilie Baney z synem Cameronem, kolegą Belli.

– Próbuje mu wyjaśnić, co się stało i że już nigdy więcej nie zobaczy koleżanki – oznajmiła Emilie reporterowi z WRAL-TV News. – Właśnie mu powiedziałam: „Przygotujemy kartkę, damy jej misia i się pożegnamy”.

* * *

O 14:30 Chris Watts zjawił się w sądzie hrabstwa Weld na przesłuchaniu w sprawie kaucji. Kilka godzin wcześniej spotkał się w areszcie z obrońcą stanowym z urzędu, Jamesem Mersonem, by omówić strategię obrony.

Wattsa zaprowadzono do sali sądowej w kajdankach na nadgarstkach i kostkach, ubranego w tradycyjny pomarańczowy kombinezon. W trackie dwudziestominutowego przesłuchania nie

okazał żadnych emocji, ale słuchał z uwagą, odpowiadając wyraźnie na pytania sędziego.

– Ta sprawa pojawia się w sądzie po raz pierwszy – powiedział sędzia sądu okręgowego Marcello Kopcow. – Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale nie postawiono tu jeszcze formalnych zarzutów?

– Zgadza się, wysoki sądzie – odparł prokurator okręgowy hrabstwa Weld Michael Rourke, który dodał, że zarzuty zostaną formalnie postawione o 15:30 w poniedziałek.

Sędzia Kopcow oznajmił, że zapoznał się z oświadczeniem na piśmie dotyczącym aresztowania bez nakazu.

– Widzę, że pan Watts został aresztowany pod zarzutem trzech przypadków morderstwa pierwszego stopnia i trzech przypadków naruszenia nietykalności ludzkiego ciała po śmierci.

Sędzia oznajmił Wattsowi, że odmawia mu prawa do kaucji i że oficjalnie poinformuje go o ciężących na nim zarzutach, po ich postawieniu przez biuro prokuratora okręgowego.

– Słyszałem, że adwokat złożył około szesnastu wniosków w pańskim imieniu – powiedział sędzia – włącznie z prośbą o wstępne przesłuchanie.

Jeden z wniosków obrony dotyczył zachowania dowodów ze śladami DNA z domu Wattsów i z trzech ciał. Zastępca prokuratora okręgowego Steve Wrenn stwierdził, że nie może tego zagwarantować, skoro do tej pory odnaleziono wyłącznie ciało Shanann.

– Na tę chwilę nie zaplanowano sekcji zwłok – oznajmił Wrenn.
– Nie wiem, kiedy do niej dojdzie.

Obrońca z urzędu Merson poprosił sędziego o zabezpieczenie oświadczenia o aresztowaniu bez nakazu z powodu dużego zainteresowania sprawą ze strony mediów.

– W tym momencie śledztwo jest w toku – powiedział sędziemu.
– Zależy mi na prawie pana Watts'a do sprawiedliwego procesu

i jego pozostałych prawach.

Sędzia Kopcow wyraził zgodę na zabezpieczenie oświadczenia, informując, że oczekuje jego odpięczętowania po postawieniu zarzutów w poniedziałek. Wyzaczył od razu termin następnego przesłuchania na kolejny wtorek rano, żeby rodzina Shanann zdążyła przylecieć z Karoliny Północnej.

* * *

Kiedy Chris Watts siedział na sali sądu hrabstwa Weld, zespół specjalistów od niebezpiecznych substancji przygotowywał się do wejścia do wschodniego zbiornika w celu odnalezienia ciała Celeste. Po usunięciu tylnego włazu i wypompowaniu resztek ropy jeden z członków zespołu wszedł po stopniach na szczyt i zajrzał do środka przez właz inspekcyjny.

„Sierżant Armstrong powiedział”, napisał w swoim raporcie funkcjonariusz Wilson, „że zobaczył coś, co przypominało ciało skierowane twarzą do dołu w południowej części zbiornika”.

Po zrobieniu zdjęć specjaliści ubrani w stroje ochronne i aparaty oddechowe rozpoczęli skomplikowany proces wyjmowania ciała. Było to bardzo niebezpieczne ze względu na wysoki poziom szlamu i toksycznych oparów. Mężczyźni mogli przebywać w środku jedynie przez kilka minut. Specjalista Darrin Reeder wszedł jako pierwszy, a tuż za nim podążał Wilson.

– Leżało tam ciało twarzą do dołu. Przypominało małą dziewczynkę – powiedział później Wilson. – Specjalista Reeder chwycił dziecko za ramię, żeby je odwrócić, a potem za drugie. Ja złapałem za prawą nogę... i tak wynieśliśmy zwłoki na zewnątrz.

Kiedy ciało Celeste znalazło się poza zbiornikiem, skóra na jej ręce była całkowicie zdarta i pokazano to detektywowi Baumhoverowi jako dowód. Agentka Tammy Lee obserwowała

wraz z patologiem sądowym, doktorem Michaeliem Bursonem, jak Celeste zostaje umieszczona w białej skrzyni dekontaminacyjnej.

– Celeste była cała pokryta ropą – powiedziała. – Widać było jednak, że ma na sobie różową koszulę nocną i pieluchę. Na zewnątrz zbiornika doktor Burson oczyścił obszar jej brzucha materiałem pochłaniającym olej. Celeste była cała poobdzierana ze skóry. Została owinięta w białą płachtę i umieszczona w worku na zwłoki.

O 15:40 Celeste Watts została oficjalnie uznana za zmarłą przez doktora Bursona.

Zespół specjalistów przemieścił się do sąsiedniego zbiornika w celu wyciągnięcia ciała Belli. Jego opróżnienie trwało zdecydowanie krócej ze względu na znacznie mniejszą ilość ropy wewnątrz. Po odpompowaniu zawartości dwaj mężczyźni weszli do środka i zobaczyli oblepione ropą ciało Belli, wciąż ubrane w piżamkę w serduszka i motylki.

„Chwyciłem ją za prawą rękę w okolicach nadgarstka”, napisał Wilson, „i przeciągnąłem w stronę wyjścia. W tym miejscu specjalista Reeder mógł chwycić ją za lewą rękę i nogę. Wtedy wynieśliśmy ciało na zewnątrz. W trakcie tej operacji doszło do oderwania się skóry w miejscach, w których musieliśmy ją dotknąć”.

Następnie obaj mężczyźni sprawdzili zbiornik, w którym nadal pływało około dziesięciu centymetrów ropy, w celu znalezienia dowodów. Nie znaleźli niczego.

Z myślą o bezpieczeństwie ciało Belli zostało zbadane pod kątem nagromadzenia się palnych gazów za pomocą detektora, a doktor Burston oczyścił ją ropochłonnym materiałem. O 17:50 Bella została oficjalnie uznana za zmarłą.

Kiedy ciała Belli i Celeste odwieziono do kostnicy w centrum medycznym McKee celem dokonania sekcji zwłok, zespół specjalistów musiał przejść dokładną dekontaminację.

* * *

O 18:30 posterunek policji we Frederick przekazał oświadczenie dla prasy, w którym poinformowano o odnalezieniu zwłok Belli i Celeste Watts. Nie wspomniano o tym, że dziewczynki znajdowały się w zbiornikach na ropę.

„Technicy dowodowi z CBI i posterunku policji we Frederick zlokalizowali dwa ciała Belli i Celeste Watts, córek Shanann Watts. Choć nie przekazemy dokładnej lokalizacji, w której znaleziono ciała, policja przyznaje, że znajdowały się one w pobliżu prowizorycznego grobu Shanann”.

Kilka godzin później w Denver 7 ujawniono, że zwłoki zostały wyjęte z dwóch zbiorników na ropę. Cytując kilka wiarygodnych źródeł podano, że Chris Watts umieścił ciała swoich córeczek w tym miejscu „w celu ich ukrycia i zamaskowania zapachu”.

* * *

W czwartek po południu agenci CBI Kevin Koback i Tim Martinez przyjechali do domu Nikki Kessinger w Northglenn, żeby zabrać ją na posterunek policji w Thornton na drugie przesłuchanie. Towarzyszył jej ojciec Duane.

Przed rozpoczęciem przesłuchania Nikki przekazała odzież Chrisa Wattsa, jego liściki miłosne i kartkę urodzinową. Dała im również swojego iPhone'a, żeby skopiowali z niego wiadomości i zdjęcia, przyznając przy okazji, że część jest „dość sprośna”.

– Nie jest pani przesłuchiwana jako podejrzana – wyjaśnił agent Koback. – Chcemy tylko zrozumieć pani związek z Chrisem i dowiedzieć się, ile pani wie na temat samego Chrisa i jego rodziny.

Przyznała, że kiedy spotkała się z nim po raz pierwszy w pracy, nie miał obrączki i nie wspomniał, że jest żonaty.

– Dopiero pewnego dnia powiedział, że ma dwie córki. A ja na to: „No to super”.

– To zabrzmiało raczej sarkastycznie.

Powiedziała, że Chris mieszkał w piwnicy i planował tam przebywać aż do rozwodu.

Koback zapytał, czy Watts kiedykolwiek omawiał z nią swoją sytuację finansową, ponieważ wraz z Shanann odbił się od dna po ogłoszeniu upadłości.

– Chyba naprawdę frustrowała go cała ta sytuacja. Powiedział mi: „Czuję, jakby moja wypłata szła na konto bankowe, a jej było to na rękę. Odnoszę wrażenie, że ma nieodpowiednie przyzwyczajenia w kwestii zakupów”.

Kessinger przyznała, że często narzekał na to, że jego rodzina żyje od wypłaty do wypłaty i nie może sobie pozwolić na nieco większą rozrzutność.

Następnie agent Koback poprosił ją o opisanie jej związku z Chrisem Wattsem.

– Świetnie się dogadywaliśmy. Podobało mi się.

– Sześć do ośmiu tygodni... tak mniej więcej. Rozumiem, że utrzymywaliście w tym okresie intymną relację?

– Tak.

– Czy wyznał pani kiedykolwiek, że panią kocha?

– Tak.

– Powiedziała mu pani to samo?

– Kilka razy.

Kessinger powiedziała, że próbowała pogodzić się ze swoją straszną sytuacją i zastanawiała się nad jej dalekosięznymi skutkami.

– Moje nazwisko będzie opluwane. Nie wiem, jak długo będę z tym wszystkim wiązana. – Dodała, że przez kilka lat nie będzie

mogła pojawiać się publicznie i ludzie będą ją wytykali palcami. – To okropne. Wszyscy będą powtarzali: „To ty jesteś tą, która miała romans z mordercą całej rodziny”.

Agent Koback spytał, co jej zdaniem było katalizatorem zbrodni Chrisa przeciwko swoim bliskim.

– Zastanawiałam się nad tym i czasami myślę: „Czy gdybym nie pojawiła się w życiu tego człowieka, jego rodzina nadal byłaby wśród żywych?”.

DO ZGONU DOSZŁO W WYNIKU ZABÓJSTWA

W piątek o 9:55 obrońca z urzędu James Merson wypełnił przyspieszony wniosek o pozyskanie próbek DNA z szyj Belli i Celeste w celu poparcia zeznania Chrisa, że to matka udusiła dziewczynki.

„Autopsja w tej sprawie rozpocznie się w ciągu dwudziestu minut”, napisał we wniosku. „Obrona miała dziś rano możliwość rozmowy ze specjalistą od DNA, który potwierdził, że choć ciała dwóch zmarłych przebywały w zbiorniku wypełnionym ropą przez kilka dni, DNA będzie na nich nadal obecne”.

Trzydzieści pięć minut później doktor Michael Burson wraz z asystentem Joeyem Weinerem rozpoczęli sekcję zwłok Shanann w ośrodku medycznym McKee w Loveland. Obecni byli również zastępcy prokuratora okręgowego Steve Wrenn i Patrick Roche, koroner hrabstwa Weld Carl Blesch, detektyw Dave Baumhover oraz agenci Grahm Coder i Tammy Lee.

Przed rozpoczęciem autopsji Wrenn odczytał wniosek obrony o próbki DNA z szyj, prześwietlenia i ślady spod paznokci Belli i Celeste. Po kilku minutach nadeszła informacja, że sędzia Kopcow nie wyraził na to zgody.

Doktor Burson przeprowadził pierwszą sekcję na Shanann Watts. Po usunięciu, ułożeniu na czystej płachcie

i sfotografowaniu odzież została wprowadzona na listę dowodów. Następnie ciało otwarto za pomocą cięcia piersiowo-brzusznego.

„U Shanann pojawiła się duża ilość oddzielonej skóry”, napisała w swoim raporcie agentka Lee. „Z obszaru waginalnego wystawał worek owodniowy. Doktor Burson zbadał go i usunął płód”.

Płód włączono następnie do dowodów i przewieziono bezpośrednio do laboratorium kryminalnego CBI celem przeprowadzenia analizy genetycznej.

„W trakcie autopsji Shanann doktor Burson wskazał kilka znaczących zjawisk. Jej kość gnykowa nie została złamana, choć wystąpiło zasinienie tkanki miękkiej po prawej stronie tej kości. Doktor Burson zauważył również zasinienie mięśni i tkanek w obrębie szyi Shanann”.

Anatomopatolog nie odkrył innych śladów na ciele ani oznak chorób.

„W oparciu o przedstawioną historię i wnioski z autopsji”, napisał w raporcie doktor Burson, „przyczyną śmierci jest asfiksja na skutek ręcznego zaduszenia przez inną osobę. Do zgonu doszło w wyniku zabójstwa”.

O 13:30 doktor Burson przystąpił do sekcji zwłok Belli Watts, która miała na sobie przesiąkniętą ropą różową koszulkę nocną w serduszka i motylki oraz bieliznę. Odzież zdjęto, sfotografowano i przekazano detektywowi Baumhoverowi.

„U Belli również wystąpiło znaczne oddzielenie skóry od ciała”, napisała agentka Lee. „Wygląda na to, że Bella miała otarcia na pośladkach i ramionach”.

Anatomopatolog zauważył, że wędzidełko Belli (fragment skóry łączącej górną wargę z dziąsłem) zostało przerwane, a dziąsła i wewnętrzna część wargi miały zasinienia. Obrażenia Belli wynikały z silnego nacisku z góry na nos i usta, przygryzła sobie również język.

„Doktor Burson wskazał, że śmierć Belli była gwałtowna”, napisała Lee. „Najwyraźniej dziecko walczyło o życie”.

Anatomopatolog ustalił, że przyczyną zgonu było uduszenie.

„Wyniki toksykologiczne”, napisał później, „przedstawiają prawdopodobny rozkład oraz zanurzenie w zbiorniku z ropą przez kilka dni. Do zgonu doszło w wyniku zabójstwa”.

Autopsja Celeste rozpoczęła się o 17:30. Dziewczynka ubrana była w różową koszulę nocną, bieliznę z myszką Minnie i pieluchę. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, odzież ułożono na białej płachcie, sfotografowano i przekazano jako dowód detektywowi Baumhoverowi.

Tak jak w przypadku innych ciał Celeste miała sporo oddzielonej skóry, jednak bez śladów obrażeń czy zasinień na szyi.

„Nie zauważyłam śladów na ustach czy twarzy Celeste”, napisała agentka Lee. „Doktor Burson zmierzył również szerokość bioder i ramion dziewczynek. Odnotował, że najmniejsza z szerokości wynosiła dwadzieścia trzy centymetry. Średnica włazu zbiornika na ropę miała jedynie dwadzieścia centymetrów”.

Doktor Burson ustalił, że prawdopodobną przyczyną zgonu było uduszenie, a doszło do niego w wyniku zabójstwa.

* * *

W piątek rano agent CBI Kevin Koback zadzwonił do Nikki Kessinger po odebraniu od niej pełnej bólu wiadomości.

„Widziałam dziś rano wiadomości”, napisała. „Dowiedziałam się, gdzie znaleziono te dziewczynki. To odrażające. Koszmar!”.

Po raz kolejny zaoferowała swoją pomoc w śledztwie, dodając jednak, że oczekiwałyaby czegoś w zamian.

– Naprawdę staram się wam pomóc. Proszę tylko o pomoc z moim pracodawcą i z mediami. Za chwilę może się zrobić

naprawdę gorąco... a nie wydaje mi się, że przedstawia mnie w dobrym świetle.

Agent Koback zgodził się, że jej zdrowie psychiczne jest najważniejsze i obiecał, że skontaktuje się z nią adwokat ofiar.

* * *

W południe pięcioosobowy zespół obrońców Chrisa Wattsa przyjechał na 2825 Saratoga Trail w poszukiwaniu czegokolwiek, co pomogłoby im w sprawie. Minęli obozowisko ekip telewizyjnych i dziesiątki gapiów, weszli do środka i zaczęli robić zdjęcia. Sąsiedzi zadzwonili na policję, która po konsultacji z biurem prokuratora okręgowego hrabstwa Weld pozwoliła im zostać.

Morderstwa w rodzinie Wattsów zyskały już rozgłos w całym kraju i poza nim, wszystkie sieci telewizyjne wysyłały swoich najlepszych dziennikarzy, by zajęli się tą ponurą historią. Dzięki setkom nagrań i wpisów Shanann, wciąż dostępnym na Facebooku, historia eksplodowała.

– Rozeszła się w bardzo szybkim tempie – powiedziała Madeline St. Amour, która opisała historię w „Longmont Times-Call”. – Z początku nie sądziłam, że przybierze ona aż taki obrót, ale nagle obudziły się wszystkie krajowe dzienniki i stacje telewizyjne.

Nathaniel Trinastich umieścił na swoich drzwiach napis: „BEZ KOMENTARZA. NIE PUKAĆ. NIE PRZESZKADZAĆ”.

– Media były dosłownie wszędzie – powiedział. – Oblegli nas i zostali na niemal tydzień. Jeden z reporterów zapytał nawet, czy może skorzystać z mojej toalety. To było straszne.

Trinastich wystawił swój dom na sprzedaż zaledwie kilka dni przed morderstwami, ale postanowił wycofać ofertę do momentu, kiedy wszystko się uspokoi.

Tego samego dnia przedstawicielka rodziny Rzuceków Lu Valentino umieściła na Facebooku nową informację: „UWAGA! Cokolwiek czytacie w prasie, czy widzicie w telewizji w związku ze sprawą Shanann Watts w odniesieniu do tak zwanych przyjaciół i współpracowników... przyjmujcie to z pewnym dystansem, jeśli nie pochodzi bezpośrednio od władz czy rodziny”.

* * *

Tego popołudnia kilkunastu członków społeczności Wyndham zgromadziło się w miejscowym klubie na czuwaniu. Poproszono przedstawicieli mediów o wyjście, po czym zamknięto drzwi i rozpoczęto modlitwy. Głosowano nad uczczeniem pamięci Shanann poprzez udekorowanie całego budynku czerwonymi wstążkami, które miały przypominać o chorych na toczeń.

O 20:30 przed domem przy 2825 Saratoga Trail zgromadziło się kilkaset osób, żeby zapalić znicze. Przyniesiono kwiaty, świece i podarunki pod „pomnik”, zapełniając nimi cały trawnik od chodnika po stopnie werandy. Wszędzie były bukiety róż, wypchane misie, jednorożce, syrenki i owieczki. Ktoś umieścił znak z napisem „WYBIERZ MIŁOŚĆ”, udekorowany czerwoną szarfą.

– Celem tego zgromadzenia jest oddanie czci, żałoba i wsparcie rodziny, która nie zasługuje na taki los – oświadczyła Kelley Trippy organizująca czuwanie dla lokalnej społeczności. – To przerażająca, koszmarna historia, która odcisnęła swoje piętno na nas wszystkich.

Wśród żałobników znalazła się Jeanna Dietz i jej córka Eva.

– Najgorsze było wyjaśnianie tego wszystkiego dzieciom – powiedziała. – Chris jest kimś, kogo kochają i komu ufają. Próba wyjaśnienia niewytłumaczalnego była największym wyzwaniem.

* * *

Od chwili aresztowania Chris Watts przebywał pod nadzorem kamer w swojej celi na oddziale 07 aresztu w hrabstwie Weld. Wobec strażników był grzeczny i pełen szacunku, a w swoich ciasnych czterech ścianach wpatrywał się całymi godzinami w dal. Każdego dnia pozwalano mu przez godzinę ćwiczyć poza celą.

Pozostali osadzeni szybko się zorientowali, kim jest i zaczęli mu grozić. Całymi dniami i nocami walili pięściami w ściany jego celi i wykrzykiwali obsceniczne hasła. Kazali mu się zabić, zanim zrobi to jeden z nich.

Kiedy wychodził na ćwiczenia lub spotkanie z prawnikami do pokoju odwiedzin, zamykano cały blok, żeby zapewnić mu bezpieczeństwo.

„Oddział był niezwykle niezadowolony”, napisał jeden ze strażników w swoim raporcie, „z powodu zamknięcia cel na czas nieokreślony. Wszyscy jednocześnie wyrażali swoje zdanie na ten temat, bucząc na Wattsa, kiedy ten wychodził na korytarz”.

W piątkowy wieczór inny strażnik tak zaniepokoił się Wattsem, że wszedł do celi, by spytać o jego samopoczucie.

„Zapytałem, czy nie ciągnie go do popełnienia samobójstwa, ale powiedział, że nie”, napisał później strażnik w swoim raporcie. „Dodał, że rozmyśla o różnych sprawach i próbuje ćwiczyć, żeby zabić czas”.

* * *

W sobotnie popołudnie Nikki Kessinger napisała do agenta Kobacka, że Anadarko dało jej przedłużony urlop i że przypomniawszy sobie więcej faktów. Koback odpowiedział, że skontaktuje się z nią po powrocie, bo nie będzie go w mieście do wtorku.

„Dziś jestem u rodziny”, napisała. „To dla mnie teraz bezpieczne i pozytywnie nastawione otoczenie”.

„Jak sobie pani radzi?”

„Dobrze. Poinformowałam pracodawcę o zaistniałej sytuacji. Jadę dziś w bezpieczne miejsce na wypadek, gdyby moje nazwisko jutro wypłynęło w mediach. Próbuję działać w sposób proaktywny i pozytywny.

Zapytała również, czy „jego motyw” zostanie ujawniony w oświadczeniu o braku nakazu.

– Motywu nigdy się nie ujawnia – odparł Koback. – To spekulacje ze strony mediów.

Tamtego dnia Kessinger szukała w internecie informacji na temat Amber Frey, kochanki Scotta Petersona, który w 2002 roku zabił swoją ciężarną żonę Laci. Dwa lata później skazano go za morderstwo pierwszego stopnia w odniesieniu do żony i drugiego stopnia w odniesieniu do nienarodzonego syna, po czym skazano na karę śmierci. Mężczyzna nadal czeka na jej wykonanie w celi więzienia San Quentin.

Kessinger sprawdziła, ile pieniędzy zarobiła Frey na publikacji bestsellera zatytułowanego *Witness: For the Prosecution of Scott Peterson* i czy spotkała się po wszystkim z nienawiścią ze strony opinii publicznej.

ICH ŻYCIE BYŁO SIELANKĄ

W poniedziałek późnym popołudniem prokurator okręgowy Michael Rourke zwołał konferencję prasową w sądzie okręgowym hrabstwa Weld, by przedstawić dziewięć zarzutów stawianych Chrisowi Wattowi. Wcześniej jednak swoje oświadczenie odczytał Frank Rzucek, który w poprzedni dzień przyleciał do Kolorado ze swoim synem.

– Dzień dobry państwu – zaczął łamiącym się od emocji głosem.
– Jestem tatą Shanann, a to jej brat. Chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom z posterunku policji w miejscowości Frederick oraz instytucjom zaangażowanym w poszukiwania mojej córki, wnuczek i Nico. Dziękuję wszystkim za przybycie na czuwanie i modlitwy. Bardzo to doceniamy. Prosimy również o dalszą modlitwę za naszą rodzinę. Dziękuję bardzo.

Następnie prokurator okręgowy podszedł sztywnym krokiem do mikrofonu, żeby powitać dziennikarzy i przedstawić formalne zarzuty postawione przez jego biuro:

- trzy morderstwa pierwszego stopnia po ich zaplanowaniu;
- dwa morderstwa pierwszego stopnia osób w wieku poniżej lat dwunastu przez osobę cieszącą się zaufaniem;
- trzy akty naruszenia ciała ludzkiego po śmierci;
- jeden akt bezprawnego zakończenia ciąży.

– Proszę pamiętać – powiedział Rourke – że oskarżony jest uznawany za niewinnego do momentu uznania winy przez sąd.

Prokurator dodał również, że oświadczenie o braku nakazu zostało odpieczętowane i zostanie udostępnione po zakończeniu konferencji prasowej. Następnie poprosił o zadawanie pytań, informując od razu, że nie będzie mógł omawiać kwestii prowadzonego śledztwa.

– Czy w którymkolwiek momencie rozważał pan wniosek o karę śmierci? – zapytał jeden z dziennikarzy.

– Za wcześnie na rozważania tego typu, ponieważ takie rozwiązanie można zacząć omawiać po sześćdziesięciu trzech dniach od postawienia osoby w stan oskarżenia.

– Czy rozważa pan coś takiego? – zapytał inny dziennikarz.

– Nie odpowiem na to pytanie w tym momencie.

Oświadczenie o aresztowaniu trafiło na nagłówki gazet prawie na całym świecie, opublikowano też słowa Wattsa, że na monitorze elektronicznej niani widział Shanann duszącą dzieci, i w rezultacie sam udusił żonę w napadzie gniewu.

* * *

We wtorek o 10:30 Chris Watts wrócił do sądu okręgowego hrabstwa Weld na dodatkowe przesłuchanie. W pierwszym rzędzie przeznaczonym dla publiczności usiedli ojciec i brat Shanann.

Kiedy sędzia Marcello Kopcow odczytywał każdy z zarzutów, Frank Rzucek płakał z twarzą ukrytą w dłoniach. Jego syn Frankie objął go ramieniem i wpatrywał się lodowatym wzrokiem w swojego szwagra siedzącego przy stole dla obrony, zakutego w kajdanki i ubranego w pomarańczowy kombinezon.

Watts wzdychał za każdym razem, kiedy odczytywano poszczególne punkty, odpowiadając: „Tak, Wysoki Sądzie”, kiedy

sędzia upewniał się, czy oskarżony zrozumiał dany zarzut. Powiedziano mu już, że jeśli zostanie skazany za pięć morderstw[13], minimalnym wyrokiem będzie dożywocie, a maksymalnym kara śmierci.

– Czy ma pan jakieś pytania? – spytał sędzia.

– Nie, Wysoki Sądzie. – Watts zagryzł wargę.

Pod koniec trwającego siedemnaście minut przesłuchania nowy adwokat Chrisa John Walsh oznajmił, że jego klient ma prawo do wstępnego przesłuchania w ciągu trzydziestu pięciu dni. Sędzia wyznaczył datę następnego spotkania na 19 listopada.

* * *

O 14:35 Frank Rzucek został przesłuchany przez agenta CBI Matthew Sailora w hotelu DoubleTree w Greeley, gdzie się zatrzymał.

– Przede wszystkim chciałbym złożyć panu kondolencje – powiedział agent. – Spotykamy się w strasznych okolicznościach i przykro mi z tego powodu.

Następnie zaczął pytać o związek Chrisa z Shanann i córkami.

– Był bardzo dobrym ojcem – odparł Frank bez wahania. – Nie mógłbym zażyczyć sobie lepszego. Naprawdę. Robił dla nich wszystko. Bawił się z nimi, kąpał je. To samo dotyczyło roli męża.

Frank przyznał, że nigdy nie dostrzegł żadnych problemów w ich małżeństwie, aż do lata, kiedy Shanann spędziła sześć tygodni w Karolinie Północnej.

– Wtedy zacząłem zauważać pewne różnice. Stał się nieco ostrzejszy dla dziewczynek, ale potraktowałem to jako pewną taktykę wychowawczą.

Frank dodał, że jego zięć stracił ostatnio na wadze i zaczął ćwiczyć.

– Korzystali z tego nowego produktu Thrive, który ona sprzedawała. A on zaczął bardzo o siebie dbać. Zawsze jednak pilnował sylwetki.

Frank powiedział, że podczas swojego pobytu w Karolinie Północnej, Shanann nigdy nie wspominała o problemach małżeńskich.

– W ogóle nie mówiła o rozstaniu czy kłótniach. Może po prostu chciała nam w ten sposób oszczędzić trosk.

Dodał też, że po raz ostatni rozmawiał z Chrisem i wnuczkami na FaceTime na dzień przed ich zniknięciem.

– Jestem pewien, że Bella jadła zimną pizzę i jakieś słodycze.

W dniu ich zniknięcia Sandi rozmawiała z Wattsem, który oznajmił, że Shanann jest „w jednym ze swoich nastrojów” i zabrała dziewczynki do koleżanki.

– Wciąż nie rozumiem, jak on mógł zrobić to wszystko dwóm dziewczynkom – powiedział zdenerwowany Frank – albo stwierdzić, że winna temu była moja córka. W ogóle w to nie wierzę. Ona nigdy by ich nie skrzywdziła. Były jej życiem i czekała na następne dziecko...

– Trudno to wszystko pojąć – przyznał agent Sailor. – Jestem jednak szczery: on był dobrym tatą.

Następnie agent Sailor przesłuchał Frankiego Rzuceka, który również przyznał, że kochał Chrisa jak brata.

Jednak on również zauważył, jak chłodny stał się Chris w ciągu kilku dni spędzonych w Aberdeen. Wcześniej uważał go za idealnego mężczyznę dla swojej siostry i nie mógł pojąć, dlaczego posunął się do czegoś takiego.

– Jakby diabeł w niego wstąpił – powiedział Frankie – i zmienił go w zupełnie inną osobę.

* * *

Tego samego dnia strażnik więzienny wszedł do celi Chrisa Wattsa i wręczył mu powieść *Murder at the Kennedy Center* autorstwa Margaret Truman, żeby mógł poczytać i zaprzętnąć czymś umysł. Chrisowi bardzo spodobała się książka i od tej pory zaczął poświęcać czas na czytanie, zamiast wpatrywać się w ścianę.

„Dzięki książkom zachowanie osadzonego Wattsa znacznie się poprawiło”, napisał w swoim raporcie strażnik Dobson.

W ciągu kilku następnych tygodni Watts stał się wiernym czytelnikiem książek kryminalnych autorstwa Margaret Truman i Brada Thora.

* * *

Kiedy Rzucekowie przebywali w Kolorado, zorganizowali przewóz zwłok Shanann, Belli i Celeste do Karoliny Północnej, aby je pochować. Ta kosztowna i bardzo skomplikowana procedura została w dużej mierze sfinansowana dzięki zrzutce na Facebooku.

– Najtrudniejszy był transport powietrzny, bo dziewczynki przez cztery dni przebywały w ropie – powiedziała Sandi Rzucek. – Ciała stały się przez to łatwopalne. Nie mogliśmy ich skremować... wysadziłyby budynek w powietrze.

Ze względów bezpieczeństwa dziewczynki trafiły do specjalnie wykonanych, szczelnych trumien, dzięki czemu nie było mowy o ulatnianiu się niebezpiecznych gazów.

– Nie mieliśmy w związku z tym możliwości pożegnania się z naszą rodziną – dodała Sandi. – Nie mogliśmy ich zobaczyć, przytulić i powiedzieć, że je kochamy.

* * *

W Spring Lake w Karolinie Północnej Ronnie i Cindy Wattswie zaczęli odbierać listy nienawiści i wyzwiska, choć oboje kochali swoje wnuczki i byli zrozpaczeni.

– To jest koszmar – przyznała Cindy. – Jesteśmy dwojgiem zwykłych ludzi z klasy pracującej, a znaleźliśmy się w blasku reflektorów.

Powiedziała, że wspiera swojego syna i popiera jego stwierdzenie, że to Shanann zamordowała dziewczynki.

– Wierzę mu w stu procentach. Cała moja rodzina mu wierzy.

Cindy dodała, że od chwili aresztowania nie wolno im było kontaktować się z Chrisem, otrzymywali jedynie informacje z drugiej ręki od prawników.

– Na razie ponoć się jakoś trzyma. Czyta każdą książkę, która wpadnie mu w ręce.

* * *

W środę 22 sierpnia Nikki Kessinger została oficjalnie zwolniona z Anadarko. Kiedy się o tym dowiedziała, pojechała na spotkanie z adwokatem ofiar z biura śledczego stanu Kolorado, po czym zobaczyła się jeszcze z agentem Kobackiem.

„Pytała, jak może zmienić nazwisko”, napisał później w raporcie Koback. „Przekazałem jej ogólne informacje na ten temat”.

Rozmawiali również o uzyskaniu statusu świadka koronnego i przeniesieniu się do innego stanu z nową tożsamością.

* * *

Pięć dni później w lokalnej gazecie „The Pilot” ukazały się nekrologi Belli i Celeste. Poinformowano w nich, że msza pogrzebowa odbędzie się w sobotę w kościele rzymskokatolickim

pod wezwaniem Świętego Serca w Pinehurst w Karolinie Północnej.

„Shanann Cathryn Watts (34); córki Bella Marie Watts (4) i Celeste Cathryn Watts (3) oraz nienarodzony syn Nico Lee z Frederick (Kolorado) zmarli w czwartek 16 sierpnia 2018 roku.

Shanann urodziła się 10 stycznia 1984 roku w New Jersey, jej rodzicami byli Frank Rzucek i Sandra Onorati Rzucek. Była naszą dumą i radością, a także wspaniałą córką o niezwyklej urodzie.

Bella urodziła się 17 grudnia 2013 roku w Kolorado. Shanann była niezwykle podekscytowana narodzinami swojej pierwszej córeczki. Stale dziękowała za nią Bogu i prosiła o opiekę nad nią. Kochała ją nade wszystko.

Celeste urodziła się 17 lipca 2015 roku w Kolorado. Shanann była uradowana swoim drugim dzieckiem, ponieważ walczyła z toczniem. Zależało jej przede wszystkim na zdrowiu Celeste i miłości do niej. Wszystko, co z nią robiła, było błogosławieństwem.

Shanann pragnęła jeszcze jednego dziecka, modliła się o chłopczyka. Nazwała go Nico Lee. Przewidziała narodziny swojego synka i wiedziała, jak bardzo pokochają go siostry i cała rodzina”.

* * *

Na kilka godzin przed opublikowaniem nekrologu Trent Bolte, dwudziestoosmioletni makijażysta z Casper w stanie Wyoming, oświadczył na Facebooku, że jest kochankiem Chrisa Wattsa.

„Porozmawiajmy o tym”, napisał. „Mam wiele wiadomości na fejsie i połączeń na telefonie. Tak, znam #ChrisWatts, spotykaliśmy się wiosną aż do kwietnia. ŻADNA z kobiet ani

żaden z mężczyzn, z którymi spał, nie ponosi żadnej winy poza tym, że zaufali obcemu”.

Kilka godzin później pojawił się drugi wpis.

„Z doświadczenia wiem, ŻADNE z nas nie miało pojęcia, że był mordercą i socjopata”.

A następnie trzeci.

„A ludzi, którzy próbują mnie szantażować i grozić »ujawnieniem« mojej relacji z Chrisem, informuję: róbcie, co chcecie, bo i tak nie zmienię przeszłości”.

We wtorek Trent Bolte udzielił przez telefon anonimowego wywiadu Ashleigh Banfield z programu „Crime & Justice”, emitowanego w telewizji kablowej HLN.

– Wielki przełom – powiedziała swoim widzom rozentuzjasmowana Banfield. – Rozmawiamy z człowiekiem z przeszłości Chrisa Wattsa. Z mężczyzną, który był ponoć jego ówczesnym kochankiem.

Dodała, że producenci show go namierzyli, ale nie ujawniają nazwiska ze względu na jego własne bezpieczeństwo.

– Jak poznaliście się z Chrisem Wattsem? – zapytała.

– W aplikacji MeetMe – odparł Bolte. – Skontaktował się ze mną i wysłał mi wiadomość.

Bolte twierdził, że Watts powiedział mu o swoich dwóch córkach. Kiedy zapytał go, dlaczego w profilu ma wpisane „hetero”, Chris wyjaśnił, że nie ujawnił jeszcze swoich preferencji seksualnych. Niedługo potem postanowili się spotkać.

– W jakim czasie po pierwszym spotkaniu wasza relacja zmieniła charakter na seksualny? – zapytała Banfield.

– Tego samego wieczoru.

Dziennikarka spytała, czy jego zdaniem Chris Watts odkrył, że jest gejem i że nie może już dłużej żyć ze swoją żoną.

– Owszem, ale przeprowadziliśmy wiele rozmów. Zapytałem go, czy jest pewny, że nie jest po prostu biseksualny, skoro ma dwie

córki. Odpowiedział, że nie wie, ale od tej pory interesowałem go tylko ja jako mężczyzna.

Bolte stwierdził, że widywali się wielokrotnie w ciągu następnych dziewięciu miesięcy i zerwali, kiedy Watts przyjechał na spotkanie ze swoimi dwiema córkami.

– Powiedział, że ma dzieci, ale jednocześnie przedstawił się jako singiel. Spotkałem się z nim, a on miał w samochodzie dziewczynki. Do tego ta starsza się wygadała, że Chris jest wciąż żonaty, kiedy zapytała, czy może dziś spać z nim i z mamą.

Bolte utrzymywał, że kiedy doszło do konfrontacji, Watts uznał się za ofiarę „agresji słownej i emocjonalnej” oraz za „uwięzionego w pozbawionym miłości małżeństwie”.

– To niezwykła opowieść – powiedziała Banfield. – Doceniam fakt, że zgodził się pan z nami porozmawiać.

Następnego ranka sensacyjna historia rzekomego kochanka Chrisa Wattsa trafiła do gazet na prawie całym świecie. W ciągu kilku godzin Bolte został wezwany do biura szeryfa hrabstwa Larimer w Fort Collins na rozmowę z agentami Grahmem Coderem i Tammy Lee.

Bolte przyjechał o 16:00, a agenci przez dwie i pół godziny bombardowali go pytaniami na temat rzekomego związku z Chrisem Wattsem. Choć Bolte mówił sporo, nie dysponował żadnym dowodem na to, że kiedykolwiek się spotkali, nie wspominając o byciu w związku.

„Bolte przyznał, że jest prawdopodobny w mniej niż stu procentach”, napisał agent Coder w raporcie. „Utrzymywał, że faktycznie spotkał się z Wattsem, który wielokrotnie zapłacił mu za seks”.

Pod koniec rozmowy Bolte został zapytany, czy zgodziłby się na badanie na wariografie i odpowiedział, że najpierw musiałby się skontaktować ze swoim prawnikiem. Po kolejnych rozmowach

z matką i chłopakiem Bolte'a, Coder i Lee uznali, że mężczyzna nie jest wiarygodny.

[13] Zgodnie z prawem amerykańskim Wattsowi postawiono zarzuty zamordowania trzech osób (bez względu na wiek) oraz, niezależnie od tego, zarzut morderstwa dwójki swoich dzieci (przyp. tłum.).

POGRZEB

W sobotę 1 września o 11:00 w kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem Świętego Serca w Pinehurst odbyła się msza pogrzebowa za Shanann, Bellę i Celeste Watts. Rodzina Chrisa nie przysłała na nabożeństwo, postanawiając zamówić własną mszę w późniejszym czasie.

– Zadzwoiłem do Franka przed pogrzebem – oznajmił Ronnie Watts. – Powiedziałem mu: „Frank, zważywszy na to, pod jakim ostrzałem mediów jest cała nasza rodzina, uważam, że nie byłoby dobrym pomysłem, żebyśmy się tam zjawili”. A on na to: „No tak, zapewne masz rację”.

We mszy uczestniczyło dwieście osób, a około sto pięćdziesiąt tysięcy oglądało transmisję na Facebooku. Drewniana trumna Shanann i jej nienarodzonego syna Nico stała na środku, tuż przed przednimi ławkami. Mniejsze, srebrne trumny z ciałami Belli i Celeste znajdowały się po obu jej stronach.

Nabożeństwo odprawił wielebny John Forbes, okrywając każdą białym całunem symbolizującym zmartwychwstanie ciała i ducha. Poświęcił je wodą święconą i okadził dymem sosnowym.

– Zgromadziliśmy się dziś tutaj – rozpoczął – żeby chwalić i dziękować Bogu za życie Shanann, Belli, Celeste i Nico. Kiedy Jezus powróci, ufamy, że odzyskamy nasze zmartwychwstałe ciała. Nico będzie miał ciało dorosłego człowieka, podobnie jak jego siostry. Razem z matką staną przed tronem samego Boga

i spojrzą w jego oblicze. Czy Bóg życzył sobie ich śmierci? Bóg nie pragnie zła. Kiedy nas stworzył, dał nam wolną wolę, żebyśmy mogli go miłować. Wraz z wolną wolą pojawia się jednak okazja do grzechu, do zlekceważenia jego woli, która zawsze ma uzasadnienie. Grzechy mają wpływ nie tylko na samych grzeszników, ale również na tych, którzy ich otaczają. Natura grzechu jest bowiem taka, że nie możemy kontrolować jego złych skutków, nawet gdybyśmy tego chcieli.

Duchowny dodał, że niemożliwe jest ujrzenie boskiego planu wobec człowieka, choć wszystko ma swój święty cel.

– Shanann była kobietą pełną determinacji. Sandra, jej matka, opisuje ją jako „kulę ognia”. Miała wiele marzeń i pracowała nad ich realizacją. Pragnęła być wyjątkową żoną i matką. Zależało jej na wspieraniu badań nad toczeniem, na który cierpiała. Liczyła na zmiany. Bella Marie, nazywana również Bellą B, oraz Celeste Cathryn, czyli CeCe, były światelkiem dla wszystkich wokół, zwłaszcza dla ich dziadków i wujka Frankiego. Wypełniała je życiowa energia i radość, które wpływały na całą rodzinę.

Wielebny stwierdził, że rodzina chciałaby dostrzec choć cień dobra w całej tej tragedii i pragnęła, by prawo uznało życie nienarodzonych dzieci, takich jak ich wnuk Nico.

– Zależy im na sprawiedliwości – powiedział – ze świadomością, że Bóg jest sędzią najwyższym. Nie pragną zemsty i śmierci, lecz sprawiedliwości i życia.

Następnie odczytał poruszające słowa ojca Shanann:

– Droga Shan, tak wiele chciałbym powiedzieć, ale postaram się mówić zwięźle. Tatuś cię kocha. Jesteś wspaniałą córką i cudowną matką. Zawsze będziesz małą dziewczynką swojego tatusia. Do zobaczenia, Kocham cię całym sercem.

Duchowny przeczytał również list od Frankiego Rzućka, w którym ten napisał, że jego siostra urodziła się po to, by być matką:

– Jakże ona była gotowa. Szafy były pełne jeszcze zanim się dowiedziała, że jest w ciąży. Nie mogła się doczekać. Cieszyła się sukcesami i niezależnością jeszcze przed pojawieniem się w jej życiu mężczyzny i taka zawsze pragnęła być. Martwiłem się o to, że moja siostra i dziewczynki są tak daleko, bo nie miałem jak ich chronić.

Po godzinnej mszy dziesięciu mężczyzn niosących trumnę Shanann, w tym ojciec i brat, ustawili ją w białym karawanie między dwiema mniejszymi, należącymi do córek.

Następnie odwieziono je na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Bethesda w Aberdeen.

UGODA

Niemal miesiąc po zabójstwach historia nadal gościła na łamach gazet. Przez trzy tygodnie nie schodziła z okładki magazynu „People”, a na jego stronie internetowej codziennie umieszczano najnowsze informacje. W „Crime & Justice” Ashleigh Banfield sprawą zajmowano się już tylko pobieżnie.

Kiedy świat czekał na nowe wydarzenia, tysiące ludzi wpadło w obsesję oglądania niezliczonych wpisów i nagrań Shanann z Facebooka, które pozostały w serwisie dla jej upamiętnienia. Tworzyły się dziesiątki nowych publicznych i prywatnych grup dyskusyjnych, a ich głównym tematem były morderstwa popełnione przez Wattsa. Jedną z tych grup o nazwie „Morderstwa rodziny Wattsov: Analiza i dyskusje”, zgromadziła siedemnaście tysięcy członków, a grupa publiczna „Modlitwy za Shanann, Bellę, Celeste i Nico” – trzydzieści tysięcy.

Fani kryminałów z całego świata bawili się w detektywów, publikując swoje wydumane teorie na temat motywu, który popchnął Chrisa Wattsa do popełnienia zbrodni na rodzinie. Przeczyszywali oni wszystkie wpisy Shanann na Facebooku w poszukiwaniu wskazówek.

Na okładce magazynu „People” z 3 września znalazł się wielki nagłówek: „Żona potwora”. W następnym tygodniu pojawił się inny: „Morderstwa rodziny Wattsov: Tajemnice i kłamstwa”.

„Shanann i Chris Wattsowie wydawali się mieć wszystko”, napisano w artykule. „Szczęśliwe małżeństwo, dwie piękne córki i dziecko w drodze. Jednak teraz, kiedy Chris jest oskarżony o zamordowanie ich wszystkich, mroczna prawda wychodzi na jaw”.

W historii wspomniano również o nowych szczegółach przekazanych przez anonimowe źródło z policji, któremu nie wolno było wypowiadać się w mediach. Zespół obrońców Wattsa natychmiast zażądał śledztwa dotyczącego przecieku.

„Te pozasądowe oświadczenia prowadzą do bezpowrotnej zmiany opinii u potencjalnych ławników”, napisano we wniosku. „A to narusza prawa pana Wattsa do sprawiedliwej i bezstronnej ławy przysięgłych”.

17 września sędzia Kopcow odrzucił wniosek, uznawszy, że obrona nie podała żadnych dowodów na to, że potencjalni ławnicy nabyli uprzedzeń w związku z opublikowaną historią.

„Sąd pamięta, że musi zachować czujność, by oskarżony miał zapewniony sprawiedliwy proces”, napisał w uzasadnieniu sędzia.

* * *

W czwartek 26 września doktor Michael Burson podpisał w końcu wyniki autopsji Shanann, Belli i Celeste. Badania toksykologiczne wykazały, że poziom alkoholu we krwi Shanann wynosił 0,128 promila, znacznie powyżej dopuszczanej przez prawo granicy. Po odebraniu kopii wyników przez obronę prokurator okręgowy Rourke natychmiast złożył wniosek o ich zabezpieczenie, motywując to troską o „niewpływanie na świadków, którzy nie zostali jeszcze przesłuchani”.

Następnie zorganizował śledztwo dotyczące przyczyny wysokiego poziomu alkoholu we krwi Shanann i sprawdzenia, czy kobieta piła, zanim została zamordowana.

W pierwszym tygodniu października agent CBI Greg Zentner przesłuchał kilka koleżanek Shanann w związku ze spożywaniem przez nią alkoholu. Cindy Derossett, Cassie Rosenberg i Karen Epps, które przebywały z Shanann w Arizonie, oświadczyły, że nie piła ona żadnego alkoholu. Nickole Atkinson powiedziała detektywowi Baumhoverowi, że w trakcie podróży Shanann piła wyłącznie wodę z cytryną, ponieważ była w ciąży.

12 października sędzia Kopcow odrzucił wniosek prokuratora o zabezpieczenie wyników, wyjaśniając, że wyniki należą do biura koronera hrabstwa Weld.

Trzy dni później to koroner Carl Blesch wypełnił wniosek o zabezpieczenie wyników autopsji w oczekiwaniu na rozprawę sądową i możliwość omówienia sprawy.

* * *

18 października Chris Watts otrzymał wezwanie do zapłaty trzydziestu siedmiu tysięcy dolarów za pogrzeb swojej rodziny. W ramach programu *Odszkodowania dla ofiar przestępstwa* (CVC) wystosowano również wezwanie do uiszczenia 5400 dolarów za utracone wynagrodzenia Franka i Sandi Rzuceków.

Tydzień wcześniej w trakcie rozprawy sądowej w kwestii majątku Shanann Watts, w której brał udział za pośrednictwem łączka telefonicznego z aresztu, zrzekł się wszelkich praw i mianował swojego teścia wykonawcą woli.

* * *

Na początku października zespół obrońców Chrisa Wattsa potajemnie skontaktował się z biurem prokuratora okręgowego w sprawie ugody. Prokurator Rourke był otwarty na propozycje, ale odmówił wycofania któregokolwiek z zarzutów.

– Nie byłem skłonny pójść na jakiegokolwiek inne ustępstwa poza rezygnacją z wniosku o karę śmierci – powiedział później.

Kiedy dowiedzieli się o tym Sandi i Frank Rzucekowie, wyznali mu, że zależy im na ugodzie w zamian za wyeliminowanie wniosku o karę śmierci. Prokurator Rourke i jego zastępca Steve Wrenn polecili do Aberdeen, by porozmawiać z rodziną Shanann. Obaj spędzili kilka dni w domu Rzuceków, informując ich, że sprawa może ciągnąć się latami wraz z apelacjami, jeśli Watts zostanie skazany na karę śmierci.

Rourke przytoczył sprawę dziewiętnastoletniego Nathana Dunlapa, który w 1993 roku zastrzelił czterech pracowników i poważnie ranił innego w restauracji Chuck E. Cheese w Aurora w stanie Kolorado. Dunlap został uznany za winnego czterech zabójstw pierwszego stopnia i próby morderstwa w 1996 roku, a następnie skazany na śmierć. Mężczyzna nadal czeka na wykonanie wyroku w celi śmierci.

„Spędziliśmy sporo czasu z rodziną Rzuceków, rozmawiając o realiach kary śmierci”, napisał Rourke. „Wyjaśniliśmy im, jakie opóźnienia występują w Kolorado. Omówiliśmy wszystkie możliwe konsekwencje, przesunięcia w czasie, kary... a oni byli zdecydowanie za rozwiązaniem sprawy, które będzie bliskie karze śmierci”.

W końcu Rzucekowie zgodzili się na ugodę, żeby mogli zamknąć sprawę i wrócić do normalnego życia.

Sandi była zdecydowana. Stwierdziła: „On dokonał wyboru i odebrał im życie, ale ja nie chcę decydować o odbieraniu życia jemu”.

Rozmawiali również o tym, żeby przymusić Wattsa do przyznania się w ramach ugody, co tak naprawdę zaszło, ale uznali ostatecznie, że zapewne by skłamał.

„Rzucekowie trzymali się zdania, że on nigdy nie przedstawi pełnej wersji zdarzeń z powodu tego, kim jest. Nigdy nie powie

całej prawdy”.

* * *

W sobotę 27 października rodzina Chrisa Watts'a wzięła udział we własnej mszy przy grobach Shanann, Belli i Celeste na cmentarzu Bethesda w Aberdeen. Ronnie Watts uzyskał wcześniej zgodę od Franka Rzuceka.

– Zgromadziliśmy się tam – powiedział Ronnie. – Kupiliśmy trzy wieńce dla zmarłych i figurkę psa, który wyglądał jak Dieter. Był piękny.

Zielonoświątkowy duchowny poprowadził nabożeństwo, jedna z członkiń kongregacji zaśpiewała ich ulubione pieśni przy grobach, a rodzina ułożyła zdjęcia swoich wnuczek.

Cindy kupiła w Walmarcie kamerę cyfrową, żeby nagrać mszę i odtworzyć ją później synowi, ale urządzenie nie zadziało.

– Uznaliśmy, że to sprawa CeCe – podsumowała Cindy.

* * *

W piątkowe popołudnie 2 listopada Ronnie Watts odebrał połączenie z biura prokuratora okręgowego hrabstwa Weld. Poproszono go o jak najszybsze przybycie do Kolorado.

– Powiedzieli, że Chris zgadza się na ugodę – wspomniał Ronnie. – Zapytałem o warunki, a oni odpowiedzieli, że syn odpowie na miejscu na wszystkie pytania.

Biuro opublikowało również informację dla mediów mówiącą o tym, że Chris Watts zjawi się w sądzie 6 listopada po południu na półgodzinnej konferencji. Kiedy dziennikarze zaczęli dzwonić z pytaniami, dlaczego konferencja została przeniesiona na wcześniejszy termin z 19 listopada, nie uzyskali żadnej odpowiedzi.

W poniedziałek rano Ronnie, Cindy i ich córka Jamie przylecieli do Denver z uczuciem niepewności na myśl o ugodzie. Wciąż uważali, że Shanann zamordowała swoje dzieci i nie mogli pojąć, dlaczego Chris brał winę na siebie.

Do aresztu w hrabstwie Weld przyjechali późnym wieczorem. Poinformowano ich, że będą mogli porozmawiać z nim indywidualnie przez trzydzieści minut, korzystając ze słuchawki i monitora. Chrisowi towarzyszyli prawnicy John Walsh i Kathryn Herold. Według Cindy, która nie widziała syna od dnia aresztowania, rodzinie zabroniono omawiania z nim szczegółów ugody.

Ronnie poszedł na pierwszy ogień, ale rozmowa dotyczyła nieistotnych drobiazgów i nie koncentrowała się na przyznaniu Chrisa do winy. Następnie zmieniła go Cindy, natychmiast spytała, dlaczego zgodził się na ugodę, skoro to nie on zabił Bellę i Celeste.

– Popatrzył na swoich prawników, a potem na mnie – powiedziała Cindy. – Kiedy spojrzałam na jego usta, od razu się zorientowałam, że jest bliski płaczu. W końcu stwierdził: „Mamo, to była moja decyzja”.

Następnie członek zespołu obrońców polecił Cindy, żeby zmieniła temat, bo w przeciwnym razie zakończą wizytę.

– Nie byłam w stanie rozmawiać o czymkolwiek innym. Opowiedziałam mu o mszy za Bellę i Celeste, którą zorganizowaliśmy. Nie płakał. Zapytał, których zdjęć i piosenek użyliśmy, a kiedy odpowiedziałam, z trudem hamował łzy.

* * *

We wtorek 6 listopada o 14:00 Chris Watts został wprowadzony w kajdankach do sądu hrabstwa Weld. Założono mu również kamizelkę kuloodporną. Rodzina Shanann usiadła po jednej

stronie sali, a rodzina Chrisa po drugiej. Po raz pierwszy od wielu lat wszyscy zgromadzili się pod jednym dachem. Frankie i Jamie nawiązali kontakt wzrokowy, jednak rodzice obu stron w ogóle na siebie nie spojrzeli.

Sędzia Marcello Kopcow odczytał wszystkie dziewięć zarzutów postawionych Chrisowi: trzy zarzuty planowanego morderstwa pierwszego stopnia, dwa zarzuty morderstwa pierwszego stopnia na dziecku poniżej lat dwunastu, zarzut bezprawnego zakończenia ciąży oraz trzy zarzuty naruszenia nietykalności zwłok ludzkich po śmierci. Watts płakał, odpowiadając „winny” po każdym z zarzutów.

Drżącym głosem oznajmił sędziemu, że przyjął warunki ugody, które mówiły o wyroku dożywocia bez możliwości przedterminowego zwolnienia, i że jest zadowolony ze swoich obrońców.

Sędzia Kopcow wyznaczył termin wydania wyroku na 19 listopada o godzinie 10:00.

* * *

Po przesłuchaniu prokurator okręgowy Rourke zorganizował konferencję prasową. Rodzina Rzuceków zajmowała pierwszy rząd.

– Mam nadzieję, że już niebawem wszystko dobiegnie końca – powiedział. – Wiem, że sprawiedliwości nigdy nie stanie się zadość w związku z oczywistą tragedią rodziny, która siedzi tu dziś przed nami i która straciła cztery cudowne osoby. Niezależnie od tego co się stanie, nie uda się ich odzyskać.

Jeden z dziennikarzy zapytał, czy Watts ujawnił już, co się tak naprawdę wydarzyło.

– Nie znam odpowiedzi na to pytanie – odparł Rourke. – Rozmawialiśmy sporo o tym, czy powinien przekazać nam pełne,

dokładne i prawdziwe oświadczenie. Uważam jednak, że osoby zaangażowane w sprawę nigdy nie uwierzyłyby w prawdziwość takiego oświadczenia. Mogę jedynie powiedzieć na bazie tego, co miało miejsce w sądzie, że fałszywy obraz Shanann, który opierał się do tej pory na kłamstwie, został skorygowany. Teraz odpowiada za to jedna osoba, czyli właśnie on.

* * *

Tego wieczoru Frankie Rzucek napisał na Facebooku:

„Winien wszystkich zarzutów. Teraz odrażający ludzie z tego świata mogą się odp***ić ode mnie i mojej rodziny”.

* * *

Rodzina Chrisa Wattsa była zrozpaczona, nie przestając twierdzić, że Chris został wmanewrowany w ugodę i że powinno się to z nimi skonsultować. Zadawali również pytania, dlaczego ich syn nie został zbadany psychiatrycznie po popełnieniu tak strasznej zbrodni.

– W ogóle nie przeprowadzili żadnych badań – powiedział jego ojciec. – Uznali, że nie mieli powodu, by to zrobić. Doszło do potrójnego morderstwa, więc powinien przecież przejść jakiś test psychologiczny albo coś w tym rodzaju.

Kiedy rodzina wróciła do Karoliny Północnej, Cindy zaczęła wydzwaniać do stacji telewizyjnych, by bronić swojej sprawy.

– On nie jest potworem – powiedziała dziennikarzowi ze stacji WTVD. – Nie ma nikogo, kto powiedziałby choć jedno złe słowo o tym chłopaku. On jest normalny.

Ronnie oznajmił, że w pełni wspiera swojego syna.

– Trudno uwierzyć, że mógł skrzywdzić dziewczynki.

Chciałbym usłyszeć prawdę na temat tego, co się wydarzyło. Jeśli to zrobił, będę z tym żył, ale jeśli tego nie zrobił, chcę, żeby walczył.

Cindy powiedziała, że Shanann byłaby „bardziej zdolna” do zamordowania swoich dwóch córeczek niż ich syn.

– Nie wydaje mi się, żeby Christopher mógł coś takiego zrobić, ale jeśli tej nocy coś się wydarzyło i on coś takiego zrobił, to co go do tego popchnęło? Co się tam wydarzyło? Chcę usłyszeć prawdę, bo on nie jest żadnym socjopatą z sąsiedztwa.

Po obejrzeniu wywiadu Frank i Sandi Rzucekowie rzucili się do obrony swojej córki, twierdząc, że była wierną żoną i kochającą matką.

– Fałszywe oskarżenia, które podają, bolesne i kłamliwe, nigdy nie zmieniają prawdy na temat zbrodni popełnionych przez ich syna Chrisa Wattsa.

* * *

W piątek 16 listopada, trzy dni przed procesem Chrisa, Nikki Kessinger w końcu przerwała milczenie. Zgodziła się na udzielenie wywiadu na wyłączność dziennikarce „Denver Post” Elise Schmelzer w biurze prawnika Kessinger i zapozowała do zdjęcia.

– Nie wydaje mi się, żeby istniało logiczne wyjaśnienie dla tego, co zrobił – oznajmiła. – To przerażający i pozbawiony sensu czyn.

Kessinger powiedziała, że ich krótki romans zrujnował jej życie i że bez przerwy atakowali ją internauci, kiedy wspomniano o niej w mediach.

– Dopiero co się spotkaliśmy. Ledwie go znałam.

Powiedziała, że myślała, iż Chris się rozwodzi i bagatelizowała ich związek, twierdząc, że widywali się tylko cztery lub pięć razy w tygodniu i nie snuli długoterminowych planów.

TY POTWORZE BEZ SERCA

W poniedziałkowy poranek 19 listopada przed budynkiem sądu hrabstwa Weld zgromadziła się grupa ludzi oczekujących na wydanie wyroku na Chrisa Wattsa. Chodniki pokrywała cienka warstwa śniegu, a rząd wozów telewizyjnych pokazywał, że media są gotowe do transmisji procesu na żywo.

Proces – dokładnie dziewięćdziesiąt osiem dni po morderstwach – został przeniesiony do większej sali wydziału szesnastego, żeby pomieścić wszystkich dziennikarzy i widzów, którzy pragnęli obejrzeć końcowy akt tej głośnej sprawy.

Ronnie i Cindy Wattswie przylecieli w sobotę, sędzia Kopcow pozwolił im zwrócić się do sądu w ramach ustawy o prawach ofiar przestępstw. Zgodzono się również na to, żeby Rzucekowie zajęli miejsca jako pierwsi, przed wejściem rodziny Wattsov. Po ogłoszeniu wyroku mieli dzięki temu opuścić pierwsi salę, żeby nie doszło do konfrontacji między rodzinami.

Ubrany w pomarańczowy kombinezon i zakuty w łańcuchy Chris Watts usiadł między swoimi obrońcami Johnem Walshem i Kathryn Herold. Z drugiej strony sali zasiadł prokurator okręgowy Michael Rourke, jego zastępca Steve Wrenn i detektyw Dave Baumhover.

O 10:00 sędzia Kopcow ogłosił rozpoczęcie rozprawy.

– Chciałbym najpierw powiedzieć, że rozprawa skazująca dla wielu z nas jest budzącym duże emocje wydarzeniem. Jednak

oczekuję w związku z tym stosownego zachowania.

Prokurator okręgowy przyniósł wówczas dwadzieścia jeden fotografii przedstawiających Shanann, Bellę i Celeste jako dowody skazujące.

– Czy któraś z osób chciałaby złożyć oświadczenie? – zapytał go sędzia.

– Owszem, wysoki sędzie. Chciałbym najpierw poprosić pana Franka Rzuceka.

Ojciec Shanann, ubrany w czarną koszulę, podszedł powolnym krokiem do mównicy.

– Chciałbym powiedzieć wysokiemu sądowi – zaczął drżącym od emocji głosem – że Shanann, Bella, Celeste i Nico byli cudownymi ludźmi, którzy kochali życie i otaczających ich, pełnych miłości bliskich.

Następnie zwrócił się do siedzącego za jego plecami zięcia, pochylając głowę i zamykając oczy.

– Jak śmiałeś odebrać życie mojej córce Shanann, Belli, Celeste i Nico? Ufałem, że ich ochronisz, a nie zabijesz. A oni ufali tobie, potworowi bez serca. Potraktowałeś ich jak śmieci. Budzisz tylko odrazę. Wyniosłeś ich z domu jak śmieci. Zakopałeś moją córkę Shanann i Nico w płytkim grobie, a następnie wrzuciłeś moje wnuczki Bellę i Celeste do zbiorników na ropę. Ty potworze bez serca.

Walcząc z napływającymi do oczu łzami, Frank powiedział Wattsowi, że więzienie jest dla niego zbyt dobrym miejscem i że Shanann jest „superpodekscytowana sprawiedliwością, która ma dziś zatriumfować”.

Następnie prokurator Rourke odczytał oświadczenie bladego jak prześcieradło Frankiego Rzuceka stojącego obok:

„Wysoki Sędzie, przez trzy ostatnie miesiące ledwie zmrużyłem oko, bo walczyłem z mnóstwem różnych emocji. Nie spodziewałem się tego, co miało miejsce. Chris, przestałeś być moim bratem,

obroncą mojej siostry i jedną z najbardziej uwielbianych osób w mojej rodzinie, a stałeś się kimś, kogo postępowanie będę próbował zrozumieć do końca życia. Nie zasługujesz na miano mężczyzny”, przeczytał Rourke, a Frankie popatrzył na Wattsa, który kulił się za stołem obrony. „Jaki człowiek morduje ludzi, których kocha? Modlę się, żebyś już nigdy nie zaznał spokoju ani dobrego snu w klatce, w której spędzisz resztę swoich dni. W klatce, w której będziesz miał przywilej zamieszkać, bo moja rodzina nie ma w sobie takiej nienawiści jak ty”.

W końcu przed mównicą stanęła matka Shanann z czerwoną wstążką wyrażającą wsparcie dla chorujących na toczeń. Podziękowała wszystkim za modlitwy, podarunki i kartki.

– Bóg nie popełnia błędów w kwestii tego, kogo stawia na twojej drodze – zwróciła się do oskarżonego. – W małżeństwie liczy się miłość, zaufanie, przyjaźń i jedność. Pobieramy się na dobre i na złe, póki śmierć nas nie rozłączy. Nasza córka Shanann kochała cię z całego serca, podobnie jak twoje dzieci. Shanann założyła ci na głowę koronę, ale niestety w dniu, kiedy odebrałeś im życie, Bóg ci ją odebrał”.

Następnie zdławionym od emocji głosem zapytała, czy widział nagranie z Dnia Ojca, na którym Bella zaśpiewała „Tatusiu, jesteś moim bohaterem”.

– Nie mam pojęcia, kto dał ci prawo do odebrania im życia – powiedziała Sandi – ale wiem, że Bóg i jego wielcy aniołowie byli tam w tamtej chwili, żeby zabrać ich do raju. Bóg daje nam wolną wolę, więc nie tylko zabiłeś swoją rodzinę, ale również samego siebie”.

Dodała, że nie zależało jej na karze śmierci, bo nie jej prawem było decydowanie o odbieraniu komuś życia.

– Twoje życie to teraz sprawa między tobą a Bogiem, a ja modlę się, żeby okazał ci litość.

Kiedy mijała swojego zięcia, jego prawnik John Walsh starał się go pocieszyć.

Następnie pod mównicę podeszli Cindy i Ronnie Wattowie wraz z adwokatem ofiar przestępstwa Jean Powers, która przemówiła w ich imieniu. Później Ronnie przyznał, że poznali ją dopiero tego ranka w pokoju hotelowym i uznali, że mogłaby podziękować sędziemu w ich imieniu.

Adwokat Powers wyznała sędziemu Kopcowowi, że jej klienci zaakceptowali już fakt, że ich syn dopuścił się takich czynów i przyznał się do popełnienia ich wszystkich w zamian za karę dożywocia.

– To jego odpowiedzialność – powiedziała. – Dołączamy do rodziny z wieloma pytaniami. Nie wiemy, jak mogło do tego dojść ani jak mężczyzna odpowiedzialny za wychowanie dzieci i ochronę swojej żony mógł tak postąpić. Żadne wyjaśnienie nigdy tego nie usprawiedliwi.

Dodała, że rodzice zachęcali Chrisa do pełnego wyznania prawdy, żeby ulżył sobie w bólu i cierpieniu.

Następnie do sądu zwróciła się matka oskarżonego.

– Nazywam się Cindy Watts. Jestem babcią dwóch pięknych dziewczynek: Belli Marie i Celeste Cathryn Watts. Jestem również matką Christophera Wattsa, do którego skieruję większość moich słów. Chciałabym zacząć od tego, że rozumiem, do jak straszliwej zbrodni doszło i przyznaję, że doprowadziło to do tragicznej straty, zarówno w rodzinie Rzuceków, jak i naszej.

Dodała, że wciąż próbuje zrozumieć, jak i dlaczego doszło do tej tragedii, i jednoczy się w rozpacz z rodziną Rzuceków.

– A teraz kilka słów do mojego syna Christophera. Znam cię od momentu twojego przyjścia na świat. Patrzyłam, jak zmieniasz się z cichego, słodkiego i ciekawskiego chłopca, z którym tak kojarzyła mi się Bella, w młodego mężczyznę, który zajmował się sportem i mechaniką, by osiągnąć swoje cele.

Powiedziała synowi, że nie może zrozumieć, co doprowadziło do tego, że spotykają się teraz w tym miejscu, ale że zawsze będzie go bezwarunkowo kochała.

– Jako twoja matka, Chris – powiedziała, patrząc na płaczącego przy stole obrony syna – zawsze cię kochałam i to się nie zmieniło nawet teraz. Jestem zdruzgotana tym, co się wydarzyło. Twój ojciec, siostra i ja wciąż próbujemy zrozumieć dlaczego, ale pozostaniemy wierni ci jako twoja rodzina.

Odwróciwszy się po raz kolejny w jego stronę, dodała:

– Kochamy cię i wybaczymy ci, synu.

Następnie Powers odczytała oświadczenie Ronniego Wattsa:

– Chris, chcę powiedzieć kilka słów do ciebie jako ojca i syna. Jesteś tutaj dzisiaj po to, by wziąć odpowiedzialność za swoje czyny. Chcę, żebyś znalazł spokój, a dziś wykonasz pierwszy krok w tym kierunku. W Biblii napisano, że jeśli wyznamy swoje grzechy, to miłosierny Bóg nam je wybaczy. Chris, ja tobie wybaczam, wybacza tobie twoja siostra. Nigdy cię nie opuścimy. Kochamy cię. Tata.

Do sędziego Kopcowa zwrócił się następnie prokurator okręgowy.

– Wysoki sądzie, brakuje słów, by w odpowiedni sposób opisać niewyobrażalną tragedię, która sprowadziła nas wszystkich do tej sali. Nie zamierzam nawet próbować określić rozmiaru cierpienia i bólu, który oskarżony zafundował obu rodzinom, społeczności i wszystkim biorącym udział w tym śledztwie.

Rourke oznajmił, że chciałby przekazać nowe ustalenia dotyczące przestępstwa, o których nie było mowy w dokumentach.

– Pytanie, które każdy zadaje sobie głośno, brzmi: jak mogło do tego dojść? Jak na pozór normalny mąż i ojciec mógł wymordować całą rodzinę? Co chciał w ten sposób osiągnąć?

Rourke zapewnił, że nie oczekuje, by oskarżony ujawnił, co tak naprawdę się wydarzyło, ale chce zebrać razem dowody, żeby móc

to wszystko choć częściowo zrozumieć.

– A dowody mówią nam to: oskarżony w chłodny i przemyślany sposób zakończył życie czterech osób. Nie w wybuchu gniewu. Nie przypadkowo, ale w zaplanowany i odrażający sposób.

Rourke powiedział sędziemu, że zamordowanie Shanann gołymi rękami zabrało Wattsowi od dwóch do czterech minut.

– Przerazenie, jakie ją ogarnęło, kiedy ukochany mężczyzna zacisnął dłonie na jej szyi i zadusił na śmierć, musiało być niewyobrażalne.

Mówiąc o Belli i Celeste, Rourke wspomniał o tym, co musiały czuć dziewczynki, kiedy ich własny ojciec pozbawiał je życia.

– Obie zostały uduszone. Mężczyzna siedzący po mojej prawej stronie udusił swoje córki. Dlaczego? Wyobraźcie sobie ostatnie myśli Belli, kiedy jej ojciec wyciskał z niej resztki życia.

Rourke ujawnił następnie, jak Bella rozpaczliwie walczyła o życie, rozrywając sobie wędzidełko i wielokrotnie gryząc w język. Następnie oskarżony metodycznie i spokojnie załadował ich ciała do samochodu. Nie pośpiesznie czy chaotycznie. Kamera sąsiada zarejestrowała, jak wycofuje auto na podjazd i jeszcze kilkakrotnie wchodzi do domu. Za każdym razem po jedno ciało.

Prokurator opowiedział sędziemu, jak oskarżony zawiózł ciała żony i córek na teren szybu naftowego Cervi 319 z nadzieją, że nigdy nie zostaną odnalezione.

– W ostatnim akcie braku poszanowania dla swojej byłej rodziny upewnił się, że ich ciała nie spoczną razem nawet po śmierci. Każdego z nich pozbył się w innym miejscu. Shanann i Nico zakopał w płytkim grobie z dala od zbiorników. Bellę i Celeste wrzucił do oddzielnych zbiorników na ropę. Do dwóch różnych, żeby dziewczynki nie były razem po śmierci.

Opisał, jak Watts na siłę precyzyjnie wcisnął ciała córeczek przez wąż mierzący zaledwie dwadzieścia centymetrów.

– Bella miała zadrapania na lewym pośladku od siłowego przepychania przez otwór. Na jego skraju znaleziono kosmyk jasnych włosów. Oskarżony powiedział śledczym, że zbiornik Belli wydawał się w mniejszym stopniu wypełniony niż zbiornik CeCe, a ocenił to po odgłosie, który wydały wpadające do środka ciała. Mówił wówczas o swoich córkach.

Kiedy rodzina Chrisa została uznana za zaginioną, oskarżony zaczął wic pajączyne kłamstw, występując nawet w telewizji z prośbą o pomoc w poszukiwaniach.

– Oprócz wymienionych przeze mnie okrutnych czynów najbardziej uderzająca w tej sprawie, Wysoki Sądzie, jest liczba pobocznych ofiar jego postępowania. Kiedy stał przed kamerami i prosił o bezpieczny powrót swojej rodziny, teren przeszukiwały dziesiątki funkcjonariuszy, sąsiadów i znajomych. Wszyscy obawiali się o los zaginionych. Pisali do niego wiadomości, błagając o informacje i śląc mu najlepsze życzenia. A on przyjmował to wszystko, wiedząc doskonale, do czego się posunął.

– Motywy oskarżonego były proste – wyjaśnił Rourke. – Zależało mu na rozpoczęciu życia z nową dziewczyną, choć to w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwiało tego, co zrobił. Wystarczy się rozwieść. Nie trzeba mordować całej rodziny i wyrzucać jej niczym śmieci.

Rourke zażądał następnie maksymalnego wymiaru kary w ramach ugody, wnioskując o następujące po sobie wyroki dożywocia za każde z morderstw oraz za przerwanie ciąży.

– 13 sierpnia cztery osoby straciły życie z rąk oskarżonego. Pobyty w więzieniu do końca życia jest dokładnie tym, na co ten człowiek zasługuje w zamian za zamordowanie całej swojej rodziny.

Następnie obrończyni z urzędu Kathryn Herold zwróciła się zwięźle do sędziego w imieniu swojego klienta:

– Wysoki Sądzie, pan Watts poprosił nas o przekazanie, że jest zrozpaczony tym wszystkim, co zrobił. I choć rozumie, że słowa w tym momencie nie mają żadnego znaczenia, szczerze za wszystko żałuje.

W końcu sędzia Kopcow zapytał oskarżonego, czy chce coś powiedzieć.

– Nie, Wysoki Sądzie – odparł Watts, kręcąc głową.

– W takim razie sąd rozważy argumenty przekazane przez adwokatów – oznajmił sędzia. – Jednocześnie sąd uznaje, że zaproponowana ugoda jest sprawiedliwa i rozsądna w tych okolicznościach.

Opisał sprawę jako „pozbawioną sensu zbrodnię” i jedną z „najbardziej nieludzkich i odrażających”, z jakimi miał do czynienia przez siedemnaście lat swojej pracy.

– Żaden niższy niż maksymalny wyrok nie wchodzi tutaj w rachubę – oznajmił oskarżonemu. – Każdy niższy niż maksymalny wyrok umniejszyłby jedynie powagę tego przestępstwa.

Chris Watts został skazany na dożywocie bez możliwości warunkowego zwolnienia oraz na opłacenie kosztów sądowych i prawnych. Kary za dziewięć zarzutów miały następować po sobie, co oznaczało, że Watts miał odsiedzieć łącznie trzy wyroki dożywocia plus osiemdziesiąt cztery lata.

* * *

Tuż po wydaniu wyroku skazującego koroner hrabstwa Weld przekazał w końcu wyniki autopsji, które wykazywały, że poziom alkoholu we krwi Shanann wynosił 0,128 promila. Tego samego popołudnia na konferencji prasowej prokurator okręgowy Rourke wyjaśnił powód, dla którego wyniki zostały zapieczętowane.

– Chcę, żeby było to absolutnie jasne – powiedział dziennikarzom. – Nie oznacza to, że piła alkohol czy była pod wpływem środków odurzających. Poziom alkoholu we krwi jest bardzo spójny z normalnym rozkładem ludzkiego ciała w oparciu o lokalizację i sposób, w jaki zakopano ciała Shanann i Nico.

Następnie został zapytany przez dziennikarzy, czy kiedykolwiek brano pod uwagę Nikki Kessinger jako podejrzaną.

– To ona się do nas zgłosiła i rozmawiała ze śledczymi z własnej woli – odpowiedział. – Nie mamy powodów, by wierzyć, że wiedziała wcześniej o śmierci Shanann, Belli, Celeste i Nico lub była w jakikolwiek sposób w to zamieszana.

* * *

Tego samego dnia prawnicy rodziny Rzuceków złożyli pozew cywilny przeciwko Chrisowi Wattswi o odszkodowanie za straty moralne na mocy statutu o niesprawiedliwej śmierci obowiązującego w stanie Kolorado. Miało to zapewnić nieotrzymanie przez niego żadnej części majątku należącego do Shanann.

„Oskarżony jest mordercą”, napisano w pozwie. „W konsekwencji jego działań nie wolno mu uczestniczyć w jakichkolwiek sprawach dotyczących nieruchomości ani czerpać zysków wynikających z popełnionego przestępstwa”.

* * *

Tydzień później Ronnie Watts oświadczył, że był onieśmielony na procesie skazującym i że jego oświadczenie odczytane na głos przez adwokata ofiar przestępstwa nie odzwierciedlało jego poglądów na sprawę.

– Nie zwróciłem tak naprawdę większej uwagi na jej słowa – przyznał. – Dopiero później obejrzałem nagranie. Nie zgadzamy się z tym wszystkim, co zostało powiedziane.

Ronnie przyznał, że nadal uważa, iż jego syn nie jest winny zamordowania Belli i Celeste.

– Nie wydaje mi się, żeby kiedykolwiek skrzywdził swoje córeczki. Jeśli nie powie mi, że było inaczej, nie zamierzam w to uwierzyć.

* * *

Pod koniec listopada biuro prokuratora okręgowego hrabstwa Weld zwolniło pierwszą z trzech wielkich skrzyń z dowodami. Na dwóch tysiącach stron dokumentacji znajdowały się dane z telefonu Nikki Kessinger, z których wynikało, że kobieta szukała informacji na temat Chrisa i Shanann Wattsów na dziewięć miesięcy przed romanssem.

Kiedy dziennikarz „Crime Online” skontaktował się z prokuratorem Rourke, ten potwierdził, że to prawda.

„To nie jest żadna literówka ani błąd w raporcie”, powiedział Rourke. „Detektywi zgłaszają, co znajdowało się w danych pochodzących z jej telefonu. Nie znam odpowiedzi na pytanie, dlaczego i w jaki sposób się tam znalazły”.

SPOWIEDŹ

W pierwszym tygodniu grudnia, dziesięć dni po badaniach przeprowadzonych w ośrodku diagnostycznym w Denver, Chris Watts został przetransportowany w tajemnicy do zakładu karnego Dodge w Waupun w stanie Wisconsin. Zrobiono to dla jego własnego bezpieczeństwa. Przewieziono go tysiąc sześćset kilometrów na wschód w nieoznakowanej furgonetce, zatrzymując się wyłącznie w biurach szeryfów w Nebrasce i Iowie, aby mógł skorzystać z toalety.

Przez kilka kolejnych tygodni przyzwyczajał się do panującej tam rutyny. Umieszczono go w skrzydle więzienia o zaostrowym rygorze, w osobnej celi z prysznicem i dostępem do sali telewizyjnej. Przez trzy dni w tygodniu ćwiczył na siłowni i grał w koszykówkę z innymi osadzonymi.

W sąsiedniej celi przebywał Jake Thomas Patterson, który w październiku 2018 roku porwał z domu trzynastoletnią Jayme Closs, mordując wcześniej jej rodziców. Dwudziestoletni Patterson przetrzymywał ją następnie przez osiemdziesiąt osiem dni w drewnianym domku na prowincji stanu Wisconsin, aż w końcu udało się jej uciec i wezwać pomoc.

Podobnie jak w przypadku Wattsa, Patterson – skazany na dwa wyroki dożywocia plus dodatkowych czterdzieści lat – dla własnego bezpieczeństwa przetrzymywany był również z dala od pozostałych osadzonych. Wkrótce obaj skazani mordercy

zaprzyjaźnili się. Chris czytał mu każdego wieczoru wersety z Biblii, a następnie je omawiał.

– Kiedy wychodzili na spacer, pozostali więźniowie na nich wrzeszczeli – powiedziała Cindy Watts – a Patterson odpowiadał im w ten sam sposób. Christopher mu powiedział: „Nie rób tego. Uspokój się”.

Kiedy Patterson został przeniesiony do innego więzienia, Ronnie Watts zaczął korespondować z jego rodzicami, bo obie rodziny znajdowały się w tej samej sytuacji.

– Byli zrozpaczeni podobnie jak my – przyznała Cindy. – Nikt z nas nie pojmuje, co wstąpiło w nasze dzieci.

Każdego dnia Chris Watts rozmawiał przez godzinę z rodzicami, głównie o odnalezieniu Boga i pomocy innym osadzonym w kwestiach religijnych.

– Zna Biblię na wylot – powiedziała Cindy. – Każdego wieczoru podaje mi cztery akapity, a ja czytam je nad ranem.

Chris przykleił na ścianie swojej celi zdjęcia Shanann, Belli oraz Celeste i rozmawiał z nimi każdego dnia. Pisał również do nich listy, które wysyłał rodzicom.

– Chodzimy na cmentarz i je czytamy – powiedziała Cindy. – To piękne listy, które wyciskają łzy z oczu. Nie znałam swojego syna, bo nigdy nie okazywał emocji. Trudno mu było ubrać je w słowa, ale potrafi zapisać je na papierze.

Ośławiony więzień otrzymywał również listy od wielbicielek z całego świata, które przysyłały mu swoje nagie zdjęcia.

„Wiem, że mnie nie znasz, ale myślę o tobie i sytuacji, w której się znajdujesz”, napisała jedna z nich. „Nic na to nie poradzę. Czy potrzebujesz czegokolwiek? Daj mi znać, nie krępuj się”.

Inna zapewniła, że będzie do niego pisała codziennie, dopóki nie odpowie.

„Chcę być twoją przyjaciółką i rozmawiać z tobą co pewien czas”, oświadczyła. „Jeśli odpiszesz, będę najszczęśliwszą dziewczyną na

świecie”.

* * *

18 lutego 2019 roku o 7:45 Chris Watts został zaprowadzony do salki komputerowej w zakładzie karnym Dodge, gdzie czekali na niego agenci Grahm Coder i Tammy Lee oraz detektyw Dave Baumhover. Zorganizowali w tajemnicy swój przyjazd do Wisconsin, żeby spróbować namówić Wattsa na wyjawienie całej prawdy i przekazać te informacje rodzinie Rzuceków.

– Hej, Chris, pamiętasz nas? – zapytali.

– Hm... tak. – Watts był szczerze zaskoczony. – Przez chwilę miałem chaos w głowie.

– Dobrze cię widzieć – powiedział agent Coder, jakby witał starego przyjaciela.

– Jak się miewasz? – spytała Lee.

– W porządku, a co u was? – odpowiedział Chris.

Agent Coder zapewnił Wattsa, że jego sprawa została już zamknięta i nie będzie żadnych nowych zarzutów. Wyjaśnił też, że wszyscy pracują dla różnych agencji, spotkali się w trakcie śledztwa i pozostali w kontakcie po jego zakończeniu.

– Rozmawiamy ze sobą – powiedział. – I zadaliśmy sobie pytanie: „Czy Chris wydał ci się wyjątkowy?”. Ciągnęliśmy tę dyskusję i nie potrafiliśmy dojść w niej do porozumienia. Rozumiesz?

Coder wyjaśnił Wattswi, że jego życie przed popełnieniem przestępstwa było interesujące.

– Jedną z rzeczy, które mi powiedziałaś, to: „Grahm, przepraszam, że zacząłem kłamać”. To zdanie utkwiło mi w głowie. Nigdy dotąd nie pracowałem przy śledztwie, w którym ktoś powiedziałby mi coś takiego. Odchodząc, pomyślałem sobie: „Chris jest inny. Na swój sposób wyjątkowy”.

Coder dodał, że nigdy nie zadali „tysiąca pytań” i z tej przyczyny postanowili odwiedzić go w Wisconsin.

– Chyba ci się to spodoba. Dzięki temu zamkniesz pewien rozdział. Możesz z nami porozmawiać?

– Mogę. – Watts się ożywił. – Zdecydowanie.

– Porozmawiamy dziś o paru trudnych sprawach – ciągnął Coder. – Nie zamierzam jednak ciągnąć cię w żadne mroczne miejsce. Mam nadzieję, że kiedy skończymy, poczujesz się znacznie lepiej, że będzie to miało wymiar terapeutyczny.

W ciągu następnych pięciu godzin troje przedstawicieli agencji zajmujących się egzekwowaniem prawa było bardzo przyjaznych i gadatliwych podczas rozmowy o pobycie Chrisa w więzieniu. Mężczyzna przyznał, że jest tu zdecydowanie lepiej niż w Kolorado.

Zapytali również o Trenta Bolte’a, który twierdził, że był z nim w związku.

– Nie – odparł Watts. – Nigdy nie spotkałem tego człowieka.

– Grahm i ja z nim rozmawialiśmy – powiedziała Lee.

– Strata czasu – przyznał Coder.

Następnie przeszedł do „najtrudniejszego tematu” i zapytał, co naprawdę się wydarzyło, kiedy Shanann wróciła do domu z Arizony.

– Nic szczególnego się nie wydarzyło – oznajmił Watts. – Wróciła do domu o drugiej i poczułem, że kładzie się do łóżka.

Powiedział, że czuł, jak Shanann się wierci i pomyślał, że jest świadoma jego niewierności z powodu wysokiego rachunku z restauracji.

– Potem zaczęła mnie pieścić i skończyło się seksem. Ale to był raczej swego rodzaju test.

Przyznał, że w trakcie tego zbliżenia coś przeskoczyło w jego głowie.

– Nagle kliknął we mnie jakiś przełącznik. Jakby uzbierało się bombę, która ma wybuchnąć.

Oboje zasnęli na kilka godzin, a kiedy rano ubrał się do pracy, wrócił na górę, żeby jej powiedzieć, że chce rozstania. Shanann oskarżyła go o romans, ale on się do niego nie przyznał.

– Poczulem się winny. Znacznie bardziej winny niż do tej pory.

Powiedział, że rozmawiali przez mniej więcej pół godziny, a on poprosił ją o odwołanie wyjazdu do Aspen w następny weekend.

Po chwili wrócił do łóżka, usiadł na niej okrakiem na wysokości pasa. Poprosiła, żeby zszedł, bo może zrobić krzywdę dziecku. Po chwili dodała, że odchodzi i że nigdy nie zobaczy jej ani dzieci.

Usłyszawszy te słowa, zacisnął dłonie na jej szyi i ją udusił.

– To jakby wszystko... wszystko, co się wydarzyło tamtego ranka, było poza moją kontrolą. Jakbym próbował wrócić do mojej własnej głowy, próbując powstrzymać samego siebie, ale mi się to nie udało. I tak to wyglądało...

– Poczuleś, że musisz to zrobić? – spytał Coder.

– Poczulem, że... nie chcę powiedzieć, że poczułem jakiś przymus. Po prostu coś w mojej głowie sprawiło, że tak postąpiłem. Nie kontrolowałem tego.

– Nigdy wcześniej o tym nie myślałeś?

– W trakcie procesu prokurator powiedział, że na coś takiego potrzeba od dwóch do czterech minut. Dlaczego jej nie puściłem? Sam nie wiem.

– Uznałeś, że skoro już zacząłeś, to nie możesz tego przerwać, tak? – zapytał detektyw Baumhover.

– Tak. Nie chcę nawet myśleć, co ona widziała, kiedy na mnie patrzyła. Naprawdę.

– A ty patrzyłeś na nią? – zapytała Lee. – Co ona robiła?

– W ogóle nie walczyła. Może się modliła.

Powiedział, że po chwili weszła Bella i zapytała, co się dzieje z jej mamą. Odpowiedział córce, że mama źle się poczuła.

– Owinąłem Shanann w to prześcieradło, które potem znaleźliście, zniosłem ją na dół i zapakowałem do samochodu.

Kiedy niósł ją po schodach, każdy krok powodował, że uderzała o nie stopą, co obudziło Celeste, która wyszła, by sprawdzić, co się dzieje. Bella szła obok i wypytywała o mamę, a on załadował ciało Shanann na tył auta.

– Bella żyła, kiedy wsiadaliście do samochodu? – zapytał Coder.

– Tak.

– Och, rozumiem. I co dalej?

– Wróciliśmy na górę – odparł Watts, wyraźnie już poruszony. – Naprawdę nie chcę rozmawiać o tej części. To były moje dzieci. Nie chcę opowiadać o tym dniu. Za każdym razem, kiedy patrzę na ich zdjęcia, nie dowierzam, że mogłem coś takiego zrobić. Bycie tatą było najlepszą częścią mojego życia. Wszystko sobie odebrałem.

– To dla nas najtrudniejszy moment, Chris – przyznała Tammy Lee. – Widzimy te nagrania i tę miłość, którą im okazywałeś. Trudno zrozumieć, jak tata, który nosił je na plecach, robił im przekąski i oglądał z nimi filmy o księżniczkach... zrobił coś takiego.

– Coś innego miało nade mną kontrolę tamtego dnia. I nie miałem siły, by z tym walczyć.

Agentka Lee zapytała, co się stało, kiedy dziewczynki wsiadły do samochodu z kocykami i pluszakami.

– Jazda trwała jakieś czterdzieści pięć minut. Byłem nerwowo, trząsałem się... nie wiedziałem, co się tam wydarzy.

Przyznał, że po drodze dziewczynki położyły się obok siebie i zasnęły. Bella twierdziła, że w samochodzie śmierdzi.

– I co się stało, kiedy wysiedliście? – zapytała Lee.

– Zabrałem Shanann w tamto miejsce za zbiornikami. Dziewczynki zostały w samochodzie.

– I co dalej?

– CeCe była pierwsza. Miała niebieski kocyk. Położyłem jej go na głowie... i udusiłem na tylnym siedzeniu.

– A co robiła Bella?

– Siedziała obok. Nic nie mówiła.

Następnie Coder zapytał, o czym Chris myślał, dusząc Celeste.

– Nie myślałem. Gdybym myślał, pewnie nie doszłoby do tego.

Dodał, że kiedy wyciągał ciało Celeste z samochodu, zrozpaczona Bella obserwowała go ze środka.

– I co z nią zrobiłeś? – zapytał Coder.

– Wrzuciłem ją do zbiornika.

– A więc znalazła się w zbiorniku – powiedział agent. – A Bella wciąż siedziała żywa w samochodzie?

– Tak.

– Wracając do zbiornika. Wniosłeś CeCe na górę, odłożyłeś ciało, otworzyłeś właz?

– Wniosłem... otworzyłem właz.

– I wrzuciłeś ją do środka?

– Tak.

– Stopami do dołu? – zapytał Coder.

– Tak.

– Musiałeś manipulować jej ciałem, żeby się zmieściła?

– Chyba tak. Nie musiałem jej uderzać, ani nic w tym rodzaju.

– I potem zamknąłeś właz?

– Tak.

Watts oznajmił, że następnie zszedł na dół, do Belli.

– Zapytała mnie: „Co się stało z CeCe? Czy to samo stanie się ze mną?”.

– Okej, Bella była mądra – przyznał Coder. – Jak brzmiała, kiedy zadawała ci to pytanie, Chris?

– Mówiła cicho, jak zwykle – odparł, łkając.

– I co dokładnie powiedziała?

– Zapytała: „Co się stało z CeCe? To samo przydarzy się mnie?”. A ja odpowiedziałem: „Tak”. A ona: „Tatusiu, nie!”. I to były jej ostatnie słowa. Tutaj również użyłem kocyka i wszystko wyglądało podobnie.

Agent Coder zapytał, dlaczego Chris umieścił ciała dziewczynek w odrębnych zbiornikach, bo nie potrafił znaleźć przyczyny takiego zachowania.

– Bella była nieco większa – zauważył Coder. – Trudniej było ją tam zmieścić?

– Tak mi się wydawało.

Watts dodał, że po pozbyciu się ciał córek zakopał zwłoki Shanann.

– Usunąłem trochę chwastów. Miałem przy sobie łopatę, grabie i wykaszarkę do chwastów, podobnie jak inne narzędzia w samochodzie.

– I co wydarzyło się po tym, jak ją zakopałeś? – zapytał Baumhover.

– Wtedy zaczęli zjeżdżać się ludzie.

* * *

Skończyli późnym popołudniem, na koniec rozmawiając o silnych opadach śniegu tego dnia. Watts powiedział, że liczy na pracę w kuchni i dodał, że jego nowa relacja z Bogiem pomogła mu zaadaptować się do życia za kratami.

– Dobrze było was widzieć – powiedział, kiedy przyszedł strażnik, by odprowadzić go do celi.

– Ciebie również dobrze było widzieć – odparła agentka Lee. – Uważaj na siebie.

– Dzięki za wszystko – dodał agent Coder.

– Bezpiecznego lotu – rzucił na pożegnanie Watts.

EPILOG

Rok po zbrodni wielu śledczych, którzy pracowali nad tą sprawą, wciąż próbowało się z tym wszystkim pogodzić. Krótco po powrocie z zakładu karnego Dodge główny detektyw Dave Baumhover zaczął wykazywać oznaki stresu pourazowego. Pewnego dnia, kiedy jadł posiłek w restauracji w Phoenix, do środka weszły dwie dziewczynki, a on musiał opuścić lokal, bo skojarzyły mu się z Bellą i Celeste.

W marcu zdiagnozowano u niego zespół stresu pourazowego, co wiązało się z brakiem możliwości powrotu do pracy na posterunku we Frederick. Możliwe, że już nigdy nie wróci do czynnej służby.

Detektyw, który pracował nad sprawą Wattsa od samego początku, pojechał do Wisconsin po to, żeby zamknąć temat. Kiedy poznał straszną prawdę, położył się na hotelowym łóżku i nie był nawet zdolny do odbierania telefonów od żony. Po powrocie do Frederick zaczął doznawać napadów paniki, a kiedy wrócił do pracy, obrazy z przeszłości zaczęły go nawiedzać coraz częściej i nie był w stanie normalnie spać. Po zdiagnozowaniu zespołu stresu pourazowego, poszedł na terapię i obecnie jest na rencie.

Agentka CBI Tammy Lee również uczęszcza na terapię. Kilka dni po tym jak zobaczyła ciało Belli wydobyte ze zbiornika na ropę, doświadczona śledcza załamała się w salonie fryzjerskim, gdzie wybuchnęła płaczem. Za każdym razem, kiedy widziała

matkę z dziećmi, zaczynały płynąć jej łzy, bo natychmiast przypominała sobie nagrania z Bellą i Celeste.

– Czuję, jakbym je znała – wyznała dziennikarzowi „The Denver Post”. – Spotkałam się z wieloma przypadkami dzieciobójstwa. To było inne. Wydaje mi się, jakbym wiedziała, jak brzmiały. Jak wyglądały, kiedy się bawiły i jakie wydawały z siebie odgłosy, kiedy chichotały. Czuję, jakbym wciąż była w żałobie po ich śmierci.

Prokurator okręgowy hrabstwa Weld Michael Rourke także nie ustrzegł się przed koszmarami związanymi ze zbiornikami na ropę. Za każdym razem gdy mijał pole naftowe, powracały wszystkie wspomnienia.

– Widzę te dziewczynki – powiedział. – Ich twarze. Słyszę ich imiona. A za każdym razem, kiedy o nich myślę, natychmiast do głowy przychodzi mi moja córka. Ta sprawa zmieniła nas wszystkich.

* * *

17 lipca 2019 roku Celeste Watts świętowałyby czwarte urodziny. Jej ojciec napisał list z więzienia, który jego rodzice odczytali nad grobem dziewczynki.

„Hej, Supergirl. Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin. Dziś masz cztery latka. Mam twoje zdjęcie z drugich urodzin Belli. Jesteś tam taka maleńka. Widzę po twojej mince, że masz ochotę chlapać wodą jak siostra. Mam też inne twoje zdjęcie z następnego lata. Jesteś w basenie i wpadasz mi w ramiona z najpiękniejszym uśmiechem na świecie. Zawsze wszędzie dosłownie fruwałaś, więc pseudonim Supergirl świetnie do ciebie pasuje”.

Napisał też najmłodszej córce, że była „córeczką tatusia”, bo kleiła się do niego jak taśma, a on to uwielbiał. „Na każdym

zjęciu jesteś albo w moich ramionach, albo na kolanach, albo trzymasz mnie za rękę. Nie ma znaczenia, co robisz lub czym się bawisz, zawsze rzucasz wszystko i biegniesz, żeby chwycić mnie za nogę. Podnoszę cię, a twoja główka jest na moim ramieniu. Byłem twoją bezpieczną przystanią”.

Pisząc ze swojej celi, Chris wydawał się oderwany od rzeczywistości i nieświadom tego, co się wydarzyło, opisując na przykład, jak kładzie ją do łóżka i czyta jej ulubioną książeczkę.

„Uwielbiałaś swoje kocyki i nie mogłaś zasnąć bez przeczytania przynajmniej dwóch bajek. Gdyby to zależało od ciebie, czytałbym pewnie całą zgromadzoną w pokoju kolekcję. Jeśli mógłbym w ten sposób znów cię zobaczyć, każdą z tych książeczek przeczytałbym milion razy”.

Zakończył pisząc, że jego córka jest teraz w ramionach Jezusa Chrystusa i że nigdy nie zamieniłaby tego na powrót na ziemię.

– Jesteś w miejscu pełnym radości i miłości, a to daje mi poczucie spokoju. Tęsknię za tobą tak bardzo, CeCe. Powiedz Belli, Nico i mamusi, że ich kocham i bardzo za nimi tęsknię. Wiem, że słyszycie, jak z wami rozmawiam każdego dnia, i dzięki temu się uśmiecham. Zawsze będę was kochać. Całuję mocno, tatuś”.

* * *

W ostatnim tygodniu września 2019 roku Ronnie i Cindy Wattsonie odwiedzili syna w zakładzie karnym Dodge. W ciągu dwóch dni spędzili łącznie dziesięć godzin w sali widzeń, szukając odpowiedzi na to, co się wydarzyło, żeby móc wreszcie zaznać spokoju.

– Mieliśmy tyle pytań – powiedziała jego matka. – Ale kiedy wyszłam, w mojej głowie panował jeszcze większy chaos niż przed odwiedzinami.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy Watts zaprzyjaźnił się z sześćdziesięcioletnią pracownicą Centrum Chrześcijańskiego Cheryl Cadle. Z początku pisali do siebie, ale później zaczęła go odwiedzać, żeby rozmawiać o Biblii i jego nawróceniu. Potem zaczął pisywać do niej listy, pokazując morderstwa z zupełnie innej perspektywy. W oparciu o ich treść napisała książkę zatytułowaną *Listy od Christophera*.

Chris wyznał w nich, że zamierzał zamordować swoją rodzinę już w chwili, kiedy kładł Bellę i Celeste do łóżka przed nocnym powrotem Shanann do domu. Twierdził, że najpierw zadusił Bellę, a następnie Celeste przy użyciu poduszki, a dopiero potem zabił Shanann.

„Kiedy Shanann odeszła”, napisał, „Bella i Celeste znów się przebudziły. Nie mam pojęcia, jak to możliwe. Oczy Belli nabiegły krwią, a obie dziewczynki wyglądały jak po poważnych urazach”.

Następnie zabrał je na teren Cervi 319 i ponownie udusił, po czym wrzucił ciała do zbiorników na ropę, żeby upewnić się, że znów nie ożyją.

– To trzecia spowiedź – powiedziała jego matka. – Od tamtej pory przekazał nam tyle różnych wersji, że sama już nie wiem, w którą powinnam uwierzyć. Pewnego razu stwierdził jednak, że to, co wydarzyło się naprawdę, zabierze ze sobą do grobu.

* * *

Miesiąc później Chris Watts zgodził się zapłacić rodzinie Rzuceków sześć milionów dolarów, choć prawdopodobieństwo przekazania tych pieniędzy było znikome. Sędzia wydał wcześniej wyrok uiszczenia po milionie dolarów za każdą ze śmierci – za Shanann, Bellę i Celeste, jak również trzy miliony za straty moralne rodziny swojej żony.

„Rodzina Rzuceków nie jest już taka sama od 13 sierpnia 2018 roku”, napisał ich adwokat we wniosku. „Cierpieli, odczuwali gniew, samotność, smutek i depresję. Kiedy dowiedzieli się, że ich córka i wnuczki zostały zamordowane, nie mogli pracować, opuścić domu, a nawet jeść”.

Wniosek ujawnił również, że rodzina była narażona na ataki w internecie i groźby śmierci ze strony miłośników teorii spiskowych, którzy fałszywie utrzymywali, że to Shanann była odpowiedzialna za morderstwa.

„Utracili niemal całe zaufanie do ludzi i w człowieczeństwo”, zakończył ich adwokat.

SPIS TREŚCI

[Okładka](#)

[Karta tytułowa](#)

[Dedykacja](#)

[Podziękowania](#)

[Prolog](#)

[Część pierwsza](#)

[Wzorowy uczeń](#)

[Bardzo niepewna siebie](#)

[Zaloty](#)

[Zaręczyny](#)

[Przeprowadzka do Kolorado](#)

[2825 Saratoga Trail](#)

[Bella Marie](#)

[Jesteś fantastycznym mężem i ojcem](#)

[Thrive](#)

[Tatuś rozkwita](#)

[#TeamRockStars](#)

[Bez niego nie byłabym sobą](#)

[Punta Cana](#)

[Maszyna do spalania tłuszczu](#)

[Bardzo aktywny ojciec](#)

[Do zobaczenia za rok](#)

[Taka piękna para](#)

[Część druga](#)

[Ups... znów to zrobiliśmy](#)

[Mój tatuś jest bohaterem](#)

[Elektryzująca kobieta, która odbiera mi dech](#)

Orzechowa afera

Słomiany wdowiec

Najgorsze lato w moim życiu

Już mnie nie kochasz

Nico Lee Watts

Słodkich snów, moja seksowna empanado

W ten weekend dwukrotnie poczułam ruchy dziecka!

Część trzecia

„Battery”

On się dziwnie zachowuje

Módlcie się, proszę!!!

Przeprowadziliśmy rozmowę pełną emocji

Opowieść o dwóch Chrisach

Wariograf

Lina ratunkowa

Są w zbiorniku na ropę?

[Odnalezienie](#)

[Do zgonu doszło w wyniku zabójstwa](#)

[Ich życie było sielanką](#)

[Pogrzeb](#)

[Uгода](#)

[Ty potworze bez serca](#)

[Spowiedź](#)

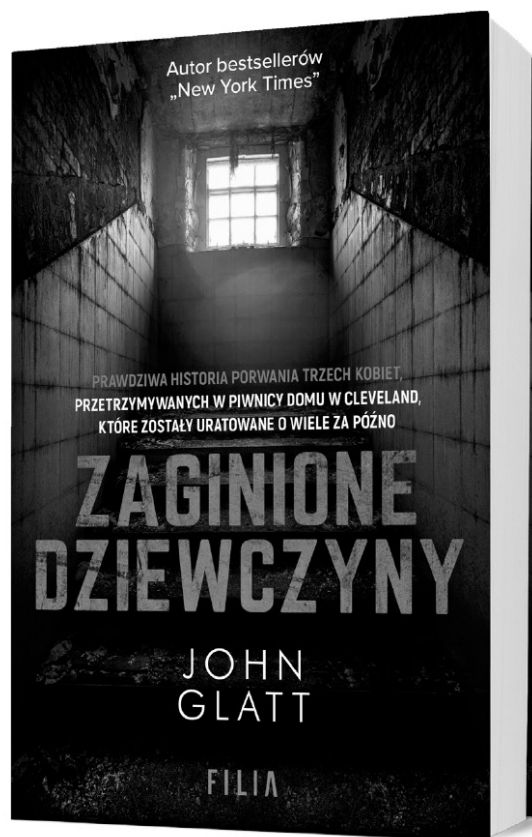
[Epilog](#)

[Reklama 1](#)

[Reklama 2](#)

[Karta redakcyjna](#)

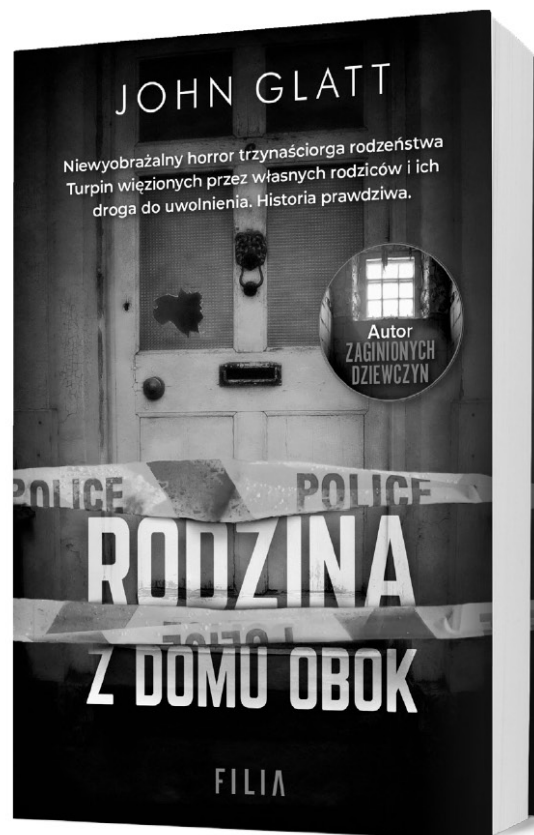
Przejmująca opowieść o Amandzie Berry, Ginie DeJesus i Michelle Knight, które zostały porwane i uwięzione. Były przetrzymywane przez ponad 10 lat. W piwnicy domu kierowcy autobusu szkolnego Ariela Castro, potwora w ludzkiej skórze, przeżyły prawdziwy koszmar.



FILIA

NA FAKTACH

JOHN GLATT, AUTOR BESTSELLERÓW „NEW YORK TIMES”,
PRZEDSTAWIA POTWORNĄ HISTORIĘ TURPINÓW: POZORNIE
NORMALNEJ RODZINY, KTÓREJ MROczne SEKRETY
WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM.



FILIA

NA FAKTACH

Tytuł oryginału: *The Perfect Father*
Copyright © 2020 by John Glatt

All rights reserved

Copyright for the Polish edition © 2022 by Wydawnictwo FILIA
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żaden z fragmentów tej książki nie może być publikowany
w jakiegokolwiek formie bez wcześniejszej pisemnej zgody
Wydawcy. Dotyczy to także fotokopii i mikrofilmów oraz
rozpowszechniania za pośrednictwem nośników elektronicznych.

Wydanie I, Poznań 2022

Projekt okładki: © Young Jin Lim Zdjęcia na okładce:
dom © MediaNews Group/Boulder Daily Camera via Getty Images;
niebo © Karina Vegas/Arcangel

Redakcja, korekta, skład i łamanie: Editio

Konwersja publikacji do wersji elektronicznej:
„DARKHART”
Dariusz Nowacki
darkhart@wp.pl

eISBN: 978-83-8280-407-2

FILIA

Wydawnictwo Filia
ul. Kleeberga 2
61-615 Poznań
wydawnictwofilia.pl
kontakt@wydawnictwofilia.pl

Seria: FILIA NA FAKTACH

